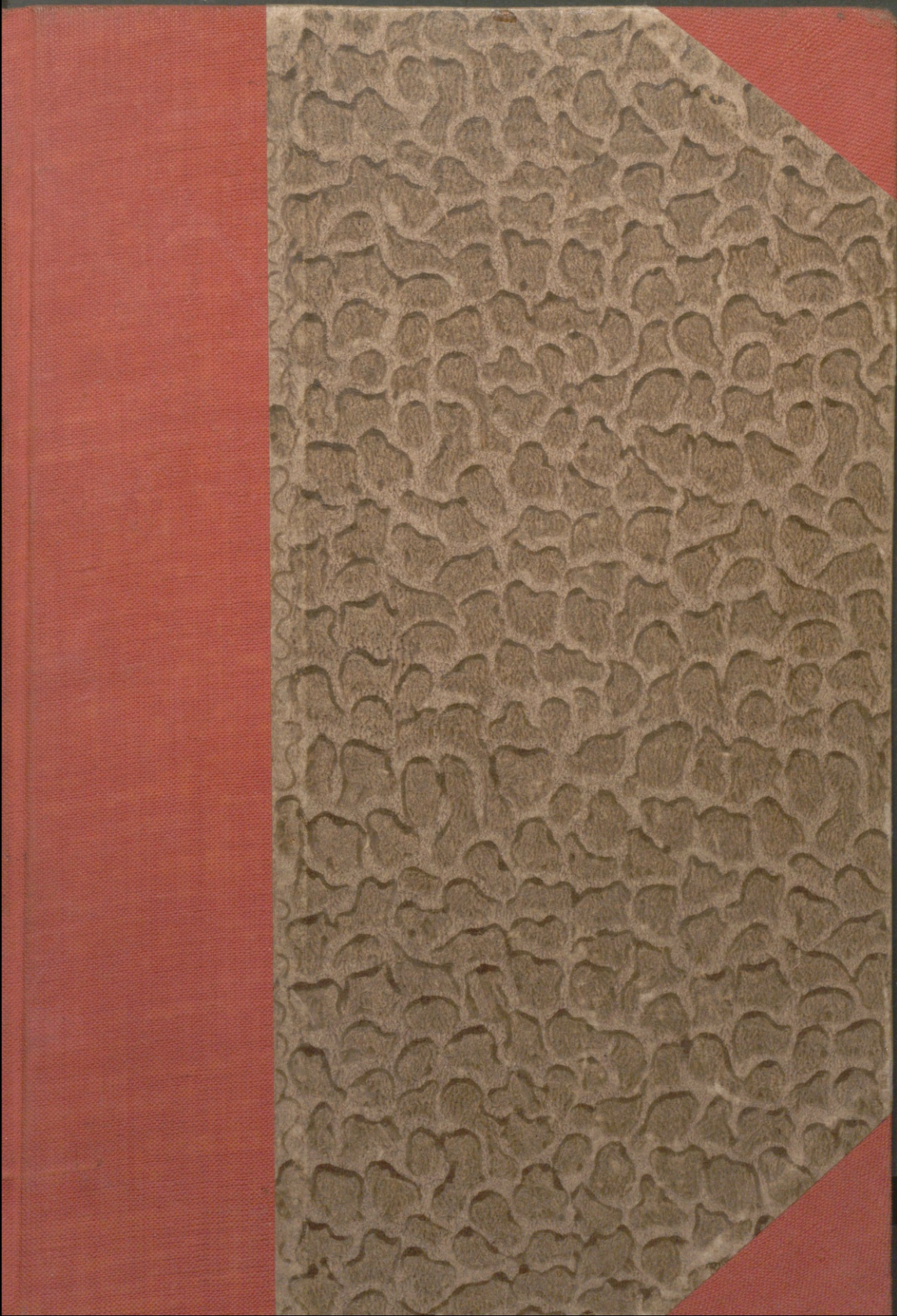
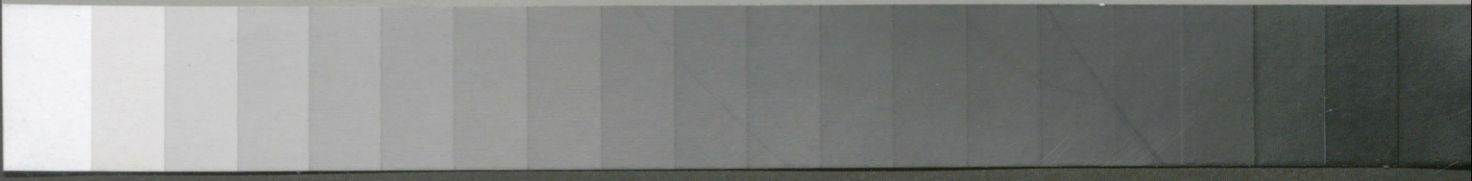




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





Dr KAZIMIERZ WŁADYSŁAW KUMANIECKI

PROFESOR WSZECHNICZY JAGIELLOŃSKIEJ.

ZBIÓR
NAJWAŻNIEJSZYCH DOKUMENTÓW
DO POWSTANIA
PAŃSTWA POLSKIEGO

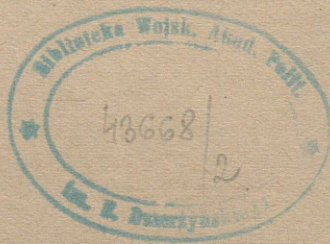
(odezwy, memoryały, proklamacje, oświadczenia, deklaracje, rozkazy, manifesty i orędzia, noty, projekty ustawodawcze, uchwały, rozporządzenia, dekryty, ustawy na tle rozwoju historycznych wypadków 1912—1919 r.)

1920.

KRAKÓW — WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. CZERNECKIEGO.

WIDANG I DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej



T R E Ś Ć.

Wstęp.

I okres do 5 listopada 1916.

Dwa kierunki. — Odezwa Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych z grudnia 1912 r.; jej memoriał dla londyńskiej konferencji ambasadorów. — Uchwały krakowskie z 16 sierpnia 1914 r.; odezwa Parlamentarna Koła Polskiego w Wiedniu; uchwały Sejmowego Koła Polskiego; odezwa do Legionów Polskich; kielecki rozkaz Józefa Piłsudskiego; odezwa warszawskiej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. — Organizacja legionów; rozwiązanie legionu wschodniego. — Odezwa Naczelnej Komenady wojsk austriacko-węgierskich po przekroczeniu granicy. — Odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja. — Deklaracja posła Jarońskiego w Dumie rosyjskiej. — Deklaracja Meyszowicza w rosyjskiej Radzie Państwa. — Odezwa czterech stronnictw warszawskich. — Telegram do Wielkiego Księcia Mikołaja. — Komunikat stronnictw Narodowej Demokracji i Polityki Realnej. — Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego. — Goremykin o sprawie polskiej. — Enuncjacja Naczelnego Komitetu Narodowego po zajęciu Warszawy; enuncjacja Komitetu Naczelnego Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych w Warszawie. — Stürmer i Sazonow o sprawie polskiej. — Bethmann Hollweg o kwestyi polskiej. — Dwie okupacje. — Powtórne oświadczenie Bethmanna Hollwega w kwestyi polskiej w kwietniu 1916 r. — Tisza i Apponyi w Sejmie węgierskim w kwestyi polskiej. — Deklaracja na otwarciu Rady Miejskiej w Warszawie. — Rosyjskie projekty autonomii dla Polski. — Memoriał Wielopolskiego i odpowiedź cara Mikołaja. — List otwarty Parczewskiego do Wielopolskiego i memoriał Erazma Piltza do Milukowa. — Rząd rosyjski odraża wydanie manifestu cesarskiego do Polaków.

II okres do 7 października 1918 r.

Proklamacja dwu cesarzy z 5 listopada 1916 r. — Pismo odręczne cesarza austriackiego w sprawie wyodrębnienia Galicji. — Odezwa jenerałnych gubernatorów w Lublinie i Warszawie w sprawie ochotniczego zgłaszania się do wojska. — Rozporządzenie jenerał-gubernatora warszawskiego, Beselera, o Radzie Stanu i Sejmie. — Dyplomatyczny protest rosyjskiego rządu przeciwko proklamacji z 5 listopada. — Deklaracja Harusewicza imieniem polskiej grupy parlamentarnej w Dumie i oświadczenie Szebeki imieniem polskich członków Rady Państwa z powodu proklamacji listopadowej. — Szczegółowitow i Protopopow o sprawie polskiej. — Komentarz

kanclerza Bethmanna Hollwega do proklamacyi dwu cesarzy. — Protopopow i Trepow o kwestyi polskiej. — Protest lozański. — Uchwała Koła Międzypartyjnego w Warszawie wobec proklamacyi z 5 listopada. — Wielopolski o objaśnieniu cara Mikołaja II do rozkazu dziennego w sprawie Polski. — Rząd Kiereńskiego o kwestyi polskiej i stanowisko Anglii, Francyi i Włoch wobec tego oświadczenia. — Stanowisko Tymczasowej Rady Stanu wobec deklaracyi Kiereńskiej. — Koło Międzypartyjne w Warszawie o proklamacyi rządu Kiereńskiego. — Rozporządzenie o Tymczasowej Radzie Stanu w Królestwie Polskiem. — Orędzie Tymczasowej Rady Stanu do Narodu. — Najważniejsze prace Tymczasowej Rady Stanu; jej projekt tymczasowej organizacyi polskich naczelných władz państwowych. — Przejęcie szkolnictwa i sądownictwa przez władze polskie. — Przysięga legionów polskich. — Aresztowanie Piłsudskiego i Sosnkowskiego. — Zastrzeżenie Tymczasowej Rady Stanu co do władzy nad wojskiem polskiem. — Beseler wydaje rozkaz odtransportowania legionów do Austrii. — Złożenie mandatów przez Tymczasową Radę Stanu. — Jenerał Beseler do Komisji Likwidacyjnej Tymczasowej Rady Stanu. — Patent dwu cesarzy z 12 września 1917 r. o Radzie Regencyjnej i odezwie gubernatorów. — Przysięga Rady Regencyjnej. — Orędzie Rady Regencyjnej do Narodu Polskiego. — Rada Regencyjna do cesarza austriackiego i niemieckiego; odpowiedź cesarzy. — Gabinet Jana Kucharzewskiego. — Balfour w angielskiej Izbie Gmin o kwestyi polskiej. — Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacyi władz naczelných w Królestwie Polskiem. — Ustawa o Radzie Stanu Królestwa Polskiego. — Majowe uchwały wiedeńskiego Koła Polskiego i majowa rezolucya Polskiego Koła Sejmowego. — Zawiązanie Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu i uznanie go przez rządy państw zachodnich. — Dekret Poincaré'go o utworzeniu armii polskiej we Francyi. — Dekret o władzy P. Komitetu N. nad armią polską. — Tereszczenka o sprawie polskiej. — Odezwa pokojowa rosyjskiego rządu bolszewickiego. — Czernin w komisji delegacyi węgierskiej o kwestyi polskiej. — Początek rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. — Podróż Rady Regencyjnej do Berlina i Wiednia. — Oświadczenie delegatów rządu sowietów o kwestyi polskiej w Brześciu Litewskim. — Rząd polski domaga się swoich przedstawicieli; zastrzeżenie jego na wypadek niedopuszczenia delegatów polskich. — Pokój brzeski z Ukrainą. — Dymisya gabinetu Kucharzewskiego. — Orędzie Rady Regencyjnej z 13 lutego 1918 do Narodu Polskiego z powodu pokoju brzeskiego. — Deklaracya polskich posłów i polskich członków Izby panów w austriackiej Radzie Państwa; protesty posłów polskich w sejmie Rzeszy Niemieckiej i w sejmie pruskim. — Objasnienia Kühlmana i Czernina w sprawie pokoju z Ukrainą. — Austriacki premier Seidler o poprawkach traktatu brzeskiego. — „Matin” o tajnej klauzuli do traktatu brzeskiego w sprawie ukraińskiej prowincyi w Austrii. — Gabinet Jana Steczkowskiego. — Wybory do Rady Stanu. — Nota gabinetu Steczkowskiego do rządów państw centralnych. — Uchwała konferencyi wersalskiej w sprawie polskiej i stanowisko gabinetu Steczkowskiego wobec niej. — Odwrót Niemców z nad Marny. — Stuttgartarka mowa niemieckiego wicekanclerza Payera. — Austriacko-węgierska propozycya pokojowa z 15 września 1918 r. i odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych. — Sekretarz Stanu Hintze w głównej komisji parlamentu niemieckiego o kwestyi polskiej. — Abolicya procesu przeciw legionistom w Marmarosze Szigeth. — Kapitulacya Bułgaryi. — Książę Maks

Badeński kanclerzem Niemiec. — Austro-Węgry, Niemcy i Turcyja proszą prezydenta Wilsona o przystąpienie do rokowań pokojowych na podstawie jego programu notami z 4 października 1918 r. — Rozwiązanie kwestyi polskiej w programie Wilsonowskim.

III okres od 7 października 1918.

Orędzie Rady Regencyjnej do Narodu Polskiego z 7 października 1918. — Skutkiem rozwiązania Rady Stanu, Rada Regencyjna obejmuje władzę ustawodawczą do czasu zwołania Sejmu. — Rada Regencyjna obejmuje naczelną władzę wojskową i zarządza zaprzysiężenie wojska polskiego. — Rada Regencyjna przystępuje do formowania narodowej armii regularnej i ogłasza ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. — Wymiana not między państwami centralnymi a prezydentem Wilsonem w sprawie rokowań pokojowych. — Austro-Węgry proszą o odrębny pokój. — Rozpadnięcie się Austro-Węgrów. — Wyjazd delegacyi niemieckiej celem zawarcia zawieszenia broni z marszałkiem Fochem. — Ponowna misya Kucharzowskiej w sprawie utworzenia gabinetu pozostaje bez skutku. — Rada Regencyjna uważa propozycyę generał-gubernatora Beselera w sprawie oddania administracyi w ręce polskie za niewystarczającą. — Gabinet Józefa Świerzyńskiego, jego odezwa do narodu i dymisya gabinetu. — Zniesienie okupacyi austro-węgierskiej i niemieckiej na obszarze b. Królestwa Kongresowego. — Proklamacya lubelska Republiki Ludowej. — Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga do Warszawy. — Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu. — Rada Regencyjna oddaje pełnię władzy państwowej w ręce naczelnego dowódcy, Józefa Piłsudskiego. — Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, powierzający utworzenie gabinetu posłowi Ignacemu Daszyńskiemu. — Gabinet Jędrzeja Moraczewskiego. — Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej. — Ordynacya wyborcza do Sejmu Ustawodawczego i dekrety uzupełniające. — Gabinet Paderewskiego. — Dekret o zwołaniu sejmu. — Ogłoszenie dnia otwarcia sejmu świętem narodowem. — Dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich. — Uchwała Sejmu o powołaniu posłów ze Śląska Cieszyńskiego. — Ustawa sejmowa o przeprowadzeniu wyborów na posłów sejmowych z części ziem polskich b. zaboru pruskiego. — Józef Piłsudski składa swą władzę w ręce sejmu, który mu ją na nowo powierza (uchwała z 20 lutego 1919). — Przepisy o nietykalności członków Sejmu ustawodawczego.

W S T Ę P.

Wydając zbiór najważniejszych dokumentów do powstania Państwa Polskiego, postanowiłem się trzymać następujących wytycznych: Główny nacisk kładę na teksty dokumentów o znaczeniu państwowo-prawnym, ograniczając się tylko do koniecznych i najistotniejszych ich objaśnień, przyczem łączę je krótkim oświetleniem historycznym.

Chronologiczny podział zbioru można by przeprowadzić w rozmaity sposób. Aby nie zaciierać przejrzystości, dzielię go tylko na trzy okresy:

I. Do 5 listopada 1916.

II. Do 7 października 1918.

III. Od powyższej daty do 20 lutego 1919, przyczem z późniejszych ustaw uwzględniono te tylko, które odnoszą się do uzupełnienia pierwotnego składu Sejmu.

Pierwsza z powyższych dat odnosi się do proklamacji państw centralnych o utworzeniu Królestwa Polskiego, druga jest datą znanego manifestu Rady Regencyjnej do Narodu Polskiego, proklamującego Polskę Zjednoczoną Niepodległą.

Głównymi źródłami obecnego polskiego prawa politycznego są:

1) Gazeta urzędowa, wychodząca w Warszawie, p. t. „Monitor Polski“;

2) Dziennik praw, którego numery od 1 z roku 1918, wydanego 1 lutego 1918, do Nr. 16, wydanego 8 listopada 1918, mają nazwę „Dziennika Praw Królestwa Polskiego“, numery od Nr. 17, wyd. 29 XI. 1918, do Nr. 65 z 14 VIII. 1919 są zatytułowane: „Dziennik Praw Państwa Polskiego“; obecnie wychodzi on w myśl ustawy sejmowej z 31. VII. 1919, L. 400, jako „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ (od Nr. 66 ex 16. VIII. 1919).

3) „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych“.

Pozatem trzeba było czerpać materiał do niniejszego zbioru z różnych źródeł, między innymi w niemałej mierze z roczników codziennej prasy. Autor składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy mu w tej pracy pomogli wskazówkami i materiałami, przedewszyst-

kiem zaś PP. Profesorom Wszechnicy Jagiellońskiej, Dr Stanisławowi Kutrzebie, Dr Michałowi Rostworowskiemu i Dr Stefanowi Surzyckiemu, tudzież b. Kustoszu Biblioteki Jagiellońskiej, Dr Józefowi Korzeniowskiemu.

Zbiór był przygotowany do druku jeszcze w czerwcu 1919, lecz z przyczyn, od autora niezależnych, mógł się dopiero teraz ukazać.

W Krakowie, w marcu 1920.

I Okres. — Do 5 listopada 1916.

W chwili wybuchu wielkiej wojny światowej u zbiegu miesięcy lipca i sierpnia 1914 roku zarysowały się w polskim społeczeństwie dwa zasadnicze kierunki. Jeden z nich ześrodkował się głównie w dawnej Galicyi i znalazł swój wyraz w uchwałach krakowskich z 16 sierpnia 1914 r., tudzież w utworzeniu na ich podstawie legionów polskich; drugi skupił się na razie około odezwy naczelnego wodza wojsk rosyjskich, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Oba przeszły w ciągu długoletniej wojny ewolucję: Na pierwszy z nich, oparty o zbrojne współdziałanie z Austro-Węgrami, wpływały częściowo sojusz dawnej monarchii habsburskiej z cesarstwem niemieckiem, częściowo zaś — zwłaszcza w drugiej fazie wojny — rozbieżność zapatrywań i interesów obu centralnych mocarstw w zakresie kwestyi polskiej. Drugi z nich doznał istotnego przekształcenia po upadku caratu w Rosyi, co rozwiązało państwom entente ręce w kwestyi polskiej. Na podstawie różnicy w zapatrywaniach obu tych kierunków na pewne kwestye państwowo twórcze w okresie okupowania ziem polskich przez byłe państwa centralne uzyskał pierwszy z tych kierunków miano aktywistów, drugi pasywistów.

Geneza pierwszego z obu kierunków sięga nieco jeszcze wstecz, na kilka lat przed wybuchem wojny. Już pierwsze przygotowania mobilizacyjne w Austro-Węgrzech wskutek ogłoszenia aneksyi okupowanych dotąd krajów Bośni i Hercegowiny w 1908 roku, były poważnym bodźcem do jego silniejszego rozwoju. To też drugie, na większą skalę zakrojone, zarządzenia mobilizacyjne, wydane skutkiem wybuchu wojny bałkańskiej w ostatnich miesiącach 1912 roku, sprawiły, że ten kierunek wypowiedział się już całkiem wyraźnie i otwarcie. Mianowicie w grudniu 1912 roku powstała Komisya Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, do której weszli przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej, Narodowego Związku Robotniczego, Organizacji Niepodległościowej Ludowej, Organizacji Niepodległościowej Intelligencji w Królestwie Polskiem, Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska, Polskiego Stronnictwa Postępowego w zaborze austriackim, później także Polskiego Stronnictwa Ludowego. Powyższa Komisya wydała w grudniu 1912 r. następującą odezwę¹⁾:

Wojenna groza, wisząca dzisiaj nad Polską, poruszyła i wzburzyła do głębi wszystkie instynkty i uczucia mas polskiego narodu. Brak pracy w przemyśle, drożyzna najniezbędniejszych środków do życia, zastój kredytu, ruj-

¹⁾ Według oryginalnego egzemplarza odezwy, posiadanego przez autora.

nują dziesiątki tysięcy egzystencyi, zanim jeszcze padły pierwsze strzały wojenne. A z chwilą wybuchu wojny czeka nasz naród los najstraszniejszy: pohanie Polaków armii rosyjskiej przeciwko Polakom w armiach austriackiej i niemieckiej do mordu wzajemnego.

Cała ta groza wojenna, wszystkie niezliczone cierpienia i ofiary, które nas czekają, staną się naszą klęską i dalszym ciągiem niszczenia naszej przyszłości, jeżeli Polska krwawić się będzie dla cudzych tylko interesów, jeżeli nie ocknie się i nie porwie do czynu, do walki za swoje prawa, za swoją przyszłość, za wolność i niepodległość narodu.

W zbliżających się czasach, tak strasznych, że śmierć może być dla niejednego z nas wybawieniem, trzeba życie nieść w ofierze tylko dla narodu, dla jego wyzwolenia.

Dość długo czyniła niewola z wielkiego, licznego narodu polskiego trzy rozbite, przez obcych wyzyskiwane i uciskane prowincye, obce sobie, ubogie i słabe. Zniszczenie despotyzmu rosyjskiego na polskiej ziemi — to możność utworzenia w przyszłości wielkiego warsztatu narodowej pracy, to możność wielkiego samodzielnego organizmu ekonomicznego, to siła i przyszłość nasza! Kto nie umie w takiej chwili czynem walczyć, kto nie zechce tworzyć swojej własnej wolności i lepszej przyszłości, ten godzien będzie późniejszych znęcań się wroga nad bezbronnymi.

Bierność i pokora nie uchronią Polaków od żadnego bezprawia, przeciwnie, będą tego bezprawia najsilniejszym w oczach wroga uzasadnieniem.

Aby umożliwić walkę czynną w Polsce, walkę, zmierzającą do zbliżenia wolności i niepodległości narodu polskiego, utworzyła się organizacja, łącząca w sobie reprezentantów następujących partyi polskich: (O d e z w a w y m i e n i a w t e m m i e j s c u p r z y t o c z o n e p o p r z e d n i o s t r o n n i c t w a).

Partye powyższe zgodziły się utworzyć ze swoich delegatów Komisję Tymczasową, która będzie wspólną ich reprezentacją nazewnętrzną, obejmie pod swój wpływ i kontrolę wszystkie przygotowawcze czynności, zmierzające do wytworzenia zorganizowanej siły zbrojnej w Polsce i do zebrania środkówów pieniężnych, potrzebnych do jej rozwinięcia, oraz do ujednostajnienia i porozumienia się wszystkich czynników w kraju i zagranicą, którym, jako cel, przyświeca wyzwolenie narodu polskiego w czasie wojny na ziemi polskiej.

Wszystkie, w Komisji Tymczasowej złączone organizacje, uważają walkę zbrojną — w razie rozpoczęcia wojny, wybuchnąć mającej przeciwko zaborczemu caratowi rosyjskiemu — jako najbliższy, jedynie możliwy cel zbrojnej organizacji ludu polskiego. Wyzwolenie Królestwa Polskiego z niewoli rosyjskiej — oto nasze zadanie w czasie wojny mocarstw przeciw Rosyi.

Jak długo Austro-Węgry walczyć będą w interesie swojej państwowości przeciwko Rosyi, są one naszym naturalnym sprzymierzeńcem. Ich zwycięstwo będzie naszym zamiarem sprzyjało, będzie ono w naszym interesie, tak, jak w naszym interesie leży całkowite pokonanie Rosyi w zbliżającej się wojnie.

Ale nie spuścimy z oka naszego własnego stanowiska i w pierwszym rzędzie naszych własnych praw, praw ludu polskiego bronąć będziemy.

Zwyciężymy tylko wiarą w nasze własne siły, wolność naszą uzyskamy naprawdę tylko własnym czynem, za który odpowiedzialność na siebie wzięć musimy.

Kto chce być wolnym, musi sam o tę wolność walczyć!

Dlatego wzywamy wszystkich Polaków, którzy nazwy tej godnymi chcą się okazać, aby bezzwłocznie tworzyli organizacje, przygotowujące do walki zbrojnej i łączyli te organizacje z już istniejącymi, zostającymi pod opieką Komisji Tymczasowej; aby zbierali natychmiast środki pieniężne na kierowaną przez Komisję Tymczasową Polski Skarb Wojskowy.

Aby wypadki wojenne nie zastały nas nieprzygotowanymi, nie należy tracić ani dnia jednego!

Zarząd Polskiego Skarbu Wojskowego kwitować będzie w pismach składane pieniądze¹⁾.

W następnych miesiącach poszczególne stronnictwa i stowarzyszenia wydały szereg odezw po linii powyższej odezwy Komisji Tymczasowej. Między innymi w „półwiekową rocznicę powstania styczniowego” ukazała się odezwa „Zarządu Krakowskiego Oddziału Polskiej Intendantury Wojskowej — Polski Skarb Wojskowy”, wzywająca wszystkich Polaków, by „śpieszyli natychmiast z pomocą ofiarną funduszowi intendantury wojskowej polskiej celem zaopatrzenia oddziałów powstańczych, mających w chwili wybuchu wojny wyruszyć w pole”.

Organizacje wojskowe zaczęły się od tej chwili rozwijać coraz intensywniej, a obchód rocznicy zgonu Józefa Poniatowskiego, odbyty w Krakowie, był do pewnego stopnia jakgdyby przeglądem ich sił. W ten sposób przygotowywały się kadry dla oddziałów, które w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku przekroczyły pod Krakowem dawną granicę austriacko-rosyjską.

Kiedy podczas wojny bałkańskiej obradowała w Londynie konferencja ambasadorów („reunion”) pod przewodnictwem sir Greya Polskie Skonfederowane Stronnictwa Niepodległościowe przedłożyły jej następujący memoriał²⁾:

Panowie!

Wasze długie i pracowite obrady, mające na celu zapewnienie Europie tak dla niej pożądanego spokoju, zbliżają się ku końcowi. I chociaż nie zawsze Wam się udało tak przekształcić kartę półwyspu Bałkańskiego, aby usunąć wszelkie na przyszłość spory, jednak przynajmniej na razie i dotąd zapobiegliście wybuchnięciu zatargów, któreby się zapewne na losach całej Europy odbiły.

Te Wasze tak gorliwe starania w interesie pokoju europejskiego upoważniają nas do zwrócenia się do Was, Panowie, w imieniu tej części narodu polskiego, która walczy o zrzucenie obcego jarzma, z żądaniem wejrzenia w położenie, w jakim nasz naród się znajduje i interwencji przynajmniej tak energicznej, jak ta, na jaką się w Albanii zanosilo. Wymagają tego nie tylko zasady etyki i sprawiedliwości, które powinny być większą niż dotąd

¹⁾ W zbiorze Biblioteki Jagiellońskiej jest m. i. na maszynowym piśmie „Instrukcja tymczasowa dla Komitetów miejscowych i okręgowych Komisji Skonf. S. N.”, tudzież „Statut Delegacji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych”, której powierzono kierownictwo spraw niepodległościowych w Polsce i na wychodźstwie.

²⁾ Według egzemplarza, posiadanego przez autora, a drukowanego nakładem Komisji Tymczasowej S. S. N. w Drukarni Ludowej w Krakowie (sądząc według konferencji ambasadorów prawdopodobnie w roku 1913).

rolę w polityce odgrywać, ale również dobrze rozumiany interes państw europejskich. Jeżeli bowiem państewko, nie liczące czwartej części mieszkańców stolicy Polski, mogło na szwank wystawić pokój europejski, to o wiele bardziej niebezpieczeństwem może się dlań stać ciągłe i systematyczne nękanie się z wszelkich praw ludzkich wobec narodu naszego. Ażeby Wam to wykazać, Panowie, ułożyliśmy memoriał niniejszy. Przytem rozmyślnie ograniczamy nasz wykład, poruszając mało, albo nawet pomijając stosunki w zaborze austriackim i pruskim. Chociaż bowiem są one dalekie od doskonałości, a zwłaszcza tyczy się to prowincyj polskich, przez Prusy rządzonych, ale mają bądź co bądź ustrój polityczny, umożliwiający im obronę, czego o zaborze rosyjskim powiedzieć nie można.

Już sam fakt podziału między trzy organizmy państwowe narodu, liczącego 24 miliony, stwarza stosunki nieznośne. Rozwój ekonomiczny, w ścisłym będący związku z geograficznym położeniem kraju, skrepowany jest liniami celnymi, które tamują wolny obrót produktów tam, gdzie im kierunek rzek i potrzeby ludności drogę wskazują. Wskutek tego z niektórych prowincyj polskich ludność tłumnie wynosi się za granicę kraju w poszukiwaniu chleba, jak w Galicyi, która utraciła w ten sposób przeszło pół miliona mieszkańców w ciągu ostatnich lat 10-ciu. Naród polski, pozbawiony możności kierowania swem życiem gospodarczem, ubożeje.

W innych wypadkach ludność polska, pozornie równouprawniona z narodem rządzącym, w rzeczywistości jest paryasem, skazanym na wytepienie. Oto na przykład w konstytucyjnych Prusiech już od ćwierci wieku rząd kosztem setek milionów marek wykupuje grunta od Polaków, by zamienić ich w beziemnych włóczęgów, a nie mogąc dopiąć swego celu dzięki wysokiemu stopniowi pracowitości i oszczędności Polaków, rząd uzyskał od Sejmu prawo przymusowego pozbawiania Polaków ziemi.

Jeszcze gorzej jest z życiem umysłowem, które wtłoczone jest w trzy obce systemy nauczania, a w większej części Polski skrepowane prawami, mającemi na celu wynarodowienie Polaków. W jedynym bowiem tylko zaborze austriackim język polski zachował się w szkole i życiu publicznem, podczas gdy Rosya i Niemcy narzuciły swe języki państwowe i szkole publicznej i administracyi i sądownictwu w swych prowincyach polskich. To też w obu tych państwach, liczących razem około 17 milionów poddanych polskich na ziemiach, które niegdyś były siedliskiem kultury polskiej, gdzie sześć wyższych zakładów naukowych szerzyło wiedzę, dziś niema ani jednej państwowej szkółki ludowej polskiej, ani jednego uniwersytetu, akademii, a nawet prywatna działalność na polu nauczania podlega utrudnieniom.

Przechodzimy teraz do głównego tematu, t. j. do położenia zaboru rosyjskiego, przyczem pomijamy zupełnie wszystkie niesprawiedliwości a nawet zbrodnie, jakie były popełnione względem Polaków dawniej, a ograniczymy się do czasów ostatnich, rzekomo konstytucyjnych.

Mogłoby się zdawać, że po roku 1905 Rosya, pobita przez Japonię, osłabiona wewnątrz ruchem rewolucyjnym, zmienił swój system bezwzględnej walki z żywiołem polskim. Istotnie pod świeżem wrażeniem porażek na Dalekim Wschodzie i pod naciskiem ruchu rewolucyjnego rząd rosyjski cofa niektóre z najbardziej antypolskich zarządzeń. Ukaz tolerancyjny pozwala powrócić do wiary ojców tym wszystkim, którzy gwałtem, siłą wojskową zostali „nawróceni“ na prawosławie. Język polski odzyskuje pewne prawa w prywatnych zakładach naukowych. Na Litwie i Rusi staje się możliwem

wydawanie pism i książek polskich, wywieszanie szyldów polskich, dawanie polskich przedstawień teatralnych i t. d. Wszystkie te ustępstwa datują się z lat 1904—5 z przed ogłoszenia manifestu konstytucyjnego 30 października 1905 roku.

Po ogłoszeniu tego manifestu, z momentem wejścia na drogę rozwoju konstytucyjnego, Rosya zaczyna cofać ustępstwa z lat 1904—5 i stopniowo wzmacniać ucisk Polaków, który teraz przybiera niekiedy formy, niezbrane w dobie panowania despotyzmu otwartego przed rokiem 1905. Albowiem rząd rosyjski znajduje poparcie w gnębieniu Polaków ze strony znacznej części społeczeństwa rosyjskiego — t. zw. nacjonalistów. Ci ostatni stają się inicjatorami zarządzeń antypolskich i wpływają na rząd w kierunku ich obostrzenia.

Rosya „konstytucyjna“ debiutowała w Królestwie Polskim krwawą rzezią w Warszawie na Placu Teatralnym dnia 2-go listopada 1905 roku. Kiedy tłum olbrzymi dawał wyraz swej radości z powodu manifestu konstytucyjnego, nagle zjawilo się wojsko, które położyło trupem 26 osób, zaś 70 ciężko raniło. W kilka dni potem — 10 listopada — w całym Królestwie Polskiem zaprowadzono stan wojenny. Zniesiony ukazem carskim 1-go grudnia 1905 roku stan wojenny we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego zostaje przywrócony 21 grudnia i trwa do połowy października 1908 roku, poczem częściowo zastępuje się go innymi formami rządów wyjątkowych — „ochroną nadzwyczajną“ i „ochroną wzmocnioną“.

Podczas trwania stanu wojennego generał-gubernator Skałkon, korzystając z wyjątkowych pełnomocnictw, organizuje prawdziwe orgie prześladowań żywiołu polskiego. Rabunki, dokonywane przez rozbestwione żołdactwo, znęcanie się nad spokojnymi przechodniami, aresztowania masowe, rozstrzeliwanie oskarżonych bez sądu — oto, co spadło na kraj nasz w miodowych miesiącach „konstytucjonalizmu“ rosyjskiego. Więzienia zapełniły się setkami włościan i obywateli ziemskich, którzy przywrócić byli legalnie język polski w urzędowaniu gminy. Egzekucjami wojskowemi, kontrybucjami, nakładanemi na gminy (po trzy tysiące rubli), restytuowano urządowanie rosyjskie.

Najstraszniejsze rzeczy działy się po więzieniach i w sądach. Tortury stosowano zupełnie otwarcie podczas śledztwa sądowego, nawet w stosunku do osób, które, jak się później okazywało, były zupełnie niewinne, w Warszawie (urzędnik „Ochrony“ Gruen), w Łodzi (gubernator wojenny Kaznakow), w Radomiu (pułkownik Hoffmann), w Ostrowcu (kapitan Aleksandrow) i w innych miastach. Już po stłumieniu ruchu rewolucyjnego, w ciągu 9 i pół miesięcy roku 1908 (poprzedzających częściowe zniesienie stanu wojennego) warszawski sąd wojenny wydał 18,4% wyroków śmierci, a więc więcej niż którykolwiek z innych sądów wojennych w państwie. Przeszło czwarta część ludzi, skazanych w Rosyi na śmierć, przypadała na Królestwo Polskie. Największą liczbą straconych z pomiędzy miast całego państwa wyróżniały się polskie miasta — Warszawa i Łódź. W niektórych miesiącach 1908 roku liczbą straconych w Królestwie dochodzi do 83% ogółu ofiar sądów wojennych całej Rosyi.

W dobie rewolucyjnego wrzenia Polacy zabrali się do tworzenia rozmaitszych stowarzyszeń — oświatowych, naukowych, ekonomicznych i t. d. Otóż rząd „konstytucyjny“ wypowiedział walkę bezwzględna tym organizacyom, o ile tylko ich działalność wydawała mu się szkodliwa dla postępów

rusyfikacji. Nie mówiąc już o robotniczych związkach zawodowych, które zostały rozwiązane prawie wszystkie, rząd zamykał polskie organizacje społeczne wszelkiego charakteru — od postępowych do najbardziej konserwatywnych. Dnia 4-go września 1906 roku rząd zamknął stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół“ z 16.000 członków. W październiku 1909 roku zawieszono działalność „Polskiego związku katolickiego“ wraz z jego 360 filiami.

Specjalnie wystąpiono przeciwko towarzystwom oświaty. 14 grudnia 1907 roku zawieszono działalność „Polskiej Macierzy Szkolnej“, posiadającej 116.341 członków i wychowującej w swych szkołach i ochronkach 87.400 dzieci. W roku następnym zamknięto „Uniwersytet ludowy ziemi Radomskiej“, „Światło“, „Tow. uniwersytetu dla wszystkich“, „Stowarzyszenie kursów dla analfabetów“ — towarzystwa, prowadzące bardzo płodną działalność na polu oświaty polskiej, zupełnie apolityczne. W roku 1913 zostało zamknięte ostatnie tego rodzaju stowarzyszenie — „Towarzystwo Kultury Polskiej“, rozwijające działalność i w Warszawie i w licznych oddziałach na prowincyi. Ofiarą tego kierunku antypolskiego padły wszystkie bez wyjątku towarzystwa oświaty polskiej na Litwie i Rusi, przyczem senat wyjaśnił, że na przyszłość polskie stowarzyszenia oświaty w tych guberniach zupełnie nie będą dopuszczane.

System rusyfikatorski zwrócił się do polskich szkół prywatnych. Te od powstania swego w roku 1905 pozbawione były wszelkich praw, t. j. kończący je uczniowie nie mieli prawa korzystania z jakichś ulg, czy to w służbie wojskowej, czy w służbie państwowej. Ale wartość ich dla społeczeństwa polegała na tem, że były to szkoły polskie. Otóż rząd zwrócił się specjalnie przeciwko temu ich charakterowi i drogą rozmaitych nakazów i zakazów przekształcił je na utrakwistyczne, zmuszając do wykładania całego szeregu przedmiotów po rosyjsku i przez Rosyan, doprowadzenia spisów uczniów i dzienników po rosyjsku, do wydawania rosyjskich świadectw. Szkoły te są wystawione na ataki samowoli administracji lokalnej, która zamyka je pod byle pozorem. Chcąc utrudnić rozwój prywatnych szkół polskich, rząd zamknął w roku 1909 „Towarzystwo wpisów szkolnych“ — 184 organizacje w całym kraju, wspomagające poszczególne szkoły przez zbieranie pieniędzy na opłacenie wpisów za uczniów niezamożnych.

O przekształceniu uniwersytetu i politechniki w Warszawie na wyższe zakłady polskie niema mowy. Aby umożliwić rusyfikatorską działalność uniwersytetu w Warszawie, przyjmuje się do niego sprowadzanych z Rosyi byłych uczniów seminariów duchownych, którzy korzystają z założonych przez Polaków stypendyów i wyznaczanych z prywatnej szkatuły cara zapomóg.

Wykład polski w wyższych zakładach naukowych jest zupełnie wykluczony, w niższych ogranicza się do minimum, przyczem we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego, na Litwie i na Rusi, rząd nie pozwala zakładać nawet prywatnych szkół polskich. Osoby zaś, które zostaną złapane na nauczaniu języka polskiego, albo na udzielaniu mieszkań dla takiego nauczania, idą do więzienia na trzy miesiące, lub płacą karę pieniężną do pięćset rubli. Pisma polskie zawierają stałą rubrykę, rejestrującą kary za „tajne nauczanie“.

Nawet polski wykład religii na Litwie i Rusi bywa coraz bardziej ograniczany. Narzucanie Polakom nauki religii w języku rosyjskim praktykuje się systematycznie poza Królestwem Polskiem. Wogóle rząd stara się

wyprzeć język polski z kościoła katolickiego na Litwie i Rusi i zastąpić go rosyjskim, choć Rosyan-katolików wcale niema.

Oczywiście język polski jest najzupełniej usunięty ze stosunków publicznych na Litwie i Rusi. Nie wolno tam (z wyjątkiem gubernii Kowieńskiej) odbywać zebrań i posiedzeń publicznych z debatami w języku polskim, nie wolno prowadzić ksiąg handlowych po polsku, a w ostatnich czasach wypowiedziano walkę nawet szyldom polskim, które zjawily się tam w roku 1905, nawet jadłospisom polskim w restauracyach.

Zresztą i w Królestwie Polskiem język polski doznaje na każdym kroku ograniczeń. W sierpniu 1910 roku narzucono stowarzyszeniom prywatnym język rosyjski w bardzo szerokim zakresie. Szyldy muszą mieć napis rosyjski, wszelkie etykiety handlowe, ogłoszenia itd. muszą być drukowane i po rosyjsku.

Wszelkie objawy życia polskiego są kępowane w najwyższym stopniu. Prześladowanie prasy polskiej dochodzi do granic ostatecznych. Karypieniężne i więzienne, sypiące się na prasę polską, są w rażącej dysproporcji względem ilościowego stosunku wydawnictw polskich do prasy całego państwa. Zakres tematów, o których prasie polskiej pisać nie wolno, rozszerza się coraz bardziej. Rząd zakazuje obchodów jubileuszowych wybitnych pisarzy polskich, zjazdów czysto naukowych (np. chirurgów polskich) itp.

Specyjalnem narzędziem rusyfikacji i wogóle walki z Polakami, ich mową, religią, dążnościami narodowymi itd. stały się rosyjskie ciała reprezentacyjne — Duma państwowa i Rada państwa. Po rozwiązaniu drugiej Dumy car zmniejszył liczbę mandatów z Królestwa Polskiego z 37 do 14, przyczem ten czterysta mandat został przeznaczony dla Rosyjanina. Takież same obowiązkowe trzy mandaty rosyjskie narzucono guberniom Wileńskiej i Kowieńskiej. Polakom na Litwie i Rusi poza temi dwiema guberniami prawie uniemożliwiono wybór własnych posłów przez utworzenie specjalnych kuryj.

Trzecia Duma zapisała się w pamięci Polaków całym szeregiem uchwał jaskrawie antypolskich. Pierwszą z nich było oderwanie od Królestwa Polskiego wschodnich powiatów gubernii Siedleckiej i Lubelskiej i utworzenie z nich odrębnej gubernii Chełmskiej. Na co nie odważył się rząd Rosyi despotycznej, to przeprowadziła Rosya „konstytucyjna“. Kawał ziemi, od wieków będący częścią Polski, został oderwany od reszty ziem polskich i postawiony w warunki wzmocnionej i bezwzględnej rusyfikacji. Duma poszła jeszcze dalej, niż sam projekt rządowy, zaokrąglając określone przez rząd terytorjum przyszłej gubernii Chełmskiej pasem ziemi, na którym obok 4082 prawosławnych (w znacznej części Polaków z języka) mieszka 104456 katolików, świadomych Polaków. Nowa gubernia ma zaledwie 31.32% prawosławnych (278311), gdy katolicy wynoszą w niej 467432. Polski charakter nowej gubernii nie ulega więc wątpliwości. Tymczasem właśnie żywioł polski poddany jest w niej ograniczeniom pod każdym względem — od niemożności kupowania ziemi do zakazu uczenia się czytać i pisać po polsku. I właśnie dla zrusyfikowania i przeciągnięcia na prawosławie nierosyjskich i nieprawosławnych elementów tego kraju została stworzona gubernia Chełmska.

Jednym z najcięższych ciosów, wymierzonych przez Dumę Polakom, było uchwalenie wykupu przez rząd kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Skutkiem tego aktu tysiące pracowników kolejowych Polaków zostały na bruk

wyrzucone, gdyż rząd systematycznie zastępuje ich Rosyanami. Również trzeciej Dumie i Radzie państwa zawdzięczać będą Polacy fakt, że projektowany (ale jeszcze nie wprowadzony) samorząd miejski w Królestwie będzie miał charakter wybitnie rusyfikacyjny i antypolski, gdyż język polski ma być usunięty nawet z samych obrad rad miejskich, nie mówiąc już o ich urzędowaniu wewnętrznym.

Na Rusi i w trzech guberniach Litwy został w roku 1911 wprowadzony samorząd ziemski o charakterze tak wybitnie antypolskim, że Polacy (stanowiący w tych guberniach przeważną część wielkich właścicieli ziemskich) prosili rząd raczej o zaniechanie całej reformy. Zresztą w trzech guberniach Litwy (Wileńska, Kowieńska, Grodzieńska), gdzie żywioł polski jest najsilniejszy i gdzie Rosyan prawie niema, nie wprowadzono samorządu ziemskiego wcale, nie mogąc zapobiedz korzystaniu z niego Polaków. I tu, tak jak wszędzie, wszelkie żywotne sprawy i interesy ekonomiczne, społeczne i kulturalne ludności zostały przyniesione w ofierze idei rusyfikacji.

Rusyfikatorskiej działalności ciał reprezentacyjnych towarzyszą rusyfikatorskie zarządzenia miejscowych władz administracyjnych. Np. ukaz tolerancyjny z roku 1905 został prawie zupełnie unicestwiony w praktyce administracji, która po prostu nie przyjmuje zgłoszeń osób, powracających do kościoła katolickiego (byłych unitów) i traktuje je jako prawosławne w dalszym ciągu.

Charakterystyczną ilustracją systemu grabieży, dokonywanych przez „konstytucyjną“ biurokrację w Królestwie, jest parę następujących danych z działalności instytucji wzajemnych ubezpieczeń. Zarząd tej rządowej instytucji uznał, że gotówka w tej kasie złożona w formie funduszu zapasowego przez ubezpieczonych w Królestwie na pokrycie wyjątkowych strat przy znacznych pogorzelach, bardzo się przyda rzyennej Rosji. W czasach „przedkonstytucyjnych“ z funduszu tego udzielano zapomóg bezwrotnych biurokratom w Królestwie (np. gubernator kaliski otrzymał w roku 1900 80000 rubli), ale cały fundusz zapasowy pozostał na miejscu. Dopiero w czasach „konstytucyjnych“ postarano się wywozić go stopniowo do Rosji. Zaczęto od przyznania w 1906 gubernatorowi sybirskiemu 33000 rubli w celu wsparcia pogorzaleców miasta Syzrań, a skończono na przelaniu w 1907 r. 5 milionów (z ogólnej sumy 7) do kas ziemstw rosyjskich w formie „pożyczki“.

Do tych wszystkich klęsk dodajmy bandytyzm, szerzący się w sposób niezwykle na ziemiach polskich. Objaw ten jest w ścisłym związku z rządami rosyjskimi, gdyż ludność polska, pozbawiona szkoły polskiej, ochrony, stowarzyszenia, wszystkiego, co podnosi ducha, dziecizeje, a jednostki bardziej zdemoralizowanej korzystają z pomocy policji rosyjskiej, by dokonywać morderstw i grabieży. Niema prawie dnia, by gazety nie donosiły o wstrząsających faktach zamordowania całych rodzin przez bandytów, a bezpieczeństwo publiczne mniejsze jest, niż w końcu wieku XVIII., jak o tem świadczą relacje podróżników z tej epoki. Plaga bandytyzmu czyni stosunki w Królestwie Polskiem podobnymi do stosunków azjatyckich, a ludność polska nic na to poradzić nie może, będąc pozbawiona możności noszenia oręża, który jedynie mógłby obronić spokojnego obywatela od bandyty lub jego obrońcy, policyjanta.

Bilans sześcioletniego trwania „konstytucyj“ przedstawia się w sposób następujący: Zdobycze lat 1904—5 niemal zupełnie unicestwione;



wszystkie wysiłki społeczeństwa w kierunku zawarowania sobie bodaj jakiegokolwiek minimum rozwoju narodowego i kulturalnego — w gruzach; represywy rządowe i zakusy antypolskie ze strony nacjonalizmu rosyjskiego ustawicznie rosły, pogłębiały się i grożą ludności polskiej zagładą. Jeżeli do takich wniosków dochodzimy, rozpatrzywszy się w dziejach lat ostatnich, to cóż mówić o tem, co się działo dawniej, gdy o postępach władz rosyjskich Europa nawet nie mogła się dowiedzieć.

Stosunki powyżej scharakteryzowane musiały pobudzać Polaków do prób uwolnienia się z pod obcego jarzma. I rzeczywiście, zaledwie został podpisany ostatni rozbiór Polski, patrioci polscy zaczęli knuć spiski, mające na celu wypędzenie za pomocą powstania zbrojnego najazdu z jednego lub wszystkich trzech zaborów.

Początkowo, gdy między rewolucjonistami polskimi a Napoleonem zawarty został sojusz, szczęście sprzyjało Polakom. W dwóch kampaniach 1806—1807 i 1809 wywalczyli oni niezależność w znacznej najbardziej zaludnionej i kulturalnej części ojezyny, która zyskała byt państwowy pod nazwą Księstwa Warszawskiego, a gdy z upadkiem Napoleona znikła niezależność Księstwa Warszawskiego, to i wtedy fakt istnienia armii polskiej ocalił części Polski instytucje parlamentarne i rządy własne, zagwarantowane przez traktaty, zawarte między państwami w Wiedniu 1815. Ale Rosya, której poruczone zostało przez Europę zwierzchnictwo nad tą prowincją, nazwaną Królestwem Polskiem, od pierwszej chwili zaczęła gwałcić konstytucyę, zapewnioną ludności polskiej owymi traktatami, i szeregiem nadużyć zdradziła się wkrótce ze swą zupełnie widoczną chęcią zniesienia samodzielności kraju i jego swobód i wcielenia go do Cesarstwa. To wywołało w r. 1830 powstanie, które dopiero po długiej i ciężkiej kampanii zostało w końcu roku 1831 zgniecione, poczem Rosya zniosła konstytucyę i rozpoczęła politykę unifikacyjną, naruszając w ten sposób umowy międzynarodowe i stwarzając w Polsce sytuacyę, która musiała prowadzić do dalszych zaburzeń i rozlewów krwi.

Ponieważ w dwu innych państwach, rządzących na ziemiach polskich, ucisk narodowy był wtedy również dotkliwy, więc wkrótce wybuchły w Polsce nowe powstania. W l. l. 1846 i 1848 Polacy usiłowali obalić panowanie austriackie, pruskie i rosyjskie.

Wkrótce po tych nieudanych próbach w Austrii i Prusiech ucisk polityczny zmniejsza się, by z czasem być zastąpionym przez konstytucyę, i odtąd energia rewolucyjna polska skierowuje się przeciwko Rosyi. W styczniu roku 1863 tajny rząd rewolucyjny polski, sprowokowany przez dokonanie poboru rekruta z pogwałceniem wszelkich form prawnych, — daje hasło nowego powstania, które trwa aż do lata 1864 roku.

Niezwykle drapieżne i krwawe stłumienie tego powstania w połączeniu z epoką pomyślności ekonomicznej, będącej wynikiem dokonanego przez polskie władze powstanie uwłaszczenia włościan w Królestwie Polskiem, spowodowały okres ciszy, którą powierzchowna obserwacya mogła brać za uspokojenie się narodu polskiego. Że tak nie było, o tem łatwo się przekonać, jeżeli się zważy na bezgraniczne spotęgowanie ucisku narodowego ze strony Rosyi, które wtenczas nastąpiło i nie mogło wzbudzić w Polakach innych uczuć, jak tylko chęć protestu i uzyskania sprawiedliwości. W każdym jednak razie, gdy nastąpiła w 1904 roku wojna Rosyi z Japonią, to większość partji politycznych w zaborze rosyjskim wypowiedziała się przeciwko próbom oder-

wania Polski od Rosyi i usiłowała zgotować różnym wartstwom narodu był znośny w ramach tych reform, które Rosya obiecywała dokonać, lub faktycznie w czyn wcielala.

Gorzka rzeczywistość rozbiła w drzazgi te marzenia. Ustępstwa, udzielone z obawy przed rewolucją, zostały jedno po drugim cofnięte. Więzienia zapełniły się skazańcami, a szubienice pokryły kraj cały jak za czasów powstań. Mordy masowe niewinnej ludności, dokonywane na ulicach przez oddziały żołnierzy rosyjskich, przypominały czasy rzezi Pragi przez Suworowa. W Warszawie (w Alejach Jerozolimskich i na Placu Teatralnym), w Zagłębiu Dąbrowskiem (koło huty Katarzyny), w Łodzi w wielu miejscach salwy żołnierskie kładły trupem po kilkadziesiąt osób maraz — mężczyzn, kobiety, dzieci i starców. Jak gdyby tego nie było dosyć, w dwóch wypadkach (w Białymstoku i w Siedlicach) miasta całe zostały wydane na zniszczenie żołnierzem, którzy przez parę dni tam rabowali, gwałcili kobiety, mordowali mężczyzn i niszczyli dobytek.

Te krwawe lekcey poskutkowały. Podczas gdy jeszcze w roku 1906 z wyjątkiem części socyalistów wszystkie partie polityczne wypowiedziały się przeciwko seperatyzmowi, to począwszy od roku 1908 ludność polska zaboru rosyjskiego tłumnie opuszcza szeregi stronnictw ugodowych, a jednocześnie wytwarza się przeświadczenie, że tylko walka zbrojna może uwolnić kraj od ucisku. Pod wpływem tej myśli tworzą się tajne organizacje wojskowe, stawiając sobie za zadanie wyszkolenie ludności w sztuce wojskowej i zorganizowanie jej dla masowego powstania zbrojnego.

Te organizacje czekały sposobności, by rozpocząć działalność na większą skalę. Taka sposobność nadarzyła się przy końcu roku ubiegłego.

Gdy tylko zjawiły się szanse wojny Austrii z Rosją, natychmiast zaczęto się gotować do powstania zbrojnego przeciwko Rosyi, któreby wybuchło z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych. W tym celu porozumiało się ze sobą 5 partyj politycznych w zaborze rosyjskim i trzy w zaborze austriackim w celu przygotowania wspólnymi siłami walki zbrojnej, mającej oderwać prowincye polskie od Rosyi. Były to partie następująca:

W zaborze rosyjskim — Polska Partya Socyalistyczna (P. P. S.), Narodowy Związek chłopski, Narodowy Związek Robotniczy, Organizacya Niepodległościowa Inteligencji i Związek Chłopski. W zaborze austriackim — Polska Partya Socyalno-Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Postępowe i Polskie Stronnictwo Ludowe. Do powyższych stronnictw przyłączył się ogół zorganizowanej politycznie emigracyi polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki w liczbie 250.000 członków różnych organizacyj pod kierownictwem wyłonionego z tych organizacyj „Komitetu Obrony Narodowej“.

Partye te i grupy wytworzyły wspólne kierownictwo pod nazwą Komisji Tymczasowej, która objęła zarząd nad różnemi przygotowaniem do walki, a z chwilą powstania ma być zastąpiona przez regularny, jawnie funkcjonujący, Rząd narodowy.

Było to najbardziej imponujące zespolenie sił polskich od czasu powstania 1863 roku, to też przygotowało ono dziesiątki tysięcy młodzieży i ludu robotniczego oraz wiejskiego, które były wyćwiczone w robieniu bronią i gotowe iść walczyć za ojczyznę na pierwsze hasło. I dziś, gdy bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny minęło, w ludziach tych nie zagasa ani odrobina zapału, ale tworzą oni rosnącą stale armię, której żadne prześladowania nie potrafią zniszczyć.

Doświadczenie czasów ostatnich pozwala nam twierdzić z całą stanowczością, że naród polski nie będzie dłużej tolerował piekielnych stosunków. Jakże zapanowały w ostatnich czasach w zaborze rosyjskim. Zwłaszcza dziś, gdy rodakom naszym z tej prowincyi przez pewien czas uśmiechała się nadzieja zrzucenia znienawidzonego jarzma, dziś znosić potulnie wyrafinowane znęcanie się wroga nad sobą — byłoby niepodobieństwem. Polacy z zaboru rosyjskiego korzystać będą z każdej sposobności, by pokusić się o wyzwolenie, a rodacy ich z innych prowincyj, widząc ich cierpienia, będą musieli współczuć im i nieść im pomoc.

O tem, że słowa powyższe tylko prawdę zawierają, wiecie Panowie zapewne z raportów, które wam wasi tajni agenci z zaboru rosyjskiego przysyłają. Wiecie więc zarazem, że nie powtórzą się już ani czasy z 1877 roku, gdy naród polski nie spróbował wyzyskać wojny, w którą Rosya była uwikłana, ale i nawet roku 1908, kiedy groźba wojny nie wywarła na masach ludu polskiego głębszego wrażenia. Ruch, którego świadkami byliście w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, będzie się stale potęgował i przy każdej sposobności doprowadzać będzie do wybuchu.

Wzgląd na spokój Europy nie będzie mógł być dla Polaków miarodajnym i nie powstrzyma ich od upamięnienia się o swe prawa, gdyż dotąd Polacy nie byli świadkami żadnych prób ze strony Europy uporządkowania wewnętrznych stosunków zaboru rosyjskiego.

Wobec tego sądzimy, że koniecznością jest dla mocarstw europejskich, by w sprawy zaboru rosyjskiego wejrzały i postarały się kwestye te w granicach sił swoich rozstrzygnąć.

Radykalne wyjście byłoby tylko jedno — mianowicie zjednoczenie i uniezależnienie całej Polski. Ale wiemy dobrze, że zmiana taka w długiej i ofiarnej walce jedynie może być dokonana. I jeżeli zwracamy się do mocarstw europejskich, to propozycya nasza będzie miała na widoku tylko paliatywy, któreby jednakże zdjęły z nas choć cząstkę tych klęsk, jakie znosić musimy.

Środkiem takim w stosunku do zaboru rosyjskiego byłoby udzielenie ludności polskiej w państwie rosyjskiem przynajmniej tego minimum praw narodowych i politycznych, bez którego żaden naród rozwijać się nie może. Żądania polskie streszczają się zatem w następujących punktach:

1. Królestwo Polskie i ta część Litwy, która za wspólnem porozumieniem mocarstw zostanie dołączona, otrzymuje własne instytucye reprezentacyjne, centralne, prowincjonalne i gminne, wybierane w bezpośrednim, równym i tajnym głosowaniu przez całą ludność dorosłą, przy zupełnej swobodzie zebrań, stowarzyszeń i prasy oraz władzę wykonawczą, zależną wyłącznie od sejmu polskiego i przezeń mianowaną. Decyzye tych instytucyj nie podlegają zatwierdzeniu ani Dumy, ani innych ciał prawodawczych rosyjskich i obejmować mogą zarówno całokształt stosunków politycznych kraju, jak urządzenia socyalne i t. d.

2. Podatki i cła w zaborze rosyjskim nie mogą być użyte na co innego, jak tylko na potrzeby tegoż zaboru rosyjskiego.

3. Urzędnikami mogą być tylko osoby, w granicach zaboru rosyjskiego urodzone.

4. Rekruci z zaboru rosyjskiego nie mogą być używani poza jego granicami.

5. Wszelkie ograniczenia prawne w innych prowincjach państwa, przywiązane do pochodzenia polskiego, znoszą się.

6. Znosi się również zakaz pobytu żydów w państwie rosyjskiem poza linią osiedlenia oraz ograniczenia, przywiązane do wyznania mojżeszowego.

Reformy powyższe prędzej czy później będą musiały być zaprowadzone — i to nie tylko w prowincjach polskich, ale i w wielu innych, których ludność tak, jak nasza, doprowadzona została do ostatnich granic rozpaczy. Wywierając wspólny energiczny nacisk na rząd rosyjski w tym kierunku, mocarstwa zaoszczędzą państwu rosyjskiemu kataklizmów, które mu grożą i które będą musiały odbić się na krajach sąsiednich. Działając w ten sposób w swym własnym interesie, mocarstwa umożliwią jednocześnie rozstrzygnięcie różnych kwestyj, związanych z dzisiejszym ukształtowaniem państwa rosyjskiego, w duchu postępu i sprawiedliwości.

To są okoliczności, które przedstawiamy pod uwagę każdemu z Panów, jako kwestye od rozważanych przez Was może niekiedy nawet donioślejsze, kwestye, wobec których dzień jutrzejszy postawić może Europę.

Po wybuchu wojny, w dniu 16 sierpnia 1914 r., wydało parlamentarne Koło Polskie datowaną w Krakowie odezwę „Do Narodu Polskiego”. Utworzono równocześnie Naczelny Komitet Narodowy, uznając go za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich, tudzież przystąpiono do utworzenia narazie dwu legionów polskich, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej części Galicyi. Oddziały te miały być użyte do walki przeciwko Rosyi na ziemiach polskich w związku z monarchią austriacko-węgierską. W tym celu Naczelny Komitet Narodowy miał się porozumieć z rządem monarchii austro-węgierskiej i z naczelną komendą armii austriackiej celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami, tudzież omówienia stopnia i jakości ich zależności od naczelnej komendy armii austriacko-węgierskiej. W dniu 22 sierpnia 1914 r. ogłosił Józef Piłsudski rozkazem do żołnierzy, wydany w kwaterze głównej w Kielcach, że oddziały jego mają być kadrami dla formujących się legionów.

Odezwę i uchwały parlamentarnego Koła Polskiego, odezwę Naczelnego Komitetu Narodowego do Legionów polskich i rozkaz Józefa Piłsudskiego z 22 sierpnia 1914 r. podajemy niżej¹⁾.

Do Narodu Polskiego!

Polacy!

Godzina, której naprózno oczekując, trzy pokolenia naszego ludu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w poździe wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swych ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemiężcy.

¹⁾ Cytowane według broszury p. t. „Legiony Polskie, 16 sierpnia 1914 — 16 sierpnia 1915“ (dokumenty), wyd. w Piotrkowie, w sierpniu 1916, nakładem Departamentu Wojskowego N. K. N.

W tej strasznej a wielkiej godzinie, Koło polskie, świadome swaj odpo wiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło polskie, z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny Monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe i cała Jego potężna Armia, ruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalala duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie niejsze, przez Boga mu wyznaczone, utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne Legiony polskie, Koło polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizację.

Pod polską komendą a w ściślejszej łączności z naczelnem dowództwem armii austriacko-węgierskiej pójdą Legiony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i ustanowionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.

Polacy! Zjednoczcie się wola niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość! Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców! Odrzućcie precz zwątpienia, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radości wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia!

W Krakowie, dnia 16 sierpnia 1914.

Parlamentarne Koło Polskie.

Prezydyum: Dr. Juliusz Leo, prezes; wiceprezysi: Abrahamowicz, German, Kędzior, hr. Skarbek.

Członkowie Koła polskiego: Angerman, Banaś, hr. Baworowski, Biały, Bojko, Buzek, Czaykowski, Dębski, Dembiński, Długosz, Dobija, Gall, Głabiński, br. Goetz, Godek, Gross, Halban, Haller, Jabłoński, Jachowicz, Jaworski, Jedynek, Kędzior, Kleski, Kolischer, Kozłowski, Krogulski, hr. Lasocki, X. Londzin, Lewicki, Lisiewicz, Loewenstein, ks. Lubomirski, Łazarski, Mata-kiewicz, Michejda, Myjak, Osuchowski, Potoczek, Ptaś, Rauch, hr. Rey, Rosner, Ruebenbauer, Rusin, Rychlik, Serwatowski, Sliwiński, Smitowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern, Śtesłowicz, Średniawski, Tertil, Tetmajer, Witos, Wróbel, Wysocki, Zamorski, Zieleniewski.

Uchwały sejmowego Koła polskiego.

I. Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej jest konieczne.

Tylko jedność całej Polski, mogącej obecnie głos zabrać, zdoła skupić wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rosyą.

Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materialne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie polskie dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Aby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła polskiego dotychczasowe odrębne organizacje: Centralny Komitet Narodowy i Komisyja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyi nie należały, tworząc Naczelny Komitet Narodowy i uznając ten Komitet za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich.

Każda z grup składa wyraźne, publiczne oświadczenie, że z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego przestaje istnieć rząd narodowy, ogłoszony w dniu 3 sierpnia 1914 r. i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu Związkiowi, nie utworzonemu za wspólnem porozumieniem Naczelnego Komitetu Narodowego z organizacyami w Królestwie.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacyą w Królestwie Polskiem, zbudowaną na podobnych zasadach, co organizacya wspólna w Galicyi.

II. Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się do utworzenia na razie dwóch legionów polskich, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicyi, pod komendą polską, opierając się na istniejących już zbrojnych organizacyach polskich.

Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rosyi na ziemiach polskich w związku z Monarchią austryacko-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojsk regularnych, a oddziały obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet Naczelny wejdzie w porozumienie z rządem Monarchii austryacko-węgierskiej oraz Naczelną Komendą wojskową Armii austryackiej celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia i jakości ich zależności od Komendy Naczelnnej armii austryacko-węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie, oraz nad oddziałami, organizującymi się w Galicyi, pozostają w mocy aż do ostatecznej decyzji Naczelnego Komitetu Narodowego.

III. Dotychczas istniejące instytucje skarbowe zlewają się w jeden „Polski Skarb Wojenny“ pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

IV. W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzi pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego, dra Juliusza Leo, z wszystkich grup politycznych pp.:

Tadeusz Cieński, zast. dr. Stanisław Kasznica.
Witold ks. Czartoryski, zast. Andrzej ks. Lubomirski.
Ignacy Daszyński, zast. dr. Zygmunt Marek.
Jan Dąbski, zast. Andrzej Średniawski.
Dr. Iudomił German, zast. dr. Władysław Stesłowicz.
Józef Hudec, zast. Artur Hausner.
Dr. Władysław Leopold-Jaworski, zast. dr. Tadeusz Starzewski.
Józef Neuman, zast. Edmund Riedl.
Leon hr. Piniński, zast. dr. Aleksander Vogel.
Dr. Szymon Przybyło, zast. Franciszek Wójcik.
Dr. Jan Rozwadowski, zast. dr. Stanisław Głabiński.
Aleksander hr. Skarbek, zast. Stanisław Grabski.
Konstanty Srokowski, zast. dr. Roman Krogulski.
Dr. Ignacy Steinhaus, zast. Józef Sare.
Dr. Stanisław Stroński, zast. dr. Stefan Surzycki.
Hipolit Sliwiński, zast. Władysław Sikorski.
Zdzisław hr. Tarnowski, zast. Stanisław hr. Badeni.
Dr. Bolesław Wicherkiewicz, zast. X. dr. Józef Zajchowski.
Wincenty Witos, zast. Władysław Długosz.
Edmund Zieleniewski, zast. Jan Kanty Federowicz.

V. Naczelny Komitet Narodowy wybiera wydział zawiadowczy. Naczelny Komitet Narodowy dzieli się na dwie sekcje: krakowską i lwowską, z których każda zarządza autonomicznie w działach: organizacyjnym, wojskowym i skarbowym.

Do Legionów Polskich!

Polacy!

Godzina czynu nadeszła! Wojna europejska, o którą modlili się kiedyś wieszczowie nasi, na którą czekały całe pokolenia polskie, rozgorzała. Na Wschodzie terenem tej wojny jest ziemia nasza, ziemia polska. Przeciw Rosyi, przeciw dzikiemu zabójcy i gnębielowi naszego narodu, wyruszyła w pole armia Monarchii austro-węgierskiej.

Wyruszyły już do boju i polskie oddziały strzeleckie i w bohaterskiej walce przeciw Moskwie przyjęły pierwszy krwawy chrzest wojenny, zadając wrogowi znaczne straty.

Spółczesność polskie w Galicji i na Śląsku okazało się godnie przygotowane do tych olbrzymich bojów dziejowego dla Polski całej znaczenia.

Wszyscy Polacy zjednoczyli się, utworzyli Naczelny Komitet Narodowy, a celem tego wspaniałego aktu solidarności ma być czyn orężny, mają być

Legiony Polskie!

Idzie więc najwyższy rozkaz narodowy do wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni, aby stawili się do szeregu, aby wstępowali bez

zwłoki do Legionów Polskich! Idzie wezwanie uroczyste do serca każdego Polaka, zdolnego do ponoszenia trudów wojennych, aby dał siebie samego, swój trud i znoj, swój zapał i energię, aby stał się polskim żołnierzem, walczącym za Ojczyznę, za wyzwolenie Polski!

W Galicyi Zachodniej utworzono w każdym powiecie Komisaryaty Wojskowe N. K. N., które mają za zadanie werbować ochotników do Legionu Zachodniego. Należy zatem zgłaszać się do powiatowego miasta, stawić się przed komisją poborową i postąpić następnie wedle rozkazu Powiatowego Komisarza Wojskowego.

Pośpiech jest konieczny, jeżeli mamy pójść na pomoc braciom, walczącym już w szeregach.

Młodzież męska niżej lat 17 nie będzie dopuszczoną do poboru wojskowego. Przysłużyć się jednak może wspólnej Sprawie na wszystkich polach, gdzie trzeba organizować pomoc i poparcie zbrojnym zastępom polskim.

Zdolni rzemieślnicy, szewcy, krawcy, rymarze, rusznikarze lub szoferzy, telefoniści i t. d. są bardzo pożądani.

Szczegółowe przepisy poboru dotyczące, otrzymali Powiatowi Komisarze Wojskowi.

Do broni! Do szeregów! Do Legionów Polskich!

Kraków, dnia 20 sierpnia 1914.

W. L. Jaworski,

Juliusz Leo,

Prezes Sekcyi Zachodniej N. K. N. Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego.

Wł. Sikorski,

Naczelnik Departamentu Wojskowego N. K. N.

Kwatera główna, Kielce, 22 sierpnia 1914.

Żołnierze!

Wśród powszechnej bierności naszego społeczeństwa wypadki dziejowe zaskoczyły Polaków, zostawiając ich bez określonych decyzji, bez możliwości jednolitego i silnego postępowania.

Koniecznym było, by najśmielsi i najenergiczniejsi wzięli na swoje barki odpowiedzialność, inicjatywę rzucenia iskry na proch.

Tę iskrę rzuciliście, dając przykład innym, jako przodownicy walki narodu polskiego o niepodległość ojczyzny.

Wystąpiliśmy, jako garstka. W Kielcach i pod Brzegami wstrzymaliśmy przemoc odwziętego wroga, zasłaniając sobą to, co już było wolne od stopy najeźdźcy. Obecnie naród budzić się zaczyna i nie chce nas zostawić samotnymi tak, jak byliśmy dotychczas.

W Krakowie zawiązał się Naczelny Komitet Narodowy ze wszystkich stronnictw polskich, który za zgodą Austro-Węgierskiej Monarchii ma wystawić Legiony Polskie dla walki z Rosją.

Po porozumieniu się z tajnym Rządem Narodowym w Warszawie zgłosiłem w swoim i waszem imieniu przystąpienie do organizacji szerszej, zapewniającej wojsku polskiemu większe środki i silniejsze działanie.

Według umowy, zawartej między Naczelnym Komitetem Narodowym a Dowódcą Naczelnym armii austriackiej, oddziały nasze mają być kadrami dla formujących się Legionów.

Dziękuję wszystkim szarżom i żołnierzom za trudy i prace, dotąd uczynione i chcę wierzyć, że zapał i dyscyplina wojskowa, które dotąd wykazujecie, będą dostateczną siłą, by przyszłe Legiony matchnąć pewnością zwycięstwa.

Z wiarą taką oddział nasz zejdzie na czas pewien z przednich wysuniętych linii bojowych, by dopełnić swej misji organizatorskiej.

Kazimierz Sosnkowski,
Szef sztabu generalnego.

Józef Piłsudski,
Komendant główny.

Departament Wojskowy Sekcji Zachodniej N. K. N. wydał następujący rozkaz do polskich organizacji militaryjnych¹⁾:

Żołnierze polscy! W dziejowej chwili, na przełomie losów Polski nastąpiło zjednoczenie wszystkich czynników politycznych w kraju dla wojny z Rosją. Z tą chwilą z dawną przez wszystkich kształcących się wojskowych polskich upragnioną jedność Armii Polskiej stała się czynem. Po stu latach powstały znów Legiony Polskie i jutro pójdą na bój ciężki, aby zmódr barbarzyńską i wiarołomną Moskwę.

W Legionach polskich, pod komendą polską, pod naczelnem kierownictwem przyjaznej naszemu narodowi Austrii, zleją się, spoją w jedność wszystkie dotychczasowe, oddzielne, wojskowe, polskie organizacje.

Zanim ta organizacja wspólna i jedna się utworzy, tym jednobrzmiącym rozkazem do Drużyn Bartoszewych, Drużyn Polowych Sokoła, Drużyn Podhalańskich, Drużyn i Związków Strzeleckich rozkazujemy w imię ścisłego braterstwa broni wszystkich polskich żołnierzy:

1. Wszyscy umundurowani żołnierze polscy pozdrawiają się ukłonem wojskowym.

2. Wszystkie organizacje, komendy i żołnierze, obowiązani są dać sobie odtąd wszędzie pomoc wzajemną.

3. Kary dyscyplinarne wymierzone przez jedną z organizacji wojskowych, obowiązują wszystkie inne.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1914.

Komenda Główna

Drużyn i Związków Strzeleckich i Drużyn Podhalańskich.

W myśl uchwał z 16 sierpnia Prezydium N. K. N. rozpoczęło rokowania z austriacko-węgierską Naczelną Komendą Armii, co do organizacji i stanowiska legionów polskich. Rokowania natknęły na trudności z powodu różnicy zapatrywań obu stron na pewne, z tem się wiążące, kwestyje. Jeszcze w toku rokowań Naczelna Komenda Armii rozstrzygnęła sprawę jednostronnie podanym niżej rozkazem Naczelnego Wodza, arcyks. Fryderyka²⁾.

¹⁾ „Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914—1917“ (drukowane jako rękopis) Kraków 1917, str. 9.

²⁾ „Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914—1917“ (drukowane jako rękopis) Kraków 1917, str. 12—14.

J. Eksc. Rzeczywisty Tajny Radca Dr Leo,
Prezydent stoł. król. m. Krakowa i t. d.

27 sierpnia 1914.

Mam zaszczyt udzielić Waszej Eksceledencyi do łaskawej wiadomości te warunki, które Naczelną Komenda Armii stawia przy formowaniu Legionów Polskich i dodać, że obaj generałowie, Baczyński i Pietraszkiewicz, już otrzymali polecenie, aby pracę rozpoczęli, a c. i k. Ministerstwo Wojny proszono, aby karabiny repetyerowe, jak tylko będzie nimi rozporządzać, wysłało do Krakowa, a potem do Lwowa.

Proszę W. Eksc. przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania

na rozkaz

v. Höfer, gen. major.

Naczelną Komenda Armii zgadza się w zasadzie na utworzenie na czas wojny dwóch Legionów Polskich, a mianowicie jednego w Krakowie i jednego we Lwowie, dodaje jednak do tego następujące warunki:

1) Organizacją mają kierować i przeprowadzić ją w Krakowie gen. major Baczyński z kapitanem sztabu gener. Zagórskim, we Lwowie gen. major Pietraszkiewicz z kapitanem Jasienickim.

Obaj generałowie urzędują jako Komendanci Legionów, działają wyłącznie według wskazówek Naczelnej Komendy Armii i mają przyjmować życzenia polskiego Naczelnego Komitetu w Krakowie i we Lwowie tylko celem przedłożenia ich Naczelnej Komendzie Armii.

2) Tworzy się w Krakowie i we Lwowie po 8 batalionów piechoty po 1.000 ludzi i po 2—3 szwadronów po 150 jeźdźców, które będą nosić nazwę I. względnie II. Legionu Polskiego, będą podzielone na dwa pułki piechoty po 4 bataliony i będą stać pod komendą obu wymienionych wyżej generałów. Ponadto będzie utworzony dla każdego z obu Legionów 1 batalion uzupełniający, którego siedzibę wybiorą Komendanci Legionów wedle własnego uznania na ziemi rosyjskiej. Szwadrony tworzą dywizyon jazdy.

3) Organizacyi dokonywa się tymczasowo wyłącznie w Krakowie i we Lwowie. Formalny werbunek w Królestwie Polskiem nie jest dopuszczalny, natomiast rosyjscy poddani polskiej narodowości mogą się dobrowolnie zgłaszać. Zgłoszenia mogą nastąpić albo w Krakowie i we Lwowie, albo do Legionów, znajdujących się na froncie rosyjskim.

4) Możliwość wstępowania do Legionów jest ograniczona tylko do tych osób, które nie są zobowiązane do jakiegokolwiek służby wojskowej w c. i k. wojsku (w obu obrenach krajowych) i w pospolitem ruszeniu; jeżeli taki obowiązek istnieje, wówczas wstąpienie zależy od pozwolenia władz wojskowych.

5) Naczelną Komenda Armii zastrzega sobie decyzję co do tego, czy później nastąpi rozszerzenie organizacyi Legionów przez tworzenie nowych oddziałów na terytoryum dzisiejszej Polski rosyjskiej.

6) Przydzielenie oficerów i żołnierzy z c. i k. armii do Legionów nastąpi wedle możliwości i na wniosek powołanych do organizowania generałów przez c. i k. Ministerstwo Wojny względnie c. k. Ministerstwo Obrony Krajowej.

7) Uzbrojenie w karabiny repetyerowe — o ile starczą zapasy — ureguje się w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem Wojny. Reszta legionistów otrzymuje karabiny Werndla.

8) Polskich formacyi użyje się na froncie c. i k. wojsk przeciwko Rosyi.

9) Każdy legionista składa przy wstąpieniu przysięgę pospolitego ruszenia względnie przysięgę obrony krajowej.

10) Język służbowy i komenda są polskie.

11) Ubiór: siwy mundur w kroju i formie, jaki noszą polskie związki strzeleckie. Jako odznaka czarno-żółta przepaska na prawem ramieniu. Oddziały nie mają sztandarów.

12) Oficerowie aż do komendanta kompanii włącznie są obieralni. Komendantów batalionów i pułków mianuje Naczelną Komendą Armii na wniosek Komendantów Legionów.

13) O zaopatrzenie w żywność i umieszczenie stara się w Krakowie i we Lwowie odnośna Komenda Wojskowa, w polu ta Komenda Korpusu (grupy armii), której podlegają Legiony.

14) Znajdujące się obecnie pod komendą Pana Piłsudskiego w Królestwie Polskiem oddziały strzelców pozostają pod jego rozkazami, jako 1 pułk I. Legionu i podlegają komendzie grupy armii Kummera, która zastosuje do tego pułku powyższe postanowienia. Komenda I. Legionu ma żądać od tego pułku potrzebnych instruktorów do utworzenia 2 pułku.

15) Ministerstwo Obrony Krajowej oznaczy rangi oficerów Legionu, ono też wyda dalsze postanowienia, dotyczące stanowiska oficerów względnie komendantów pułków, batalionów, kompanii i szwadronów Legionu.

Oficerowie Legionu nie otrzymują szarż, noszą tylko tytuł swej funkcji, n. p. „komendant batalionu“ i odrobidnie odznaki, które ustanowi Ministerstwo Obrony Krajowej.

16) Naczelną Komendą Armii nie ma nic przeciw przyznaniu formacyom ochotniczym karabinów maszynowych.

Fryderyk, gen. piech.

Powyższe postanowienia wywołały niezadowolenie, zwłaszcza z powodu składania przysięgi według roty, przepisanej dla austriackiej obrony krajowej, względnie pospolitego ruszenia, odmówienia pułkom legionowym sztandarów, zobowiązania legionistów do noszenia czarno-żółtych opasek na ramieniu, przyznania N. K. N. tylko prawa przedkładania życzeń Naczelną Komendzie Armii i to za pośrednictwem generałów, będących komendantami legionów i t. p. Skutkiem tego z jednej strony N. K. N. rozpoczął starania o zlagodzenie, względnie zniesienie niektórych postanowień przytoczonego wyżej rozkazu, czego wyrazem było np. wprowadzenie osobnego „wezwania“ do legionistów, odczytywanego przy składaniu przysięgi¹⁾ lub zniesienie opasek czarno-żółtych²⁾, z drugiej zaś strony jednolitość i spójność wszczętej akcji zaczęła pryskać, doprowadzając do rozwiązania t. zw. legionu wschodniego. Sekcja Wschodnia Wydziału N. K. N. wysłała do Komendy Głównej Legionu następujące pismo³⁾:

1) Dokumenty N. K. N. cyt. str. 19.

2) Dokumenty N. K. N. cyt. str. 38.

3) Dokumenty N. K. N. cyt. str. 25.

Do Szanownej Komendy 1-go pułku Legionu wschodniego w Mszanie Dolnej.

Okólnikiem z dnia 15 września 1914 zawiadomił W. W. N. K. N. Szanowną Komendę o warunkach utworzenia Legionu, dodając przy tem, że Prezes N. K. N. (sekcya wschodnia), p. Tadeusz Cieński, został upoważniony do starania się o zmianę warunków w kierunku, odpowiadającym bardziej naszym uczuciom i pragnieniom narodowym. Równocześnie oświadczył W. W. N. K. N., że o wytyku usiłowań p. Cieńskiego zawiadomi Szanowną Komendę w swoim czasie. Obecnie, gdy usiłowania p. Cieńskiego — wobec złożonej już przez Legion zachodni przysięgi — nie odniosły skutku i warunki te zostały już definitywnie ustalone, Wydział wojskowy N. K. N. zawiadamia o tem Szanowną Komendę celem ogłoszenia ich w rozkazie dziennym. Obecnie zatem wszyscy członkowie organizacyi wojskowych (drużyny sokole, strzeleckie i bartoszwowe) — stojący dotychczas pod wspólną Komendą Główną — muszą w terminie 3 dni zdecydować się, czy pozostają w Legionie wschodnim, czy też opuszczają jego szeregi. Mający zamiar pozostać w Legionie mają zgłosić to postanowienie w terminie 3 dni w Komendzie Główniej. Wszyscy Legioniści będą obowiązani złożyć w najbliższym czasie przysięgę wojskową, przepisaną dla pospolitego ruszenia. Od chwili złożenia przysięgi Legioniści wchodzi w skład c. i k. armii i podpadają ogólnym wojskowym przepisom. Po wywieczeniu zostanie Legion przydzielony do jednej z operujących na terenie wojny grup c. i k. armii. Członkowie obecnych organizacyi militarynych (drużyn sokol., bartosz. i strzel.), którzy należą do pospolitego ruszenia, a nie zgłoszą się do Legionu, muszą bezzwłocznie zgłosić się do najbliższej komisji asenterunkowej, względnie komendy uzupełniającej. Ci, którzy nie zechcą zostać w formującym się Legionie, mają złożyć cały rynsztunek i mundur w Komendzie i zgłosić się po potrzebną legitymację do Wydziału Wojskowego. W końcu zawiadamiam Szanowną Komendę, że Komendantem Legionu wschodniego zamianowany został podpułkownik Homiński.

Mszana Dolna, dnia 20 września 1914.

Wydział Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego
(sekcya wschodnia).

Skarbek, m. p.

Tadeusz Cieński, m. p.
prezes N. K. N. sekcji wschodniej.

W poniedziałek dnia 21-go b. m. mają wszyscy komendanci kompanii w obecności komendanta Baonów lub Pułku przeczytać przed frontem kompanii enuncyację Wydziału Wojskowego N. K. N., a po przeczytaniu spisać wszystkich druhów, którzy wystąpią. Wykazy te mają być natychmiast złożone komendantom pułków, którzy zestawią na osobnym wykazie tych druhów, którzy mundur i rynsztunek złożyli i odeślą wraz z tym wykazem do Wydziału Wojskowego po legitymację na wolny przejazd w miejsce, jakiego zażądata, jako zwolnionych z Legionu wschodniego. Przepustki te wydawać się będzie tylko takim druhom, którzy złożą wszelką broń i amunicję, a druhowie, jadący na Wschód, zjawią się w cywilnych ubraniach, które otrzymają w kompaniach od druhów, nie posiadających mundurów. w razie braku takich ubrań zgłoszą się za pośrednictwem Komend pułkowych do Wydziału Wojskowego po takie ubranie.

Prawne stanowisko Legionów normuje najwyższe postanowienie cesarza austriackiego z dnia 4 grudnia 1914, intymowane okólnikiem c. i k. Ministerstwa Wojny z dnia 2 stycznia 1915, L. X. 21004/15¹⁾:

1. Legiony polskie i ukraińskie (ruskie) stanowią korpusy ochotnicze, urządzone na czas trwania wojny, a ich członkowie mają być uważani za powołanych do czynnej służby pod bronią na skutek zarządzonej mobilizacji, skutkiem czego zrównani są tak co do obowiązków, jak i uprawnień z osobami stanu wojskowego.

2. Osoby, należące do c. i k. armii lub jednej z obron krajowych, ewentualnie obowiązane do służby w pospolitem ruszeniu, czynią zadość tym swoim obowiązkom służbowym, jeżeli za zezwoleniem Naczelnej Komendy Armii lub odnośnego centralnego zarządu wojskowego już są przydzielone do tych legionów względnie przydzielone zostaną.

3. Legioniści, nie należący do powyższej kategorii, mają być traktowani po myśli § 2 ustawy o pospolitem ruszeniu z r. 1886, jako tacy, którzy wstąpili do odnośnego legionu dobrowolnie celem odbycia służby w pospolitem ruszeniu, a wstąpienie to mają umocnić przez złożenie przysięgi, jaką składają pospolitacy.

4. W poszczególnych wypadkach może być legionistom, będącym obcymi poddanymi, oraz ich rodzinom i osobom, po nich pozostałym, przyznaniem w drodze łaski prawo do tychsamyh materyalnych korzyści, co i legionistom poddanym austriacko-węgierskim, jeśli własnowolnie stale w monarchii austriacko-węgierskiej zamieszkują, a ich zachowanie się będzie bez zarzutu.

Naczelną Komendą wojsk austriacko-węgierskich po przekroczeniu dawnej granicy austriacko-rosyjskiej, wydała następującą odezwę do Narodu Polskiego²⁾:

Do Narodu Polskiego! Z woli Wszechmocnego, który kieruje losami narodów i z rozkazu swoich monarchów, przekraczają sprzymierzone armie Austro-Węgier i Niemiec granicę, przynosząc w ten sposób i Wam, Polakom, wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego.

Powitajcie nasze sztandary z ufnością, bo one zapewniają Wam sprawiedliwość.

Sztandary te nie są Wam i Waszym rodakom obce. Wszakże przez półtora przeszło wieku rozwija się wspaniale Wasz naród pod berłem Austro-Węgier i Niemiec i pełne sławy tradycje Waszej przeszłości łączą się jak najściślej jeszcze od czasów króla Jana Sobieskiego, który pośpieszył ze skuteczną pomocą zagrożonemu państwu Habsburgów, z tradycjami Waszych sąsiadów na zachodzie.

Znamy więc dobrze i uznajemy rycerskość i wybitne przymioty Narodu Polskiego. Chcemy usunąć te zapory, jakie utrudniały Wam ściślejszą łączność z życiem zachodu, chcemy otworzyć przed Wami wszystkie skarby duchowego i gospodarczego dorobku. To jest naszym wielkiem zadaniem, które łączy się z celem naszej kampanii.

¹⁾ Dokumenty N. K. N. cyt. str. 52.

²⁾ Według depechy Biura Korespondencyjnego (p. „Czas“ Nr. 333 z dnia 9 sierpnia 1914 r.).

Nie my szukaliśmy wojny z Rosją. Rosya walczyła długo bronią oszczerstw i wszelkich zaczepek, nie zawahała się wreszcie stanąć otwarcie po stronie tych, co usiłowali zatrzeć ślady niecnej zbrodni, skierowanej przeciw dynastji austriacko-węgierskiej i skorzystali z tej sposobności, aby napaść na monarchję i sprzymierzone z nią państwo niemieckie. Zmusiło to naszego dostojnego Władcę, któremu Europa przez dziesiątki lat zawdzięczała pokój, do chwycenia za oręż.

Wszyscy mieszkańcy Rosji, których zwycięstwo naszych sprzymierzonych armii odda pod naszą opiekę, spodziewać się mogą od nas, zwycięzców, sprawiedliwości i ludzkości.

Polacy, zawiercie ochotnia i z pełną ufnością naszej opiece, poprzyjcie nas i nasze usiłowania z całego serca. Zawiercie sprawiedliwości i wielkoduszności naszych Władców, spełnijcie swoją powinność, spełnijcie obowiązek utrzymania ziemi rodzinnej, spełnijcie obowiązki, jakie nakłada na Was w tej ważnej chwili wola Boga Wszechmocnego.

Naczelna Komenda c. i k. wojsk austro-węgierskich.

Tymczasem nieprzyjacielskie armie zbliżały się ku sobie; dochodziły wieści o drobnych, a coraz częstszych utarczkach; zbliżały się dni wielkich bitew i pieruszej próby sił. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, zamianowany naczelnym wodzem armii rosyjskiej, wydał odezwę do Polaków, którą podajemy w brzmieniu, w jakim krążyła potajemnie po Galicji w sierpniu 1914 roku¹⁾:

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziszczyć się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwych-

¹⁾ Tekstów odezwy Wielkiego Księcia jest kilka, jak świadczy o tem zbiór dokumentów z okresu wojny, zebrany przez b. kustosa Biblioteki Jagiellońskiej, Dr. Korzeniowskiego. Podajemy powyżej tekst według Petersburskiej Agencji Telegraficznej, a nadto niżej drugi tekst według brzmienia odezwy, rozrzuconej po kraju, a drukowanej prawdopodobnie w Petersburgu:

Polacy! Wybiła godzina, w której marzenie święte ojców waszych i dziadów może się urzeczywistnić. Półtora wieku temu żywe ciało Polski poszarpane zostało na kawałki, lecz dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, iż nadejdzie godzina zmartwychwstania narodu polskiego i pogodzenia się braterskiego z Wielką Rosją. Wojska rosyjskie niosą wam błogą wieść tego pogodzenia. Niech znikną granice, które rozdzieliły na kawałki naród Polski! Niech złączy się on w jedną całość pod berłem cesarza rosyjskiego! Pod berłem tem odrodzi się Polska, wolna pod względem swej wiary, języka i samorządu. Jednego oczekuje Rosya od was: takiegoż poszanowania dla praw tych narodowości, z którymi złączyła was historia. Z sercem otwartem i bratersko podaną dłonią idźcie do Was na spotkanie Wielka Rosya. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który rozgromił wroga pod Grunwaldem. Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórż Północnych dążą hufce rosyjskie. Jutrzenka życia nowego świata dla was. Niech zabyśnie w tej jutrzence znamię Krzyża, symbol cierpienia i zmartwychwstania narodów.

Naczelný Główný Dowodzący, generał-adjutant Mikołaj.

St. Petersburg, 14 sierpnia 1914 r.

wstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski.

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosya spodziewa się po Was: Takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartem, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosya. Wierzy ona, iż nie zadrzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny, Jenerał-adjutant *Mikołaj*.

Dnia 14 sierpnia 1914 r.

Także i powyższy manifest naczelnego wodza wojsk rosyjskich znalazł odzew w deklaracjach, z których najważniejsze przytaczamy w brzmieniu, podanem w broszurce Aleksandra Zawadzkiego, p. t.: „Dokumenty doby bieżącej”, wydanej w 1917 r. Zaznaczyć należy, że komunikat stronnictw Narodowej Demokracji i Polityki Realnej, datowany z Warszawy 28 sierpnia 1914 roku, zawiera między innymi także i protest przeciwko tworzeniu legionów polskich i akcji Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi.

Odezwa Czterech Stronnictw Warszawskich.

Przedstawiciele podpisanych stronnictw politycznych, zebrani dnia 16 sierpnia w Warszawie, witają odezwę Jego Cesarskiej Wysokości, Wodza Naczelnego wojsk rosyjskich, do Polaków, jako akt pierwszorzędnej wagi historycznej i wierzą niechlómnie, że po ukończonej wojnie istotnie urzeczywistnią się wyrażone w odezwie przyrzeczenia i spełnią się marzenia ojców i dziadów naszych, że rozszarpane przed półtora wiekiem ciało Polski złączy się znów, że znikną granice, dzielące naród polski.

Krew jej synów, wylana we wspólnej walce przeciwko Niemcom, będzie zarazem ofiarą na ołtarzu zmartwychwstania Ojczyzny.

Stronnictwo Demokracji Narodowej,
Stronnictwo Polityki Realnej,

Polska Partya Postępowa,
Polskie Zjednoczenie Postępowe.

Telegram do Naczelnego Wodza Wojsk rosyjskich Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Wasza Cesarska Wysokości! Głęboko wzruszeni orędziem Waszej Cesarskiej Wysokości, które nam obwieszcza, że waleczna armia rosyjska, dobywszy oręża w obronie Słowian, walczy i za świętą dla naszego narodu

sprawę wskrzeszenia zjednoczonej Polski, złączenia w jedną całość wszystkich rozdartych jej części pod berłem Jego Cesarskiej Mości, niżej podpisani przedstawiciele stronnictw politycznych i grup społecznych polskich wierzymy mocno, że krew synów Polski, przelewana łącznie z krwią synów Rosyi w walce ze wspólnym wrogiem, stanie się największą rękojmią nowego życia w pokoju i przyjaźni dwóch narodów słowiańskich.

W dniu historycznym tak ważnego dla narodu polskiego oredzia przejęci jesteśmy gorącym pragnieniem zwycięstwa armii rosyjskiej, stojącej pod Najdostojniejszym dowództwem Waszej Cesarskiej Wysokości i oczekujemy jej zupełnego na polu walki tryumfu.

Te życzenia i nasze wiernopoddańcze uczucia prosimy Waszą Cesarską Wysokość złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Pana.

Dr Leon Babiński, Zygmunt Balicki, prof. Ignacy Baranowski, Wojciech Baranowski, Ksawery hr. Branicki, Tadeusz Buyno, ks. prałat Zygmunt Chełmiński, Eustachy Dobiecki, Roman Dmowski, Stanisław Dzierbicki, ks. Marceł Godlewski, Stefan Gorski, Ludwik Górski, Paweł Górski, Stanisław Górski, Władysław Grabski, Jan Gryżewski, Ludomir Grendyński, Jan Grendyżyński, Jan Heurich, Jan Harusewicz, Władysław Jabłonowski, Wiktor Jaroński, Dr Walenty Kamocki, Władysław Kiślański, Czesław Karpiński, Stanisław Karpiński, Karol Kozłowski, Dr Wiktoryn Kosmowski, Konstanty Komierowski, Stanisław Kozicki, Edward hr. Krasieński, Stefan Krzywoszewski, Stanisław Leśniowski, Zdzisław ks. Lubomirski, Maryan Lutosławski, Stanisław hr. Lubiński, ks. prałat Leopold Łyszkowski, Witold Marczewski, Henryk Martens, Antoni Marylski - Łuszczewski, Józef Morawski, Andrzej Niemojewski, Mieczysław Niklewicz, Franciszek Nowodworski, Kazimierz Olszewski, Artur Oppman, Michał Ordega, Mieczysław Pfeiffer, Konstanty hr. Plater, Tomasz hr. Potocki, Stefan hr. Przeździecki, Antoni Pułjanowski, Henryk Radziszewski, Franciszek ks. Radziwiłł, Maciej ks. Radziwiłł, Władysław Stanisław Reymont, ks. biskup sufragan warszawski Kazimierz Ruszkiewicz, Dr Antoni Rząd, Antoni Sadzewicz, Ludwik Spiess, Bohdan Straszewicz, Andrzej Świętochowski, Benedykt hr. Tyszkiewicz, Zygmunt hr. Wielopolski, Józef Wielowieyski, Michał ks. Woroniecki, Maurycy hr. Zamoyski, Władysław Żukowski.

Komunikat Stronnictw Narodowej Demokracji i Polityki Realnej.

Zważywszy:

- 1) że zwycięstwo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej daje narodowi polskiemu widoki zjednoczenia wszystkich ziem polskich z dostępem do Bałtyku, kiedy zwycięstwo przymierza niemiecko-austriackiego musi doprowadzić do nowego rozbioru Polski, podyktowanego przez Prusy;
- 2) że nawet w chwili obecnej Rosya wystąpiła z programem w kwestyi polskiej w odezwie Wielkiego Księcia, przyjętej entuzjastycznie przez opinię francuską i angielską, kiedy Austria kwestyi polskiej wcale nie postawiła, co zresztą uwydatnia się w odezwie galicyjskiego Koła Polskiego;
- 3) że dzisiejsza wojna nie jest miejscową wojną między Austryą a Rosyą, w której stanowisko Polaków galicyjskich po stronie Austryi, aczkolwiek politycznie nieracjonalne, mogłoby być psychologicznie zrozumiałe, lecz jest powszechną wojną narodów przeciw panowaniu Prusactwa,

mającego na swe usługi Austryę, że zatem rola Polaków, jako obrońców najwyższego wroga naszej narodowej przyszłości, jest wprost potworna;

4) że Legiony Polskie, uzbrojone przez Austryę, nie mogą żadną miarą mieć samodzielnego znaczenia militarnego, a są jedynie przeznaczone do odegrania roli narzędzia politycznego, mającego służyć do pozyskania ludności Królestwa na rzecz Austrii, a temsamem i Niemiec;

5) że kraj nasz z natury swego położenia ponosi w tej wojnie największe klęski, że klęski te zmniejsza rozkaz naczelnego wodza armii rosyjskiej o poszanowaniu życia i mienia Polaków wszystkich dzielnic, że zaś tworzenie Legionów polskich w Galicyi prowokuje armię rosyjską do postępowania wręcz przeciwnego wobec ludności polskiej tej dzielnicy;

nżej podpisane stronnictwa uznają stanowisko, zajęte w odezwie Koła Polskiego i w komunikacie Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi, za zgubne dla sprawy polskiej. Stronnictwa te nie mogą sobie inaczej wytłumaczyć faktu ukazania się tej odezwy, jak obałamuceniem społeczeństwa galicyjskiego fałszywymi z gruntu wiadomościami o przebiegu wojny i towarzyszących jej wypadkach, a przedewszystkiem o usposobieniu społeczeństwa polskiego w Królestwie i zaborze pruskim.

Stwierdzając wreszcie, że społeczeństwo polskie w Galicyi stanowi zaledwie piątą część narodu polskiego, że zatem występowanie jego przedstawicieli w tak ważnej chwili w imieniu całego narodu i narzucanie innym dzielnicom faktów dokonanych bez porozumienia się jest uzurpacją,

nżej podpisane stronnictwa, zajmujące stanowisko, zgodne z wolą olbrzymiej większości narodu, wzywają Naczelną Komisję Narodową w Galicyi do natychmiastowego zaprzestania wszelkiej akcji, której program jest nakreślony w jego komunikacie.

Stronnictwo Demokracji Narodowej, Stronnictwo Polityki Realnej.

Warszawa 28 sierpnia 1914 r.

Prezes Koła polskiego w Dumie w Petersburgu, Wiktor Jaroński, złożył następującą deklarację¹⁾ na posiedzeniu dnia 8 sierpnia 1914 r.²⁾:

„W chwili historycznej, gdy świat słowiański i germański, kierowany przez odwiecznego wroga Polski — Prus — stają do stanowczego starcia, położenie narodu polskiego, pozbawionego samodzielności i możności zaznaczenia swej wolnej woli, jest tragiczne. Tragizm ten potęguje się nietylko przez to, że kraj polski jest teatrem wojny, ale i przez to, że, rozdarty na trzy części, naród polski ujrzy swych synów we wrogich sobie nawzajem obozach.

Jednakże rozłączeni terytoryalnie, my, Polacy, w uczuciach swych i sympatyach do Słowian powinniśmy stanowić jedno. Skłania nas do tego nietylko słuszna sprawa, o którą jęła się Rosya, ale i rozum polityczny.

Wszelkshawiatowe znaczenie w chwili obecnej musi usunąć na plan dalszy wszelkie porachunki wewnętrzne. Daj Boże, by Słowiańszczyzna

¹⁾ Cytuję ze zbioru Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie według tekstu z „Gazety Porannej 2 grosze“ z 10 sierpnia 1914 r. (streszczenie Pet. Aj. Tel.).

²⁾ Datę podaję według *Quelques documents concernant la situation politique en Pologne russe pendant la guerre 1914—1916* (druk. w Lozannie).

pod przewodem Rosyi odparła teutonów, tak, jak przed pięciu wiekami odparła ich Polska i Litwa pod Grunwaldem.

Oby i przez nas przelana krew i okropności bratobójczej dla nas wojny doprowadziły do połączenia rozdartego na trzy części narodu polskiego”.

Tego samego dnia w imieniu polskiego Klubu parlamentarnego w rosyjskiej Radzie Państwa A. Meysztowicz oświadczył¹⁾:

„Ofiary, które naród polski poniesie w obecnej wojnie, będą wyjątkowo wielkie i to nie tylko z tej przyczyny, że jest Polski przeznaczaniem stać się terenem wojny, ale i dlatego, że naród polski, podzielony między trzy mocarstwa, będzie musiał walczyć w trzech nieprzyjacielskich armiach. Ale Polacy spełnią swój obowiązek i wezmą udział w walce dla odparcia pruskiego Drang nach Osten, pomni pełnego chwały boju, gdzie u boku Polaków i Litwinów walczyły dzielne pułki smoleńskie²⁾. Krew polska zostanie przelana za dobrą sprawę”. W końcu wyraził Meysztowicz nadzieję, że ta krew spłynie także dla pogrzebania wiekowej waśni rosyjsko-polskiej, a za stworzenie trwałej i wiecznej zgody między Polakami i Rosyanami.

Dnia 13 sierpnia 1915, postowie polscy w rosyjskiej Dumie i Radzie Państwa zgłosili memoriał, w którym — niezależnie od szczególnej sytuacji w Królestwie Polskiem — zwracają uwagę na liczne ograniczenia Polaków w dziedzinie praw politycznych, cywilnych i wyznaniowych, zwłaszcza na Litwie i na ziemiach ruskich, gdzie liczba Polaków wynosi 2¹/₂ miliona i gdzie Polacy posiadają prawie połowę wielkiej własności ziemskiej. Memoriał wskazuje na konieczność zniesienia wszystkich praw wyjątkowych i zarządzeń administracyjnych, skierowanych przeciw Polakom, którzy w tej wielkiej wojnie nie szczędzili krwi i ofiar za wspólną sprawę¹⁾.

Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego.

Rodacy!

Gdy wybuchła obecna wojna, naród nasz w jednej chwili odczuł, że w dziejach jego odwraca się wielka karta, że waży się cała jego przyszłość.

Najstraszniejszy wróg Polski, który poprzysiągł jej zagładę doszczętną, a który dotychczas z wypróbowaną przebiegłością wpływy swe szeroko rozciągał i wszelkie siły przeciwko nam uzbierał, naraz stanął otwarcie, jako wróg już nie tylko nasz, ale całej niemal Europy. I my, cośmy dotąd w rozpaczliwej walce codziennej bronili przed nim siedzib naszych ojców, ujrzeliśmy nagle podniesiony przeciw niemu oręż wielkich potęg świata, Rosyi, Francyi, Anglii.

Rozumieliśmy zawsze, po której stronie nasze miejsce. Wskazała je bez wahań myśl wszystkich warstw narodu, zdrowy instynkt piastowego ludu.

1) Według „Quelques documents concernant la situation politique en Pologne russe pendant la guerre 1914—1916“ (wyd. w Lozannie).

2) Bitwa pod Grunwaldem.

3) Według „Quelques documents concernant la situation politique en Pologne russe pendant la guerre 1914—1916“ (wyd. w Lozannie).

Kłęska Niemiec w tej walce — to nasze zwycięstwo. Na naszą postawę Rosya odpowiedziała odezwą zwierzchniego wodza armii, odezwą, zapowiadającą ziszczenie najświętszych pragnień, zjednoczenie rozdartego ciała narodu, jego byt i rozwój swobodny.

Zapowiedź ta odbiła się silnym echem u zachodnich Rosyi sprzymierzeńców: zjednoczenie Polski uznano za jedno z wielkich zadań tej krwawej wojny, zadań, które spełnione być muszą. Z tem większym zapałem przyjął ją nasz naród. Głośno przed całym światem wyrażony został cel, który przed nami zajaśniał od chwili wybuchu wojny.

Wobec tego celu, wobec wysiłku i ofiar, które do jego urzeczywistnienia prowadzą, wszystkie nasze walki i męczarnie dnia wczorajszego odeszły w przeszłość.

Jedna tylko przed narodem stanęła sprawa: rozbitcie złowrogiej potęgi niemieckiej i zjednoczenie Polski pod berłem monarchy rosyjskiego.

Dokoła tej sprawy zjednoczył się nasz naród, ku temu celowi swe wysiłki zwrócił.

Od początku też ogół nasz uznał, że, jeżeli ta jedność myśli w zgodnem działaniu ma znaleźć swój wyraz, działanie to w jedno kierownictwo ujęte być musi. Zrozumieliśmy, że ta wielka chwila dziejowa odsuwa na bok wszelkie programy, o których urzeczywistnienie walka się toczyła lub toczyć się będzie w przyszłości, że na czas wojny zamilknąć muszą stronnictwa. Naród, działający jako całość, musi wydać jedną narodową organizację, zdolną dać czynny wyraz ujawnionej woli olbrzymiej jego większości. Zadanie stworzenia tej organizacji, tego kierownictwa musiało być podjęte przez tych, którzy przedewszystkiem za politykę kraju są odpowiedzialni.

Podpisani posłowie Królestwa Polskiego do obu ciał prawodawczych państwa, byli posłowie oraz kierownicy pracy społecznej w kraju połączyli się w celu skupienia około wspólnej sprawy wszystkich rodaków bez różnicy przekonań i poglądów: zgodnych jeno w pojęciu tej jednej sprawy i przeto wyrażających dziś ujawnioną wolę narodu. Nie mogąc, ze względu na warunki chwili, skupić wszystkich, którychby w swym gronie widzieć pragnęli i zakładając sobie uzupełnienie swych kadrów w miarę postępu pracy, rozumieją oni, że dalsza zwłoka w rozpoczęciu tej pracy pociągnęłaby wielką dla sprawy naszej szkodę. Dlatego podpisani łączą się dziś w Komitet Narodowy Polski, tworząc w ten sposób podstawę do organizacji politycznej narodu, wyrażającą jego naczelne dążenie, jednoczącą go w myśli i w czynie.

Naród nasz dziś wszystkimi siłami stara się do zwycięstwa nad Niemcami przyczynić. Młódź nasza pospieszyła z zapałem do szeregów armii rosyjskiej, w której za wielką sprawę walczą setki tysięcy synów naszej ziemi: ludność polska okazała gorące współdziałanie tej armii, uczyniła wszystko, by jej pomódz w walce z potężnym wrogiem; a gdy wojna wniosła na ziemię nasze nieuniknione spustoszenie, ruinę mienia i nędzę, znosimy te klęski ze spokojem, ufni w jasne jutro Ojczyzny. Wróg nie zatrwożył nas swą potęgą, nawet gdy stanął u wrót stolicy kraju, ani nie złudził nas swemi obietnicami: wobec pierwszej ogół nasz zachował niewzruszony spokój, na drugie odpowiedział pogardą.

I tę niezachwianą postawę zachowaliśmy nie tylko w części kraju, do której wróg nie wtargnął, ale i tam, gdzie przez dłuższy czas przebywał i posiadanie swoje za utrwalone ogłaszał.

Zawiodły go również nadzieje na utworzone w Austrii polskie oddziały zbrojne, do których pociągnięto część nieświadomej, złudzonej narodowymi hasłami, młodzieży. Oddziały te, przeznaczone do przeciągnięcia ludności Królestwa na stronę Austrii i Niemiec, napotkały niechęć i opór we wszystkich warstwach społeczeństwa, mającego jasną świadomość swych celów w tej wielkiej dziejowej chwili.

Nie pomogła zrećzna intryga rządu austriackiego, która na krótki czas wytworzyła pozory poparcia tej akcji zbrojnej przez wszystkie żywiły polityczne Galicyi. Dziś jest rzeczą jawną, że oddziały strzeleckie miały i mają przeciwko sobie nie tylko opinię Królestwa i zaboru pruskiego, ale także i większości rodaków naszych w dzielnicy austriackiej.

Nawet dla najmniej świadomych umysłów stało się zrozumiałem, że ci nieliczni, którzy łączyli swe nadzieje z Austryą, jako jedynem państwem, w którym nasze prawa narodowe znalazły w pewnej mierze uznanie, przecenili jej samodzielność, nie dostrzegli tego, że zesza ona do roli powolnego jedynie narzędzia polityki pruskiej.

Dziś wobec ujawnionej woli narodu polskiego, który całą siłą swej duszy przeciw Niemcom stanął, wobec faktu, że po przeciwnej stronie, jako świadoma swych celów, samoistna siła, stoją jedynie Niemcy, wszystko zaś, co obok nich walczy, to tylko narzędzia ich planów — wszelka dobrowolna ich pomoc, okazywana Niemcom i ich sojusznikom ze strony polskiej, musi być uważana za przestępstwo przeciwko Polsce.

Armia rosyjska wstąpiła już na rdzenną ziemię polską, należącą do Austrii i oczekiwać należy jej wkroczenia do odwiecznych siedzib naszego narodu, pozostających pod panowaniem pruskim.

W takiej chwili przed rodakami naszymi w tych ziemiach staje wielki obowiązek stwierdzenia, że ich myśli i uczucia są ściśle zespolone z resztą Polski. Wszystkich sił winni oni dołożyć, ażeby wróg nie narzucił im nawet pozorów czynu przeciwnego dążeniom naszego narodu. Takim czynem byłoby jakiegokolwiek wystąpienie ludności przeciw armii rosyjskiej, wystąpienie, jakie Niemcy niezawodnie będą usiłowali na niejednym miejscu wywołać.

Rodacy! Od stu lat dzielą nas nietknięte przez kolej dziejów granice; synowie naszej ziemi zmuszeni są dziś do przelewania krwi bratniej, walcząc we wrogich sobie szeregach. Ta wielka epokowa wojna granice te znosi, otwiera przed nami promienne jutro zjednoczenia narodu, który w duchu swym nigdy podzielić się nie dał. Tę naszą jedność potwierdzimy niezbitcie, gdy postawa naszego narodu zaświadczy, że Polacy we wszystkich dzielnicach swej wielkiej Ojczyzny jedną myśl mają, jeden cel: zjednoczenie Polski i założenie podwalin swobodnego rozwoju narodu.

Warszawa, 25 listopada 1914 r.

Komitet Narodowy Polski:

Zygmunt Balicki, Stefan Bądziński, Stanisław Czekanowski, Seweryn Czetwertyński, Henryk Dembiński, Roman Dmowski, ksiądz Marcełi Go-

dlewski, Jerzy Gościcki, Władysław Grabski, Jan Harusewicz, Wiktor Jaroński, Walenty Kamocki, Czesław Karpiński, Stanisław Leśniowski, Zdzisław Lubomirski, Maryan Lutosławski, Józef Nakonieczny, Franciszek Nowodworski, Konstanty Plater, Maciej Radziwiłł, Jan Rudnicki, Jan Stecki, Ignacy Szebeko, Zygmunt Wielopolski, Józef Wielowieyski, Stanisław Wojciechowski, Maurycy Zamoyski.

Wojna zaczęła się wielkimi zwycięstwami wojsk rosyjskich, które stanęły u bram Krakowa. Przelamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami z początkiem maja 1915 r. zmieniło sytuację. Rosyjanie musieli zwinąć front, wydając w ręce szybko postępujących wojsk państw centralnych nie tylko niemal całą, tak szybko zajętą, Galicyę, lecz także i dawne Królestwo Kongresowe. W tej chwili odezwał się po raz pierwszy rząd rosyjski. Mianowicie na posiedzeniu Dumy, dnia 1 sierpnia 1915, ówczesny Prezydent Ministrów, Goremykin, złożył następujące oświadczenie: „...Przechodzę do poruszenia kwestyi polskiej, która oczywiście nie będzie mogła być rozwiązana, jak po wojnie. Ale w tych dniach jest rzeczą ważną podać narodowi polskiemu do wiadomości, że jego przyszła organizacja została ostatecznie i nieodwołalnie zadecydowana przez manifest W. Ks. Mikołaja na początku wojny. Rycerski, szlachetny, wierny, dzielny naród polski zasługuje na wszelkie sympatyje i nieograniczony szacunek. Dzisiaj polecił mi cesarz oświadczyć Panom, że kazał Radzie Ministrów wypracować projekty ustaw, przyznające po wojnie Polakom prawo swobodnego organizowania swego życia narodowego, społecznego i gospodarczego na podstawie autonomii pod berłem cesarza Rosyi”¹⁾. Tym sposobem obietnice manifestu Wielkiego Księcia zostały przez usta szefa rządu bliżej nieco określone.

Zaraz po zajęciu Warszawy w dniu 5 sierpnia przez wojska niemieckie Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie ogłosił memoriał, który wniósł do austriacko-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Brzmi on tak²⁾:

„Warszawa wyzwolona z kajdan rosyjskich! Jak Polska długa i szeroka, wiadomość ta wstrząsa, podnosi, zbliża do wczoraj jeszcze śnionego — dziś stającego się jawą celu!

Jesteśmy wszyscy świadomi, jak wielkie przeżywamy chwile. W umysłach też i sercach Polaków rodzi się pragnienie objęcia całokształtu wydarzeń, zajrzenia w oczy przyszłości, wydarcia jej tego, co odpowiada tęsknocie narodu. Czy ta tęsknota będzie ukojona, czy górny ideał będzie sprowadzony na ziemię i stanie się rzeczywistością?

Zdobycie Warszawy, jako wyzwolenie jej z pod jarzma rosyjskiego, wywołuje w polskim społeczeństwie jednakowe uczucia. Fakt jednak, że zajęcie stolicy polskiej nie nastąpiło tak, jak tego oczekiwano, sprawia, że z politycznego punktu widzenia rzecz powinna być zbadana i wyjaśniona. Naczelny Komitet Narodowy uważa za swój obowiązek uczynić temu zadość.

¹⁾ Według *Quelques documents concernant la situation politique en Pologne pendant la guerre 1914—1916* (wyd. w Lozannie) i „Czasu” z dnia 3 sierpnia 1915. Nr. 403.

²⁾ „Czas” z dnia 8 sierpnia 1915, Nr. 413.

Wojna ma swe konieczności. Jesteśmy wprawdzie przekonani, że strategia powinna iść w parze z polityką, jednakowoż nawet nieuwzględnienie tej zasady i wynikające stąd niezaprzeczone szkody nie powinny mylić społeczeństwa i sprowadzać go z drogi, którą wytyka nam polska racya stanu. Ta racya zaś nakazuje nam z jednej strony walkę z Rosją, z drugiej zaś ukazuje nam, jako cel dążeń i wszelkiej pracy, państwo polskie. Ze stanowiska mocarstw środkowych sprawa przedstawia się tak samo. Zupełne osłabienie Rosyi jest warunkiem ich egzystencji, a wskrzeszenie państwa polskiego jest warunkiem tego osłabienia, jeśli ono ma być trwałe. Z tych powodów oświadczyło się zgromadzenie posłów polskich z dnia 16 sierpnia 1914 r. za walką z Rosją i utworzyło Legiony polskie, a Naczelnemu Komitetowi Narodowemu oddało wykonanie tego programu. Wychodzący przytem z założenia, że program ten tkwi w duszy każdego Polaka i że tylko stosunki zewnętrzne nie pozwalają mu się odrazu i wszędzie z jednaką siłą objawić.

Naczelnny Komitet Narodowy wykonywał i wykonywa ten program z niezachwianą wiarą, że przyszłość Polski tylko z Zachodem może być związaną. Od programu tego nie odwiodły go ani chwilowe zwycięstwa Rosyi, tak długo dezoryentujące wielu, ani cierpienia, na które narażona była ludność polska ze wszystkich stron. Od programu tego nie odwiodło N. K. N. nawet niedostateczne zrozumienie sprawy polskiej u poszczególnych organów tego państwa, przy którym zgromadzenie posłów z dnia 16 sierpnia się opowiedziało i którego Monarsze Legiony polskie złożyły przysięgę. Cierpienia ludności tłómaczą się bezwzględnością wojny i ułomnościami administracyi, niezrozumieniem sprawy polskiej, uosobionej przez Legiony, uprzedzeniem niektórych organów; ani jedno jednak, ani drugie nie mają dość siły, aby sprawę polską usunąć z porządku dziennego, lub sposób jej rozstrzygnięcia zmienić.

Dziś, gdy po zdobyciu Warszawy i Dębłina wśród zwycięskiego dalszego pochodu armii sprzymierzonych rozgromienie Rosyi staje się bliskiem, zależy nieskończenie wiele na tem, by społeczeństwo polskie przez okoliczności, wywołane koniecznościami wojennymi, nie dało się zachwiać na tej drodze, na którą dnia 16 sierpnia 1914 wstąpiło. Słowa te głosimy, mimo tego, że na równi z całym społeczeństwem odczuwamy ciężar wielu zarządzeń, które uczyniono wskutek konieczności wojennej, a których, wedle naszego zdania, można było uniknąć. Słowa te głosimy zaś dlatego, że siłę sprawy polskiej i jej znaczenie dla Europy uważamy za tak wielkie, że jej nie przygłuszają intrygi, niechęci i złośliwości otwartych i skrytych przeciwników naszego narodu.

Z wysokości Stolicy Apostolskiej wypowiedziane zostały słowa głębokiej mądrości: „Należałoby odtąd ze spokojnem sumieniem rozważać prawa i słusne żądania narodów”. Jesteśmy pewni, iż w myśl tego wysokiego nakazu zwróconą zostanie wszystkim Polakom sprawiedliwość i zapewnionem zostanie wszędzie ich narodowe prawo.

O granicach państwa polskiego przed ukończeniem wojny mówić, nie jest rzeczą realnych polityków. Stwierdzić jednak należy, że złączenie niepodzielnego Królestwa z niepodzielną Galicyą jest podstawą dążeń Polaków. Podział tych ziem byłby raną, która nie dałaby się niczem zablźnić. Zamiast uspokojenia i dania możności pokojowego rozwoju

stworzyłoby takie rozwiązanie nieustający ferment i wywołałoby ból w narodzie, nie dający się niczem ukoić. Pewni także jesteśmy, że w kwestyi publiczno-prawnego stanowiska państwa polskiego do Monarchii może być osiągnięciem porozumienie i dlatego przestrzegamy przed rozpowszechnianiem wiadomości o rzekomych trudnościach, które pesymiści lub kryjący się pod maską rzekomo wytrawnej krytyki przeciwnicy naszego narodu przed nami malują.

Obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest uczynić wszystko, aby pociągu wypadków, wiodących do realizacji naszego programu, nie wstrzymywać niewłaściwemi postanowieniami lub czynami. Kto chce zwyciężyć, musi swe siły skoncentrować i szukać sprzymierzeńców. Uczyniliśmy to w walce z Rosją. Głoszenie innej zasady jest maską russofilizmu, lub w konsekwencji prowadzi do russofilizmu, jak z tego samego źródła lub małoduszności płynęłyby wnioski, któreby snuto z faktów, zaszytych w czasie wojny, o ostatecznym wyniku. Cierpienia, przez które przechodzimy, musimy wytrzymać, nie pozwalając się wytrącić z raz obranej drogi, nie pozwalając się sprowokować, jakby to przeciwnikom naszego narodu było na rękę.

Warunkiem jednak naszego powodzenia jest zorganizowanie się społeczeństwa na jednej zasadzie politycznej. Nie ustępując ze swego programu dla uzyskania fikcyjnej jedności, które to dążenie było przyczyną wszystkich naszych klęsk narodowych, doradzamy przeprowadzenie takiej i tak silnej organizacji, żeby rządy zwycięskich państw miały możność porozumiewania się z nią, jako reprezentacją narodu, z drugiej zaś strony, aby głos tej organizacji miał wagę głosu polskiego narodu. Z tego powodu wydaje nam się koniecznem, aby uwolnione z pod panowania rosyjskiego ziemie polskie doprowadziły między sobą do skupień organizacyjnych, któreby przez wybrane do tego komisje porozumiały się z N. K. N. dla utworzenia jednej organizacji dla całego narodu. Królestwu przypadnie najważniejsza rola. Uznajemy to i z naprężeniem oczekujemy chwili, gdy się wypowie, gdy akcyę ujmie w swe ręce i z Warszawą, sercem Polski na czele, poprowadzi naród.

Mając wiarę, że sprawa polska może być rozwiązana tylko przez pokonanie Rosyi i przez utworzenie państwa polskiego, trwamy niewzruszenie przy programie z dnia 16 sierpnia 1914, którego nie porzuciliśmy na chwilę, mimo wszystkich walk i cierpień i — świadomi swej siły — oczekujemy ze spokojem wypadków”.

Władysław Leopold Jaworski, prezes N. K. N.

Stronnictwa niepodległościowe wydały następującą odezwę:

Polacy! ¹⁾

W przeświadczeniu o konieczności ujednostajnienia i skoordynowania wszelkich prac i wysiłków, zmierzających do uzyskania niepodległości Konfederacja Polska i Unia Stronnictw Niepodległościowych, mające

¹⁾ Cyt. według „Kroniki polskiej“, t. II., Lozanna — Rapperswil — Berno, 1916, str. 10 i nast.

centralne zarządy w Warszawie, oraz Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych, działające na zachodzie Królestwa Polskiego, powołały do życia Komitet Naczelny Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych.

Kierownictwu Komitetu Naczelnego poddały się dotychczas następujące stronnictwa polityczne: Narodowy Związek Chłopski, Narodowy Związek Robotniczy, Polska Partya Socjalistyczna, Związek Chłopski, Związek Niepodległości, Związek Państwowości Polskiej, Związek Patryotów.

Celem polityki Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych jest uzyskanie w wojnie obecnej całkowicie Niepodległości niepodległego Państwa Polskiego w możliwie najszerszych granicach — państwa, mającego dostateczne oparcie we własnej sile zbrojnej, we własnych rządach demokratycznych - i możności prowadzenia samodzielnej polityki zewnętrznej.

Podwaliną Państwa Polskiego muszą stać się ziemie zaboru rosyjskiego, który zawiera 4/5 obszarów Polski. Rosyę uważamy za śmiertelnego wroga, który najsilniej zatruił duszę narodu, szerząc środkami państwowymi deprawację w społeczeństwie i zabijając zdolności państwowotwórcze Narodu. Obłudne obietnice Rosyi, pomijając oczywistą niemożliwość ich zrealizowania, starały się zepchnąć naszą sprawę do roli kwestyi wewnętrzno-rosyjskich.

Fakt ustąpienia Rosyi z ziem byłej Rzeczypospolitej wzmacnia międzynarodowy charakter sprawy polskiej, a utrzymanie tego jej charakteru przez nasze stanowisko czynnie ma pierwszorzędne dla nas znaczenie. Jedynie na gruzach panowania Rosyi w Polsce może powstać Państwo Polskie.

Stwierdzamy uroczyście, że wszelkie deklaracje polskie w Petersburgu nie były wyrazem dążeń społeczeństwa, zostały nam przez przemoc i złą wolę narzucone i niczem Polski nie zobowiązują. W zakresie walki z Rosyą interesy nasze są łączne z interesami państw Dwuprzymierza. Wierzymy, że dobrze zrozumiany interes własny tych mocarstw, chęć ludów Europy zażegnania w przyszłości takich kataklizmów dziejowych, jak wojna obecna, skłoni je do uznania dążeń i praw naszych.

Chęć narzucenia nam obcych form państwowych, wszelką chęć nowego podziału żywego ciała Polski odczuwać musimy, jako gwałt i od tego bronić się będziemy wszystkimi dostępnymi nam środkami.

Dotychczas nie mamy dowodu, czy Państwa Dwuprzymierza przychodzą do nas, jako sprzymierzeńcy, czy jako przeciwnicy naszych politycznych zamierzeń. Przez rok wojny, wojska i władze państw centralnych przeważnie zachowywały się w Polsce, jak w kraju nieprzyjacielskim. Domagać się więc musimy zmiany stosunku do nas. Za istotną rękojmię tej zmiany uważać będziemy uznanie już dziś naszych praw do tworzenia naszych własnych rządów, własnej siły zbrojnej oraz niekrepowania narodowego bytu — w granicach, możliwych w czasie wojny.

Za zaczątek wojska polskiego uważamy Legiony Polskie, walczące od roku o Niepodległość Polski. Duch niepodległościowy w szeregach wojskowych czyni z Legionów najjaskrawszy wyraz naszej woli zbiorowej. Legiony Polskie dowiodły możliwości stworzenia armii polskiej już w czasie wojny obecnej, oraz świadczą o gotowości Narodu do walki.

Aby jednak ogół społeczeństwa stanął do walki z Rosyą, aby mógł wytworzyć siłę potężną, niezbędnem jest, aby zaczątki wojska polskiego

zostały całkowicie skupione na ziemiach polskich pod komendą polskiego wodza, uznanego przez Naród, aby zostały przetworzone na samodzielną Armię Polską, oraz aby werbunek oddany został w ręce władz politycznych tworzącej się Polski.

Naczelny Komitet Narodowy Galicyi, polityczna reprezentacya Legionów, umieścił w swym programie polskie żądania państwowe, przyczynił się do zorganizowania naszej siły zbrojnej i przez to położył niespożyte zasługi dla sprawy polskiej.

Stojąc na czele ruchu niepodległościowego w Królestwie, zamierzamy prowadzić niezależną politykę polską i będziemy dążyli do skoordynowania naszej działalności z akcyą Naczelnego Komitetu Narodowego.

Z głęboką świadomością, jak wielka odpowiedzialność ciąży na nas i ze szczerą wiarą w siły i patriotyzm naszego społeczeństwa aktem niniejszym rozpoczynamy naszą działalność.

Naród, chcący żyć i rozwijać się, nie może być biernym widzem swoich przeznaczeń, ale musi być swej przyszłości twórcą. Jedynie planowy i jednolity wysiłek całego Narodu, zmierzający do budowania już obecnie podstaw państwowości polskiej we wszelkich dziedzinach może zapewnić zwycięstwo w walce o wskrzeszenie niepodległego Państwa Polskiego.

Wzywamy do współpracy z nami wszystkie grupy polityczne, stojące na gruncie Niepodległości Polski, oraz ogół naszego społeczeństwa.

Komitet Naczelny

Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych.

Warszawa, 5 sierpnia 1915 r.

W kilkanaście dni po zajęciu Warszawy, na posiedzeniu sejmu Rzeszy Niemieckiej, 19 sierpnia¹⁾, odezwał się po raz pierwszy w kwestyi polskiej kanclerz Bethmann Hollweg w ten sposób:

„Los geograficzny i polityczny zmusił Niemców i Polaków do walki z sobą. Wspomnienie o tych dawnych niebezpieczeństwach nie umniejsza czci dla namiętnej miłości ojczyzny i wytrwałości, z jaką naród polski bronił swojej starej, wysokiej kultury i swej miłości wolności wobec Rosyi wśród ciężkich cierpień i wypróbował skutek nieszczęść także i tej wojny.

Śliskich obietnic naszych nieprzyjaciół nie będę naśladował, ale mam nadzieję, że obecne obsadzenia granic polskich od wschodu tworzyć będzie początek rozwoju i usunie ze świata dawne przeciwieństwa pomiędzy nami a Polakami, a uwolniony z jarzma rosyjskiego kraj poprowadzi ku szczęśliwej przyszłości, w której będzie on mógł włościwości swego życia narodowego pielęgnować i rozwijać.

Obsadzony przez nas kraj, przy możliwym współdziałaniu jego własnej ludności, będziemy sprawiedliwie administrować i starać się będziemy wyróżnić nieuniknione trudności, jakie przynosi z sobą wojna; starać się także będziemy leczyć rany, jakie krajowi Rosya zadała.

¹⁾ „Czas“ z dnia 20 sierpnia 1915, Nr. 435.

Ta niesłychana wojna światowa nie przywróci dawnych, przeszłych stosunków; musi przyjść do nowego ukształtowania”.

W pierwszych miesiącach 1916 r. miał się ówczesny premier rosyjski, Stürmer, w rozmowie z Ludwikiem Naudeau tak wyrazić o sprawie polskiej¹⁾: „Polityka ces. Mikołaja II opiera się na honorze. Jego zapatrywania polityczne co do Polaków zostały dwukrotnie i w formalny sposób stwierdzone. Po raz pierwszy na początku obecnej wojny w sławnym manifestie Wielkiego Księcia do narodu polskiego, a po raz wtóry w mowie mojego znakomitego poprzednika w urzędzie, Goremykina. Mowa ta była dalszym komentarzem do manifestu Wielkiego Księcia. Program, tak jasno rozwinięty w obu oświadczeniach, będzie w całej rozciągłości w czyn wprowadzony. Nienaganna lojalność Polaków jest nam dobrze znana. Męstwo żołnierzy polskich, którzy, zmobilizowani w pierwszych miesiącach wojny, walczą obecnie w naszych szeregach, jest równie wielkie, jak nieustraszona wierność ludności polskiej wobec sprawy słowiańskiej, ludności, która pozostała w okupowanych dzielnicach. Z tego powodu raz jeszcze wołam do naszych polskich braci: Bądźcie spokojni! Przyjęte przez nas zobowiązania zostaną wypełnione bez ograniczeń. Polityka rządu może być tylko polityką honoru i lojalności”.

Tensam Prezydent Ministrów, Stürmer, złożył na posiedzeniu Dumy, 22 lutego 1916 r., następujące oświadczenie²⁾: „Co się tyczy bratniego narodu polskiego, który walczył szlachetnie i wytrwale u boku naszej dzielnej armii przeciwko historycznemu wrogowi Słowiańszczyzny, jest naszym obowiązkiem urzeczywistnić jak najprędzej zasady połączenia narodowego, przyrzeczonego od pierwszych dni wojny i proklamowanego po raz wtóry z wysokości tej trybuny na rozkaz cesarza przez mego poprzednika, Prezydenta Rady Ministrów. Z woli Jego Cesarskiej Mości widzi Polska otwierające się przed nią nowe życie, które zabezpieczy polskiemu narodowi swobodny rozwój zasobów duchowych, jak również dążności kulturalnych i gospodarczych”.

W drugiej połowie lutego 1916 r. rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, w mowie, wygłoszonej w Dumie, poświęcił sprawie polskiej następujący ustęp³⁾:

„.....Prasa niemiecka zwłaszcza jest dumna z założenia uniwersytetu w Warszawie. Jest to pułapka, którą miano pozyskać zaufanie zniszczonej przez Niemców Polski. Ale zamiar ten z góry jest skazany na fiasco. Od początku wojny Rosya wypisała na swym sztandarze zjednoczenie rozkawałkowanej Polski. Cel ten, objawiony przez monarchę i naczelnego wodza, leży na sercu społeczeństwu rosyjskiemu. Cel ten znalazł aprobatę sprzymierzeńców i jest niezmiennym teraz, jak poprzednio. A jakżeż patrzę Niemcy na te uświęcone dążenia całego narodu polskiego? Skoro tylko Niemcom i Austro-Węgrom udało się utargnąć do Polski, pośpieszyły się podzielić między siebie tę część dotąd niepodzielonego obszaru polskiego. Aby zaś osłabić wrażenie, jakie ten zamach wywarł na aspiracjach polskich, sądzili oni, że powinni się przyczynić do kilku podrzędniejszych życzeń

1) „Nowa Reforma“ z 1 kwietnia 1916.

2) Według „Quelques documents concernant la situation politique en Pologne russe pendant la guerre 1914—1916“ (wyd. w Lozannie).

3) „Czas“ z dnia 24 lutego 1916, Nr. 98.

ludności polskiej. Dlatego założono uniwersytet polski. Ale nie trzeba zapominać, że autonomia Polski, którą tutaj, w tej sali, z tej trybuny proklamował szef rządu cesarskiego, zawiera w sobie polskie szkoły narodowe wszystkich stopni, nie wyłączając nauki uniwersyteckiej. Nie można więc oczekiwać, by naród polski za miśkę soczewicy, ofiarowaną przez Niemcy, rzekł się swoich uświęconych dążeń, by zamknął oczy na to nowe, przez Niemcy przygotowywane, ujarzmienie i zapomniał o braciach swoich w Poznaniu, gdzie dla przypodobania się kolonistom niemieckim tępi się zawzięcie element polski. Słychać, że Niemcy zamierzają za cenę nowych obietnic i urojonych ustępstw pobrać w okupowanych obszarach kilkaset tysięcy Polaków, aby ci się dali zabijać, jako żer armatni, dla tryumfu germanizmu. Nie chcę wierzyć, by naród polski, który, ożywiony wysokiem poczuciem narodowem, będącem od początku wojny celem urzeczywistnienia drogiego każdemu Polakowi ideału narodowego, pośpieszył przyłączyć się do Rosyan, mógł się dać ucieść i zgodził się na przelewanie krwi swojej dla tyranów Poznania”.

W pierwszych dniach kwietnia 1916 r. zabrał po raz wtóry głos kanclerz niemiecki, Bethmann Hollweg, składając ważne wyznanie co do zapatrywań mocarstw centralnych na sprawę polską. Powiedział mianowicie między innymi¹⁾: „Teraz pokój zrodzić się musi z powodzi krwi i lez, z grobów milionów. Dla własnej obrony posłaliśmy w bój, ale to, co istniało, dziś nie istnieje. Historia posunęła się nieubłagany krok naprzód i nie zawróci z drogi. Niemcy i Austro-Węgry nie miały zamiaru poruszania kwestyi polskiej; poruszył ją los bitew. Teraz ona istnieje i czeka na swoje rozwiązanie. Rozwiążą ją Niemcy i Austro-Węgry. Po takich wstrząśnieniach nie zna historia status quo ante... Ta Polska, którą opuścił czynownik rosyjski, wymuszający jeszcze w pośpiechu łapówkę, którą opuścił kozak rosyjski, paląc i rabując, już dziś nie istnieje. Nawet członkowie Dumy otwarcie to powiedzieli, że nie można sobie wyobrazić powrotu czynownika na to miejsce, na którym w tym czasie pracowali Niemiec, Austryjak i Polak uczciwie dla szczęścia kraju. Także p. Asquith mówi o zasadzie narodowości. Jeżeli to czyni, jeżeli staje na stanowisku niepokonanego i niepokonalnego przeciwnika, to czy może rzeczywiście wyobrazić sobie, żeby Niemcy kiedykolwiek dobrowolnie z powrotem wydały oswobodzone przez nich i przez ich sprzymierzeńców narody, mieszkające między morzem Bałtykiem a bagnami Wołynia z pod panowania reakcyjnej Rosyi, czy to są Polacy, czy Litwini, czy Baltowie i Łotysze? Nie, Panowie, Rosya nie śmie drugi raz wyprowadzić swoich wojsk na nieosłonięte granice Prus Wschodnich i Zachodnich, nie śmie jeszcze raz za pieniądze Francyi uczynić z kraju nad Wisłą bramy, którą można wpaść do nieosłoniętych Niemiec”.

Na obszarach dawnego Królestwa Kongresowego powstały dwie okupacje: w północnej części z Warszawą niemiecka, w południowej z Lubli-
nem austriacko-węgierska. Dnia 14 grudnia 1915 przyszła do skutku ostateczna umowa między rządem niemieckim i austro-węgierskim w sprawie rozgraniczenia obszarów administracyjnych w okupowanem b. Królestwie Kongresowem: „Południowa granica b. gubernii śledleckiej tworzy granicę

¹⁾ „Czas“ z dnia 6 kwietnia 1916.

obustronną obszarów administracyjnych między Wisłą a Bugiem... Zarządzi rzeki Wisły od Dęblina do ujścia Pilicy przyznaje się pod względem rzeczonym, sanitarnym i policyi bezpieczeństwa niemieckiemu rządowi armii bez wykluczenia jednak prawa żeglugi dla austro-węgierskiego zarządu wojskowego". Komunikat urzędowy dodał do tej umowy wyjaśnienie, że ona „jednakże nie tworzy prejudykatu dla przyszłego porozumienia na podstawie traktatu pokojowego”¹⁾.

Pomiędzy rządami państw centralnych wystąpiły niebawem różnice co do stanowiska, jakie w kwestyi polskiej wypadło prędzej lub później zająć pod naciskiem faktów historycznych. Raz po raz w prasie poczęły się pojawiać rozmaite pogłoski o różnych w tym względzie zamiarach państw centralnych. Tak zwana koncepcja austriacka względnie habsburska podobno miała w lecie 1916 r. dojrzeć już do pewnego rozwiązania, gdy zwycięską, choć krótkotrwałą, ofensywą generała Brusilowa — według krążących pogłosek — pokrzyżowała te plany. W każdym razie — jak widać z przytoczonych głosów rosyjskich i niemieckich mężów stanu — rozpoczęło się pewnego rodzaju współzawodnictwo pomiędzy Rosją a państwami centralnymi w dziedzinie polskiej sprawy. Dość charakterystyczną pod tym względem była dyskusya w sejmie węgierskim 21 września 1916 r., podczas której ówczesny premier węgierski, hr. Tisza, oświadczył, że „niema żadnego miarodajnego czynnika w monarchii, któryby nie traktował sprawy Polski z największą sympatją i nie uznawał całej doniosłości i wagi tego zadania i któryby nie dążył do pracy nad takim rozwiązaniem tej sprawy, któreby w granicach możliwości uwzględniło słuszne pretensje i życzenia narodu polskiego. Sądze, Wysoki Sejmie, że możemy narodowi polskiemu śmiało dać zapewnienie i nadzieję, że jego dążenia u wszystkich kompetentnych czynników monarchii znajdują pełną zrozumienia opiekę wraz z głęboką sympatją dla sprawy”. Na to wystąpił poseł hr. Apponyi z takim zapytaniem: „Jakże się przedstawia sprawa polska? Chociaż Polska od tak długiego czasu jest okupowana przez mocarstwa centralne, ciągle jeszcze zwlekają one ze stanowczem rozwiązaniem tej sprawy i wypowiedzeniem decydującego słowa, któreby narodowi polskiemu dało gwarancję dla jego przyszłości. Wobec takiej odraczającej taktyki zachodzi obawa, że Rosya nas ubiegnie i słowo to wypowie”²⁾.

Odpowiedź na powyższe pytanie nastąpiła niedługo. Była nią ta wypadkowa koncepcja wszystkich ówczesnych dążeń i wypadków, skreślonych pokrótce poprzednio, która znalazła swój wyraz w proklamacji cesarza Franciszka Józefa i Wilhelma z 5 listopada 1916 r. i w odrębnem piśmie cesarza Franciszka Józefa w sprawie t. zw. wyodrębnienia Galicyi, wydanem równoległe z pierwszą. Poprzedziły ten akt pewne zarządzenia ze strony niemieckich władz okupacyjnych, jak otwarcie uniwersytetu i powołanie do życia Rady Miejskiej w Warszawie. Przy tej ostatniej sposobności zaszedł ważny fakt: Mianowicie dnia 24 lipca 1916 na otwarcie Rady Miejskiej w Warszawie złożył Dr Babiński następującą deklarację:

„W chwili olbrzymiego napięcia wojny obecnej, która zwała na naród polski brzemień klęsk materyalnych, ale jednocześnie otworzyła przed

¹⁾ „Zas” z dnia 27 grudnia 1915, Nr. 667.

²⁾ „Sprawa polska w parlamencie węgierskim 1915—1918” (Warszawa 1920), str. 74.

nim widoki odbudowania własnego państwa, powołany został do życia samorząd stołecznego miasta Warszawy. Odczuwając powagę chwili historycznej, tak wielkie w narodzie budzącej nadzieje, my, pierwsza Rada Miejska Stolicy Polski, utworzona przeważnie w większości swojej w drodze dobrowolnego patryotycznego porozumienia się różnych kierunków politycznych polskich, składamy na pierwszym uroczystym zebraniu naszym następujące oświadczenie:

„Do gospodarczej i kulturalnej działalności powołani, siły i umiejętności nasze ku temu wyteżymy, aby gospodarstwo i kulturę Warszawy w duchu narodowym i na podstawie równouprawnienia obywatelskiego podźwignąć, aby klęski i ciężary, jakie wojna przyniosła i jeszcze przynieść może, złagodzić, przedewszystkiem zaś aby ludność pracującą, tak ciężko przez wojnę dotkniętą, materialnie i moralnie ratować. Te prace nasze pełnić będziemy w rozumieniu, że samorząd Warszawy jest pierwszym krokiem do odbudowy państwa polskiego. Niepodległe państwo polskie, wyposażone w organy i środki, niezależność jego wyrażające i zabezpieczające—oto cel najwyższy dawnych i obecnych wysiłków narodu polskiego. Oto nasz święty cel, do którego dążymy! W przekonaniu, że wojna obecna cel ten ziści, składamy hold wierny synom Ojczyzny, którzy od półtora wieku przelewali i przelewają krew za wolność i niepodległość Polski”.

Powyższą deklarację podpisały ze strony Koła Międzypartyjnego Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Polska Partya Postępowa, Zjednoczenie Postępowe i Stronnictwo Narodowe. Ze strony Komitetu Demokratycznego: Centralny Komitet Narodowy (Radykali Narodowi, Polska Partya Socjalistyczna, Związek Patryotów, Stronnictwo Ludowe, Związek Narodowo-Robotniczy i Związek Niepodległościowy), Grupa Pracy Narodowej i Liga Państwowości Polskiej. Nie podpisali socjal-demokraci i żydowscy nacjonaliści¹⁾.

Tymczasem rząd rosyjski trwał wciąż na stanowisku autonomii. Licząc się z międzynarodową sytuacją, zaczął się zastanawiać nad wydaniem manifestu cesarskiego do Polaków, lecz wykonanie tego zamiaru szło z oporem. W drugiej połowie lipca 1916 r. na radzie koronnej w głównej kwaterze cara odbywały się narady nad trzema projektami autonomii Polski. Jeden, tak zwany moskiewski, domagał się zupełnego odłączenia Polski od Rosyi i został odrzucony. Drugi „stürmerowski” opierał się na koncepcji autonomicznej prowincyi bez własnej reprezentacji narodowej; Polska otrzymalaby tylko autonomię ziemstw. Wreszcie trzeci projekt „sazonowski” przyjmował autonomię, ograniczoną do wewnętrznego zarządu kraju bez jakiegokolwiek samoistności w polityce zagranicznej. Jeden z tych dwu ostatnich projektów miał się stać punktem wyjścia dla projektowanego manifestu cesarskiego²⁾.

Zygmunt hr. Wielopolski wręczył 10 sierpnia 1916 r. carowi Mikołajowi II w imieniu Polskiego Komitetu Narodowego i polskiej reprezen-

¹⁾ „Czas“ z dnia 25 lipca 1916, Nr. 371.

²⁾ „Czas“ z dnia 24 lipca 1916, Nr. 369, cytuje według doniesienia, ogłoszonego w „Berl. Tagblatt“.

tacy parlamentarnej w Dumie i Radzie Państwa obszerny memoriał, składający się z trzech części. W pierwszej z nich jest przedstawiona konieczność wydania manifestu do narodu polskiego, któryby potwierdzał zamiar połączenia ziem polskich i zawierał zasady ustroju Polski na podstawie odbudowania Królestwa Polskiego w związku z cesarstwem rosyjskiem. Ten związek winien się opierać na jedności tronu w osobie Cesarza Wszechrosyi, Króla Polskiego, dalej na wspólności polityki zagranicznej, obrony kraju, cel, systemu monetarnego, monopoli i akcyzy ze zastrzeżeniem jednak dla Królestwa Polskiego prawa wprowadzenia specjalnych monopoli i akcyzy, tudzież podwyższania u siebie ogólnych norm co do monopoli i akcyzy, a to zależnie od potrzeb budżetu Królestwa. Co do innych spraw Królestwo Polskie będzie rządzone na zasadzie osobnej konstytucyi przez własne instytucje ustawodawcze, własny skarb i własny rząd (ministerstwa). Kościół rzymsko-katolicki będzie uznany za używający w kraju szczególnej opieki rządu i zupełnej wolności w zarządzaniu swemi sprawami. Memoriał uważa, że należy wydać oświadczenie rozkazem cesarza, jako Najwyższego Wodza, o utworzeniu w kraju tymczasowego rządu, poddanego bezpośrednio władzy Najwyższego Wodza, a to aż do czasu — nie później jednak, jak do zawarcia pokoju — kiedy zostanie wyznaczony dla Królestwa Polskiego rząd stały.

Druga część memoriału zajmuje się bliżej organizacją tego rządu tymczasowego. Mianowicie przy Naczelnym Wodzu zostałby ustanowiony tymczasowo szef cywilny Rządu Królestwa Polskiego, mianowany wprost przez cesarza z pośród obywateli Królestwa Polskiego. Ten szef cywilny byłby wyposażony w prawo bezpośredniego przedkładania Cesarzowi — Naczelnemu Wodzowi sprawozdań o administracyi cywilnej i konstytucyi kraju. Byłby on zarazem przewodniczącym ustanowionej u jego boku Tymczasowej Rady Administracyjnej, złożonej z 12 członków, mianowanych przez Cesarza na wniosek szefa cywilnego. Memoriał uważa jednak za rzecz wskazaną, powołać na razie np. tylko 7 członków, zachowując 5 miejsc dla pewnych osób, pozostałych w okupacyi niemieckiej. Członkowie T. R. A. mieliby pomiędzy siebie odpowiednio rozebrać poszczególne działy administracyi. R. A. miałyby prawo ogłaszać rozporządzenia administracyjne z mocą obowiązującą we wszystkich działach administracyi we formie „Dziennika Posiedzeń”, zatwierdzanego przez Cesarza. Nominacje we wszystkich działach administracyi byłyby przedkładane przez szefa cywilnego do zatwierdzenia cesarskiego. Kompetencyi R. A. zostałyby poddane wszystkie urzędy administracyjne, sądowe, wychowania publicznego i społeczne w kraju.

Na podstawie dekretu cesarskiego język polski zostanie zaprowadzony we wszystkich instytucjach rządowych i społecznych Królestwa Kongresowego. Korespondencya z władzami wojskowemi w Królestwie Polskiem i z rządowymi organami w cesarstwie poza Królestwem Polskiem będzie prowadzona po rosyjsku. Każdy Rosyanin będzie miał prawo zwracać się w języku rosyjskim do wszystkich instytucyj rządowych w Królestwie Polskiem i żądać odpowiedzi po rosyjsku.

Wreszcie trzecia część memoriału jest poświęcona wydaniu w chwili wkroczenia armii do Królestwa Polskiego szerokiej amnestyi politycznej

za cały czas okupowania kraju przez armie nieprzyjacielskie, a to na wzór amnestyi z roku 1813¹⁾.

Car Mikołaj II miał powiedzieć hr. Wielopolskiemu, że „osobny akt ze strony cesarza zatwierdzi w szerokim zakresie obietnice W. Ks. Mikołaja” i że ten „manifest cesarski przyjdzie w sam czas, aby rozpogodzić horyzont i przygotować piękną przyszłość, polegającą na serdecznem i szczerem współpracownictwie Rosyan i Polaków... Urzeczywistniając już teraz reformę obiecaną, a na którą narody sprzymierzone czekały, rząd rosyjski będzie mógł w ten sposób traktować sprawę polską tak, jak tego zawsze chciał, to znaczy, jako kwestyę wewnętrzną, czysto rosyjską”²⁾.

Widać z tego, że car Mikołaj ponownie stwierdza to, co już podniósł w swem oświadczeniu Sazonow, że zachodni sprzymierzeńcy Rosyi wywierali nacisk na rząd rosyjski, by go skłonić do jasnego postawienia kwestyi polskiej. W odpowiedzi cara uderzają ogólniki, o ile chodzi o sposób rozwiązania kwestyi polskiej. Jasną jest odpowiedź cara co do oparcia jej na zasadzie autonomii i co do traktowania jej, jako wewnętrznej kwestyi rosyjskiej. Tymczasem w Warszawie padło już doniesłe oświadczenie stronnictw na otwarciu Rady Miejskiej³⁾, a wiadomą było powszechnie rzeczą, że pomiędzy rządami państw centralnych toczą się narady co do jakiegoś, na razie bliżej jeszcze nie określonego, wspólnego kroku w sprawie Polski. Toteż odzywają się w tej chwili dwa głosy, z dwu różnych stron pochodzące i w dwie różne strony zwrócone. Jeden z nich — to list otwarty posła ziemi kaliskiej, Alfonsa Parczewskiego, do Zygmunta hr. Wielopolskiego, datowany z Warszawy we wrześniu 1916 r., a drugi — to memoriał Erazma Piltza do jednego z przywódców stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego w Rosyi, Milukowa.

Posel Parczewski w swym obszernym liście otwartym zaznacza między innemi, że „...od czasu ciężkiej katastrofy politycznej, która spadła na nas w końcu XVIII wieku, od chwili utraty bytu państwowego, historyczną dążnością narodu polskiego było i jest odzyskanie niepodległości Ojczyzny... Wprawdzie wiadomości o tem, jak Warszawa w obecnej chwili wyraziła swoją aspiracyę, może P. Hrabiego nie doszły⁴⁾, ale przecież zasadnicza aspiracya narodu jest chyba przezeń dobrze rozumiana i odczuwana... W obecnym czasie sprawa polsko-rosyjska wyszła ze stanu wewnętrznej sprawy rosyjskiej i w rzeczywistości politycznej stała się znowu tem, czem bywała nieraz w wieku XIX, a czem w istocie swej nigdy być nie przestała: Odzyskała swe międzynarodowe znaczenie”⁵⁾.

Natomiast Erazm Piltz wywodzi w swym memoriale do Milukowa między innemi tak: „Opinia polska jest przeświadczona, że autonomia, dająca w ważnych dziedzinach życia publicznego dostęp dla biurokracyi rosyjskiej, nie dawałaby żadnej gwarancyi stałości, nie zwiastowałaby

¹⁾ Według „Quelques documents concernant la situation politique en Pologne russe pendant la guerre 1914—1916“ (wyd. w Lozannie).

²⁾ Powyższe słowa cytuje „Czas“ z dnia 2 września 1916, Nr. 448, w korespondencji ze Stockholmu, datowanej dnia 25 sierpnia 1916, a powołującej się na „Temps“.

³⁾ Przytoczone poprzednio.

⁴⁾ Ma zapewne na myśli deklaracyę stronnictw na otwarciu Rady Miasta Warszawy.

⁵⁾ „Czas“ Nr. 490 ex 1916.

lepszey przyszłości... Okupacya skomplikowała kwestyę polską w sposób, absolutnie nieprzewidywany. Wprawdzie mocarstwa centralne nie zdecydowały jeszcze, czy przyszła Polska (Królestwo, Galicya i po części Litwa) miałaby być przyłączona do Niemiec czy do Austrii, niema już jednak co do tego wątpliwości, że zamierzają nadać krajowi temu organizacyę polityczną państwa, nie zaś prowincyi autonomicznej. Jest więc pewne, że autonomia ograniczona, przyznana przez Rosyę Polsce, nie osiągnęłaby celu, o jakiego osiągnięcie chodzi, nie zdolalaby pozyskać umysłów w Polsce... Nie ma być ponowienie zapewnień odezwy W. Księcia. Czas na obietnice przeminął. Nie mogłoby być tedy mowy o czemś innem, jak o akcie konstytucyjnym, regulującym prawnie przyszłą organizacyę Królestwa Polskiego. Tylko akt taki mógłby być skutecznym. Chwila obecna bardziej, niż jakakolwiek inna, nadaje się do ogłoszenia takiego aktu... Należałoby zacząć realizacyę aktu, o którym mówię, od likwidacyi rosyjskich kadrów administracyi cywilnej Królestwa, jakoteż od zniesienia wszystkich poniżających praw, ograniczających prawa Polaków w prowincjach zachodnich oraz w całym cesarstwie, praw, niegodnych krwi, szczerze przez Polskę za wspólną sprawę przelewanej, niezgodnych z pojęciem państwa współczesnego. Ośmielam się podnieść ten ostatni punkt z tem większą ufnością, że дума w sposób bardzo kategoryczny stwierdziła swe życzenie, by te prawa ograniczające zostały zniesione^{1) 2)}.

Tymczasem w głównej kwaterze cara postanowiono odroczyć wydanie projektowanego manifestu cesarskiego do narodu polskiego na czas nieograniczony³⁾.

1) Por. przytoczony w tym Zbiorze memoriał polskich członków Dumy i Rady Państwa w tej samej sprawie z dnia 13 sierpnia 1915.

2) „Czas“ z dnia 18 sierpnia 1916, Nr. 415.

3) Doniesienie z „Nowoje Wremja“, powtórzone za „Vossische Zeitung“ przez „Czas“ z dnia 4 września 1916, Nr. 445.

II okres. — Do 7 października 1918.

Proklamacja z 5 listopada 1916.

Do mieszkańców lubelskiego Jeneralnego Gubernatorstwa!¹⁾

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie, przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami panowaniu rosyjskiemu wydarte, do szczęśliwej wywieść przyszłości, Jego Cesarska i Królewska Mość, Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, oraz Jego Cesarska Mość, Cesarz Niemiecki, ułożyli się, by z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię, potrzebne do swobodnego sił swych rozwoju. We własnej armii nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni we wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnym porozumieniu.

Sprzymierzeni monarchowie, biorąc należyty wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jakoteż na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niepłonną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polskiem sąsiadujące, mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnym narodem życiem cieszącego się państwa.

Z Najwyższego Rozkazu Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier.

Kuk

Jeneralny Gubernator Wojskowy.

U w a g a: Analogiczną proklamację ogłosił 5 listopada 1916 r. warszawski jeneral-gubernator, Beseler, na rozkaz cesarza niemieckiego, Wilhelma II.

¹⁾ Według tekstu, ogł. w „Dzienniku Rozporządzeń c. i k. Jen. Gub. Wojsk. dla austr.-węg. obszaru okupowanego w Polsce“, Część XV., wyd. i rozest. w Lublinie 5 listopada 1916.

Kochany Doktorze Koerberze!¹⁾:

W myśl układu, jaki stanął między Mną a J. C. M. Cesarzem Niemiec, będzie z obszarów Polski, wyzwolonych przez Nasze waleczne wojska z pod panowania Rosyi, utworzone samoistne państwo z dziedziczną monarchią i konstytucyjną formą rządów.

Przy tej sposobności myślę ze wzruszonym sercem o wielu dowodach oddania się i wierności, jakich w ciągu Moich rządów od kraju Galicyi doznałem, jako też o wielu wielkich i ciężkich ofiarach, które kraj ten, wystawiony na najgwałtowniejszy napór nieprzyjaciela w obecnej wojnie, w interesie zwycięskiej obrony wschodnich granic Monarchii ponieść musiał i które mu zapewniają trwały tytuł do Mojej najgorętszej ojcowskiej opieki.

Jest zatem moją wolą, w chwili, kiedy nowe państwo powstaje, równoległe z tym rozwojem rzeczy także krajowi Galicyi nadać prawo samodzielnego urzędzenia swoich praw krajowych aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i z jej pomyślnością się zgadza, a przez to dać ludności Galicyi rękojmnię jej narodowego i gospodarczego rozwoju.

Podając Panu ten Mój zamiar do wiadomości, polecam Panu, ażebyś celem jego ustawowego urzeczywistnienia wypracował i przedłożył Mi odpowiednie wnioski.

Wiedeń, dnia 4 listopada 1916.

Franciszek Józef m. p.

Koerber m. p.

Proklamacya obu cesarzy zapowiada:

- 1) utworzenie państwa polskiego z dziedziczną monarchią i konstytucyjną formą rządu;
- 2) przyłączenie się nowego Królestwa do obu sprzymierzonych mocarstw bez bliższego jednak określenia jego formy i treści;
- 3) utworzenie armii polskiej, której organizacya, wyszkolenie i kierownictwo mają być urządzone za wspólnym porozumieniem.

Granice zapowiedzianego Królestwa Polskiego są w proklamacyi określone częściowo pozytywnie, częściowo negatywnie. Pozytywnie określa ona obszar państwa polskiego w granicach tych ziem polskich, które wojska państw centralnych „wśród ciężkich ofiar wyrwały z pod panowania rosyjskiego”. Stąd jasnym było, że państwo to ma objąć tylko polskie ziemie w obrębie dawnego zaboru rosyjskiego; konsekwencyą też tego było pismo cesarza austriackiego w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Natomiast niewiadome było, co należy rozumieć pod obszarami polskimi, wyrwanymi z pod panowania rosyjskiego, wobec tego, że proklamacya wyraźnie zastrzegła „ściślejsze ustalenie granic Królestwa Polskiego na później”. Ta niejasność czy niepewność mogła się odnosić do obszarów na wschodzie poza granicami właściwego Królestwa Kongresowego, ale mogła również kryć w sobie plany t. zw. korygowania lub regulowania granic samej Kongresówki, zwłaszcza na zachodzie, w zagłębiu węglowym.

Z tych i innych powodów proklamacyę przyjęto w dawnym Królestwie Kongresowym z nieufnością, jak również ogłoszoną w parę dni

¹⁾ „Czas“, Nr. 559 ex 5 listopada 1916, wydanie poranne.

po proklamacyi odezwę obu jenerał-gubernatorów w sprawie ochotniczego zgłaszania się pod broń. Brzmi ona tak:

Do ludności Jeneralnych Gubernatorstw lubelskiego i warszawskiego! ¹⁾

Monarchowie sprzymierzonych mocarstw Austro-Węgier i Niemiec oznajmili Wam Swe postanowienie utworzenia z ziem polskich, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, nowego samodzielnego Królestwa Polskiego. W ten sposób urzeczywistnia się najgorętsze pragnienie Wasze, które od wieku przeszło — zdawało się napróżno — żywiłście.

Powaga i niebezpieczeństwa tych ciężkich chwil wojennych, oraz troska o wojska nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają nas zachować zarząd nowego państwa Waszego tymczasowo jeszcze w naszych rękach. Pragniemy jednak chętnie dać mu już teraz przy Waszym współdziałaniu stopniowo urzędzenia państwowe, które mają poręczyć trwałe ugruntowanie państwa Waszego, jego ukształtowanie i bezpieczeństwo.

Na pierwszym więc miejscu wojsko polskie.

Nie ustał jeszcze bój z Rosyą; w walce tej i Wy pragniecie wziąć udział. Stańcie więc przy nas, jako ochotnicy i pomóżcie nam uwieńczyć zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą.

Mężnie i z wielką chlubą walczyli obok nas bracia Wasi z Legionów Polskich; wstępujcie w ich ślady w nowo powstałe mających oddziałach wojskowych, które, w przyszłości złączone z Legionami, utworzą Polskie Wojsko. Będzie ono dla Waszego nowego Państwa silną podporą i zapewni mu bezpieczeństwo nazewnątrz i wewnątrz.

Pod narodowymi Waszemi barwami i sztandarami, które nadewszystko umiłowaliście, macie osłaniać Ojczyznę Waszą. Znamy Waszą odwagę i płomienną Waszą miłość Ojczyzny — to też wzywamy Was do boju przy naszym boku.

Zgromadźcie Waszych do broni zdolnych mężów za przykładem walecznych Legionów Polskich i połączcie we wspólnej na razie pracy z niemiecką i sprzymierzoną z nią austriacko-węgierską Armią podwaliny pod Armię Polską w której pełne chwały tradycje Waszych dziejów wojennych odżyją na nowo w wierności i męstwie Waszych żołnierzy.

Ces.-Niemiecki Jenerał-Gubernator C. i k. austr.-węg. Jenerał-Gubernator
Beseler. *Kuk.*

Dnia 6 listopada 1916 wystósował brygadyer Józef Piłsudski następujący list do Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Brudzińskiego²⁾:

„Szanowny Panie Rektorze!

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana w sprawie osobistej, dla usprawiedliwienia której znajduję tylko fakt, iż wiele spraw moich osobistych stały się dzięki wypadkom sprawami publicznymi.

¹⁾ Dziennik Rozporządzeń c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego dla austriacko-węgierskiego obszarów okupowanego w Polsce. Część XVI. Wydana w Lublinie i rozesłana 8 listopada 1916 r.

²⁾ „Z dokumentów chwili“ IV. (6 grudnia 1916 — drukowane, jako rękopis) str. 20 i nastp.

Mianowicie idzie mi o wyjaśnienie możliwie szerokie mego stosunku do zagadnień wojskowo-politycznych, w których odegrałem tak wybitną rolę w ubiegłych latach, a co do których kursują potworne nieraz gawędy. Pochodzenie tych gawęd jest mi zresztą skądinąd najzupełniej zrozumiałe, niemniej jednak szkodzą one nie tyle mnie — chyba odwrotnie, lecz samej rzeczy i sprawie.

Żołnierz, o ile nie jest najemnikiem, dla którego treścią jest kontrakt najemny, musi posiadać za sobą rząd, który mu wyznacza cele i metody, wyznacza wodzów i kierowników. Jest to tak koniecznem, że, jeżeli czegoś podobnego niema, zjawia się gwałtowna potrzeba operowania chociażby surogatami takiej politycznej reprezentacji.

Polska w tej wojnie miała to nieszczęście, że przedtem, nim powstał jej rząd, zjawił się na świat jej żołnierz. Stąd płyną wszystkie fikcyjne rządowe, które nikogo zadowolić nie mogły, a które wszystkie zadowalać miały choć w części tę naturalną tęsknotę żołnierza do prawomocnej politycznej reprezentacji jego dzieł i pracy.

Jestem żołnierzem z ducha i usposobienia i dla tego pomimo, że się sam dla wielu stałem takim surogatem przedstawicielstwa polskiej władzy, tak samo jak inni moi koledzy tęsknię do istnienia formy, w którą się normalnie wylewa Ojczyzna żołnierza — do rządu, który żołnierza reprezentuje nazewnątrż, który z niego wszelkie troski polityczne zdejmuje i daje poczucie zrozumiałe celu, dla którego krew się daje.

Dawałem temu wyraz w formie bardzo dosadnej w głównem naczelnictwie armii austro-węgierskiej, gdzie parokrotnie oświadczałem, że pozostawanie w szeregach obcej — nie polskiej — armii bez wyraźnego nakazu własnej polskiej władzy politycznej jest tak ciężkiem i trudnem do zniesienia, że z każdym dniem staje się to bardziej niemożliwem dla ludzi z zaboru rosyjskiego.

Że, o ileby Królestwo miało reprezentację polityczną, uznaną przez oba państwa okupacyjne, sprawa byłaby zupełnie rozstrzygnięta. Dawałem po temu drastyczne przykłady, mówiąc, że gdyby mi w czasie wojny rząd mój nakazał czyścić buty, tobym to z całą nieumiejętnością czynił, gdyby kazał wstąpić do armii syngalezów czy botokudów, uczyniłbym to również bez wahania. Odwrotnie zaś przy braku rządu własnego nie mogę nie dawać wyrazu w swem postępowaniu, że po to poszedłem na wojnę, by moja Ojczyzna swój własny rząd miała.

Ten zasadniczy stosunek do głównego zagadnienia politycznego w życiu żołnierza zachowuję dotychczas i z chwilą uformowania czegoś, co jest polską władzą rządową, natychmiast zwrócę się do niej ze swemi powołanymi służbami.

W oczekiwaniu, że wtedy będę mógł odnowić dawną znajomość z Panem Rektorem, proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku i poważania, z jakim pozostaję.

Kraków, dn. 6 listopada 1916 r.

J. Piłsudski.

Z powodu listopadowej proklamacyi pojawiły się następujące komunikaty i deklaracje¹⁾:

¹⁾ „Z dokumentów chwili“ III. (28 listopada 1916 — drukowane, jako rękopis) str. 19—24.

Komunikat Rządu Rosyjskiego
(według Petersburskiej Agencji Telegraficznej):

„Rządy niemieckie i austriacko-węgierski, korzystając z zajęcia pewnej części terytorium rosyjskiego, ogłosiły oddzielenie polskiego obwodu od Rosyi i utworzenie z niego państwa samodzielnego. Nieprzyjaciele nasi mają widocznie na celu wypełnienie rosyjsko-polskimi rekrutami swych armij. Rząd rosyjski widzi w tym akcie Niemiec i Austro-Węgier wielkie naruszenie prawa międzynarodowego, które zakazuje zmuszania mieszkańców zajętego terytorium do podnoszenia broni przeciw ich własnej ojczyźnie. Rząd rosyjski uważa wydaną proklamacyę za bezwartościową. Rosya od początku wojny dwukrotnie wypowiedziała się w kwestyi polskiej i ma na widoku utworzenie Królestwa Polskiego, które obejmować ma wszystkie ziemie polskie”.

Deklaracya koalicji w sprawie proklamowania przez Niemcy
i Austro-Węgry Królestwa Polskiego.

„Niewzruszoną jest zasada prawa międzynarodowego, że okupacya wojskowa, wynikająca z operacyi bojowych, nie może wskutek charakteru niepewnego doprowadzić do zwierzchnictwa nad krajem, tak okupowanym i dla tego pod żadnym pozorem nie daje prawa rozporządzać nim na rzecz innego mocarstwa. Cesarz niemiecki i cesarz austriacki nie tylko, że popełnili niesprawiedliwość przez użytek, jaki robią z kraju okupowanego, ale także nie uznali zasady podstawowej, na której opiera się byt państwowy, oraz istnienie ludów kulturalnych, a mianowicie zasady, która zgodnie z pierwszymi wymaganiami prawości, zabrania państwu, prowadzącemu wojnę, zmuszać poddanych przeciwnika do uczestnictwa w operacyach bojowych przeciwko własnemu krajowi. Sprzymierzeńcy, oddający to nowe naruszenie prawa pod sąd państw neutralnych, zawiadamiają, że nie będą uznawali tego naruszenia za usprawiedliwienie jakichkolwiek środków, które państwa nieprzyjacielskie mogłyby w przyszłości zarządzić w Polsce i że zastrzegają sobie prawo odpierania takich sposobów działania wszelkimi środkami, które mają do rozporządzenia”.

Telegram Brianda i Asquitha do prezydenta ministrów rosyjskich
Stuermera:

„Zebrani w Paryżu na konferencyi, z najżywszem zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości ogłoszone w prasie rosyjskiej oświadczenie, w którym rząd rosyjski stwierdza nowe pogwałcenie prawa międzynarodowego i międzynarodowych umów, którego dopuścili się Niemcy i Austria i protestuje przeciw utworzeniu nowego państwa na zajętych przez nie terenie, jako też przeciw rekrutowaniu armii z pośród ludności tego terytorium. Cieszy nas, że Rosya przejrzała na wskroś instrygi naszych nieprzyjaciół i żłudny charakter ich obiotnic przedstawia w świetle należytem. Już w początkach wojny dała Rosya narodom, zamieszkującym to terytorium, zapewnienie wprowadzenia ustroju, odpowiadającego ich potrzebom. Dziś powtórzyła uroczyście przed dwoma laty ogłoszone przez cesarza niewzruszone postanowienie ogłoszenia autonomii w Polsce. Cie-

szymy się szczerze z tego wielkodusznego postanowienia rządu Jego Cesarskiej Mości na rzecz narodu, z którym nas łączą dawne sympatyje i którego przywrócone zjednoczenie będzie głównym żywiołem przyszłej równowagi europejskiej. Uważamy się za szczęśliwych, że możemy oświadczyć całkowitą naszą solidarność z poglądami rządu cesarskiego, mającego na widoku szczęście szlachetnego narodu polskiego”.

Telegram prezydenta ministrów włoskich Boseli'ego do prezydenta ministrów rosyjskich Stuermera:

„Z całego serca przyłączam się do wiadomości, jaką przesłali panu z Paryża przy końcu konferencyi sojuszników moi koledzy, pp. Briand i Asquith, z okazji śmiałości Niemiec i Austro-Węgiei utworzenia na chwilowo obsadzonym terytorjum polskiem nowego państwa. Naród włoski żywił zawsze żywą sympatyę dla narodu polskiego i w pełni ufamy, że zwycięstwo broni sojuszników unicestwi iluzoryczny plan, ułożony przez naszych nieprzyjaciół przy podeptaniu prawa międzynarodowego i obowiązujących konwencyi. Rząd królewski może tylko przyklasnąć oświadczeniu, złożonemu już przez rząd cesarski, który gwarantuje autonomię wszystkim zjednoczonym ludom polskim, będącą przez sto lat dawnym ideałem tego szlachetnego narodu”.

Oświadczenie „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ w sprawie protestu Rosyi przeciw proklamowaniu Królestwa Polskiego:

„Rząd cesarsko-rosyjski za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych zaprotestował przeciwko wskrzeszeniu Królestwa Polskiego i nazywa ten fakt pogwałceniem traktatów międzynarodowych, uroczyscie zaprzysiężonych przez Niemcy i Austro-Węgry.

Tego rodzaju traktat, ze szczególną uroczysością zaprzysiężony, nie jest nam znany. Rząd rosyjski chciał zapewne w ten sposób wskazać na traktaty kongresu wiedeńskiego, ale całkiem pozostawiając na boku fakt, że te traktaty zostały podziurawione przez cały szereg wojen, miał słuszne powody wypowiedzieć się o nich ciemno i niezdecydowanie.

Albowiem bezpośrednia aluzya do kongresu wiedeńskiego wywołałaby w każdym, historycznie wykształconym, czytelniku przypomnienie, że tam bynajmniej nie przyłączono kraju polskiego do państwa rosyjskiego, jako nową prowincyę, ale wprost przeciwnie, jednością głosów wszystkich mocarstw europejskich utworzono Królestwo Polskie, koronę zaś tego Królestwa powierzono carowi.

Rosya pochłonęła potem samodzielną Polskę, stosując swoją przewagę wojskową, bynajmniej zaś nie na zasadzie jakichkolwiek traktatów europejskich, a jeszcze mniej na zasadzie uroczyscie zaprzysiężonych — i dalej idąc, krok za krokiem, tak bardzo zrabowała jej samodzielnosć, że w końcu nawet zginęła nazwa Polski i pozostało tylko gubernatorstwo nadwiślańskie.

A więc obadwa mocarstwa cesarskie, znów powołując do życia Królestwo Polskie, nie działały z pogwałceniem traktatów wiedeńskich z roku 1815, ale przeciwnie przywróciły zasady prawne z roku 1815, zniszczone przez Rosyę.

Żeby Polacy, którzy teraz jako ochotnicy spieszą pod sztandary, aby bronić swej wolności narodowej, zwalczali, jak to można było czytać w innym oświadczeniu, swoją własną ojczyznę, to jest takie przedstawienie rzeczy i oskarżenie, które chyba nie znajdzie aprobaty w samej Rosyi, a z pewnością nie u narodów, posiadających zrozumienie wolności narodowej”.

Wobec krytycznych głosów, jakie się odezwały w dawnym Królestwie Kongresowem w tym kierunku, że proklamacja nie zawiera żadnych pozytywnych danych pod względem utworzenia rządu polskiego, wydał generał-gubernator niemiecki w Warszawie rozporządzenie z 12 listopada 1916 roku w sprawie Rady Stanu i Sejmu. Nosi ono na sobie wszelkie cechy roboty szybkiej i dorywczej, żeby wskazać bodaj tylko na wyraźnie w niem stwierdzony brak porozumienia z rządem austro-węgierskim. Nie weszło też ono nigdy w życie, toteż przytaczamy je niżej tylko w brzmieniu najistotniejszych postanowień, gdyż stanowi w każdym razie pewnego rodzaju dokument historyczny w ewolucyjnym pochodzie rządów państw centralnych od proklamacji 5 listopada 1916 r. do patentu z 12 września 1917 r. o utworzeniu Rady Regencyjnej.

Rozporządzenie generał-gubernatora, von Beselera, d. d. Warszawa,

12. XI. 1916. o Radzie Stanu i Sejmie w Królestwie Polskiem¹⁾.

(W skróceniu).

Art. 1. W mieście stołecznem Warszawie utworzone będą: „Rada Stanu w Królestwie Polskiem” i „Sejm”.

Art. 2. Przedstawicielstwo tych części Królestwa Polskiego w Sejmie i Radzie Stanu, które się znajdują pod zarządem okupacji austro-węgierskiej, będzie ustalone na mocy umowy z rządem austro-węgierskim.

Art. 3. podaje rozłożenie liczby posłów (70) na 32 powiatów miejskich i ziemskich niemieckiej okupacji.

Co do sposobu wyborów stanowi: „Posłów do Sejmu wybierają sejmiki powiatowe, a w powiatach miejskich, warszawskim i łódzkim, korporacje miejskie. Gdy jeden z powiatowych związków komunalnych winien wybrać 3 lub więcej posłów, wybory odbędą się według zasad wyborów proporcjonalnych”.

Art. 4. Wybierane na posłów do Sejmu mogą być tylko osoby. należące na mocy miejsca zamieszkania lub własności nieruchomości do związku komunalnego, którego są przedstawicielami.

Bierne prawo wyborcze zależy prócz tego od następujących warunków: Kandydat winien:

1) być poddanym Królestwa Polskiego, 2) być mężczyzną, 3) mieć skończonych lat 30, 4) posiadać nieskazitelną obywatelską, 5) władać językiem polskim, ustnie i na piśmie.

Bierne prawo wyborcze będzie w zawieszeniu na czas trwania postępowania upadłościowego oraz na czas przydania opiekuna lub kuratora. Prawa, wynikające z wyborów, wygasną z chwilą, gdy odpadnie jeden z warunków wybieralności.

¹⁾ Według Nr. 52 „Dziennika Rozporządzeń dla Jen. Gubernatorstwa Warszawskiego“, wyd. w Warszawie 13 listopada 1916, str. 12 i następ.

Art. 5. mówi o wyborach uzupełniających.

Art. 6. Rada Stanu w Królestwie Polskiem składa się z prezesa oraz z członków, wybranych i powołanych. Prezesa mianuje generał-gubernator warszawski. Z terytorium generał-gubernatorstwa warszawskiego wybranych będzie 3 członków Rady Stanu przez Sejm podług zasad wyborów proporcjonalnych. Generał-gubernator ma mocen jest powołać dalszych 4 członków Rady Stanu.

(Co do członków, wybranych i powołanych z terytorium okupacji austro-węgierskiej powołuje się niniejszy artykuł na ustęp I art. 2).

Art. 7. Członkowie Rady Stanu nie muszą być posłami do Sejmu, poza tem warunki dla wstąpienia i pozostawania w Radzie Stanu są te same, jak warunki dla wstąpienia i pozostawania w Sejmie.

Art. 8. mówi o zażaleniach co do legitymacji posłów sejmowych i wychodzących z wyboru członków Rady Stanu.

Według art. 9. komisarzem generał-gubernatora przy Radzie Stanu i w Sejmie jest szef administracji („Verwaltungschef”) z prawem zabierania głosu każdej chwili w obu powyższych ciałach.

Art. 10. ustanawia język polski, jako język rozpraw w Radzie Stanu i w Sejmie, lecz dodaje postanowienie: „Na życzenie komisarza generał-gubernatora mowy, wypowiedziane po polsku, winny być przetłómaczone na język niemiecki. Komisarz generał-gubernatora i jego zastępcy mają prawo posługiwać się językiem niemieckim. Oświadczenia ich będą tłómaczone na język polski”.

Art. 11. Rada Stanu winna obradować w przedmiocie projektów ustaw, przekazanych jej w celu obradowania przez generał-gubernatora i wydać mu swą opinie.

Art. 12. Rada Stanu ma prawo stawiać wnioski w sprawach kraju, pochodzące z jej własnej inicjatywy. Komisarz generał-gubernatora jest uprawniony, lecz nie obowiązany uczestniczyć w obradach nad tymi wnioskami.

Art. 13. Rada Stanu winna przygotowywać uchwały Sejmu.

Art. 14. W każdym miesiącu odbywa się jedno posiedzenie Rady Stanu w Warszawie. Dalsze posiedzenia będą się odbywały, o ile tego wymagać będzie stan rzeczy. Szef administracji wysyła zaproszenia na posiedzenia. Sposób załatwiania spraw w Radzie Stanu będzie ustalony przez regulamin, wydany przez generał-gubernatora.

Art. 15. Przedmiotem uchwał w Sejmie będzie tymczasem:

1) Użycie funduszu dotacyjnego, przewidzianego w ustępie 2 art. III. A. 5 Ordynacji powiatowej dla generał-gubernatora warszawskiego z dnia 22. I. 1916 (L. 20 Dz. r.). Fundusz dotacyjny zostanie przeznaczony dla poparcia zadań powiatowych związków komunalnych, co nie będzie się ograniczało do finansowo słabych powiatów;

2) użycie funduszu melioracyjnego krajowego, umieszczonego w budżecie generał-gubernatorstwa warszawskiego;

3) użycie funduszu, umieszczonego w budżecie generał-gubernatorstwa warszawskiego, dla poparcia odbudowy miejscowości, zburzonych przez wojnę.

Uchwały Sejmu wymagają zgody rządu,

Art. 16. Jenerał-gubernator mocen jest przekazać Sejmowi inne jeszcze przedmioty do uchwały lub do obradowania.

Art. 17. Sejm mocen jest uchwalić za zezwoleniem jenerał-gubernatora, by zostały nałożone dodatki do podatków bezpośrednich i zaciągnięte pożyczki w celu spełnienia zadań, przekazanych mu przez artykuły 15 i 16.

Art. 18. Jenerał-gubernator zwołuje Sejm i w miarę potrzeby odracza i zamyka posiedzenia Sejmu. Poza tem obrady na Sejmie będą prowadzone według regulaminu, który winien być zatwierdzony przez jenerał-gubernatora.

Sejm wybiera swoje prezydium. Prezesa zatwierdza jenerał-gubernator.

Art. 19. Rozporządzenie niniejsze nie ubliża rozporządzeniu, dotyczącemu utworzenia Rady Krajowej Szkolnej.

Art. 20. Szefowi administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem poleca się wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Warszawa, dnia 12 listopada 1916.

Jenerał-gubernator *von Beseler*.

Niemiecki gubernator, Beseler, widząc rezerwę polskiego społeczeństwa, zaprosił na dzień 15 grudnia 1916, godzinę 12 w południe, szereg wybitniejszych osobistości, do których wygłosił obszernie przemówienie. Jest ono ciekawe ze względu na wyrażone w niem zapatrywania, będące odbiciem poglądów ówczesnych niemieckich sfer miarodajnych. Podajemy z niego najważniejsze ustępy ze streszczenia, umieszczonego w wydawnictwie „Z dokumentów chwili”¹⁾:

„Z końcem roku uznałem za konieczne zaprosić Panów, najbardziej szanowanych i wpływowych ludzi w kraju, aby rzucić okiem na wydalenie roku ubiegłego, jako też, aby zastanowić się nad perspektywami, jakie się przed krajem Waszym na przyszłość otwierają.

Nie będę się rozwodził nad kolejami, jakie przechodziła sprawa przed zdecydowaniem jej przez nas. Ze wszystkich możliwych koncepcyi rozwiązania jej zatrzymaliśmy się na niepodległości, co znalazło swój wyraz w akcie z dnia 5 listopada. Natomiast uważam za konieczne zatrzeć się bliżej nad sprawą powołania do życia państwowości polskiej. Trzeba tu przede wszystkim zdać sobie sprawę z kolosalnych trudności, jakie się tu następują. Trudności te są dwojakiego rodzaju: stosunki, panujące w kraju Waszym i nasze stanowisko względem rządów w Królestwie.

Stworzenie rządu, mogącego sprostać wymaganiom nowoczesnej państwowości i opartego na szerokich podstawach demokratycznych, jest sprawą dziesiątków lat. Nawet w Niemczech, mimo znanej karności i zdolności organizacyjnych narodu niemieckiego, okres ustalania się państwowości, opartej na nowoczesnych zasadach, trwał od początku zeszłego wieku, t. j. od chwili, kiedy zostały podwaliny założone przez v. Stein'a, aż do roku 1872, w którym była wprowadzona reforma wyborcza. Niezależnie od tego należy sobie zdać jasno sprawę z okoliczności, iż Polacy nie mają obecnie zupełnie pierwiastków, na którychelby państwowość

¹⁾ VII. (22 grudnia 1916 — drukowane, jako rękopis).

taką można było oprzeć, brak Wam przedewszystkiem niższych urzędników, którzy stanowią o sprawności maszyny administracyjnej. Stan nauczycielski we właściwym tego słowa znaczeniu istnieje dopiero w zarodku, brakuje Wam również sędowników. Społeczeństwo polskie posiada wprawdzie liczny stan adwokacki, który jednakże w tej chwili nie byłby w stanie ująć sądownictwa w swoje ręce.

Wierzę mocno, a twierdzą to na podstawie zdobytego doświadczenia podczas podróży, które po kraju Waszym odbywałem, że naród Wasz po odpowiednim wykszoleniu będzie zdolny wyrobić sobie ludzi dla obsadzenia wszystkich tych placówek i nie wątpię, iż pod kierunkiem tych ludzi kraj dojdzie do dużego stopnia rozkwitu. Jednakże ze stanem obecnym liczyć się należy.

Nie obcem mi jest tak daleko posunięte zróżniczkowanie, panujące w łonie społeczeństwa Waszego i rozdrobnienie go na tak znaczną ilość partyi. Zdaję sobie też sprawę z antagonizmów partyjnych, tak bardzo zaostzonych. Co dotyczy zaś ludu, to może jest parę setek tysięcy, które mają aspiracye narodowe, główne jednakże masy, szukając korzyści materialnej, są zupełnie obojętne na przyszłość narodu. Stan taki, który nazwałbym demoralizacją, należy uważać za skutek wiekowej gospodarki rosyjskiej.

Znam może mniej od Was stosunki kraju, wierzajcie mi jednak, Panowie, że niejednokrotnie człowiek, stojący poza Wami i obserwujący rzeczy z boku, może sobie lepiej wyrobić trafny sąd i słuszny pogląd na sprawy te, niżeli Wy sami.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, iż Naród Wasz w obecnej chwili nie posiada warunków, wśród których mogłaby powstać samodzielna państwowość polska i jestem pewien, iż w razie podjęcia kroków, zmierzających do realizacji planów takich, planów, które, jak to mi wiadomo, żywią Wasi utopiści, mogłoby to w rezultacie doprowadzić jedynie do zamętu, a nawet anarchii, jasnym jest bowiem, iż ani państwowości, ani rządu improwizować nie można. Nie można go, że tak powiem, wyrząsnąć z rękawa.

Z wyłuszczonej przyczyn projekt utworzenia samodzielnej państwowości polskiej w obecnych warunkach należy uważać za utopię. My zaś, stojąc na gruncie realnym i zdając sobie sprawę, iż, pod naszym kątem widzenia, eksperymenty takie są niedopuszczalne — na drogę tę wstępować nie możemy.

Należy również wziąć pod uwagę, iż zbyt szeroko pojęte podstawy demokratyczne, na którychby rząd taki mógł być do życia powołanym, okazałyby się niebezpiecznymi, a to z tego względu, iż lud w ogólnej masie, jak o tem już wspominałem, nie jest jeszcze dojrzały do rozstrzygnięcia o zagadnieniach państwowych.

Wprawdzie w Niemczech przedstawicielstwo narodu jest oparte na najbardziej szerokich podstawach demokratycznych, ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, czego zresztą wojna dała nam najwymowniejsze przykłady, że naród ten w osobach przedstawicieli swoich okazał jak najsilniejsze poparcie cesarzowi i czynnikom miarodajnym w pracy i walce o najświętsze prawa narodowe. Nie ulega zaś wątpliwości, iż stosunki w Polsce przedstawiają się zupełnie inaczej. Jak to Panom wiadomo, my w chwili obecnej w Niem-

czech, mimo wykszolenia narodu niemieckiego, o którym mówiłem, nie możemy się zdecydować na zarządzenie wyborów do parlamentu, a to z obawy, aby nie rozigrały się namiętności polityczne w przełomowych chwilach. Obawy takie w niezrównanie większym stopniu należy żywić w stosunku do Waszego społeczeństwa.

Drugim czynnikiem, który nie pozwala na natychmiastowe urzeczywistnienie idei samodzielności państwowości polskiej, jest stosunek nasz do tego kraju.

Zdajecie sobie Panowie, chyba sprawę, iż mamy tu zbyt poważne interesy, związane nierozzerwalnie z walką o nasze najistotniejsze sprawy — o samą naszą egzystencję, abyśmy mogli zostać biernymi widzami tego, co się w Polsce będzie działo. Zaznaczam tu wyraźnie, że na utworzenie państwowości polskiej moglibyśmy się zgodzić tylko przy zachowaniu kierownictwa nad nią w naszych rękach („bei der Bedingung, dass wir die Arbeit überwachen“).

Sądzę, iż może być mowa obecnie nie o tworzeniu samodzielnej państwowości polskiej, ale tylko o współpracy z nami. Do budowy państwowości Waszej możnaby było przystąpić jedynie powoli i stopniowo („allmählich und stufenweise“).

Przedewszystkiem kraj Wasz nie posiada tego, co jest najpierwszym czynnikiem wszelkiej państwowości, a mianowicie zarodku siły zbrojnej. Trzeba zaś sobie zdać przedewszystkiem sprawę z tego, czem jest armia nowoczesna.

Zbiorowisko ludzi, najbardziej nawet bohatersko usposobionych, nie jest bynajmniej dostatecznem dla wytworzenia wojska. Armia jest to nadzwyczaj złożony precyzyjny organizm, który wymaga mozolnej pracy, zmierzającej do planowego wykszolenia ludzi do poszczególnych zadań. Niezależnie od tego, armia oparta jest na całym aparacie najróżnorodniejszych urządzeń technicznych.

Powołać do życia armię mogą tylko ludzie fachowi i doświadczeni i dlatego też postawienie sprawy w ten sposób, iż armia polska może być powołana do życia jedynie przez rząd polski, nie wytrzymuje mojem zdaniem krytyki.

Odpowiedzią na insynuacye zaś, które znajdują odgłos również w prasie, że powoływane obecnie do życia wojsko polskie służyć będzie celom Niemiec, może być z naszej strony tylko pogardliwe milczenie.

Jest bowiem wyjątkowem szczęściem dla Polaków, że armia polska będzie mogła być tworzona pod kierunkiem sił fachowych niemieckich. Wojska bowiem nasze zostały przez świat cały, a nawet przez wrogię nam mocarstwa, uznane za pierwszą armię świata.

O pomoc taką, którą wam obecnie ofiarujemy, dobiwały się wszystkie niemal państwa świata. Wspomnę tu o Chili, o Argentynie, na pierwszym planie jednakże należy umieścić Japonię, której armia zorganizowaną została przez nas. Przypomnę tu tylko uroczystość, jaka miała miejsce przy odsłonięciu pomnika największego naszego geniusza militarnego Claudewitz'a. Na uroczystość tę armia japońska nadesłała wieńce bronzowe, któremi pomnik został ozdobiony.

Mamy zaś świeżo przed oczyma, jak się nam Japonia za to wywdzięczyła, nie będę się jednak nad tem zatrzymywał,

Dalej zwracam uwagę Panów, iż, aczkolwiek czynniki duchowe są dla każdej armii rzeczą najpierwszorzędną, tak liczne zaś dowody bohaterstwa, któremi Polacy mogą się poszczycić, nie pozostawiają wątpliwości co do ducha armii polskiej, jednakże nie należy zapominać, iż przedewszystkiem wyszkolenie, jakie daje plac mustry, jest w stanie utworzyć armię w nowoczesnem znaczeniu tego słowa. Zdają sobie w zupełności sprawę z całego bohaterstwa, jakie wykazały legiony. Nie obcym jest mi też piękny ruch między waszą młodzieżą skautowską. Również i u nas w Niemczech zaprawia się młodzież w ćwiczeniu w cnoce, dzielności i ruch ten występuje na wielką skalę. Jest on tam jednak wolnym zupełnie od tendencyi politycznych i nie kryje się w podziemiach, jak to ma u was miejsce; my bowiem mamy odrazę do wszelkiej akcji konspiracyjnej.

Dlatego też twierdzenie, iż utworzenie armii ma być wyłącznym atrybutem rządu polskiego, który nie posiada danych do urzeczywistnienia tego zadania, jest to stawianiem sprawy na martwym punkcie, z którego wyjścia nie widzę. Takie stawianie kwestyi tem bardziej mnie zadziwia, że są tu między wami panowie, na których ręką obecnie wskazywać nie będę, a którzy przed ogłoszeniem aktu zapewniali mnie z całą stanowczością, że z chwilą zapadnięcia decyzyi, o ile tylko wprowadzone zostaną do kraju legiony i stworzą zarodek armii polskiej, naród w jednym wielkim porywie rzuci się do broni. O ile wobec warunków, które się obecnie wytworzyły, dawanie tego rodzaju zapewnień było godziwem, sądzę o tem pozostawiam, Panowie, wam.

Akt 5 listopada daje nam prawo, ale nakładà na nas obowiązek traktowania sprawy w ten sposób, iż jedynie współpraca nasza może dać gwarancję, że zostanie rzeczywiście osiągnięty cel, do którego my zarówno, jak też i wy, wspólnie dążymy.

Armia wasza nie może być liczną. Nie istnieje bowiem u was prawo, któreby zmuszało do ogólnej powinności wojskowej. System ten, wytworzony w Niemczech, z którego nam zarzut robiono, może być naszą chlubą, jedynie bowiem przez wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, przez wyrobienie w niej ducha karności i poczucia obowiązku jednostki wobec społeczeństwa, mogły Niemcy dojść na wszystkich polach pracy do tych rezultatów, które osiągnęły. Nie co innego, jak militarizm, wyrodził tak bezprzykładny heroizm i wpoił w duszę jednostek przeświadczenie, że największą chlubą jest oddanie ojczyźnie tego, co jest dla nas najdroższe: życia i mienia.

Wobec niemożności wprowadzenia powszechnej służby armia wasza może być utworzona jedynie na zasadzie dobrowolnego werbunku. Wobec tego zaś nie może ona być liczną, nie może więc być mowy, aby wywarła wpływ na wypadki wojenne. Tendencyjne posądzenia, które zresztą dały się słyszeć i za granicą, że akt 5 listopada miał na celu jedynie zapewnienie sobie pomocy zbrojnej Polaków, jest, mimo tylokrotnie stwierdzonych tak dużych zdolności Polaków w kierunku militarnym — oszczerstwem. Nie chcę oczywiście przez to powiedzieć, abyśmy pomoc waszą mieli lekceważyć. Nawet sam Napoleon powiedział, że Pan Bóg pomaga silnym („der liebe Gott ist immer bei den dicken Bataillonen“). Zwracam tylko uwagę, że siła polska zaważyć na szali nie będzie w stanie i że

zwycięstwa, jak to miało miejsce dotychczas, będą i nadal towarzyszyć sztandarom naszym, bez względu na waszą pomoc.

Dalej prosiłbym Panów o dobre zapamiętanie i podkreślam tu trzykrotnie moment, którego waga nie będzie nigdy przecenioną.

Akt 5 listopada jest w stosunku do was darem z naszej strony. Państwa centralne bowiem nie były do tego niczem zmuszone i niema siły, któraby była w stanie zmusić je do uczynienia tego kroku.

Wiemy, że przyjęcie aktu tego nie było jednolite. Zdawałoby się, że państwa centralne mogły się być spodziewać entuzjazmu i oznak wdzięczności.

Entuzjazm ten dał się odczuć w pewnej tylko mierze, oznaki zaś wdzięczności przypadły nam w udziale w wyjątkowych tylko wypadkach. Jaką zaś wagę do aktu tego przywiązywać należy, widać najlepiej choćby z wielkiego wzburzenia, które wywołał on w całym świecie, zwłaszcza zaś pośród naszych wrogów.

Chciałbym, abyście Panowie dobrze to uświadomili sobie i wyciągnęli z tego odpowiednie konsekwencye. Nie chcę powiedzieć przez to, aby Niemcy przeprowadzali walki w waszym interesie. Opanowując kraj ten, jedyną myślą naszą było odrzucenie najdalej na wschód najstraszniejszego z naszych wrogów. Obecny naszym celem zaś jest dążenie, aby się nie powtórzył więcej rok, 1914, aby się zmieniły warunki, w których Rosya, wchodząc klinem w nasze posiadłości, zagrażałaby w przyszłości naszemu istnieniu.

Polska, gdybyśmy na chwilę nawet chcieli iść za głosem utopistów waszych i wyobrazili sobie, iż sięgać ona będzie granicami od morza do morza i od błot Rokickich po Odrę, nie mogłaby nigdy być w tych warunkach, aby stawiać czoło ościennym mocarstwom, wskutek tego musi się ona oprzeć na jednym z nich. Wiem, iż w społeczeństwie waszem są elementy wahające się, gdyż obawiają się one powrotu Rosyan; nie taję nawet, iż ku wstydomi są tacy, którzy za powrotem tym tęsknią. Dotyczy to zwłaszcza licznych grup włościańskich. Mogę was jednak zapewnić, że o powrocie Rosyan mowy być nie może.

Licząc się z tem, musicie rozstrzygnąć, w jaką stronę iść chcecie. W mojem przeświadczeniu byłoby zaślepieniem wierzyć w ziszczenie się idei panslawistycznych, których wecielenie w życie Rosya wyobraża sobie pod postacią nalożenia jarzma na wszystkie narody słowiańskie. Należy tutaj uwzględnić, że od Rosyi dzieli was kultura wasza, którą macie wspólną z zachodem, dzieli was niemniej silnie różnica religii. Rosya — to wschód, Bizancyum, wy należycie do zachodu. Tym zaś, którzy stawiają sobie jako program wecielenie do państwa polskiego Galicyi i polskich prowincyi Prus, odpowiem, że przecież urzeczywistnienie tej myśli można wyobrazić sobie jedynie przez Rosyę, bowiem, jak to zaznaczyłem, państwo polskie w tej koncepcyi, w jakiej my je planujemy, a więc Królestwo z możliwym rozszerzeniem granic od wschodu, a nawet państwo w granicach, w jakich chcieliby je widzieć utopiści wasi, sił ku temu mieć nie będzie.

Wiem, że ze zmianą warunków połączone są obawy, zwłaszcza co do bytu ekonomicznego kraju. Przemysł wasz bowiem ukształtował się w ten sposób, iż w znacznym bardzo stopniu pracuje na eksport do Rosyi

i zachodzi tu obawa o utratę tych rynków. Należy to oczywiście brać w rachubę, zwracam jednak uwagę, iż chodziłoby tu o straty może dotkliwe, jednak o straty poszczególnych jednostek lub też grup.

Zresztą straty te mogą ustąpić na drugi plan, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w razie oderwania od Rosyi będziecie mogli przystąpić do wytworzenia podstawowych warunków, przy których dopiero da się pomyśleć dalsza praca, ku wszechstronniemu rozwojowi zmierzająca. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie tak wielce zaniedbaną komunikacye wodne, lądowe i kolejowe. Jak dalece czynniki te wpływają na rozwój kraju, mam najoczywistszy dowód na ojezynie mojej, Pomorzu, której rozkwit datuje się od pokrycia go siecią dróg podjazdowych. W warunkach waszych oczywiście za wcześnie jest o tem mówić, przedewszystkiem należałoby wytworzyć sieć kolei normalnych.

Niechęć, panująca do nas w nieuświadomionych warstwach ciemnego włościanstwa, jest dla mnie zupełnie zrozumiała, wiem bowiem, jak dalece kraj przez wojnę ucierpiał, sam byłem naocznym świadkiem pożarów i uprowadzenia przez Rosyan w czasie ich odwrotu setek tysięcy ludzi, którzy potem tysiącami ginęli wśród błot i stepów. Zdaje sobie również sprawę, iż szereg zarządzeń natury gospodarczej, przedsięwziętych przez władze okupacyjne, jest dla ludności wielce uciążliwym. Wierzajcie mi jednak, Panowie, iż cierpienia ziomków moich są niezrównanie cięższe, niż wasze. W całych Niemczech niema domu, z którego nie powiewałaby chorągiew żalobna, niema matki, któraby z troską w duszy i ze łzą w oku nie myślała o tem, co da dzieciom do jedzenia dnia następnego. Wkraczając do kraju, mieliśmy wszelkie prawo traktować go, jako prowincyę rosyjską, jednakże mogę śmiało wspomnieć o tem, cośmy wam dali, co dotyczy w pierwszym rzędzie prac naszych nad szkolnictwem. Wprawdzie wartości, które ze sobą przynieśliśmy, nie dadzą się wymienić na monetę brzęczącą, jednakże myślę, iż potraficie ocenić dotychczasowe wyniki gospodarki naszej! Wskażę tu też na rozpoczętą już przez nas budowę dróg, które stanowią jedną z najpilniejszych potrzeb tego kraju.

Wzywam was, Panowie, abyście wszystko to, co wam powiedziałem, wzięli pod rozwagę i zastanowili się nad drogą, którą obierzecie. Do wyboru drogi tej nie będziemy was oczywiście zmuszali. Jeżeli uznacie, że cele nasze są wspólne, wtedy dołożymy wszystkich sił ku budowie państwa polskiego i będziecie mieli widoki, iż z chwilą, gdy dojdzie do realizacji pokoju, staniecie doń przygotowani, będziecie rozporządzać armią, która, jeżeli będzie tego potrzeba, wzięłaby udział w walce i będziecie mogli patrzeć z ufnością w przyszłość, opartą na sojuszu militarnym z nami, przy zupełnej samodzielności kulturalnej i narodowej. Nie mówię tu już o zakusach germanizacyjnych, o których oczywiście mowy być nie może. Były wprawdzie między Polską a Niemcami spory, należą one jednak do przeszłości. Przy wyborze drogi jednakże pozwolę sobie przypomnieć wam powiedzenie największego naszego męża stanu, Bismarka, który powiedział, iż prawdziwym mężem stanu jest ten, kto usłyszy tchnienie Boga, idące przez historię i potrafi uchwycić choćby za rąbek płaszcza widmo przeznaczenia, które się nad krajem unosi. O ile jednak uznacie, że wspólna praca jest niemożliwa, to będziemy rządzić krajem tym zgodnic z koniecznościami, które nam narzuca wojna, kierując się

przytem zasadami ludzkości. Mam jednak nadzieję, że wybieriecie pierwszą drogę, która pozwoli wam odbudować Ojczyznę, silną i niezależną”.

Przedstawiciele dyplomatyczni Rosyi otrzymali polecenie zakomunikowania rządowi, w których byli uwierzytelnieni, następującego protestu¹⁾: „Depcząc prawu międzynarodowe, władze wojskowe Austro-Węgier i Niemiec w Warszawie i Lublinie wydały właśnie obwieszczenie, według którego prowincje rosyjskie polskie w przyszłości tworzyć mają odrębne państwo. Rząd rosyjski zakłada protest przeciwko temu aktowi, który przedstawia się, jako nowe naruszenie traktatów międzynarodowych, zaprzysiężonych uroczyście przez Niemcy i Austro-Węgry i ogłasza ten akt, jako nie istniejący, stwierdzając, że prowincje Królestwa Polskiego nie przestały tworzyć nierozdzielnej części składowej państwa rosyjskiego i że mieszkańcy ich związani są przysięgą na wierność, jaką złożyli carowi, swemu wzniosłemu Panu”. W parę dni potem rządy włoski, angielski i francuski poleciły również swym zastępcom u rządów neutralnych zaoprotestować przeciwko proklamacyi z 5 listopada²⁾. Na otwarciu Dumy w połowie listopada 1916 przywódca polskiej grupy parlamentarnej, Harusewicz, odczytał oświadczenie, w którym jest powiedziane³⁾: „W chwili, gdy wojna jest w pełnym toku, mocarstwa niemieckie mają odwagę z góry przesądzać los nie tylko Polski, ale także i całej Europy środkowej. Utworzone przez Niemców Królestwo Polskie pod wielu względami będzie zawisłem od mocarstw niemieckich. Naród polski nie zgadza się na to niemieckie rozwiązanie kwestyi, sprzeciwiające się jego wszystkim dążeniom. Założmy silny protest przeciw temu. Niemcem był ten, kto propagował rozdział Polski, Niemcem jest ten, kto dąży do przeszkodzenia historycznej konieczności jedności Polski. Następstwa postępowania niemieckiego mają u siebie niebezpieczeństwo zniekształcenia rzeczywistej wolności narodu polskiego. Przy tym sposobie działania widocznie idzie o wywołanie sporu między Polakami a Rosyą i jej sprzymierzeńcami, aby w oczach świata cywilizowanego usprawiedliwić oburzającą rekrutację. Jesteśmy pewni, — zakończył Harusewicz — że w tej tragicznej sytuacji naród polski nie zostanie opuszczony i że kwestya polska w swej całości będzie rozwiązana”.

Członek rosyjskiej Rady Państwa, Szebeko, odczytał na jednym z jej posiedzeń w połowie listopada 1916 podobne oświadczenie w sprawie proklamacyi mocarstw centralnych z 5 listopada, w którym powiedział, że krwawe ręce dziedzicznego wroga Polski dały jej obecnie fałszywą niezawisłość, że jednak naród polski nie da się taką niegodną grą w błąd wprowadzić; kwestya polska będzie rozwiązana przez Rosyę i jej sojuszników.

Na to Szczegłowitow, przemawiając imieniem prawicy rosyjskiej Rady Państwa, przypomniał odezwę W. Ks. Mikołaja i zaznaczył, że rozwiązanie kwestyi polskiej może nastąpić tylko z wielkodusznej dobroci cara rosyjskiego.

Na końcu tegosamego posiedzenia Minister Spraw Wewnętrznych, Protopopow, oświadczył, że rząd, jak poprzednio, tak i teraz opiera się

1) „Czas” z 17 listopada 1916, Nr. 581.

2) „Czas” z 20 listopada 1916, Nr. 576.

3) „Czas” z 17 listopada 1916, Nr. 581.

w kwestyi polskiej niezmiennie na zasadzie odezwę W. Ks. Mikołaja i na mowie, wygłoszonej w roku 1915 przez byłego Prezydenta Ministrów, Goremjkina¹⁾).

W miesiącu zaś potem Prezydent Ministrów, Trepow, zapowiedział, że celem Rosyi jest „Królestwo Polskie, czasowo oddzielone zbrojną przemocą, odebrać z powrotem; to jednak jeszcze nie wystarczy; musimy nieprzyjacieliom wypłacić dawne polskie obszary poza granicami; chcemy przywrócić dawny polską w jej etnograficznych granicach w nierozdzielnej łączności z Rosyą”²⁾).

Kiedy w taki sposób objawiało się wrazenie proklamacyi 5 listopada w Królestwie Kongresowem, w państwach centralnych, w Rosyi i krajach, z nią sprzymierzonych, z kół polskich, rozwijających działalność w Szwajcaryi, wyszedł następujący protest, nazwany „mianem „lozańkiego”³⁾).

„Dnia 5 listopada ogłosili władze okupacyjne w Królestwie Polskiem proklamacyę, w której zapowiedziano rozstrzygnięcie losów Polski zapomocą umowy pomiędzy cesarzem niemieckim a cesarzem Austrii. Jakkolwiek ta proklamacya zapowiada utworzenie Królestwa Polskiego, uważają podpisani, za granicą bawiący, Polacy wszystkich części Polski za stosowne zarówno w swoim imieniu, jak i w imieniu tych swoich rodaków, którzy nie posiadają możności swobodnego wypowiedzenia się, oświadczyć, co następuje:

Naród Polski jest jednolitym i niepodzielnym. Jego dążenie do własnego państwa obejmuje wszystkie trzy części Polski i bez zjednoczenia ich nie może być zadowolonym. Tego zjednoczenia oczekują Polacy w pierwszej linii od obecnej wojny, od tej wojny, która postawiła hasło wolności i niepodległości ludów. Zapowiedź utworzenia państwa wyłącznie z jednej części Polski nie tylko nie zadowala tych dążeń, lecz na nowo potwierdza fakt podziału. Z chwilą gdy Niemcy i Austro-Węgry rozdabiają siły narodu polskiego, skazują to przyszłe państwo na bezsilę i czynią je narzędziem swojej polityki.

Nie podając dokładnych zobowiązań co do zasadniczych warunków istnienia przyszłego państwa, którego zależność od siebie jednak akcentują, żądają Niemcy i Austro-Węgry od Polaków wystawienia armii. Ta armia ma być, jako siła pomocnicza obcych wojsk, podporządkowaną obcym celom, ma walczyć za obcą, nie za własną sprawę. Pomimo wszystkich pozorów, które mają przysłonić ten fakt, jego cel pozostaje jasnym: obejść prawo międzynarodowe. W tych wojskowych zamierzeniach Niemiec i Austro-Węgier widzimy dla narodu polskiego wywołanie nowego nieszczęścia, w ich politycznym czynie nowe potwierdzenie rozbiorów Polski”.

Roman Dmowski, Kazimierz Maryan Dzierżykraj-Morawski, Stanisław Filasiewicz, Wacław Gąsiorowski, Hipolit Korwin-Milewski, Jan Jordan Rozwadowski, Józef książ z Kozielska Puzyna, Zygmunt Laskowski, Jan Modzelewski, Stefan Natanson, Jan Perłowski, Erazm Piltz, Andrzej hr. Zyberg-Plater, Konstanty hr. Broel-Plater, Jan Rosen, Maryan Seyda,

¹⁾ Depesza Pet. Aj. Tel. w „Czasie“ z 17 listopada 1916, Nr. 581.

²⁾ „Czas“ z 4 grudnia 1916, Nr. 611.

³⁾ „Czas“ z 22 listopada 1916, Nr. 589, według „Baseler Nachrichten“ i „Züricher Zeitung“ z 12 listopada 1916.

Leszek Tarnawa - Małczewski, Gustaw bar. Taube, Kazimierz Woźniecki, Maurycy hr. Zamoycki.

Koło Międzypartyjne w Warszawie powzięło wobec proklamacji z 5 listopada następującą uchwałę, podaną tu w najważniejszych punktach¹⁾:

„1) W akcie z dnia 5 listopada, zapowiadającym odbudowanie samodzielnego Państwa Polskiego, widzi Koło Międzypartyjne czyn polityczny, wysuwający na widownię międzynarodową konieczność rozwiązania sprawy polskiej. W konsekwencji K. M. stwierdza, że stanowisko, zajęte przez Rosyę i jej sprzymierzeńców w odpowiedzi na akt z dnia 5 listopada, nie odpowiada niezłomnym i powszechnym dążeniom narodu polskiego do wskrzeszenia niepodległego bytu państwowego.

2) Oceniając dokładnie znaczenie aktu powyższego oraz wagę prac nad całkowitem odbudowaniem państwa polskiego, K. M. gotowe jest stanąć do czynnego udziału we wcieleniu w życie tych wszystkich zadań państwowo-twórczych, które mogą być organizowane niezależnie od względów i celów militarnych i z zabezpieczeniem niczem nie skrepowanej decyzji narodowej. K. M. wyraża przytem przekonanie, że ustanowienie już obecnie rękojmi swobody opinii przez zapewnienie wolności prasy i zgromadzeń oraz nietykalności osobistej jest poważnym warunkiem do wykonania rzezzonej wielkiej sprawy państwowej.

3) Aby działalności powyżej postawić właściwy zakres, nadać powagę i uznanie społeczeństwa, należy założyć pod stopniową budowę państwa polskiego podwaliny praw zasadniczych, których opracowaniem może się zająć tylko zgromadzenie ustawodawcze, powołane do życia z wyborów, opartych na zasadach demokratycznych. Tylko takie zgromadzenie ustawodawcze będzie mogło powołać Rząd narodowy do zorganizowania całości życia państwowego.

4) K. M. żywi głębokie przekonanie, iż w poglądach swych i dążeniach opiera się na olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, ożywionego gorącym pragnieniem wyzwolenia Ojczyzny, lecz umiejącego stosować miarę krytyczną do pozornych sposobów uregulowania przyszłości narodowej, pojmującego, iż każda kropla krwi polskiej przelana być może tylko z dojrzałej i świadomej woli narodu”.

Stronniotwo Polityki Realnej, Stronniotwo Demokracji Narodowej, Polska Partya Postępowa, Zjednoczenie Narodowe, Związek Niezależności Gospodarczej, Stronniotwo Chrześcijańsko - Demokratyczne.

Z początkiem roku (17. I.) 1917 przyniosła Petersburska Ajencya Telegraficzna następujące doniesienie²⁾: „Prezes Polskiego Komitetu Narodowego, hr. Wielopolski, zapewnił dziennikarzy, że Komitet Narodowy polecił mu wyrazić wdzięczność za nowe potwierdzenie stworzenia państwa polskiego, które zostało wyrażone w rozkazie dziennym cara do armii i floty³⁾. Hr. Wielopolski między innemi miał się tak wyrazić: „Misya, którą mi powierzono, nie zna ograniczeń w uczuciach wdzięczności. Uwazam za swój obowiązek wyjaśnić kilka punktów słów cesarskich. Jestem upoważniony do oświadczenia, że Polska ma być złączona i wolna, to

¹⁾ „Czas“ z 11 grudnia 1916, Nr. 622.

²⁾ „Czas“ z 25 stycznia 1917, Nr. 43.

³⁾ Ani tekstu, ani streszczenia tego rozkazu nie zdołałem wydośćać.

znaczy, że otrzyma niezawisłą formę państwową z prawodawczą Izbą i własną armią”.

Według publikacji „Z dokumentów chwili” (XIX — 24 II. 1917, str. 29) miał hr. Wielopolski udzielić następujących wyjaśnień:

„Rozkaz Najjaśniejszego Pana do armii i floty z dnia 25 grudnia roku ubiegłego jest wypadkiem historycznej doniosłości. Głosi on, że pokój nie będzie zawarty, dopóki wojna nie „doprowadzi do utworzenia wolnej Polski ze wszystkich trzech rozdzielonych obecnie dzielnic”. Staje więc sprawa polska w rzędzie tych wielkich spraw, które wojna obecna ma rozstrzygnąć. Odbudowanie Polski jest jednym z tych warunków, których spełnienie Rosya, a za jej przykładem mocarstwa sprzymierzone, uważają za konieczne dla zawarcia pokoju z mocarstwami centralnemi. Komitet Narodowy zlecił mi podziękowanie za tę radosną dla narodu polskiego nowinę. Zadanie jednak, które mi do wypełnienia było polecone, nie mogło ograniczyć się do złożenia najgłębszych uczuć wdzięczności i radości, ale uważałem także za swój obowiązek, prosić o wskazówkę, jak należy słowa, zawarte w rozkazie najjaśniejszego pana do armii i floty, zrozumieć.

Rozchwianie wszelkich pod tym względem wątpliwości uważam za niezbędne w ciężkich warunkach, w jakich sprawa polska obecnie się znajduje. Oto co mogę powiedzieć, będąc do tego upoważniony: Polska ma być zjednoczona. Polska ma być wolna, to znaczy, że otrzyma swój własny ustrój państwowy z własnymi izbami prawodawczymi i z własną armią. Zwycięstwo Rosyi i jej sprzymierzeńców zapewnia nam spełnienie naszych najgłębszych pragnień. Zwycięstwo to otworzy przed narodem polskim możliwość pracy dla dobra ludzkości na równych prawach z narodami innymi. Przyszłe losy wojny są w ręku Boga. Wierząc jednak niezachwianie, że decydujący głos w chwili pokoju będą miały te państwa, które walczą dla obrony najświętszych ideałów ludzkości, te państwa, które na swych sztandarach wypisały hasło wyzwolenia narodów, mam pełną ufność, że bliski jest dzień zmartwychwstania Polski. Musimy z niezachwianą wiarą w przyszłość gotować się do tego, by w nowych, realnych warunkach stanąć do pracy w zjednoczonej i wolnej ojczyźnie”.

Moskiewska zaś „Gazeta Polska” z 6 stycznia 1917 pomieściła następującą depezę z Petersburga: „Dziennik Polski” z 6 b. m. podaje: Dnia 5 stycznia miał szczęście przedstawić się J. C. M. Najjaśniejszemu Panu członek z wyboru Rady państwa, w godności koniuszego dworu, Zygmunt hr. Wielopolski. Z pierwszorzędnego, najlepiej powiadomionego źródła upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia: Słowa rozkazu Najwyższego do armii i floty z dnia 25 grudnia o wolnej Polsce z trzech jej części, rozumiane są w ten sposób, że zjednoczona Polska otrzyma: Odrębny własny ustrój państwowy, z własnymi Izbami prawodawczymi i własną armią”.

„Daily Mail” doniósł niedługo potem¹⁾: „Według doniesienia dzienników rosyjskich rozpocznie komisya dla spraw polskich swoje obrady dnia 27 lutego, to jest na kilka dni przed otwarciem Dumy. Spodziewają się, że jeszcze przed 15 marca ukaże się proklamacya o nowem Państwie Polskiem, urobionem na wzór rosyjski. W sferach miarodajnych nie istnieje

¹⁾ „Z dokumentów chwili” (XX. — 1 marca 1917) str. 51 i 52.

już żadna przeszkoda utworzenia „samodzielnej Polski”, która byłabyłączona z Rosją unią personalną”.

Korespondent paryski „Tempsa”¹⁾ doniósł z Petersburga: Minister spraw zagranicznych, Pokrowskij, oświadczył, że komisya, powołana do uregulowania sprawy polskiej, ma zupełnie wolną rękę.

Sekretarz stanu, Kryżanowski, wyraził zapatrywanie, że obok zdobycia cieśnin jest odzyskanie Królestwa Polskiego najważniejszym celem wojennym Rosyi.

Przywódca październikowców, Guczkow, wyraził wobec korespondenta „Temps'a” wątpliwości, czy komisya dla sprawy polskiej odpowie swemu zadaniu.

Posel Szyngarew zapewnił korespondenta, że idzie tu tylko o formalność, a nie o rzeczowywisty czyn.

Senator Neuhardt ostrzegwał przed zbyt pośpiesznem załatwieniem sprawy polskiej.

W połowie marca 1917 roku wybuchła w Petersburgu rewolucya. Rząd carski został obalony. W parę dni potem Milukow w rozmowie z korespondentem „Daily Telegraph” powiedział, że przyrzeczenie wolnej połączonej Polski pod berłem rosyjskiego cara wymaga naturalnie teraz rewizyi, ale że w tych niespokojnych dniach nie miano jeszcze czasu do narad nad tą sprawą²⁾. Niedługo jednak potem ogłosiła Petersburska Agencya Telegraficzna następującą odezwę rządu Kiereńskiego:

„Polacy! Były polityczny rząd Rosyi, źródło Waszej niewoli a naszego rozbicia upadł na zawsze. Uwolniona Rosya, uosobiona przez pełnomocny przez nią rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienie braterskie. Woła ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, które wprawdzie mógł dotrzymać, ale których dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze zwalczania Rosyi i jej sprzymierzeńców użyzyli Wam illuzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowo obsadzonego terytorjum. Za tę cenę chcieli kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polscy bracia! I dla Was wybija godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosya wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzeńcami, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytorjów, w których Polacy tworzą większość, jako rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, nowo zorganizowanej, Europie.

Państwo Polskie, połączone z Rosją wolną unią militarną, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie.

¹⁾ „Z dokumentów chwili”, cyt. XX., str. 51.

²⁾ „Czas” z 25 marca 1917, Nr. 141.

Wolna Zjednoczona Polska sama określi swoją formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytuancie, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosya żywi przekonanie, że ludy, złączone wielowiekowym współżyciem z Polską, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskie i narodowe ich egzystencyi. Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nową, braterską Unię. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytorjalną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

Polscy bracia! Przyjmijcie dłoń, którą Wam podaje wolna Rosya. Wierni stróże wielkich tradycyi przeszłości, powstańcze, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski, niech przyszłą jedność i naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwia-
stunów Waszej wolności z wzmożoną siłą znajdzie w Was oddźwięk. Naprzód do walki! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i naszą wolność!" 1)

Powyższa odezwa zwraca na siebie uwagę w dwu punktach: Przez oznaczenie dawnych obietnic carskich rządów, jako kłamliwych, których te rządy mogły dotrzymać, ale nie chciały, a powtórnie porzuceniem myśli nadania samej tylko autonomii Polsce, a proklamowaniem idei unii. O tyle zaś znowu proklamacya Kiereńskiego znalazła się na tej zasadniczej linii, po której szły rządy carskie, że staje również na stanowisku Polski w związku z Rosyą. Jak ten związek miałby wyglądać, tego odezwa Kiereńskiego bliżej nie określa, tylko co do „unii wojskowej” oświadcza, że ma być ona „wolna”. Co jednak pod „wolną” unią wojskową należy rozumieć, tego proklamacya znowu dokładniej nie tłumaczy.

Po ogłoszeniu odezwy rządu Kiereńskiego w sprawie polskiej rządu Anglii, Francyi i Włoch przesyłały przez swych ambasadorów depesze gratulacyjne na ręce Milukowa, w których przyjmują do wiadomości stanowisko Rosyi, zajęte w powyższej odezwie, zachowują się jednak z rezerwą wobec wspomnianej w niej unii militarnej 2).

Rząd prowizoryczny uchwalił utworzenie komisji do uregulowania sprawy polskiej. Komisya miała skonstatować, gdzie i w jakim stanie znajdują się dobra, które należą do publicznych urzędzeń rządowych Polski i zdecydować, jak mają być one zachowywane i administrowane do czasu zwrotu ich Państwu Polskiemu. Oprócz tego miała aña stanowić o stosunku Kościoła Katolickiego do Państwa. Zadaniem jej było opracować postanowienia o jeńcach wojennych i o żołnierzach polskiego pochodzenia, którzy się znajdują pod panowaniem państw wrogich. Aleksander Lednicki został mianowany prezesem tej Komisji.

Jak się tymczasem układały stosunki w okupowanem Królestwie Kongresowem?

Tymczasowa Rada Stanu na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1917 r.³⁾ po zbadaniu odezwy prowizorycznego rządu rosyjskiego pod adresem Polaków jednomyślnie przyjęła następujące oświadczenie:

„Wojna europejska wysunęła na widownię świata sprawę polską, jako wielkie zagadnienie polityki międzynarodowej. Naród nasz odczuł,

1) „Czas“ z 10 kwietnia 1917, Nr. 166 podaje za „Frankfurter Zeitung“.

2) „Czas“ z 4 maja 1917, Nr. 206.

3) „Czas“ z 14 kwietnia 1917, Nr. 173.

że ziszczyć się mogą jego odwieczne pragnienia, a ofiarny udział Legionów, stających samorzutnie do boju o niepodległość Polski, był żywym tych pragnień wyrazem.

Sprawę polską rozwiązać mogło jedynie utworzenie Państwa Polskiego. Zrozumiały tę konieczność dziejową najpierw rządy mocarstw centralnych. Akt z dnia 5 listopada powołał do życia Niepodległe Państwo Polskie, acz nie określił jeszcze jego granic terytoryalnych.

Obecnie i tymczasowy rząd rosyjski przyznaje niepodległość naszej Ojczyzny, stwierdzając w ten sposób, że zmycie krwawej plamy niewoli, hańbiącej od wieków Europę, stanowi dziejową nieodzowną konieczność. Ale nowa władza rosyjska ofiaruje Polakom ziemię, które nie podlegają jej władztwu, określenie granic Państwa Polskiego przekazuje konstytuancie, a nadto przewiduje łączność militarną obu państw. Wszelkie przymusowe, narzucone nam warunki ograniczają istotę niepodległości i nie odpowiadają honorowi wolnego narodu.

Tymczasowa Rada Stanu wita błysk wolności, jaki rozświetlił mroki olbrzymiego grobu niewoli wszystkich ludów, rozległe przestrzenie państwa rosyjskiego zamieszkujących. Z zadowoleniem również stwierdza fakt uznania przez nowy rząd rosyjski zasady niepodległości Polski. Ale jednocześnie podkreśla, że wiekowy spór polsko-rosyjski o rozległe kraje, leżące pomiędzy etnograficzną Polską a Rosją, ale należące przez wieki do Polski, nie został zakończony. Załatwienia tej sprawy nie możemy pozostawić dowolnej decyzji konstytuancy rosyjskiej. Los tych krajów musi być rozstrzygnięty w myśl państwowych interesów niezawisłej Polski, przy uwzględnieniu woli zamieszkujących kraj ludów.

Tymczasowa Rada Stanu widzi jasno swe cele: monarchia konstytucyjna, silny rząd, liczne wojsko — oto zadania, które rozwiązać mamy.

Z państwem rosyjskiem chcemy w przyszłości utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, musimy jednak zastrzedz się przeciwko wszelkiemu podsuwaniu myśli prowadzenia wojny przeciwko mocarstwom centralnym, których monarchowie zagwarantowali naszą niezawisłość.

Nie długiej wojny, lecz pokoju pragną krew przelewające narody Europy.

Zapowiedziane aktem z dnia 5 listopada 1916 r., a obecnie przez rząd nowo odżywającą Rosji uznane niezawisłe Państwo Polskie tworzyć ma podstawę do rozpoczęcia rokowań pokojowych i do utrwalenia na przyszłość normalnych warunków życia w Europie¹⁾.

Koło Międzypartyjne w Warszawie wydało w okazji proklamacyj tymczasowego rządu rosyjskiego do Polaków, następującą deklarację z datą 18 kwietnia¹⁾:

„Naród polski powitał z radością obalenie dawnego ustroju rosyjskiego, którego ucisk dawał się odczuwać jeszcze potężniej w Polsce, niż w Rosji. Również z uczuciem radości dowiedział się o utworzeniu rządu tymczasowego, złożonego z zasłużonych bojowników wolności i uznanych przywódców ludu rosyjskiego. Oświadczenie takiego rządu, dokonane w porozumieniu ze sprzymierzeńcami, a zapewniające niepodległość państwa polskiego, w którym „oswobodzony i zjednoczony lud polski określi

¹⁾ „Czas“ z 23 kwietnia 1917. Nr. 188.

nam swój ustrój państwowy", odezwalo się w Polsce głośnem echem, jako zapowiadające usunięcie wiekowych zatargów narodowych.

Naród Polski uważa utworzenie państwa niepodległego — państwa takiej wielkości i siły, któreby dawały rękojmię istotnej niezawisłości politycznej i gospodarczej — za naczelnę i powszechnę dążenie swoje w chwili obecnej. Naród Polski opiera swe dążenia nie tylko na nieśmiertelnem, przyrodzonym prawie ludzkim, ale i na prawach swej historycznej kultury, złączonej z naszymi najświętszymi tradycjami politycznymi. Rzeczpospolita Polska była zawsze wyrazem szeroko pojętej tolerancji i wolności ludów, ją zamieszkujących. Niezlomne zachowanie tych drogich i pięknych tradycji będzie podstawą zasadniczą polityki wewnętrznej przyszłego państwa polskiego.

Atrybutem zwierzchniczym każdego państwa niepodległego jest swobodne zawieranie sojuszków i konwencji militarnych. Z natury swego położenia geograficznego przyszłe państwo polskie szukać musi dobrego porozumienia z sąsiadami swymi, zwłaszcza odrodzonymi potężnem tchnieniem ideałów wolnościowych. Im lepiej jego dążności naturalne będą zadowolone i im pełniej zdobędzie ono całkowitą swobodę działania, tem skuteczniejszą będzie ono mogło uprawiać politykę pokojową i odpowiadać roli, którą mu jego położenie geograficzne zaleca.

W dobie obecnej cały świat cywilizowany dojrzał wielkie znaczenie starej sprawy polskiej i rozumiał, że jedyne jej rozwiązanie znajdzie w przywróceniu Polsce niepodległości państwowej. Z zasadą tą wystąpiły przed pół rokiem mocarstwa centralne, zapowiadając utworzenie z części ziem polskich samodzielnego państwa. Podniósł ją do wysokości niezbędnej aktu sprawiedliwości historycznej i zarazem mądrości międzynarodowej prezydent Wilson w swem głośnem orędziu styczniowym. Dzisiaj wreszcie demokracja rosyjska, skoro tylko zrzuciła krępujące ją pęta, obwieściła niezwłocznie, że utworzenie niepodległego państwa polskiego..... uważa za rękojmię trwałego pokoju w przyszłej nowo powstającej Europie. Wszędzie więc zapanowało przekonanie, że oddanie narodowi tego, co mu się należy, musi nastąpić nie tylko w imię prostej sprawiedliwości względem narodu, ale i w interesie powszechnym świata.

Chodzi tylko o to, aby pożądanę przez wszystkich rozwiązanie odbyło się nie połowicznie, aby nie pozostawiono dalszemu biegowi historii tego, co już dziś całkowicie dojrzało do nowego życia, aby, słowem, istotnie położono podwalinę pod trwałą pokój.

Wskrzyszona pod tchnieniem takich zasad Polska państwowa stanie się z pewnością w rodzinie narodów nowym czynnikiem światła i przyjaznego współżycia, dopomagając w ten sposób do wcielania w życie odwiecznych ideałów ludzkości".

Wyciągnięciem konsekwencji z proklamacji listopadowej było uznanie przez państwa centralne obywatelstwa Królestwa Polskiego, a więc nieuznawanie jego obywateli za obywateli rosyjskich i przemiana urzędowej nazwy dla zajmowanych obszarów Kongresówki „Okkupationsgebiet” (obszar okupacyjny) na obszar administracyjny („Verwaltungsgebiet Polen”). Następnym krokiem naprzód jest rozporządzenie obu generał-gubernatorów z rozkazu ich cesarzy z 6 grudnia 1916 o Tymczasowej Radzie Stanu w Królestwie Polskiem. Jej zakres działania był szczupły. Poza

wydawaniem opinii na żądanie władz okupacyjnych mogła ona przedstawiać wnioski i projekty w sprawach krajowych, współdziałać z naczelnym komendantem wojskowym mocarstw centralnych w tworzeniu wojska polskiego, tudzież uchwalać postanowienia w sprawie usunięcia szkód wojennych i gospodarczego wyżywienia kraju, asygnując potrzebne na to środki z dekretów, oddanych sobie do dyspozycji przez obie administracje okupacyjne, skutkiem czego te ostatnie uchwały natury gospodarczej mogła Tymczasowa Rada Stanu powziąć dopiero po wyrażeniu zgody ze strony tej administracji, do której obszaru miały się te jej uchwały odnosić. Była zatem finansowo uzależniona w swych uchwałach gospodarczych od władz okupacyjnych.

Powyższe rozporządzenie brzmi, jak następuje:

**Rozporządzenie c. i k. Jenerał-Gubernatora z dnia 6 grudnia 1916 r.
o Tymczasowej Radzie Stanu w Królestwie Polskiem ¹⁾.**

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier i Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego zarządza się, co następuje:

§ 1. Do czasu ustanowienia Rady Stanu w Królestwie Polskiem na podstawie postępowania wyborczego, które będzie przedmiotem odrębnego porozumienia, tworzy się Tymczasową Radę Stanu z siedzibą w Warszawie.

Ta Rada Stanu składa się z dwudziestu pięciu członków, którzy obeznani są z życzeniami i interesami narodu i mocą swego stanowiska powołani do reprezentowania wszystkich ziem i wszelkich kół zawodowych w obrębie obu Jenerał-Gubernatorstw. Piętnastu członków powołanych będzie z niemieckiego, dziesięciu z austriacko-węgierskiego obszaru administracyjnego.

§ 2. Członkowie tej R. S. powołani zostają na podstawie Najwyższego rozkazu J. C. M. Cesarza Austrii i Apost. Króla Węgier i J. C. M. Cesarza Niemieckiego wspólnym reskryptem obu Jenerał-Gubernatorów.

W razie ubytku członka Rady Stanu powołany będzie inny w myśl powyższych przepisów.

§ 3. Każdy z Jenerał-Gubernatorów wysyła do Rady Stanu jednego komisarza rządowego i dwóch zastępców. Każdy Jenerał-Gubernator może dla uzyskania oświadczeń lub udzielenia wyjaśnień wysłać wedle potrzeby innych jeszcze przedstawicieli na posiedzenia Rady Stanu.

Komisarze rządowi i inni przedstawiciele muszą każdej chwili być wysłuchani.

§ 4. Rada Stanu zbiera się za pierwszym razem na zaproszenie obu komisarzy rządowych i wybiera ze swego grona bezwzględną większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę.

Przewodniczącemu przysługuje tytuł Marszałka Koronnego.

§ 5. Dalsze posiedzenia Rady Stanu zwołuje Marszałek Koronny. Posiedzenie musi się odbyć, jeżeli żąda tego jeden z komisarzy rządowych lub większość członków Rady Stanu.

¹⁾ Dziennik Rozp. c. i k. Jener. Gubern. Wojsk. dla austr.-węg. obszaru okupowanego w Polsce, Część XIX., wydana w Lublinie i rozesłana 6 grudnia 1916 r.

§ 6. R. S. uchwała swój regulamin, w szczególności zaś wybiera Wydział wykonawczy.

R. S. urzęduje w języku polskim. Organa władz okupacyjnych mają prawo posługiwać się językiem niemieckim.

Posiedzenia R. S. odbywają się z wykluczeniem jawności.

§ 7. We wszystkich sprawach sprawozdawczych, w których obie administracje wspólnie lub jedna z nich zwróca się do R. S., winna jest R. S. wydać swoją opinię.

R. S. jest powołana do współdziałania przy tworzeniu dalszych urzędów państwowych w Królestwie Polskiem.

W tym celu ma R. S.:

a) wypracować projekty rozporządzeń, ustanawiających wspólne przedstawicielstwo części Królestwa Polskiego, administrowanych przez Monarchię austriacko-węgierską i Rzeszę niemiecką;

b) przygotować urządzenie polskiej administracji państwowej. Nadto ma R. S.:

1) przedstawiać z własnej inicjatywy wnioski i projekty w sprawach krajowych,

2) w tworzeniu wojska polskiego współdziałać z naczelnym komendantem wojskowym mocarstw sprzymierzonych, któremu powierzono to zadanie,

3) uchylać postanowienia w sprawie usunięcia szkód wojennych i gospodarczego ożywienia kraju, a potrzebne ku temu środki asygnować z kredytów, oddanych sobie do dyspozycji przez obie administracje lub też uzyskać je przez ustanowienie dodatków do podatków bezpośrednich, albo przez zaciąganie pożyczek.

Uchwały, powzięte w myśl punktu 3, po wyrażeniu zgody na nie tej administracji, do której obszaru się odnoszą, mają być przez tę administrację wprowadzone w życie w drodze rozporządzenia.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

Jenerał-Gubernator

Kuk.

Jenerał-Gubernator

v. Beseler.

Otwarcie Tymczasowej Rady Stanu odbyło się w sali kolumnowej zamku królewskiego w Warszawie 14 stycznia 1917¹⁾. Marszałkiem Koronnym wybrano Wacława Niemojowskiego, zastępcą prof. Mikulowskiego-Pomorskiego. Tymczasowa Rada Stanu wydała oświadczenie do narodu dnia 17 stycznia 1917, w którym określa swe zadania w następujących słowach:

„Dążeniem R. S. będzie możliwe rychle przygotowanie Sejmu Ustawodawczego, jakoteż opracowanie konstytucyjnego ustroju państwa, odpowiadającego nowożytnym potrzebom i zbudowanego na zasadach równouprawnienia wszystkich obywateli. Stworzenie licznej, bitnej a karnej armii polskiej.... stanowi dla nas radosną i pilną konieczność”, dalej zapowiada organizowanie administracji polskiej, skarbu polskiego, gospodarcze ożywienie kraju, uruchomienie przemysłu, rozwój kultury umysłowej i materialnej i t. d.²⁾.

¹⁾ „Czas“ z 15 stycznia 1917, Nr. 23.

²⁾ „Czas“ z 18 stycznia 1917, Nr. 28.

Urządowy komentarz do rozporządzenia o Tymczasowej Radzie Stanu przedstawia jej zadania w taki sposób: „Rozporządzenie tworzy prowizoryum... Rada Stanu ma, jak wynika wyraźnie z tego rozporządzenia, przygotować wybory wspólnego przedstawicielstwa dla obu okręgów administracyjnych Królestwa, z powstaniem którego upływa mandat prowizorycznej Rady Stanu¹⁾).

Tymczasowa Rada Stanu rozpoczęła swą działalność wśród trudnych warunków. Najważniejsze jej prace przedstawiają się w następujący sposób:

Na posiedzeniu T. R. S. w dniu 6 kwietnia 1917 r. przyjęto i następnie przedłożono²⁾ władzom okupacyjnym zasadniczą deklarację, wskazującą na konieczność poddania rewizji stosunku obu mocarstw centralnych do Rady Stanu. W społeczeństwie bowiem wzrasta wzburzenie wskutek tego, że sytuacja w Polsce od historycznego dnia 5 listopada nie uległa żadnej zmianie. Rada Stanu albo traci wszelki wpływ na społeczeństwo i resztę posiadanej powagi, albo musi złożyć dowody, że waży coś w życiu Polski i zgodnie ze swą odezwą z dnia 15 stycznia wpływ na życie kraju istotnie wywiera. Rada Stanu w tych warunkach domaga się:

1) niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy armii polskiej w myśl złożonego przez nią memoriału;

2) niezwłocznego oddania w ręce Rady Stanu szkolnictwa i sądownictwa;

3) przyznania organom Rady Stanu udziału w sprawie aprowizacji kraju, oraz prawa ingerencji przy rekwizycjach, wreszcie zapewnienia swobodnej komunikacji osobistej i pocztowej pomiędzy obu okupacjami.

Prócz tego Rada Stanu uznała za konieczne szybką realizację przez mocarstwa centralne następujących postulatów zasadniczych:

1) rozszerzenia działalności Rady Stanu na resztę Królestwa Polskiego i część Litwy, nieobjętą bezpośrednią działalnością wojenną;

2) wprowadzenia w życie administracji polskiej;

3) uznania państwa polskiego za samodzielny podmiot prawa międzynarodowego, oraz przyznania Radzie Stanu prawa wysyłania i przyjmowania legacji w stosunkach z państwami sprzymierzonymi i neutralnymi;

4) powołania za zgodą Rady Stanu regenta.

W dalszym ciągu uchwalono przytoczoną poprzednio odpowiedź na odezwę tymczasowego rządu rosyjskiego do Polaków.

Na posiedzeniu T. R. S. w dniu 21 kwietnia 1917 r. wystuchano i przyjęto do wiadomości odpowiedź generał-gubernatora warszawskiego na memoriał Tymczasowej Rady Stanu w kwestyi wojskowej.

Z odpowiedzi tej wynika, że:

1) zamiana komisji wojskowej na Departament wojny jest przewidywaną, szczególnie jednak muszą być z Radą Stanu bliżej omówione,

2) są przewidziane peryodyczne zebrania komisji wojskowej, ewentualnie Departamentu wojny w celu informowania Tymczasowej Rady Stanu przez generał-gubernatora o postępach i szczegółach tworzenia wojska,

¹⁾ „Czas“ z 7 grudnia 1916, Nr. 617.

²⁾ „Czas“ z 12 maja 1917, Nr. 219.

3) Rada Stanu ma zapewnioną niczem nieograniczoną wolność w kierunku wpływania na ludność, by wstępowała do wojska,

4) mieszkańcy obszarów polskich, należących przedtem do Rosyi, a nie wchodzących obecnie do obu jenerał-gubernatorstwu, mogą wstępować do wojska polskiego,

5) zakładanie szkół techniczno-wojskowych będzie rozstrzygnięte potem, a to w zależności od liczby i kwalifikacyi ochotników,

6) projektowane przez Tymczasową Radę Stanu utworzenie polskiego Czerwonego Krzyża będzie popierane, jak również utworzenie polskiego polowego duszpasterstwa,

7) wykształcenie militarne młodzieży może być traktowane, jako cel ogólnego wychowania,

Następnie R. S. postanowiła wydać odezwę werbunkową, oraz po wydaniu jej ogłosić komunikat, wyjaśniający stanowisko Rady Stanu w sprawie wojskowej;

upoważniono Marszałka Koronnego do wyrażania arcybiskupowi wyrazów uznania za jego orędzie do narodu;

postanowiono wziąć udział w uroczystem nabożeństwie w dniu 6 maja za pomyślność Ojczyzny.

Na posiedzeniu T. R. S. w dniu 1 maja 1917 r.:

a) przyjęto zasadnicze żądania Tymczasowej Rady Stanu, których szybkie spełnienie uznano za niezbędne, o ile linia polityczna mocarstw centralnych, wyrażona w akcie 5 listopada, w opinii kraju ma być utrzymana. Żądania te są następujące:

1) Powołanie przez Tymczasową Radę Stanu regenta, którym stosownie do życzeń kraju powinna być osoba, władająca biegle językiem polskim, religii katolickiej, z krajem naszym przynajmniej w pewnym stopniu związana, pochodząca, o ile możliwe, z dynastyi panującej. Pierwszem zadaniem regenta powinno być powołanie do życia stałego gabinetu ministrów, o charakterze czysto polskim i zwołanie Sejmu.

2) Natychmiastowe utworzenie tymczasowego Rządu polskiego, złożonego z ministrów Polaków, przez Radę Stanu w myśl życzeń społeczeństwa wyznaczonych, a stanowiących Radę Ministrów, która do czasu rozpoczęcia sprawowania urzędu przez regenta obejmować będzie władzę wykonawczą w kraju. Rząd polski przedstawi rządowi państw centralnych opracowany przez Tymczasową Radę Stanu program obejmowania władzy w kraju z uwzględnieniem konieczności wojennych.

W motywach żądań podkreślono, że: 1) stopniowe przejmowanie władzy dotychczas nie zostało wprowadzone w życie; 2) sprawa wojska nie jest dotąd rozstrzygnięta w myśl życzeń Rady Stanu; 3) stosunek do ludności władz okupacyjnych nie przyjął form przyjaźniejszych; 4) rozporządzenia prawodawcze są nadal wydawane, albo z pominięciem Rady Stanu, albo bez uwzględnienia jej opinii.

Wobec braku realizacyjnych zamierzeń aktu z 5 listopada ze strony państw cent., zachwiała się nawet idea oparcia niepodległego państwa polskiego o wolny sojusz z mocarstwami centralnemi. Wobec tego istnienie Tymczasowej Rady Stanu w dzisiejszej formie z tą kompetencyą, nie tylko nie wpływa na ustalenie przyjaznych politycznych stosunków między pań-

stwem polskiem a mocarstwami centralnemi, ale może nawet podciąć w zarodku koncepcyę państwa polskiego, opartego o Zachód.

b) W związku z temi żądaniami postanowiono, aby wydział wykonawczy wybrał komisję, któraby w jak najszybszym czasie opracowała:

1) program obejmowania władzy w kraju,

2) zasady wzajemnego stosunku rządu polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

c) Jednomyślnie przyjęto następujący wniosek: Zważywszy, że oficerowie i żołnierze Legionów polskich, pozostający w poddaństwie austriackiem, wywalczyli krwią swoją obywatelstwo polskie, Tymczasowa Rada Stanu uchwała wystąpić niezwłocznie z przedstawieniem do naczelnego wodza wojsk polskich, aby nie byli oni pod żadnym pozorem pomijani przy obsadzaniu wszelkich stanowisk służbowych w Legionach i całej polskiej sile zbrojnej i byli traktowani w pragmatyce służbowej na równi z poddanymi Królestwa Polskiego i aby w zarządzeniach „Polnische Wehrmacht”, tyczących się Legionów, wyraz „Nationalpolen” był usunięty.

d) Przyjęto również wniosek p. Natansona, aby zwrócić się do władz okupacyjnych z żądaniem, aby gwarancya Rzeszy niemieckiej za emisję banknotów Polskiej Kasy Pożyczkowej została w odpowiedniej formie urzędowo stwierdzona. Przyczem przyjęto do wiadomości oświadczenie komisarza rządu cesarsko-niemieckiego, że gwarancya taka będzie dana.

Na posiedzeniu T. R. S. w dniu 5 maja 1917 r. postanowiono wybrać komisję z 7 osób, któraby w jak najkrótszym czasie urządziła zebranie, złożone z Rady Stanu i przedstawicieli społeczeństwa, celem którego byłoby porozumienie się w sprawie wprowadzenia w życie wniosków, uchwalonych przez Radę Stanu w dniu 1 maja. Do komisji wybrano: marszałka koronnego, wicemarszałka, oraz członków Rady Stanu: Dziewulskiego, Janickiego, Łuniewskiego, X. oficjalya Przeździeckiego i Śliwińskiego.

e) Wybrano również komisję w składzie członków Rady Stanu: Bukowieckiego, Dziewulskiego, Dzierzbickiego, Grendyszyńskiego i Kaczorowskiego w celu opracowania:

1) programu obejmowania władzy w kraju,

2) zasad wzajemnego stosunku rządu polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

f) W dalszym ciągu wysłuchano prowizorycznej odpowiedzi władz okupacyjnych z której wynika, że odpowiedź urzędową Rada Stanu otrzyma, skoro tylko mocarstwa sprzymierzone porozumieją się co do zasadniczego stanowiska wobec wniosków. Do tego porozumienia potrzebne jest i przyzwolenie obu monarchów, ponieważ wnioski wymagają zniesienia lub przynajmniej zupełnego przekształcenia rozporządzenia z dnia 26 listopada. Opracowanie szczegółów przyszłego uregulowania sprawy wymagać będzie całego szeregu prac przygotowawczych i pertraktacyi. W każdym razie nowe ukształtowanie stosunków aż do urzeczywistnienia nowego stanu rzeczy czyni dalsze istnienie Tymcz. Rady Stanu, jako pomostu, bezwzględnie potrzebnem, zwłaszcza, że tylko Tymcz. Rada Stanu może być powołana, by w rokowaniach, prowadzonych między sprzymierzonymi mocarstwami wyrazić życzenia narodu polskiego.

Na posiedzeniu T. R. S. 9 czerwca 1917 r., zwołanem na życzenie komisarzy rządowych, złożyli hr. Lerchenfeld imieniem cesarskiego rządu niemieckiego, a hr. Konopka imieniem c. i k. rządu austro-węgierskiego następujące oświadczenia¹⁾:

1) Życzenie co do ustanowienia regenta dla państwa polskiego, wyrażone w uchwale Rady Stanu z d. 1 maja, odpowiada zupełnie zamiarom mocarstw centralnych i będzie spełnione, skoro tylko stworzone zostaną warunki dla pomyślnej działalności regenta.

2) Mocarstwa centralne uważają już teraz Tymczasową Radę Stanu za przedstawicielkę tworzącego się państwa polskiego i spodziewają się, że Rada Stanu w możliwie krótkim czasie ukończy prace przygotowawcze około konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa Polskiego.

3) Mocarstwa centralne zwracają się zarazem do Rady Stanu z wezwaniem, by wypracowała i przedłożyła im osobne wnioski co do tego, w jaki sposób bez naruszenia stanowiska, przystępującego mocarstwom okupacyjnym według prawa międzynarodowego, ma się odbyć oddanie poszczególnych gałęzi administracji polskim władzom centralnym (ministerstwom), oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych gałęzi administracji. Temi gałęziami administracji są prócz sądownictwa i szkolnictwa sprawy wyznaniowe, opieka nad sztuką i nauką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo z ograniczeniami, które mają być jeszcze bliżej określone ze względu na gospodarkę wojenną, organizacja rzemiosł (des Gewerbes), usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju, w końcu dobroczynność publiczna i opieka społeczna.

Dalej oczekują mocarstwa centralne, że Rada Stanu zaproponuje im osobistość, którejby aż do ustanowienia regenta poruczono naczelne kierownictwo gałęzi administracyjnych, oddanych państwu polskiemu. Wymienione rządy przypuszczają, że przy wyborze na to stanowisko przede wszystkim będzie wzięty pod rozwagę wybór przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu, marszałka koronnego.

Na ustne zapytanie Marszałka Koronnego co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawach zaopatrzenia w środki żywności oświadczył niemiecki komisarz rządowy, że rząd niemiecki stoi na tem stanowisku, że kwestya aprowizacji ludności, a zwłaszcza rozdziału nadwyżek, należy do dziedziny gospodarstwa społecznego. W myśl oświadczenia, danego w punkcie 3), rząd niemiecki uwzględni wnioski Rady Stanu co do tej sprawy w tej mierze, jaka jest w obecnych warunkach wyjątkowych możliwa, a organom władzy, które Rada Stanu utworzy, da możność współpracownictwa przy rozwiązaniu tej ważnej sprawy.

Austriacko-węgierski komisarz rządowy złożył następujące oświadczenie: „Zupełnie przyłączam się do oświadczenia komisarza rządu niemieckiego. Odpowiada ono zapatrywaniom mego rządu, że mianowicie musi się dać narodowi możność współdziałania w sprawach wyżywienia ludności. Zauważam przytem, że generałna gubernia lubelska już zajmuje się urzeczywistnieniem tego zamiaru”.

¹⁾ „Czas“ z 11 czerwca 1917, Nr. 265.

Na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu w dniu 3 lipca 1917 r. po przedyskutowaniu i uchwaleniu przez plenum projektu „Tymczasowej Organizacji polskich naczelnych władz państwowych” hr. Hutten-Czapski odczytał następujące oświadczenie¹⁾:

„W przeprowadzeniu oświadczeń państw centralnych na notę Wysokiej Rady Stanu z dnia 1 maja b. r. osiągnięto pożądaną zgodność co do udziału. T. Rady Stanu w sprawie aprowizacji.

Przedwstępne prace, tyżące się oddania sądownictwa, doszły tak daleko, że to oddanie będzie mogło nastąpić w najbliższym czasie. Rokowania, tyżące się oddania szkolnictwa i spraw wyznaniowych władzom polskim, są na ukończeniu. Poza tem będą na podstawie wniosków Wysokiej Rady Stanu bez zwłoki rozpoczęte obrady, odnoszące się do zarządzeń, które muszą być przedsięwzięte celem dalszej budowy państwa polskiego. Rządy okupacyjne żywią niepłonną nadzieję, że w jak najkrótszym czasie będzie ustanowiona wspólna podstawa dla przyszłego pomyślnego rozwoju kraju”.

Do oświadczenia powyższego przyłączył się również komisarz rządu austro-węgierskiego, baron Konopka, winszując Radzie Stanu tak szybkiego i gruntownego opracowania doniosłego projektu i wyrażając nadzieję co do dalszego pomyślnego biegu wspólnej pracy nad budową państwa polskiego.

Wspomniany projekt organizacji władz polskich obejmuje trzy rozdziały: I. Rada Stanu, II. Prezes Rady Ministeryalnej, III. Rada Ministeryalna:

§ 1. Do czasu ustalenia ustroju państwa polskiego ustanowione zostają następujące władze naczelne państwa polskiego: 1) Rada Stanu, 2) Prezes Rady Ministeryalnej, 3) Rada Ministeryalna oraz 4) Ministrowie i Dyrektorowie Departamentów.

I. Rada Stanu.

§ 2. Na miejsce obecnej Tymczasowej Rady Stanu utworzona zostaje, jako przedstawicielka państwa polskiego, Rada Stanu, złożona z 50 osób. Osoby te obrane zostaną przez delegacyę wyborezą, złożoną z 1) J. F. arcybiskupa warszawskiego, 2) Marszałka Koronnego Tymczasowej Rady Stanu oraz 3) jednej osoby, wybranej przez Tymczasową Radę Stanu z poza jej grona, w ciągu 10 dni od chwili ogłoszenia przepisów niniejszych. W razie zdekompłetowania delegacyi wyborczej skład jej będzie uzupełniony z wyboru Tymczasowej Rady Stanu. Delegacya złoży listę obranych na ręce Marszałka Koronnego, a z chwilą ukonstytuowania się Rady Stanu czynności swoje ukończy.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu zwołuje Marszałek Koronny Tymcz. Rady Stanu, która z chwilą ukonstytuowania się nowej Rady Stanu rozwiąże się, przekazując swoje sprawy, akty i fundusze bądź Radzie Stanu, bądź Radzie Ministeryalnej. Kompetencya Tymczasowej Rady Stanu przechodzi bądź na Radę Stanu, bądź na Radę Ministeryalną, stosownie do przepisów. poniżej wyłuszczonych.

¹⁾ „Czas“ z 9 lipca 1917, Nr. 312 i „Czas“ z 10 lipca 1917, Nr. 314.

§ 3. Uzupełnienie wakansów w Radzie Stanu zależeć będzie od jej własnej decyzji, powziętej większością 2/3 głosów.

§ 4. Rada Stanu wybiera ze swego grona przewodniczącego, który nosi tytuł Marszałka Koronnego, dwóch Wicemarszałków oraz 2 sekretarzy i 2 zastępców sekretarza. Wybór innych organów Rady Stanu zależy od jej uznania i dokonywać się będzie według regulaminu, który Rada Stanu dla siebie uchwali.

§ 5. Prezes i członkowie Rady Ministeryalnej oraz delegowani przez nich przedstawiciele rządu polskiego mają prawo zabierać głos na posiedzeniach Rady Stanu poza kolejną zapisów. W głosowaniu biorą udział tylko wtedy, gdy są członkami Rady Stanu. Rada Stanu ma prawo żądać obecności na swych posiedzeniach poszczególnych członków lub całej Rady Ministeryalnej. Inne osoby mogą być obecne na posiedzeniu Rady Stanu jedynie na specjalne zaproszenie przewodniczącego. Udział komisarzy rządów okupacyjnych przewidziany jest niżej.

§ 6. Do atrybucyi Rady Stanu należy: a) powoływanie i przez uchwalanie votum nieufności odwoływanie Prezesa Rady Ministeryalnej oraz zatwierdzenie przedstawionej przez niego listy członków Rady Ministeryalnej; b) postanowienie w sprawie powołania Regenta Państwa Polskiego; c) uchwalenie ordynacyi wyborczej do sejmu, zwołanie sejmu, oraz wypracowanie projektu konstytucyi; d) uchwalanie ustaw, podatków oraz rozporządzeń charakteru prawodawczego, bądź na wniosek Rady Ministeryalnej, bądź z własnej inicjatywy Rady Stanu, bądź zaprojektowanych przez władze okupacyjne; e) zatwierdzanie zarówno ogólnego budżetu państwowego, jako też poszczególnych budżetów i etatów naczelnych władz państwowych polskich i podległych im urzędników; f) sprawozdanie z dochodów i wydatków we wszystkich gałęziach polskiej administracyi państwowej; g) pociąganie na zasadzie osobnych przepisów do odpowiedzialności Prezesa Rady Ministeryalnej i członków Rady Ministeryalnej. Do czasu ukonstytuowania się Rady Stanu atrybucye powyższe, z wyjątkiem wskazanej w punkcie b), przysługują Tymczasowej Radzie Stanu.

§ 7. Do czasu otwarcia Sejmu, bez zgody Rady Stanu, jako przedstawicielki państwa polskiego, nie może być wydana żadna nowa ustawa ani rozporządzenie natury prawodawczej, dotyczące zarówno tych spraw i dziedzin zarządu państwowego, które pozostają pod zawiadywaniem polskich ministerstw, jakoteż i tych, które pozostają jeszcze pod zarządem władz okupacyjnych. Nie mogą też być bez zgody Rady Stanu ustanowione nowe, ani podwyższane dotychczasowe podatki i ciężary, ani też zaciągane pożyczki lub zobowiązania, obciążające skarb lub państwo polskie. Traktaty z rządami państw obcych uzyskują moc prawną dopiero po przyjęciu ich przez Radę Stanu.

II. Prezes Rady Ministeryalnej.

§ 8. Do atrybucyi i obowiązków Prezesa Rady Ministeryalnej należy: a) Reprezentowanie rządu polskiego w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych; b) prowadzenie układów i zawieranie umów z przedstawicielami państw obcych, z zachowaniem spraw, zastrzeżonych art. 7 dla Rady Stanu; c) prowadzenie pertraktacyi co do ustanowienia Najwyższego

Zwierzchnictwa Państwa Polskiego; *d*) przewodnictwo w Radzie Ministeryalnej, kierowanie jej pracami i czuwanie nad wykonaniem jej uchwał; *e*) czuwanie nad działalnością poszczególnych ministerstw i departamentów, a ewentualnie bezpośrednio zawiadywanie jednym z ministerstw i departamentów; *f*) ogłaszanie ustaw i rozporządzeń ogólnie obowiązujących oraz czuwanie nad ich wykonaniem i przestrzeganiem; *g*) wydawanie „Dziennika Praw i Rozporządzeń Rządowych”; *h*) przedstawianie Radzie Stanu do zatwierdzenia listy członków Rady Ministeryalnej oraz na wniosek właściwych ministrów i dyrektorów, mianowanie i odwoływanie wyższych urzędników; *i*) składanie Radzie Stanu na jej żądanie ogólnego sprawozdania z działalności Rady Ministeryalnej, ministerstw i departamentów.

III. Rada Ministeryalna.

§ 9. Rada Ministeryalna składa się z Prezesa Rady Ministeryalnej, jako przewodniczącego, oraz z Ministrów i Dyrektorów Departamentów. W razie nieobecności Prezesa przewodniczy w Radzie Ministeryalnej jeden z jej członków, przez Prezesa do stałego zastępstwa we wszystkich jej czynnościach powołany. Nieobecnego Ministra w Radzie Ministeryalnej zastępuje Dyrektor właściwego ministra, a Dyrektora Departamentu Wicedyrektor z prawem głosu w sprawach swego wydziału. Dyrektor Kancelarii Rady Ministeryalnej bierze udział w jej posiedzeniach, ale bez udziału w głosowaniu.

§ 10. Do Rady Ministeryalnej należy: *a*) uchwalanie projektów ustaw oraz innych wniosków do przedstawienia Radzie Stanu lub Sejmowi. *b*) nadawanie prawomocności ustawom i rozporządzeniom o charakterze prawodawczym, uchwalonych przez Radę Stanu oraz określanie trybu wprowadzenia ich w życie; *c*) wydawanie rozporządzeń wykonawczych do ustaw, tudzież rozporządzeń, dotyczących kilku ministerstw; *d*) uchwalanie projektów i wniosków poszczególnych ministerstw lub departamentów co do przygotowania i trybu obejmowania działań zarządu państwowego; *e*) ustalenie programu rządowego, zasad polityki rządowej oraz zmian w organizacyi władz rządowych; *f*) przygotowanie obrony interesów państwa polskiego na kongresie pokojowym; *g*) rozpatrywanie sprawozdań ministerstw i departamentów, uzgadnianie działalności poszczególnych Ministrów i Dyrektorów i wyrównanie różnic pomiędzy nimi a Prezesem Rady Ministeryalnej, wreszcie *h*) wszelkie sprawy państwowe, które w myśl ustawy nie zostały przekazane innym władzom.

Blizsze określenie w ramach przepisów niniejszych zakresu działania i podziału kompetencyi Rady Ministeryalnej, poszczególnych ministerstw i departamentów zawarte będzie w regulaminie Rady Ministeryalnej, uchwalonym przez nią prostą większością głosów.

IV. Ministerstwa i departamenty.

§ 11. Ministerstwa stanowią naczelną władzę rządową dla tych gałęzi administracyi państwowej, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza przekazane są w całości lub w znacznej części urzędom polskim. Dla tych zaś dziedzin, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza

nie zostaną jeszcze oddane w szerszym zakresie organom państwowym polskim, tworzą się departamenty, jako urzędy przejściowe. Do zadań każdego ministerstwa i departamentu należy przygotowywanie w swojej dziedzinie i wprowadzanie w życie organizacyi polskich władz i urzędów centralnych i lokalnych, oraz opracowywanie odnośnego prawodawstwa. Departamenty z chwilą oddania im zarządu faktycznego daną dziedziną administracyi państwowej przeobrażają się, na mocy uchwały Rady Stanu, w ministerstwa. Obecnie utworzone zostają: 1) Ministerstwo Sprawiedliwości, 2) Ministerstwo Oświecenia Publicznego, 3) Ministerstwo Skarbu, 4) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Duchownych, 5) Ministerstwo Gospodarstwa Społecznego oraz 6) Departament Wojskowy, 7) Departament Polityczny, 8) Departament Aprowizacyjny i 9) Departament Ochrony Pracy.

§ 12. Do ministerstwa Sprawiedliwości oprócz sądownictwa cywilnego i karnego należą również prace przygotowawcze do objęcia pod swój zarząd więzień i zakładów poprawczych, oraz policyi kryminalnej.

§ 13. Do Ministerstwa Oświecenia Publicznego oprócz szkolnictwa wszelkich stopni i typów należy również opieka nad nauką, literaturą, prasą i sztuką, nad archiwami, bibliotekami publicznymi, muzeami i teatrami.

§ 14. Do Ministerstwa Skarbu należy zarząd funduszami tych działów administracyi, które objęte zostaną przez władze polskie, oraz pobór tych podatków i dochodów, które przekazane zostaną przez władze okupacyjne na rzecz administracyi polskiej; urządzenie w tym celu kas skarbowych; układanie budżetu dla przedstawienia Radzie Stanu, rejestracya i windykacya szkód i świadczeń wojennych, nadzór nad instytucyami kredytowymi i zakładami ubezpieczeń dobrowolnych, a nadto opracowanie systemu skarbowości, przygotowanie oraz stopniowe wprowadzenie w życie organizacyi Zarządu Skarbowego, systemu podatkowego, monetarnego oraz banku emisyjnego.

§ 15. Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Duchownych należy wykonywanie władzy i opieki państwowej w sprawach wyznaniowych; opieka państwowa nad ofiarami wojny, zarządzanie sprawami dobroczynności publicznej, szpitalnictwa i służby zdrowia, sprawy budowy i utrzymania kolei, dróg lądowych i wodnych i wszelkich środków komunikacyi, nie pozostających pod zarządem wojskowym, nadzór nad pożarnictwem i przymusowem ubezpieczeniem budowli od ognia, sprawy naturalizacyi i zmiany obywatelstwa, statystyka ogólna, a nadto przygotowywanie organizacyi administracyi ogólnej i policyi państwowej, tudzież reorganizacyi instytucyi samorządu lokalnego, wreszcie przygotowywanie organizacyi poczt i telegrafów.

§ 16. Do Ministerstwa Gospodarstwa Społecznego należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, górnictwa, zarząd wszelkiego rodzaju dóbr skarbowych lub znajdujących się w administracyi rządowej, organizacya przemysłu wraz z nadzorem nad wykonywaniem ustaw handlowych i przemysłowych, ochrona handlu, kontrola towarzystw akcyjnych, spółek wszelkiego rodzaju i stowarzyszeń współdzielczych.

§ 17. Do Departamentu Wojskowego należy współdziałanie w organizacyi i zarządzie polskiej siły zbrojnej, w granicach, jakie ustalone będą przez porozumienie z naczelnem dowództwem armii polskiej, a nadto przy-

gotowywanie organizacji i urzędzeń przyszłego polskiego ministerstwa wojny.

§ 18. Departament Polityczny przygotowuje stosunki polityczne państwa polskiego, opracowuje projekty układów i traktatów politycznych i handlowych, dokumentów i pism treści politycznej, gromadzi materiały prasowe, przygotowuje organizację służby konsularnej i dyplomatycznej.

§ 19. Departament Apropowizacyjny ma w swej pieczy sprawy zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

§ 20. Departament Ochrony Pracy ma w swem zawiadywaniu stosunki robotnicze, inspekcję fabryczną, przygotowuje prawodawstwo ochronne i ubezpieczenie socyalne.

§ 21. Podział różnych dziedzin zarządu pomiędzy ministerstwa i departamenty może ulegać zmianom na mocy decyzji Rady Ministeryalnej i Rady Stanu.

§ 22. Na czele ministerstw stoją Ministrowie, a na czele departamentów Dyrektorowie, którzy zarządzają samodzielnie powierzonym sobie działem, o ile Rada Ministeryalna nie zastrzegła dla siebie rozpatrzenia pewnych spraw. Sprawy, dotyczące paru ministerstw lub departamentów, winny być decydowane za wspólnem porozumieniem się. Pomocnikiem i zastępcą Ministra jest Dyrektor Ministerstwa, a Dyrektora Departamentu — Wicedyrektor, którzy mogą zarazem zawiadywać bezpośrednio jedną z sekcji. Mianowani są przez prezesa Rady Ministrów, na wniosek właściwego Ministra lub Dyrektora Departamentu.

§ 23. Ministerstwa dzielą się na sekcye i referaty. Kancelaryą ogólną ministerstwa kieruje Sekretarz Jeneralny. Naczelników Sekcyi i Sekretarza Jeneralnego mianuje i uwalnia Prezes Rady Ministrów, na wniosek właściwego Ministra; innych urzędników mianuje i uwalnia Minister, o ile ustawy specjalne nie postanowią inaczej. Ustrój wewnętrzny departamentów kształtować się będzie w miarę rozwoju prac według typu organizacji ministerstw.

§ 24. Dla zawiadywania pewnemi działami lub dla przedwstępnego rozważania spraw i projektów przy ministerstwach, departamentach lub sekcjach tworzone być mogą na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez Radę Ministeryalną, urzędy specjalne oraz rady stałe lub komisye przygotowawcze czasowe, złożone z urzędników i rzeczoznawców, powołanych przez Ministra lub Dyrektora Departamentu.

§ 25. Do obowiązków Ministra i Dyrektora Departamentu należy opracowanie możliwie szczegółowego planu organizacji danego działu zarządu państwowego, z oznaczeniem zakresu działania urzędów centralnych i prowincjonalnych, oraz układanie etatów urzędników i ogólnego budżetu danego działu zarządu.

V. Komisarze miejscowi.

§ 26. Jako reprezentanci miejscowi polskich władz centralnych, będą ustanowieni w każdym powiecie Komisarze Powiatowi, mianowani i odwoływani przez Prezesa Rady Ministeryalnej na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. Prócz tego mogą być mianowani Komisarze Jeneralni dla pewnej liczby powiatów.

§ 27. Komisarze Powiatowi są władzą dla swego okręgu, właściwą we wszystkich miejscowych sprawach administracyjnych, przekazanych w zarząd władz polskich i zobowiązani są do wykonywania zleceń prezesa Rady Ministeryalnej lub właściwego ministerstwa. Instrukcyę, określającą szczegółowo zadania administracyjne Komisarzy Powiatowych i Jeneralnych, uchwalali Rada ministeryalna.

§ 28. Uchwałą Rady Ministeryalnej i Rady Stanu lub też na mocy ustaw specjalnych będą ustanowieni dla poszczególnych zadań administracyjnych, przekazanych władzom polskim, osobni funkcjonaryusze miejscowi, przyczem określony zostanie sposób ich mianowania, zakres działania, tudzież ich stosunek do Komisarzy.

§ 29. Stosunek Komisarzy do powiatowych władz okupacyjnych będzie unormowany drogą układu, zawartego przez prezesa Rady Ministeryalnej z władzami okupacyjnymi. Układ ten wymaga zgody Rady Ministeryalnej.

VI. O dochodach na pokrycie kosztów administracji, przekazanej władzom polskim.

§ 30. Wraz z administracją spraw, przekazanych w zarząd władz polskich, przechodzą na rzecz skarbu polskiego wszelkie dochody administracyjne przekazanego działu spraw, tudzież wszelkie opłaty i należności, w obrębie danej gałęzi administracji pobierane. Wyszczególnione dochody, opłaty i należności będą pobierane przez właściwe polskie organy administracyjne. W razie wątpliwości władze te oznaczy Rada Ministeryalna. Podwyższenie dawnych opłat i należności może nastąpić tylko na mocy uchwały Rady Ministeryalnej i Rady Stanu.

§ 31. W zarząd władz polskich przechodzi także administracja majątku państwowego i innego majątku wszelkiego rodzaju, należącego do przekazanych władzom polskim dziedzin administracyjnych, a zawiądywanego dotychczas przez władze okupacyjne. O ile obowiązujące przepisy inaczej nie stanowią, dochody z tego majątku wpływają do kas, będących w zarządzie polskiego Ministerstwa Skarbu.

§ 32. Oprócz dochodów powyższych na pokrycie kosztów administracji i utrzymanie władz polskich, przekazany będzie skarbowi polskiemu pobór pewnych, ściśle oznaczonych podatków i dochodów, oraz przelewane będą do tegoż skarbu ryczałtowe sumy z podatków i dochodów, pobieranych przez władze okupacyjne. Oznaczenie rzeczonych podatków i dochodów, jakoteż ustalenie sum, podlegających przelewowi do skarbu polskiego i terminów ich wpłacania, będzie przedmiotem układu prezesa Rady Ministeryalnej z rządami okupacyjnymi, zatwierdzonego przez Radę Ministeryalną.

§ 33. W razie, gdyby dochody ze źródeł w §§ 30 do 32 wskazanych nie wystarczały na pokrycie wydatków budżetowych władz polskich, ustawa może zarządzić podwyższenie istniejących albo też wprowadzenie nowych podatków. Podatkami nowo wprowadzonymi będą zarządzały władze polskie.

§ 34. Celem pokrycia wydatków nadzwyczajnych ustawa może zezwolić Radzie Ministeryalnej na zaciągnięcie pożyczki państwowej, której warunki ogólne określone będą ustawą.

VII. Stosunek do władz okupacyjnych.

§ 35. Przejmowanie przez władze polskie poszczególnych działów zarządu państwowego będzie w każdym ministerstwie przedmiotem osobnego układu pomiędzy właściwym Ministrem a przedstawicielami państw okupacyjnych. Układ ten zatwierdzony będzie przez Radę Ministeryalną. Faktyczne przejęcie biur, mienia i akt w każdym urzędzie będzie stwierdzone protokołami.

§ 36. Komisarze rządów okupacyjnych biorą udział w posiedzeniach Rady Stanu i Rady Ministeryalnej podczas rozpatrywania spraw w zakresie, nie oddanego jeszcze pod administrację polskich władz centralnych, jednakże mogą być zapraszani do udziału i w innych posiedzeniach. Wysłuchani być winni zawsze poza ogólną koleją zapisów do głosu. Jeżeli przemówienia ich wygłoszone zostaną w języku niemieckim, to winny być przełożone na język polski.

§ 37. Ustawy i rozporządzenia o charakterze prawodawczym, wydawane w dziedzinach, pozostających pod zarządem władz okupacyjnych, po uchwaleniu ich w drodze, wskazanej w § 7, otrzymują sankcję Jeneral-Gubernatorów.

Pod jesień 1917 roku zdolała Tymczasowa Rada Stanu przeprowadzić przejęcie przez polskie władze szkolnictwa i sądownictwa. Na plenarnem posiedzeniu 10 sierpnia 1917 r. uchwaliła tymczasową ustawę o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem.

Wspomniane już poprzednio trudności, wyływające z rozmaitych przyczyn, skomplikowały się poważnie z powodu tekstu roty przysięgi, jaką miały złożyć legiony polskie w charakterze kadrów wojska polskiego. Rota miała opiewać:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu i memu przyszłemu Królowi na lądzie i wodzie i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę; że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier, oraz państw, z nimi sprzymierzonych; że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi, Boże, dopomóż!"

Przysięga miała się odbyć 9, poza Warszawą 13 lipca¹⁾. Znaczna część legionów nie chciała takiej przysięgi złożyć. Wielu z nich, którzy byli obywatelami austriackimi, wniosło podania o przeniesienie ich do armii austriackiej; resztę internowano. Dnia 22 lipca, o godzinie 5 rano, władze niemieckie aresztowały brygadiera Józefa Piłsudskiego i podpułkownika Sosnkowskiego, internując ich najpierw w Wesel (nad Renem), później w Magdeburgu²⁾. „Deutsche Warschauer Zeitung” podała w numerze z 2. VIII. 1917 r. następujące powody aresztowania: „Aresztowanie Piłsudskiego i jego osadzenie w twierdzy niemieckiej wywołało roztrząsania, które mogą zaciemnić istotny stan rzeczy. Jak podano do wiadomości w Nrze 201 „D. Warschauer Zeitung”, aresztowanie nastąpiło, gdyż

¹⁾ „Czas” z 6 lipca 1917, Nr. 308.

²⁾ „Czas” z 24 lipca 1917, Nr. 337.

na tyłach wojska, tak ciężko walczącego, zresztą także w obronie Polski, na froncie wschodnim, pod żadnym pozorem nie mogą być cierpiane rzeczy groźne dla bezpieczeństwa wojska. Sprawily to nie będące na czasie i niebezpieczne machinacje „Polskiej organizacyi wojskowej”, za którą odpowiedzialny jest przede wszystkim Pilsudski. Jego winą jest, że zachowanie się „Polskiej organizacyi wojskowej”, która, jak się zdawało pierwotnie, chciała się rozplnąć w nowym wojsku polskiem, stawało się coraz bardziej wrogiem w stosunku do mocarstw centralnych i że głosy jej podziemnych organizacyi brzmiały coraz bardziej podżegająco. Na Pilsudskiego spada odpowiedzialność za to, że „Polska organizacja wojskowa” ostatnimi czasy wydała zaopatrzoną w liczne wskazówki instrukcję celem stworzenia ściślejszej i całkowitej konspiracyi. „Polska organizacja wojskowa” zamierzała powołać do życia w ukryciu potajemne państwo w państwie z odpowiednimi organami i przynależnych do tego potajemnego państwa zobowiązać przez przysięgę do posłuszeństwa bezwzględnego. Jak powszechnie wiadomo, jest Pilsudski istotnym przywódcą „Polskiej organizacyi wojskowej”, ponadto ustalono, że poza swoim, jednocześnie i dla tych samych powodów aresztowanym przyjacielem Sosnkowskim, wprowadził on, jako pomocników, do departamentu wojskowego Rady Stanu, którego był kierownikiem, członków „Polskiej organizacyi wojskowej”. Wobec tego w końcu nie pozostawało nic innego, jak aresztować go ze współwinnymi, w tej liczbie z Sosnkowskim. W związku z jego aresztowaniem, które nastąpiło z uwagi na bezpieczeństwo wojska, donoszono również na tem miejscu, że Pilsudski, przekraczając granice Królestwa, podług oświadczenia władz austriackich przedstawił, jako dokument legitymacyjny, otwarty rozkaz legionowy, gdy tymczasem taki rozkaz, jak wykazało przedsięwzięte tu dochodzenie, w istocie nie istniał. Obecnie okazało się, że Pilsudski był w posiadaniu wystarczającego austriackiego świadectwa na podróż, wobec czego niezrozumiale jest, dlaczego miałby on przedstawić nie owo świadectwo austriackie, lecz podrobiony dokument legitymacyjny. Wobec tego, jak się zdaje, nie jest wylączone, że się władze austriackie pomyliły i że tym sposobem upada podejrzenie co do przedstawienia sfalszowanego paszportu. Tak samo, jak się w formie stanowczej rozpowszechniło to podejrzenie przy aresztowaniu Pilsudskiego i jak również w formie stanowczej dany był wyraz temu podejrzeniu na szpaltach niniejszych — tak samo bynajmniej nie wahaemy się obalić to podejrzenie na tem samem miejscu. Jednocześnie musimy stwierdzić, że aresztowanie Pilsudskiego oraz z nim współwinnych było koniecznością, aby — powtarzamy to raz jeszcze — w nowo powstającej Polsce, na tyłach walczącego wojska, przeszkodzić rozwijaniu się wydarzeń, które nie dadzą się pogodzić z żadnem państwem, opartem na prawie”.

Tymczasowa Rada Stanu na plenarnem posiedzeniu z 15. VII. 1917 uchwaliła, że „ponieważ do chwili utworzenia rządu polskiego pełni zastępczo funkcje rządu polskiego”, a takim właśnie jej „aktem, jako rządu, było wezwanie żołnierzy do złożenia przysięgi” przeto „przez sam fakt przyjęcia przysięgi od wojska polskiego stała się najwyższą dla tego wojska władzą polityczną polską” i że „od tej chwili bez zgody T. R. S. wojsko polskie nie może być użyte na froncie”, a „legiony użyte będą

obecnie zgodnie ze swem przeznaczeniem wyłącznie, jako kadry wojska polskiego¹⁾.

Dnia 25 sierpnia 1917 generał Beseler wydał po porozumieniu się z niemiecką naczelną komendą rozkaz odtransportowania na teren austriacki wszystkich pułków legionów, jako polskiego korpusu posiłkowego; w skład jego wchodziłi poddani Austriacy i ci królewscy, którzy przysięgli; legionistów w obozie w Szczypiornie rozkaz nie obejmował. Rada Stanu na 32 plenarnem posiedzeniu, odbytem tego samego dnia, pod przewodnictwem wicemarszałka Pomorskiego, powzięła jednomyślnie uchwałę złożenia mandatów przez wszystkich swych członków do dyspozycji ks. arcybiskupa warszawskiego, Kakowskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego i Wacława Niemojowskiego. Do załatwienia ogólnych spraw administracyjnych w zakresie kompetencji R. S. wybrano Komisję z pp. Mikulowskiego-Pomorskiego, St. Bukowieckiego i Natansona²⁾. Rada Stanu uznała bowiem³⁾, że rozkaz generała Beselera „o wystaniu legionów na front bez zapytania i bez wiedzy Rady Stanu, wytwarza dla niej położenie pod względem politycznym niemożliwe i zmusza członków Rady Stanu do złożenia swych mandatów w ręce Rady Regencyjnej, wybranej według projektu organizacji naczelnych władz państwowych polskich, zakomunikowanego władzom okupacyjnym w dniu 3 lipca b. r.”.

Dnia 28 lipca 1917 gubernator Beseler przyjął Komisję Likwidacyjną T. R. S.⁴⁾. W przemówieniu jego odnaleźć można pewne wskazówki co do stanowiska, zajmowanego przez państwo centralne odnośnie do zasadniczych wytycznych budowy państwa polskiego. Przytaczamy więc z niego najcharakterystyczniejsze ustępy⁵⁾: „Widzieliśmy, jak tu wśród zapału ludu rozwijały się biało-czerwone chorągwie i jak sami na zamku zatknęliśmy takie same chorągwie i słyszeliśmy, jak przez słowa, zaproponowane przez sprzymierzonych monarchów, zapowiedziane zostało krajowi polskiemu samodzielne państwo i wolna przyszłość. Próbowaliśmy wówczas w krótkich słowach tym, którzy z polskiej strony powołani zostali do tej współpracy, pewien program naszkicować⁶⁾. Usiłowaliśmy z góry stłumić marzycielskie życzenia i wskazaliśmy Polakom drogi i cele, które były utworzone i możliwe do osiągnięcia. W tem wszystkim nie znaleźliśmy dostatecznego zrozumienia. Leży już w temperamentie tego narodu, że łatwo w swych usiłowaniach idzie za daleko i w swych planach staje się fantastycznym, a nadto — co jest rysem ubocznym — że ten naród ma szczególną niechęć przyjmowania czegokolwiek, choćby to była rzecz dobra, od obcych. Z tego powodu praca została nam tu bardzo utrudniona”.

Dnia 30 sierpnia 1917 odbyło się (już po złożeniu mandatów) jeszcze jedno plenarne posiedzenie T. R. S., na którem komisarze rządowi złożyli oświadczenie, właściwie niczego nie wyjaśniające, a kończące się tem, że „mocarstwa okupacyjne ufają, iż w najbliższym czasie utworzone będą

1) „Czas“ z 17 lipca 1917, Nr. 326.

2) „Czas“ z 27 sierpnia 1917, Nr. 394 i z 28 sierpnia 1917, Nr. 396. tudzież „Z dokumentów chwili“ XLIV. (23 lipca 1917) i XLVI. (7 listopada 1917).

3) „Czas“ z 28 sierpnia 1917, Nr. 396 (punkt 3 uchwały).

4) „Czas“ z 1 września 1917, Nr. 404.

5) Odnosi się prawdopodobnie do zebrania przedstawicieli stronnictw politycznych na zamku królewskim w Warszawie w południe 15 grudnia 1916 (por. „Czas“ z 16 grudnia 1916, Nr. 682).

instytucje państwowe, których posiadanie postawi Polskę w rzędzie niezawisłych państw Europy”¹⁾).

Ten końcowy ustęp komisarzy rządowych można uważać za rodzaj formalnego nawiązania poprzez próżnię, wytworzoną złożeniem mandatów przez członków Tymczasowej Rady Stanu, do następnej jazy, której ośrodkiem stać się miała Rada Regencyjna i jej działalność. Rozpoczęły się też niebawem rokowania o ustalenie osób, które mają wejść w skład Rady Regencyjnej. W miejsce kandydatury Wacława Niemojowskiego wysunięto z pewnej strony b. ambasadora austriacko-węgierskiego w Waszyngtonie, Adama hr. Tarnowskiego; w końcu zgodzono się na ks. arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, Żdzisława Lubomirskiego i Józefa Ostrowskiego.

Dnia 12 września 1917 r. ukazał się patent obu cesarzy o Władzy Państwowej w Królestwie Polskiem. Najważniejsze jego zasady są następujące:

1) Najwyższą Władzą Państwową w Królestwie Polskiem jest Rada Regencyjna, złożona z trzech członków; jej akty rządowe wymagają kontrasygnatury odpowiedzialnego prezydenta ministrów. Mocarstwa centralne zastrzegły sobie w tym względzie wpływ wyraźnie w dwu kierunkach: warując sobie stanowisko według prawa międzynarodowego, jako państwo okupacyjnych, tudzież wprowadzenie Rady Regencyjnej w urzędowanie przez swych monarchów; trzecie ważne zastrzeżenie nie jest wprawdzie ujęte w wyraźny sposób w postanowieniach patentu, ale było faktycznie bardzo doniosłe, t. zn. zgoda rządów państw centralnych na osobę prezydenta ministrów. Że pod tym względem wpływ ten sięgał daleko, dowodzą losy niedoszłej kandydatury Adama hr. Tarnowskiego. Doniosłość zaś tego wpływu dowodzi wymownie samo postanowienie patentu, według którego akty rządowe Rady Regencyjnej wymagały kontrasygnatury odpowiedzialnego prezydenta ministrów.

2) Wyraźne zastrzeżenie sobie stanowiska w charakterze mocarstw okupacyjnych według prawa międzynarodowego wyraziło się dobitnie w ograniczeniach Rady Regencyjnej na polu władzy ustawodawczej, sądowej, administracyjnej i w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Mianowicie:

a) Władza ustawodawcza przysługiwała Radzie Regencyjnej przy współdziałaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, ale w ramach patentu z 12 września i ustaw, któreby na jego podstawie zostały wydane. Według jednak punktu 2. art. II w sprawach, których zarząd nie był jeszcze oddany polskiej władzy państwowej, kompetencja ustawodawcza służyła i władzom polskim i jeneral-gubernatorom przy wzajemnem związaniu obu czynników obopólną zgodą. Mianowicie wnioski ustawodawcze w powyższych sprawach mogły być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą mocarstw okupacyjnych, ale odnośnie do nich aż do dalszego zarządzenia mogli również jeneral-gubernatorowie wydawać rozporządzenia z mocą ustawową po wysłuchaniu Rady Stanu. Jak z tego widać, to skrepowanie jeneral-gubernatorów było nawet szczuplejsze, bo Rada Stanu musiała przed rozstrzygnięciem omawianych spraw uzyskać wpięrw zgodę

¹⁾ „Czas“ z 31 sierpnia 1917, Nr. 402.

(„Zustimmung”), jeneral-gubernatorowie zaś mieli ją przed wydaniem swoich rozporządzeń tylko wysłuchać („nach Anhörung”). Wreszcie patent rozróżnia jeszcze trzecią grupę spraw tej kategorii, w których jeneral-gubernatorowie mieli już w całym tego słowa znaczeniu bardzo szeroki zakres ustawodawczy, gdyż mogli oni dla strzeżenia ważnych interesów wojennych wydawać nieodzwonne zarządzenia z mocą ustawową, tudzież zarządzać ich obowiązujące ogłoszenie i przeprowadzenie także przez organy polskiej władzy państwowej. Niejako zupełnym wykończeniem pod względem formalnym tych szerokich uprawnień ustawodawczych jeneral-gubernatorów, zwłaszcza o ile chodzi o tak bardzo płynne i szerokie podczas wojny pojęcie „strzeżenia ważnych interesów wojennych”, jest przepis patentu, że rozporządzenia jeneral-gubernatorów mogą być zniesione lub zmienione tylko w tej drodze, w której zostały wydane. W końcu należy jeszcze zauważyć, że punkt 3. art. 11 zawiera zastrzeżenie, że ustawy i rozporządzenia polskiej władzy państwowej, które mają być podstawą praw i obowiązków ludności, muszą być przed ich wydaniem podane do wiadomości tego jeneral-gubernatora, na którego obszarze administracyjnym mają wejść w życie i mogą uzyskać moc obowiązującą tylko wtedy, jeżeli ten jeneral-gubernator nie sprzeciwi się im w ciągu dni 14.

b) W zakresie wymiaru sprawiedliwości i administracji mogły być odnośne sprawy wykonywane przez polskie sądy i władze tylko o tyle, o ile je oddano już polskiej władzy państwowej. Jednakowoż punkt 2. art. IV zawierał ogólne zastrzeżenie na rzecz jeneral-gubernatorów co do tych wszystkich spraw, które dotyczą praw i interesów mocarstw okupacyjnych, gdyż pozwalał jeneral-gubernatorom zarządzać co do nich rewizję zgodności z ustawą i prawomocności rozstrzygnięć i zarządzeń polskich sądów i władz w drodze ustawowego toku instancyj, a nawet — o ile chodzi o wyroki lub rozstrzygnięcia najwyższej instancyj — pozwalał im zawarować sobie wprost u niej samej owe prawa lub interesy. Mamy tu zatem znowu do czynienia z nieustalonym bliżej i bardzo płynnym pojęciem „praw i interesów mocarstw okupacyjnych”.

c) Wreszcie w dziedzinie stosunków międzynarodowych patent postawił, że międzynarodowa reprezentacja Królestwa Polskiego i prawo zawierania umów międzynarodowych może przysługiwać polskiej władzy państwowej dopiero po ukończeniu okupacji.

Po tych zasadniczych objaśnieniach podajemy niżej tekst patentu według „Dziennika rozporządzeń jeneral-gubernatorstwa lubelskiego” wraz z cesarskimi pismami odręcznymi do gubernatorów i z reskryptem gubernatorskim do zawiadującej sprawami Komisji Rady Stanu.

Cesarz austriacki wydał następujące pismo odręczne, datowane 12 września 1917 z Reichenau¹⁾:

Kochany hr. Szeptycki!

W pełnym porozumieniu z Moim Dostojnym Sprzymierzeńcem, J. C. M. Cesarzem Niemieckim pragnę kontynuować („unentwegt fortfuehren”)

¹⁾ „Czas” z 15 września 1917, Nr. 426; poprawiono według tekstu niemieckiego (por. Dziennik Rozp. c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce, Część XVI., wyd. i roz. w Lublinie 15 września 1917).

budowę państwa polskiego zgodnie z manifestem z 5 listopada 1916, aby kraj, wyswobodzony z pod ciężkiego jarzma, już teraz, o ile tylko pozwala położenie wojenne, doszedł do błogosławionego rozwoju swych bogatych sił państwowo-twórczych, kulturalnych i gospodarczych.

Z powodu ciężkich czasów wojennych, które przeżywamy, nie jest jeszcze możliwym, by Król polski z prastarą, okrytą sławą, koroną Piastów i Jagiellonów zjawił się w stolicy kraju i by reprezentacya ludu, oparta na zasadach demokratycznych, podjęła dla dobra kraju prace w Warszawie. Ale już dziś zgodnie z życzeniami narodu w miejsce dotychczasowych instytucji wejść mają w życie organy Królestwa Polskiego, wyposażone we władzę ustawodawczą i wykonawczą, tak, że odtąd władza państwowa w zasadzie spoczywać będzie w ręku rządu narodowego. Za istotną zgodą mężów zaufania kraju mocarstwom okupacyjnym zastrzeżone będą tylko te kompetenye, których domaga się stan wojenny.

Oby temu nowemu ważnemu krokowi, podjętemu dla ukończenia budowy Państwa polskiego, towarzyszyło błogosławieństwo Wszechmocnego i oby ten krok przyczynił się ku temu, by przyszłość wolnej Polski w dobrowolnem przyłączeniu się do mocarstw centralnych, które wyswobodziły kraj z pod jarzma rosyjskiego, była szczęśliwą i godną wielkiej przeszłości narodu polskiego.

Stosownie do tego upoważniam Pana wydać razem z cesarskim niemieckim generał-gubernatorem w Warszawie dołączony patent o Władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Karol m. p.

Równobrzmiące pismo odręczne wystosował cesarz niemiecki do ces. gen.-gubernatora w Warszawie.

Patent, o którym wspomina pismo odręczne, opiewa, jak następuje¹⁾:

Patent z 12 września 1917 w sprawie Władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Art. I. 1) Najwyższą Władzę państwową w Królestwie Polskiem aż do jej objęcia przez króla lub regenta oddaje się Radzie Regencyjnej ze zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych według prawa międzynarodowego (unter Wahrung der völkerrechtlichen Stellung der Okkupationsmächte).

2) Rada Regencyjna składa się z trzech członków, których w urzędowanie wprowadzą monarchowie mocarstw okupacyjnych.

3) Akty rządowe Rady Regencyjnej wymagają kontrasygnatury odpowiedzialnego Prezydenta Ministrów.

Art. II. 1) Władzę ustawodawczą w ramach (nach Massgabe) tego patentu i według ustaw, które na jego podstawie będą wydane, wykonywa Rada Regencyjna przy współdziałaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego.

2) We wszystkich sprawach, których zarząd nie jest jeszcze oddany polskiej władzy państwowej, wnioski ustawodawcze mogą być traktowane w Radzie Stanu tylko ze zgodą mocarstw okupacyjnych. W sprawach tych aż do dalszego zarządzenia może obok organów Królestwa Polskiego, powo-

¹⁾ Część XVI., L. 75, Dz. Rozp. c. i k. Zarządu Wojsk. w Polsce, wyd. w Lublinie i rozesłana 15 września 1917.

lanych według liczby 1, także generał-gubernator wydawać rozporządzenia z mocą ustawową, jednak tylko po wysłuchaniu Rady Stanu. Prócz tego generał-gubernator może dla strzeżenia ważnych interesów wojennych wydawać nieodzowne zarządzenia z siłą ustawową, jako też zarządzać ich obowiązujące obwieszczenie i przeprowadzenie także przez organy polskiej władzy państwowej. Rozporządzenia generał-gubernatora mogą być zniesione lub zmienione tylko w tej drodze, w której zostały wydane.

3) Ustawy i rozporządzenia polskiej władzy państwowej, które mają być podstawą praw i obowiązków ludności, muszą być przed ich wydaniem podane do wiadomości generał-gubernatora tego mocarstwa okupacyjnego, w którego obszarze administracyjnym wejść mają w życie i mogą osiągnąć moc obowiązującą tylko wtedy, jeżeli tenże w ciągu dni 14 po przedłożeniu nie założy sprzeciwu.

Art. III. Rada Stanu utworzona będzie według postanowień specjalnej ustawy, którą wyda Rada Regencyjna za zgodą mocarstw okupacyjnych.

Art. IV. 1) Zadania wymiaru sprawiedliwości i administracji, o ile oddane są polskiej władzy państwowej, spełniane będą przez polskie sądy i władze, zresztą zaś, póki trwa okupacja, przez organy mocarstw okupacyjnych.

2) W sprawach, które odnoszą się do praw lub interesów mocarstw okupacyjnych, może generał-gubernator zarządzić rewizję (Ueberprüfung) zgodności z ustawą i prawomocności rozstrzygnięć i zarządzeń polskich sądów lub władz w drodze ustawowego toku instancyj, o ile zaś chodzi o wyroki lub rozstrzygnięcia („und bei der Schöpfung des Urteils oder der Entscheidung“) najwyższej instancyj może u niej samej przez swego przedstawiciela zawarować owe prawa lub interesy.

Art. V. Międzynarodowa reprezentacja Królestwa Polskiego i prawo zawierania unów międzynarodowych mogą być wykonywane przez polską władzę państwową dopiero po ukończeniu okupacji.

Art. VI. Patent niniejszy wchodzi w życie z chwilą ustanowienia Rady Regencyjnej.

Podpisani: *Hrabia Szeptycki, von Beseler.*

Równocześnie generał-gubernator w Lublinie wydał do zawiadującej sprawami Komisji Polskiej Rady Stanu następujący reskrypt:

Rządy Austro-Węgier i państwa niemieckiego przedłożyły swoim panującym propozycję T. R. S. z 3 lipca 1917 r. w sprawie tymczasowej organizacji polskich najwyższych Władz państwowych. Na to Ich Ces. Mości, Cesarz austriacki i Apost. Król Węgierski i cesarz niemiecki polecili nam wydać załączony patent, który ustala zasady tymczasowego konstytucyjnego urzędzenia państwa polskiego.

Sprzymierzone Rządy widzą w Radzie Regencyjnej środek stosowny, by nie tylko polskiej państwowości dać ogólnie uznaną reprezentację, lecz by także przygotować przyszłą monarchię, gdyż Rada Regencyjna uchodzi za naczelną przedstawicielkę państwa polskiego, aż do powołania głowy państwa i wykonywa prawa głowy państwa, przyczem mocarstwa okupacyjne zastrzegają sobie swoje stanowisko według prawa międzynarodowego.

Pierwszem zadaniem Rady Regencyjnej będzie powołanie Prezydenta ministrów. Mocarstwa sprzymierzone zastrzegają sobie zatwierdzenie go. Prezydent ministrów bezwzględnie podejmie wszystkie niezbędne kroki, by

w dziedzinach administracji, oddanych polskiej Władzy państwowej, urzędy i organizację Ministerstw i by także pod innymi względami dokończyć organizację polskiej Władzy państwowej przez rokowanie z władzami okupacyjnymi.

By życzeniom i interesom wszystkich kół narodu polskiego zapewnić reprezentację, ma odżyć Rada Stanu w nowej formie i z powiększonymi prawami. Jest ona poprzedniczką Sejmu. Zadania jej leżą na polu ustawodawstwa. Podczas gdy rozporządzenie z 26 listopada i 1 grudnia 1916 r. przyznają Tymczasowej Radzie Stanu tylko głos doradczy, teraz przysługiwac ma Radzie Stanu na polu ustawodawczym głos decydujący. Rada Regencyjna zwołuje Radę Stanu na sesję. Prawa Rady Stanu i prerogatywy mocarstw okupacyjnych są w patencie ściślej określone.

Sprzymierzone mocarstwa wierzą, że w rozpoczętej teraz dalszej budowie państwa polskiego, urzędującą akt z 5 listopada 1916 r., wezmą czynny udział najszerze warstwy polskiego ogółu. Mocarstwa żywią nadzieję, że rokowania, które się jeszcze będzie prowadzić co do szczegółów organizacji, szybko się potoczą i że dalszy pomyślny rozwój stosunków doprowadzi do tego, że władza rządowa stopniowo przejdzie w ręce polskie.

Dnia 27 października 1917 r. Rada Regencyjna złożyła w katedrze św. Jana w Warszawie następującą przysięgę:

„Przysięgamy na Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne go i na Polskę, że rządy sprawować będziemy dla ogólnego dobra, dla utworzenia potęgi, niepodległości, chwały, wolności i szczęścia Ojczyzny, dla utrzymania pokoju i zgody między obywatelami kraju. Tak nam, Panie Boże, dopomóż!“

W tym samym dniu Rada Regencyjna wydała następujący manifest do Narodu Polskiego¹⁾:

Polacy! Po złożeniu uroczystej przysięgi w Królewskiej Katedrze Św. Jana obejmujemy za zgodą obu wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie Polskiem.

Przysięgaliśmy Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i Narodowi Polskiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego i ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody wśród obywateli kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu mocarstw centralnych w pamiętnych dniach 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917. Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi i wielkości dziejowej chwili, godną dobrej sławy imienia polskiego. Te doniosłe akty otworzyły Polsce drogę, nie daną jej od 120 lat. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i potężne państwo polskie z mocnym rządem i własną siłą zbrojną, jakich wymagają nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich ono mieć powinno.

Zdajemy sobie sprawę, że tą samą ręką budującą musimy jednocześnie ocierać łzy, kołować rany, odwracać głód i niedolę, wywołane przez obecną wojnę. Ufnij w pomoc Bożą pokładamy wiarę w skuteczność naszych usiłowań w sile twórczej narodu polskiego. On to w chwilach najtrudniejszych zdumiewał świat zarówno swoim męstwem, czego żywym dowodem

¹⁾ „Czas“ z 28 października 1917, Nr. 499.

podczas tej wojny są nasze Legiony w swoich walkach bohaterskich za polską sprawę, jak umiejętnością powoływania do życia tych czynników państwowych, które stanowić powinny o zdrowiu i pomyślnym rozwoju narodu. Tym czynnikiem doby konstytucyj 3 maja, czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, oraz późniejszych lat nieszczęsnych, choć okrutne losy zrzadzenie nie dało się im w całej pełni rozwinąć, zawdzięczamy, że w stuletniej niewoli nie zatraciliśmy czystości ducha narodowego i obecnie, gdy godzina sprawiedliwości wybija, stajemy wobec całego świata zbrojni w niewzruszone prawo niepodległego bytu. Do tej siły twórczej całego narodu odwołujemy się w tej chwili.

Wstępujemy w ślady przodków, pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, która była zawsze właściwą duchowi polskiemu. Niechaj w idei demokratycznej, która coraz głębiej przenika społeczeństwo, powstanie jeden ogólny wielki czyn współdziału w budowie państwa polskiego. Niechaj nie zrażają trudności walki, bez której tak wielkie dzieło do skutku dojść nie może, a raczej niech świadomość o niej zdwoi siły, by ich stało nawet na nadludzkie zmagania. Niechaj w każdej polskiej piersi zatętni gorące, nieprzeparte pragnienie dołożenia swojej cegły do silnych murów gmachu ojczyzstego. Ufajmy, bądźmy mężni duchem i ciałem!

Polacy! Wzywamy Was wszystkich bez różnicy wieku, stanu i wyznania, wzywamy Was w imię dobra ojczyzstego do wytrwania, wierności, do czynnego popierania Rady Regencyjnej, oraz Rządu i Rady Stanu, które przez nas będą do życia powołane. Wzywamy Cię, Ludu Polski, pracujący od wieków na naszej roli, znojonny w fabrykach, warsztatach i kopalniach, do gromadnej pracy dla umiłowanej Polski. Wspólnej polskiej pracy pobłogosławi Bóg!

Następnie Rada Regencyjna wystosowała do obu cesarzy państw centralnych pisma, datowane 28 października 1917, których treść biegnie mniej więcej po linii wytycznej przytoczonego wyżej manifestu do narodu polskiego. Nieco tylko wyraźniej podnoszą te pisma stosunek państwa polskiego do państw centralnych, a to w sposób, zbliżony do proklamacji cesarzy z 5 listopada 1916 r. Mianowicie odnośny ustęp brzmi tak: „Oczekujemy, że naród polski w dalszym rozwoju wydarzeń dziejowych, oparty na własnej sile zbrojnej i na własnym interesie narodowym, oraz na podstawie łączności w kulturze zachodniej, zmierzać będzie z obu mocarstwami centralnymi ku wspólnym celom politycznym i ekonomicznym”¹⁾. Jak widać, pisma Rady Regencyjnej odbiegają w tym względzie o tyle od proklamacji listopadowej, że z pewnym naciskiem podkreślają „własny interes narodowy”.

Obaj cesarze odpowiedzieli pismami z 17 listopada 1917. Trzymane są one w ramach pism Rady Regencyjnej, zdają się jednakowoż szczególniejszą wagę przywiązywać do oświadczenia Rady Regencyjnej, iż staje na stanowisku aktów obu cesarzy z 5 listopada 1916 i 12 września 1917. Dają temu wyraz w tych słowach: „Uroczystemu uznaniu przez Panów tych doniosłych aktów państwowych ufam najzpełniej i wiem, że Wysoka Rada Regencyjna pozostanie zawsze wierną wytycznym, które sama sobie

¹⁾ „Czas“ z 21 listopada 1917, Nr. 537.

zakreśliła w piśmie, do Mnie wystosowanem”¹⁾). Wynika z tego, że monarchowie państw centralnych chcieli w tych słowach niejako stwierdzić dobrowolne zobowiązanie się Rady Regencyjnej do przyjęcia obu wspomnianych aktów za podstawę. Jestto o tyle charakterystyczne, że, o ile wiadomo, tego rodzaju deklaracje są zawsze poprzedzane poufnymi rokowaniami i że prawdopodobnie rządy państw centralnych nie zaniechały wywrzeć wpływu na odnośne ustępy pism Rady Regencyjnej. Jeżeliby tak istotnie było, wskazywałoby to na celowe przygotowanie ze strony tych rządów deklaracji Rady Regencyjnej.

Zaraz w pierwszych dniach listopada rozpoczęły się między rządami państw centralnych narady w sprawie polskiej, prowadzone głównie w Berlinie, dokąd zjechał także ówczesny austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin. Równoległe biegly w szczególności rokowania między Radą Regencyjną a rządami państw centralnych co do osoby przyszłego premiera polskiego. Wysunięta kandydatura Adama hr. Tarnowskiego nie spotkała się z życzliwym przyjęciem w Berlinie; ostatecznie rządy państw centralnych zawiadomiły 21 listopada 1917 r. Radę Regencyjną, że zgadzają się na kandydaturę Jana Kucharzewskiego²⁾).

W tym czasie zaszły dwa fakty: Przewrót w Petersburgu, gdzie bolszewicy obalili rząd Kiereńskiego i mowa Balfoura (19. XII. 1917) w angielskiej Izbie gmin, w której mówił o przywróceniu starego Królestwa Polskiego w granicach Polski według charakteru zaludnienia³⁾): „Nie my swojego czasu podzieliśmy Polskę, tak samo, jak nie brałiśmy udziału w wydarzeniach wojennych, które prowadzą przymocą do aneksyi i podbojów. Niemcy spowodowały swojego czasu rozbiór Polski i same Niemcy spozstrzegą, z jaką korzyścią będzie połączone uregulowanie przyszłych obszarów Polski. Państwow centralnym zostało wyraźnie przedłożone pytanie w sprawie Alzacy i Lotaryngii, Belgii i Polski. Na wszystkie trzy pytania musiałyby odpowiedzieć państwa, które zajęły Alzację i Lotaryngię, wdarty się do Belgii i podzieliły Polskę”. Tymczasem Rada Regencyjna przystąpiła z wolna do prac organizacyjnych. W numerze pierwszym „Dziennika Praw Królestwa Polskiego”, wydanym 1 lutego 1918, ukazał się dekret Rady Regencyjnej z 3 stycznia t. r., kontrasygnowany przez prezydenta ministrów, Jana Kucharzewskiego, o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskiem, który przytaczamy niżej:

Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskiem⁴⁾.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowiąmy, co następuje:

Art. 1. Władze naczelne Królestwa Polskiego funkcjonować będą według poniżej wyłuszczonego przepisów.

Art. 2. Rada Regencyjna, jako władza zwierzchnia, wydawać

1) „Czas“ z 21 listopada 1917, Nr. 537 (cyt. z pisma austr. cesarza Karola).

2) „Czas“ z 24 listopada 1917, Nr. 544.

3) „Czas“ z 8 listopada 1917, Nr. 516 i z 10 listopada 1917, Nr. 520 i „Z dokumentów chwili“ LXXVIII (2 stycznia 1918).

4) Dziennik Praw Królestwa Polskiego z dnia 1 lutego 1918 (Nr. 1) L. 1.

będzie dekrety i reskrypty. Wszelkie ustawy wydawane będą według przepisów Ustawy o Radzie Stanu.

Art. 3. Dekrety, nie mając charakteru ustaw, normować będą stosunki w sposób ogólny.

Art. 4. Wszelkie zarządzenia Rady Regencyjnej, nie mające charakteru norm ogólnych, będą wydawane w formie reskryptów.

Art. 5. Zarówno dekrety, jak i reskrypty zaopatrzone być winny w podpisy Rady Regencyjnej i Prezydenta Ministrów i zaopatrzone w odcisk pieczęci koronnej. Dekrety i reskrypty Rady Regencyjnej są ważne, skoro są zaopatrzone podpisami co najmniej dwóch członków Rady Regencyjnej.

Art. 6. Rada Regencyjna sprawuje rządy przez Prezydenta Ministrów, Radę Ministrów, oraz poszczególnych Ministrów.

Art. 7. Prezydent Ministrów jest naczelnikiem rządu Państwa Polskiego i reprezentuje ten rząd na wewnątrz i na zewnątrz; kontrasygnuje wszelkie dekrety i reskrypty Rady Regencyjnej, ogłasza je i czuwa nad ich wykonaniem; przechowuje pieczęć koronną; zwołuje posiedzenia Rady Ministrów i na nich przewodniczy, kieruje jej pracami i czuwa nad wykonaniem jej uchwał; czuwa nad działalnością poszczególnych Ministrów, przedstawia Radzie Regencyjnej kandydatów na Ministrów, składa Radzie Regencyjnej sprawozdania z działalności rządu; przedstawia Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o Radzie Stanu, a po zgromadzeniu się Rady Stanu przedstawi jej ogólne sprawozdanie z działalności rządu od czasu jego powstania.

Art. 8. Rada Regencyjna, na wniosek Prezydenta Ministrów, zamianuje z pośród Ministrów Wiceprezydenta Ministrów, który zastępować będzie Prezydenta we wszystkich jego czynnościach w razie, gdyby Prezydent z jakichkolwiek powodów czynnym być nie mógł.

Art. 9. Rada Ministrów jest naczelnym organem zbiorowym, stanowiącym Rząd Państwa Polskiego. Zwołuje ją Prezydent Ministrów bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie poszczególnych Ministrów. Żądaniu zwołania Rady, zgłoszonemu przez trzech Ministrów, Prezydent Ministrów zadość uczyni.

Art. 10. Rada Ministrów składa się z Prezydenta, oraz wszystkich Ministrów. W razie nieobecności Ministra, właściwy Podsekretarz Stanu, a jeżeli takiego w danym Ministerstwie niema, jeden z Naczelników Sekcji, przez Ministraznaczony, zastępuje go z głosem stanowczym tylko w sprawach, dotyczących tegoż Ministerstwa. Minister lub jego zastępca może też powołać do udziału w posiedzeniu dla omówienia poszczególniej sprawy innych urzędników swego Ministerstwa. Urzędnicy ci głosu stanowczego na posiedzeniu Rady Ministrów nie mają. Prezydent lub Rada Ministrów mogą zawezwać na posiedzenie osoby postronne, jeżeli uznają potrzebę złożenia przez nich wobec Rady wyjaśnień.

Art. 11. Na Radzie Ministrów przewodniczy Prezydent, a w jego zastępstwie Wiceprezydent Ministrów. Posiedzenie Rady jest prawomocne, gdy uczestniczy w niem większość Ministrów. Wszelkie kwestje decydowane będą prostą większością głosów obecnych; w razie równości zdań głos przewodniczącego przeważa. Protokół prowadzi

obecny na posiedzeniu Dyrektor Kancelaryi Rady Ministrów lub też delegowany do tych funkcyi przez Prezydenta Ministrów urzędnik.

Art. 12. Rada Ministrów rozpoznawać będzie opracowane przez Prezydenta lub poszczególnych Ministrów projekty ustaw, dekretów i reskryptów, które po przyjęciu przez Radę Ministrów będą przedkładane Radzie Regencyjnej.

Art. 13. Rada Ministrów uchwalać będzie rozporządzenia wykonawcze do dekretów Rady Regencyjnej, a także regulaminy tak samej Rady Ministrów, jak i poszczególnych Ministerstw.

Art. 14. Budżet Państwa przed przedstawieniem go Radzie Regencyjnej i Radzie Stanu, gdy ta powołana zostanie, uchwalony będzie przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu.

Art. 15. Sposób przejmowania władzy przez dane Ministerstwo, organizacya i zakres kompetencyi tegoż Ministerstwa ulegają zatwierdzeniu Rady Ministrów na wniosek odnośnego Ministra.

Art. 16. Rada Ministrów ustala program rządowy, oraz ogólne zasady polityki rządowej.

Art. 17. Rada Ministrów rozpoznaje sprawozdania poszczególnych Ministrów i uzgadnia ich działalność.

Art. 18. Wszelkie sprawy, wychodzące poza zakres kompetencyi poszczególnych Ministrów, lub też dotyczące kilku Ministerstw, rozstrzygane będą przez Radę Ministrów.

Art. 19. Poszczególni Ministrowie w przekazanych im zakresach służby publicznej stanowią naczelną władzę rządzącą. Oprócz działalności ściśle rządzącej oraz opracowywania projektów ustawodawczych, Ministrowie opracowują też organizacyę władz w swoim zakresie i sposób jej przejmowania od rządów okupacyjnych. W razie jeżeli Minister z jakichkolwiek powodów czynnym być nie może, zastępuje go we wszystkich jego funkcyach Podsekretarz Stanu, w Ministerstwach zaś, w których takiego urzędu nie będzie, jeden z Naczelników Sekcyi przez Ministra do tego naznaczony.

Art. 20. Przy Prezydencie Ministrów funkcyonować będzie: Departament Spraw Politycznych, który załatwia wszelkie sprawy ogólnopolityczne, Komisya Wojskowa do czasu ostatecznego zorganizowania Wydziału Wojskowego oraz Komisya Urzędnicza Państwa Polskiego.

Art. 21. Pod zwierzchnictwem Prezydenta Ministrów wydawana będzie gazeta rządowa. Minister sprawiedliwości wydawcą będzie dziennik praw. Ustawy, zatwierdzone przez Radę Regencyjną i Dekrety Rady Regencyjnej, będą obowiązujące z chwilą ogłoszenia ich w dzienniku praw, o ile w samym dekrete inna data nie będzie przewidziana.

Reskrypty oraz postanowienia Rady Ministrów i Prezydenta Ministrów ogłaszane będą w gazecie rządowej i stają się obowiązującymi od chwili ogłoszenia lub daty, w postanowieniu wskazanej.

Art. 22. Poszczególni Ministrowie mogą wydawać dzienniki urzędowe celem ogłaszania w nich wewnętrznych zarządzeń swoich, dotyczących danego Ministerstwa, oraz przedrukowywania dekretów, reskryptów i postanowień, do danego Ministerstwa się odnoszących.

Art. 32 „Przepisów Tymczasowych o Urzędzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskiem“, o ile dotyczy mocy obowiązującej ustaw, zachowuje

ważność tylko w zastosowaniu do wewnętrznych zarządzeń Ministra i obwieszczeń publicznych.

Art. 23. Do Ministra Sprawiedliwości należą wszelkie sprawy, dotyczące zarządu wymiaru sprawiedliwości i z tym zarządkiem związane, a w tej liczbie przygotowanie objęcia, a następnie kierownictwo więzieniami.

Art. 24. Do Ministra Spraw Wewnętrznych należą przygotowanie, a następnie objęcie i prowadzenie wszelkich spraw, wchodzących w zakres ogólnego zarządu krajowego i dozoru nad samorządem miejscowym, policji wszelkiego rodzaju, służby zdrowia, budownictwa i odbudowy kraju, koncesyonowanie i zarząd sił wodnych, zawiadywanie dróg lądowych, poczt, telegrafów i telefonów, oraz wszelkich wogóle środków komunikacji, niepozostających pod zarządkiem wojskowym albo Ministra Przemysłu i Handlu, sprawy naturalizacyi państwowej, statystyki ogólnej, zarządu ubezpieczeń państwowych, nadzór nad prasą, wreszcie sprawy natury wewnętrznej, dla innych Ministerstw niezastrzeżone.

Art. 25. Do Ministra Skarbu należy przygotowanie, a następnie objęcie i zarząd wszelkich spraw, wchodzących w zakres skarbowości państwowej oraz polityki finansowej państwa, podatków, ceł, spraw budżetowych, kredytowych, monetarnych i emisyjnych, nadzoru nad zakładami kredytowymi i asekuracyjnymi oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeniami kredytowemi.

Art. 26. Do Ministra Oświaty i Wyznań należy zarząd szkolnictwa, wszelkich stopni i typów, opieka nad nauką, literaturą i sztuką, nad archiwami, bibliotekami publicznymi, czytelniami, muzeami i teatrami oraz wykonywanie wszelkich praw i opieki Państwa w sprawach wyznaniowych.

Art. 27. Do Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, spółek rolniczych, zarówno wytwórczych, jak i handlowych oraz zarząd wszelkiego rodzaju dóbr państwowych, lub znajdujących się pod administracją rządową.

Art. 28. Do Ministra Przemysłu i Handlu należy organizacya przemysłu, nadzór nad wykonaniem ustaw przemysłowych i handlowych i ochrona handlu; sprawy górnictwa; miary i wagi; sprawy przemysłowych i handlowych towarzystw akcyjnych, spółek i stowarzyszeń; zarząd kolei i dróg wodnych, niepozostających pod zarządkiem wojskowym.

Art. 29. Do Ministra Opieki Społecznej i Ochrony Pracy należą sprawy dobroczynności publicznej, opieki państwowej nad ofiarami wojny, sprawy stosunków robotniczych, opieki nad emigracją robotniczą, sprawy inspekcji fabrycznej oraz przygotowanie prawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

Art. 30. Do Ministra Apropowizacyi należy sprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

Art. 31. Rada Regencyjna mianuje wyższych urzędników, a mianowicie: Ministrów, Podsekretarzy Stanu, Naczelników Sekcyi w Ministerstwach, a także Dyrektora Departamentu Spraw Politycznych, Prezesa Komisji Wojskowej, Prezesa Komisji Urzędniczej, Dyrektora Kancelaryi Rady Ministrów, oraz Redaktorów dziennika praw i gazety

rzadowej. Mianowania Podsekretarzy Stanu i Naczelników Sekcji mają miejsce na wniosek właściwego Ministra, uchwalony na Radzie Ministrów i przedstawiony Radzie Regencyjnej przez Prezydenta Ministrów, pozostałe mianowania — na wniosek Prezydenta Ministrów.

Art. 32. Mianowanie pozostałych urzędników Ministerstwa należy do właściwych Ministrów.

Art. 33. W zakresie sądownictwa Rada Regencyjna mianuje urzędników, wymienionych w art. 20 „Przepisów Tymczasowych o urządzeniu sądownictwa“, z wyjątkiem sędziów śledczych i sędziów pokoju, których mianowanie należy do Ministra Sprawiedliwości.

Art. 34. W zakresie szkolnictwa Rada Regencyjna mianuje Wizytatora Naczelnego, Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów średnich szkół rządowych oraz zatwierdza wybór Rektorów Uniwersytetu i Politechniki i profesorów tychże. Mianowanie pozostałych urzędników zarządu szkolnego należy do Ministra Oświaty i Wyznań.

Art. 35. Z chwilą przekazania danego działu służby publicznej w zawiadywanie władz polskich, wydany zostanie dekret Rady Regencyjnej, określający tryb mianowania właściwych urzędników.

Art. 36. Mianowanie przez Radę Regencyjną wyznaczonem jest na daną kategorię urzędu, wskazanie zaś miejsca urzędowania oraz przeniesienie w tej samej kategorii należy do właściwego Ministra. Zwolnienie urzędnika z urzędu bez prośby z jego strony należy do władzy, która go mianuje. Zwolnienie na skutek podania — do właściwego Ministra.

Art. 37. O ile w niniejszym dekreście inaczej nie przepisano, atrybucje administracyjne Wydziału Wykonawczego byłej Tymczasowej Rady Stanu oraz Komisji Przejściowej przechodzą na rzecz Rady Ministrów; atrybucje Marszałka Koronnego i Przewodniczącego Komisji Przejściowej — na Prezydenta Ministrów; atrybucje Dyrektorów Departamentów — na Ministrów, Wicedyrektorów — na Podsekretarzy Stanu, rad Departamentowych — na Rady Ministrów. Dzienniki urzędowe Departamentów otrzymują nazwę dzienników urzędowych właściwych Ministerstw.

Art. 38. Z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu, Ministrowie obejmują poszczególne Departamenty, przekształcając je na Ministerstwa, z wyjątkiem Departamentu Spraw Politycznych i Komisji Wojskowej. Minister Sprawiedliwości obejmuje w swe zawiadywanie Departament Sprawiedliwości, Minister Spraw Wewnętrznych — Departament Spraw Wewnętrznych, Minister Skarbu — Departament Skarbu, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Minister Opieki Społecznej i Ochrony Pracy — Departament Pracy, Ministrowie: Rolnictwa i Dóbr Koronnych, Przemysłu i Handlu oraz Aprowizacyi obejmują Departament Gospodarstwa Społecznego, którego agendy dzielą pomiędzy siebie, stosownie do art. 27, 28 i 30 niniejszego dekretu.

Art. 39. Wszyscy urzędnicy Departamentów stają się z mocy niniejszego dekretu, tymczasowo na podstawie obecnych warunków, urzędnikami odnośnych Ministerstw, w których zajmują stanowiska poprzednio zajmowane w Departamentach. Urzędnicy Sekretaryatu

i Kancelaryi byłej Tymczasowej Rady Stanu stają się urzędnikami Kancelaryi Rady Ministrów.

Art. 40. Urzędy państwowe noszą tytuł królewsko-polskich i działają w imieniu Korony Polskiej.

Art. 41. Postanowienia powyższe, o ile dotyczą wykonywania władzy w dziedzinach, nieprzekazanych dotychczas Państwu Polskiemu, wchodzi w życie w miarę objęcia przez władze polskie odpowiednich gałęzi administracyi.

Dan w Warszawie, dnia 3 stycznia 1918 roku.

† *Aleksander Kakowski, Arcybiskup,
Zdzisław Lubomirski,
Józef Ostrowski,*

Prezydent Ministrów:

Jan Kucharzewski.

W następnym numerze „Dziennika Praw Królestwa Polskiego” z 6 lutego 1918 pojawiła się następująca ustawa z 4 lutego 1918 o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, której powołanie — jak wiadomo — zapowiadał patent dwu cesarzy z 12 września 1917 roku:

Ustawa o Radzie Stanu Królestwa Polskiego ¹⁾.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Rada Stanu Królestwa Polskiego z siedzibą w mieście stołecznem Warszawie składa się ze 110 członków, a mianowicie: *a)* 12 członków wirylistów; *b)* 55 członków powołanych na zasadzie wyborów; *c)* 43 członków, mianowanych przez Radę Regencyjną.

Art. 2. Członkami Rady Stanu z głosem wirylnym są: *a)* 6-ciu Biskupów Dyecezyalnych obrządku rzymsko-katolickiego; *b)* Superintendent Generalny wyznania ewangelicko-augsburskiego; *c)* Superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego; *d)* Najstarszy wiekiem rabin żydowski stołecznego miasta Warszawy; *e)* Rektor Uniwersytetu Warszawskiego i Rektor Politechniki Warszawskiej; *f)* Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Art. 3. Pochodzących z wyboru członków Rady Stanu wybierają Rady Miejskie tych miast, które stanowią jednostki samorządne, niezawisłe od sejmików powiatowych, tudzież sejmiki powiatowe, a to wedle następującego rozkładu: *a)* Rada Miejska stołecznego miasta Warszawy wybiera 6 członków, Rada Miejska w Łodzi — 3 członków, Rada Miejska w Lublinie — 1 członka. *b)* Prócz tego, niezależnie od wyboru przez Rady Miejskie w pełnym składzie, Radni stołecznego miasta Warszawy, wybrani z kurji powszechnej, wybierają 2 członków, a tej samej kategorii Radni miasta Łodzi — 1 członka. *c)* Sejmiki powiatowe w General-Gubernatorstwie Warszawskiem wybierają 24 członków, a sejmiki powiatowe w General-Gubernatorstwie Lubelskiem — wybierają 18 członków.

¹⁾ L. 2 (Nr. 2) Dziennika Praw Królestwa Polskiego ex 1918.

Sejmiki w General-Gubernatorstwie Warszawskiem tworzą osiem—, sejmiki w General-Gubernatorstwie Lubelskiem sześć okręgów wyborczych.

Okręgi wyborcze podane są w załączniku.

W każdym okręgu wyborczym wybierają przydzielone do niego sejmiki po trzech członków Rady Stanu.

Art. 4. Członkiem Rady Stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel Państwa Polskiego, płci męskiej, zamieszkały w obrębie General-Gubernatorstwa Warszawskiego albo Lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest według obowiązujących przepisów wykluczony od wybieralności do Rad Miejskich i Sejmików powiatowych.

Art. 5. Czynne prawo wyboru do Rady Stanu służy członkom Rad Miejskich, względnie Sejmików powiatowych.

Art. 6. Wybory tak w Radach Miejskich, jak i w okręgach wyborczych Sejmików powiatowych przeprowadza się w ten sposób, iż każdy wyborca pisze na swej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybrać się mających członków Rady Stanu. Głosowanie jest tajne.

Jeżeli wybiera się tylko jednego członka Rady Stanu, wybranym jest ten, kto uzyskał więcej niż połowę oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się dwóch członków Rady Stanu wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się trzech członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się sześciu członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Art. 7. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne tylko tylu kandydatów, ilu ma być wybranych członków Rady Stanu, to wszyscy są wybrani, nawet chociażby nie osiągnęli przepisanego w art. 6 minimum głosów.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu. W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze liczby członków Rady Stanu.

Art. 8. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało ważne głosy więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybórem jednak z powodu braku wymagań, w art. 6 przewidzianych, nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybórem ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przechodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do ściślejszego wyboru, ma być o jednego większa, aniżeli ilość członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy oddane na kandydatów, nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

Art. 9. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów i wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo

też, który z nich przychodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie mieć pierwszeństwo.

Art. 10. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów ma być wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu z chwilą, gdy członek, którego on jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu. Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6-go do 9-go niniejszej ustawy.

Art. 11. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych sejmików powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy.

Art. 12. Gdyby wybory w którejkolwiek z Rad Miejskich, lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego.

Art. 13. 43 członków Rady Stanu mianuje Rada Regencyjna na wniosek Prezydenta Ministrów. Gdyby z jakichkolwiek powodów członek mianowany przestał być członkiem Rady Stanu, Rada Regencyjna zamianuje nowego członka również na wniosek Prezydenta Ministrów.

Art. 14. Rada Regencyjna zwołuje Radę Stanu, otwiera ją, odracza i zamyka jej sesye.

Sesya trwa od dnia zebrania się Rady Stanu do dnia zamknięcia sesyi przez Radę Regencyjną.

Art. 15. Rada Regencyjna ma prawo Radę Stanu rozwiązać. Wskutek rozwiązania przestają być członkami Rady Stanu zarówno członkowie z wyboru, jak i mianowani.

Na wypadek rozwiązania, Rada Regencyjna zarządza nowe wybory członków Rady Stanu w ciągu dwóch miesięcy po rozwiązaniu i w tymże terminie powołuje nowych członków Rady Stanu z nominacyi.

Art. 16. Członkowie Rady Stanu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności z powodu jakichkolwiek głosowań w Radzie Stanu lub w komisjach tejże.

Za zachowanie się i za oświadczenia, złożone w Radzie Stanu lub w jej komisjach, odpowiadają tylko przed Radą Stanu według przepisów regulaminu tejże.

Art. 17. Za udział w posiedzeniach Rady Stanu, a względnie jej komisyi, członkowie Rady Stanu pobierają za każdą dobę 25 marek, z wyjątkiem tych członków, którzy mieszkają w Warszawie i pobierają stałą płacę z kas państwowych.

Art. 18. Rada Regencyjna mianuje przewodniczącego Rady Stanu, który ma tytuł Marszałka Rady Stanu. Rada Stanu zaś wybiera w osobnem głosowaniu 2 Vice-Marszałków i 4 Sekretarzy. Wybrani będą ci, którzy otrzymają największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los. Marszałek, Vice-Marszałkowie i Sekretarze stanowią Prezydium Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka. Mianowany Marszałek, oraz wybrani Vice-Marszałkowie i Sekretarze urzędują przez cały czas trwania Rady Stanu, aż do chwili zebrania się pierwszego Sejmu. W razie rozwiązania Rady Stanu,

mianowanie i wybory prezydium dopełnia się w myśl postanowień tego artykułu.

Art. 19. Rada Stanu bada ważność wyborów i rozstrzyga o uprawnieniu wybranego członka do zasiadania w Radzie Stanu.

Art. 20. Rada Stanu współdziała w ustawodawstwie w myśl postanowień patentu z 12 września 1917, w szczególności powziąć ma uchwały w sprawie projektu konstytucji Królestwa Polskiego, utworzenia Senatu i izby posłów.

Art. 21. Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być wydawane jedynie na zasadzie upoważnienia, zawartego w ustawie samej. Od tej zasady może Rada Regencyjna odstąpić pod odpowiedzialnością całego ministerstwa tylko w tym wypadku, jeżeli wydanie rozporządzenia jest niezbędnie potrzebne dla zorganizowania poszczególnych działów administracji polskiej.

Art. 22. Radzie Stanu służy z zastrzeżeniem, określonym w art. 2 Patentu z dnia 12 września 1917, prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych.

Wnioski ustawodawcze lub inne, przedkładane Radzie Stanu, muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków Rady Stanu. Propozycje zmiany tej ustawy mogą wychodzić tylko od Rady Regencyjnej na wniosek Rządu.

Art. 23. Jeżeli wniosek ustawodawczy, uchwalony przez Radę Stanu, nie uzyska zatwierdzenia Rady Regencyjnej, nie będzie mógł być ponowiony w ciągu tej samej sesji z inicjatywy Rady Stanu.

Art. 24. Rada Stanu uchwała budżet administracji państwowej, przekazanej polskim Władzom Państwowym.

Po zakończeniu roku budżetowego Rada Stanu bada przedłożone jej przez Ministerstwo Polskie zamknięcia rachunkowe i rozstrzyga o udzieleniu absolutorjum.

Art. 25. Bez zgody Rady Stanu nie mogą być zaciągane pożyczki ani przyjmowane zobowiązania, obciążające Państwo Polskie.

Art. 26. Prezydent Ministrów, lub wyznaczony przez niego Minister, obowiązany jest dać odpowiedź na interpelacje podpisane przez co najmniej 10 członków Rady Stanu; może jednak z podaniem powodów odpowiedź odroczyć, lub też nawet jej odmówić.

Rada Stanu może uchwalić przeprowadzenie rozpraw nad odpowiedzią Prezydenta Ministrów. Stawianie wniosków w toku tych rozpraw nie jest dopuszczalne.

Art. 27. Do ważności uchwał Rady Stanu potrzebną jest obecność co najmniej połowy jej członków. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. W razie równości głosów — głos przewodniczącego rozstrzyga.

Art. 28. Ministrowie i wyznaczeni przez nich przedstawiciele Rządu mogą brać udział w posiedzeniach Rady Stanu i jej komisji i zabierać głos poza kolejną zapisów.

Rada Stanu może zażądać obecności Prezydenta Ministrów lub innych Ministrów na jej posiedzeniach, lub na posiedzeniach komisji w celu udzielenia wyjaśnień, jakie uważa za potrzebne.

Władze okupacyjne mogą reprezentować swe interesy na posiedzeniach Rady Stanu i jej komisji przez swoje organa.

Art. 29. Rada Stanu uchwała dla siebie regulamin.

Art. 30. Posiedzenia Rady Stanu są jawne.

Tajne obrady zarządza Marszałek na życzenie Rządu, lub wskutek uchwały Rady Stanu.

Sprawozdania z posiedzeń plenarnych ogłasza Prezydium Rady Stanu.

Art. 31. Rada Stanu przestaje istnieć z chwilą zebrania się pierwszego Sejmu.

Art. 32. Na zasadzie powyższych przepisów wyda Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych wszelkie zarządzenia, potrzebne dla przeprowadzenia wyborów.

Art. 33. W razie powiększenia liczby sejmików powiatowych, albo rozszerzenia granic General-Gubernatorstwa Warszawskiego i Lubelskiego, Rada Regencyjna wyda dodatkową ustawę, opartą na przepisach niniejszej ustawy.

Warszawa, dnia 4 lutego 1918 roku.

† *Aleksander Kakowski, Arcybiskup,*
Józef Ostrowski,
Zdzisław Lubomirski.

Prezydent Ministrów:

Jan Kucharzewski.

W Rosyi z armii rosyjskiej wylonil się po przewrocie politycznym korpus polski, złożony z oficerów i żołnierzy Polaków, odbywających dotąd służbę w wojsku rosyjskiem. Dowódczą korpusu polskiego był jenerał Dowbor - Muśnicki. Komisarzem łącznikowym z rządem rosyjskim i główną kwaterą był jen. Jacyna. Korpus składał się z 12 pułków piechoty, z pułku ułanów („Krechowieckich”) pułkownika Mościckiego, pułku artylerji, uzbrojonego w armaty amerykańskie i z oddziału lotniczego w sile 24 samolotów. Łączna siła korpusu przenosiła 40.000 ludzi¹⁾ 2).

Tymczasem w byłym zaborze austriackim zaczął się przygotowywać zasadniczy zwrot. Koło Polskie w wiedeńskiej Radzie Państwa uchwalilo po dłuższych naradach na posiedzeniu 16 maja 1917 r. podaną niżej rezolucyę, wniesioną przez posła Włodzimierza Tetmajera³⁾. Austriacka cenzura nie przepuściła na razie tej uchwały w prasie. Ustąpiła z tego stanowiska dopiero wtedy, gdy 28 maja 1917 r. zebrane na ratuszu krakowskim Polskie Koło Sejmowe jednogłośnie zatwierdziło uchwałę Koła Polskiego.

Według zeszytu XLI „Z dokumentów chwili” (6 VII. 1917) omawiana rezolucya była zainicyowana przez grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dnia 9 maja 1917 r. Rezolucyę tę, zaopatrzoną 138 podpisami, przesłano do Luowa, gdzie ją podpisało 67 profesorów Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Weterynaryi; identyczną rezolucyę

1) „Z dokumentów chwili“ LXXVI. (19 grudnia 1917).

2) Po przewrocie bolszewickim w Rosyi korpus polski znalazł się w trudnem położeniu. Jen. Dowbor Muśnicki wszedł w porozumienie z komendą wojsk niemieckich. Na razie pozostawili Niemcy korpusowi polskiemu pewien oznaczony obszar, a następnie zmusili go do złożenia broni.

3) „Czas“ z 17 maja 1917, Nr. 226.

wystosowało 20 profesorów Akademii Rolniczej w Dublinach. Następnie przesłano rezolucję Kołu Polskiemu w Wiedniu.

Powyższa rezolucja brzmi:

1) Polskie Koło Sejmowe stwierdza, że jedynem dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnem z tem dążeniem.

2) Polskie Koło Sejmowe stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.

3) Polskie Koła Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce. Wskreszenie państwa polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sojusznika.

Przed głosowaniem Zdzisław hr. Tarnowski złożył następujące oświadczenie imieniem konserwatystów:

Miałem zamiar imieniem wszystkich stronnictw konserwatywnych postawić dodatek do uchwalonego przez wiedeńskie Koło Polskie wniosku. Wyżej jednak nad te wątpliwości i troski, któremi nas napelnia obecna, nad wyraz ciężka i trudna sytuacja, stawiając solidarność narodu polskiego, oświadczam, że od zamiaru tego odstępuję. W tej dziejowej chwili niechaj ponad wszystkie względy góruje, jako nasze pierwsze dobro polityczne, solidarność narodowa¹⁾.

Sprawa armii polskiej poczęła się wylaniać na nowo, tym razem na zachodzie. Koalicyjna „Agencja Lozańska” wniosła z wiosną 1917 r. na ręce wojskowego attaché francuskiego w Bernie memoriał w sprawie armii polskiej²⁾. Memoriał ten składa się z trzech części: pierwsza obejmuje obliczenie sił armii polskiej według T. Filipowicza (około milion żołnierzy), tudzież obliczenie materiału oficerskiego w Legionach. Część druga dowodzi, że utworzenie tak silnej armii zależy od Rady Stamu, która — zdaniem autora memoriału — wtedy armię postawi, skoro się przekona, że koalicyja nie zapewni Polsce zupełnej niepodległości w porozumieniu z Rosyą. Część trzecia memoriału podaje streszczenie rzekomego planu niemieckiego co do utworzenia armii polskiej. Memoriał kończy się konkluzją, że, jeżeli Francja i Anglia nie chcą na karku mieć miliona żołnierzy polskich, to niech ogłoszą niepodległość Polski. Attaché wojskowy francuski miał z tym memoriałem pojechać natychmiast do swego ministra wojny. Miał on oświadczyć, że tam, gdzie wchodzi w grę sprawa armii, sprawa polska może być traktowana przez entente niezależnie od Rosyi.

Jakżeż w tym czasie rozwijały się sprawy polskie na terenie zachodniej Europy? W Paryżu zawiązał się Polski Komitet Narodowy. Na czele jego stanął Roman Dmowski; sekretarzem generalnym był Józef Wielowieyski, a generalnym skarbnikiem Maurycy hr. Zamoyski. Dnia 28 sierpnia 1917 zwrócił się P. K. N. do najważniejszych państw entente z zawiadomieniem o swem powstaniu. Rządy francuski (20. IX. 1917), angielski (15. X.), włoski (30. X.) i północno-amerykański (10. XI.) uznały P. K. N. za „oficyjalną organizację polską” i udzieliły swej zgody na zaproponowanych przez P. K. N. przedstawicieli jego przy poszczególnych rządach koalicyjnych. Mniej więcej w rok potem (17. VIII. 1918) uczynił

¹⁾ „Czas” z 29 maja 1917. Nr. 243.

²⁾ „Z dokumentów chwili” XXVIII. (18 kwietnia 1917), str. 51.

tosamo rząd brazylijski w swej nocie, zgłaszającej akces Brazylii do uchwały wersalskiej¹⁾ w sprawie polskiej. Ci przedstawiciele P. K. N. u rządów państw mieli jużto charakter delegatów Komitetu (delegués du Comité au gouvernement)²⁾, jużteż reprezentantów Komitetu i szefów misyi (représentant du Comité et chef de mission)³⁾. Nadto były utworzone osobne urzędy dla pewnych spraw⁴⁾. Stosunek P. K. N. do rządu warszawskiego określił Erazm Piltz w swym referacie, wygłoszonym 30. VI. 1918 w Paryżu, na zjeździe stronnictwa radykalno-socjalistycznego, w następujący sposób⁵⁾: „Nie możemy uznać za najwyższą władzę polską Rady Regencyjnej, którą ma tylko pozory suwerenności. Tem bardziej nie możemy uznać za nasz rząd narodowy Rady Ministrów w Warszawie, która nie ma swobody działania i jest zależna od władz okupacyjnych. Lecz uznajemy jego wielką użyteczność w sprawie administracji kraju, jak i jego niezaprzeczone zasługi w sprawie obrony interesów polskiej ludności przed niemieckim uciskiem”.

Noty rządów, uznające P. K. N., przytaczamy niżej:

Rzeczpospolita Francuska. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych. —
W Paryżu, 20 września 1917.

Panowie! Listem z 28 sierpnia b. r. zechcieliście mnie zawiadomić o zawiązaniu Polskiego Komitetu Narodowego, którego siedziba będzie w Paryżu i którego zakres działania będzie obejmował kraje sprzymierzone Zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych.

Podając mi do wiadomości cel Komitetu, jak i plany, które sobie zakreśla, tudzież spis członków, którzy w skład jego wchodzi i będą go reprezentować w różnych krajach sprzymierzonych, raczyliście „wyrzucić prośbę, by Rząd Rzeczypospolitej uznał go za oficjalną organizację polską i udzielił mu swej zgody na urządzenie centralnej siedziby w Paryżu.

W odpowiedzi na zawiadomienie Panów czuję się szczęśliwym oznajmić Panom, że Rząd Rzeczypospolitej uznaje bardzo chętnie Polski Komitet Narodowy za oficjalną organizację polską i godzi się na urządzenie centralnej siedziby Komitetu w Paryżu.

Z najżywszem zadowoleniem stwierdza Rząd Rzeczypospolitej szczęśliwy wynik wysiłków, podjętych przez wybitne osobistości polskie celem stworzenia przy ścisłym współdziałaniu ze sprzymierzonymi organu, który ma wbrew zwodniczym pokusom mocarstw centralnych przygotować organizację przyszłego suwerennego i niezawisłego państwa polskiego.

Francya, którą dawne i serdeczne tradycje wiążą tak ściśle ze sprawą odbudowania Polski, niegdyś tak brutalnie rozkawałkowanej, spogląda z pełną ufnością na powodzenie prowadzonej przez Panów akcyi. Jest ona zdania, że tylko przez ścisłe porozumienie między sprzymierzonymi będzie

¹⁾ Jest mowa o niej w dalszym ciągu Zbioru.

²⁾ Erazm Piltz w Paryżu i Jan Modzelewski w Bernie Szwajcarskiem.

³⁾ Ignacy Paderewski w Stanach Zjednoczonych, Władysław hr. Sobański w Londynie i Konstanty Skirmunt przy rządzie włoskim.

⁴⁾ Patrz bliżej o tem u prof. Dr. Stanisława Kutrzeby „Kongres, traktat i Polska“, 1919, strona 34 i nast.

⁵⁾ Według „Programme et organisation du Comité National Polonais“, annexe No. 2 (wyd. w Paryżu), por. także Kutrzeba, o c., str. 32.

mogła Polska urzeczywistnić swe szlachetne przeznaczenia. Jest gotową użyzyć Panom swej całkowitej pomocy i sądzi, że nie mogła dać Polsce lepszego dowodu swoich intencji, jak przyczyniając się do stworzenia na ziemi francuskiej przy współudziale wszystkich sprzymierzonych autonomicznej armii polskiej, walczącej pod sztandarem narodowym. Uważa, że ta armia będzie widomym symbolem odrodzenia życia narodowego i że Polacy, którzy muszą być chwilowo wystawieni na próbę okupacji nieprzyjacielskiej, znajdują w akcyi Francyi i sprzymierzonych nowy powód do zaufania w urzeczywistnieniu przyszłych przeznaczeń Ojczyzny.

Zechcą Panowie przyjąć zapewnienia mego wysokiego poważania.

Do Panów

Romana Dmowskiego i Erazma Piltza.

A. Ribot.

Rzeczpospolita Francuska. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych. —
W Paryżu, 2 października 1917.

Panie Prezesie! Listem z dnia 28 września br. raczył mnie Pan zawiadomić, że Pan Erazm Piltz został wyznaczony przez Polski Komitet Narodowy na jego delegata przy Rządzie Francuskim.

Śpieszę z potwierdzeniem odbioru tego zawiadomienia i z oznajmieniem, że Rząd Rzeczypospolitej bardzo chętnie aprobuje dokonany wybór.

Wybitna osobistość P. Piltza i jego ściśle stosunki, już zadziergnięte od wielu miesięcy z moim departamentem, sprawiają, że jego wyznaczenie jest nam szczególnie miłe i że może Pan być pewnym, że będzie on tak, jak i w przeszłości, doznawać i nadal w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przyjęcia, usprawiedliwionego stosunkami, opartymi na szacunku i zaufaniu, jakie się wytworzyły między nim a urzędnikami mego Departamentu.

Zechce Pan, Panie Prezydencie, przyjąć zapewnienia mego wysokiego poważania.

Do Pana Romana Dmowskiego,

Prezesa Polskiego Komitetu Narodowego.

A. Ribot.

Foreign Office. — Londyn, 15 października 1917. — No 193.261 W/38.

Panie! Jestem upoważniony przez Sekretarza Stanu, Pana Balfoura, zawiadomić Pana o otrzymaniu Pańskiego listu z 28 sierpnia br., podpisanego przez p. R. Dmowskiego i przez Pana, w którym donosicie Panowie o utworzeniu Polskiego Komitetu Narodowego z siedzibą w Paryżu i z reprezentantami w Londynie, Waszyngtonie, Rzymie i Bernie.

W odpowiedzi na ten list mam zaszczyt poinformować Pana, że Rząd Jego Królewskiej Mości jest gotów uznać tę oficjalną organizację polską i że przyjmuje do wiadomości zawiadomienie Panów, iż siedziba Komitetu jest w Paryżu.

Uważam za obowiązek dodać, że na przyszłość będzie Pan uznany za oficjalnego przedstawiciela Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu. Zechciej Pan itd.

Do Pana

L. hr. Sobańskiego w Londynie,

R. Graham.

Ministero degli Affari Esteri. — Rzym, 30 października 1917. — 3/I.

Panie! Swoim listem z 28 sierpnia br. raczył mnie Pan zawiadomić o utworzeniu Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, prosząc mnie o uznanie tego Komitetu przez Królewski Rząd Włoski za oficjalną organizację polską na kraje Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Cele, jakie sobie stawia Komitet, a mianowicie reprezentowanie interesów polskich, zajmowanie się kwestjami politycznymi armii polskiej na zachodnim froncie i opiekowanie się osobami polskiej narodowości w sprzymierzonych krajach Europy zachodniej mogą być przyjęte tylko jak najprzychylniej przez Rząd Królewski.

Naród Włoski, który podobnie, jak Naród Polski, cierpiał dla swej niepodległości i dla tryumfu zasady narodowościowej, widzi z najwyższą sympatją dążenia Narodu Polskiego do wolności i niepodległości. Łącząc się z temi uczuciami Narodu Włoskiego, Rząd Królewski proklamował w parlamencie swe zupełne i serdeczne przystąpienie do programu zjednoczenia, niepodległości i wolności Polski, uświęconego zgodą Mocarstw Sprzymierzonych.

Mam zatem zaszczyt i jest mi miło zawiadomić Pana, że Rząd Królewski uznaje Polski Komitet Narodowy za oficjalną organizację polską, a p. Konstantego Skirmunta, jako przedstawiciela tego Komitetu we Włoszech. Zechce Pan itd.

Do Pana Romana Dmowskiego,

Prezesa Polskiego Komitetu Narodowego
w Paryżu.

Sonnino.

Secrétariat d' État — Washington, 1 grudnia 1917.

Panie! Przypuszczając, że będzie Panu miło ogłosić oficjalne uznanie Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu przez Rząd Stanów Zjednoczonych, mam zaszczyt zawiadomić Pana, że Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu przedłożył mi pod dniem 19 października 1917 prośbę p. Dmowskiego, prezesa Polskiego Komitetu Narodowego w tem mieście, w sprawie wspomnianego uznania. Dnia 10 listopada 1917 miałem przyjemność przesłać Ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu instrukcje co do żadanego uznania Rządu Stanów Zjednoczonych.

Zechce Pan itd.

Do Pana Ignacego Paderewskiego

New - York - City.

Robert Lansing.

Polski Komitet Narodowy rozwinął obok akcji politycznej także działalność w kierunku zorganizowania autonomicznej armii polskiej we Francji. Stała się ona zawiązkiem późniejszej armii Hallera. Podstawę stanowił dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, Poincaré'go, z 4. VI. 1917 Zakres władzy Polskiego Komitetu Narodowego co do spraw tej armii określił załącznik do pisma francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych, Pichona, do prezesa P. K. N., Dmowskiego, z 20 marca 1918 r. Powyższe dokumenty brzmia:

Według „Temps“ z 6/VI. 1917 pojawił się w numerze „Journal Officiel“ z 5/VI. 1917 następujący dekret prezydenta Rzpltej Francuskiej, Poincaré'go z 4 czerwca 1917¹⁾ 2).

Art. 1. Tworzy się we Francyi na czas trwania wojny armię polską autonomiczną, poddaną pod rozkazy Naczelnej Komendy francuskiej, a walczącą pod sztandarem polskim.

Art. 2. Wystawienie i utrzymanie armii polskiej zapewnia Rząd Francuski.

Art. 3. W armii polskiej mają zastosowanie wszystkie przepisy armii francuskiej, dotyczące się organizacyi, zwierzchnictwa, administracyi i sądownictwa wojskowego.

Art. 4. Armia polska rekrutuje się 1-o z Polaków, służących obecnie w armii francuskiej, 2-o z Polaków innego pochodzenia, dopuszczonych do przejścia w szeregi armii polskiej we Francyi lub do zawarcia dobrowolnej umowy na czas trwania wojny na rzecz armii polskiej.

Powyższy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej poprzedziło następujące ministeryjne sprawozdanie 3):

„Liczba Polaków, biorących już udział w wojnie o prawo i wolność ludów lub mogących się zaciągnąć do służby w obronie sprawy sprzymierzonych, jest dość znaczną, aby usprawiedliwić połączenie ich w oddzielną jednostkę bojową.

„Z drugiej strony intencje rządów sprzymierzonych, a w szczególności tymczasowego rządu rosyjskiego, w sprawie odbudowy Państwa Polskiego nie mogą być lepiej potwierdzone, jak przez danie Polakom możności walczenia wszędzie pod ich sztandarem narodowym.

„Wreszcie sądzimy, iż Francya winna uważać sobie za punkt honoru współdziałania w stworzeniu i rozwoju przyszłej armii polskiej. Pokrewność ducha naszych ras i przyjaźń, jakiej Polacy zawsze dawali naszemu krajowi dowody, stanowią dla nas moralny obowiązek przyczynienia się do tej wzniosłej, a chwalebnej misyi”.

République Française. — Ministère des Affaires Étrangères. — Paryż, 20 marca 1918.

Panie Prezesie! Mam zaszczyt przesłać Panu w załączeniu odpis tekstu, który ustala uprawnienia Polskiego Komitetu Narodowego co do autonomicznej armii polskiej (les pouvoirs du C. N. P. sur l'armée autonome polonaise), utworzonej we Francyi, który raczył Pań zaopatrzyć swym podpisem równocześnie z p. senatorem Doumer, prezesem Komisji dla Słowiańskich Sił Zbrojnych i p. generałem Archinard, szefem Francusko-Polskiej Misji Wojskowej.

1) Cytuję za „Czasem“ z 4 sierpnia 1917, Nr. 304.

2) Datę dekretu podaje Erazm Piltz w swym referacie, wygłoszonym w Paryżu na zjeździe partji radykalno-socjalistycznej, odbytym 30 czerwca 1918 pod przewodnictwem senatora Debierre (streszczenie w „Programme et organisation du Comité National Polonais“, annexe Nr. 2, druk. w Paryżu u Flinikowskiego).

3) „Z dokumentów chwili“ LII. („Ojczyzna i Postęp“ Nr. 56, z 4 września 1917, drukowane w rękopisie str. 25).

Po zatwierdzeniu tego tekstu przez Pana Prezydenta Rady, Ministra Wojny, śpieszę Pana zawiadomić, że Rząd Rzeczypospolitej odpowiada za wykonanie zawartych w nim dyspozycyi, które się do niego odnoszą.

Bylbym Panu zobowiązany za uprzejme zawiadomienie mnie przy doniesieniu o otrzymaniu tego dokumentu, jak to było umówione, że Pan będzie odpowiadał za ich wykonanie w imieniu Polskiego Komitetu Narodowego.

Zechce Pan itd.

Do Pana Romana Dmowskiego,
Prezesa P. K. N. w Paryżu.

S. Pichon.

Załącznik do powyższego pisma.

P. K. N. wykonuje nad autonomiczną armią polską we Francyi zwierzchnie atrybucye we wszystkich kwestyach wojskowych natury politycznej (ayant une répercussion politique). Są one określone w następujący sposób:

1) Komitet jest powołany do ustalenia sztandaru narodowego, pod którym Armia Polska ma walczyć, i noszonych przez nią oznak wojskowych.

2) Ustala formułę przysięgi, składanej Narodowi Polskiemu.

3) Jest właściwym do decydowania o przynależności polskiej (de la qualité de Polonais) tych, którzy z powołaniem się na nią ubiegają się (s'en prévalent) o przyjęcie do Armii Polskiej, jużto jako oficerowie, już też jako żołnierze; ma również prawo udzielania zgody na zaciąganie się polskich jeńców wojennych do szeregów i wskazywać sposób użycia ich w Armii Polskiej.

4) Kwestye, odnoszące się do potrzeb materialnych i moralnych żołnierzy i do propagandy, będą rozważane wspólnie z Komitetem Narodowym.

5) Wysyłanie misyi dla organizowania ochotników będzie się odbywać w porozumieniu z nim.

6) Wszelka urzędowa publikaacya Armii Polskiej, o ile będzie wydawana, podlegać będzie jego kontroli politycznej.

7) Każdy członek lub delegat Polskiego Komitetu Narodowego, wyznaczony przez Komitet, będzie mógł zwiedzać wspólnie z wodzem Armii Polskiej lub wyznaczonym przez niego oficerem koszary, obozy i szkoły, przeznaczone dla Armii Polskiej i być pod tymi samymi warunkami obecnym przy lądowaniu ochotników polskich we Francyi.

8) Mianowanie głównych dowódzeów polskich, pod których władzę zostaną poddane polskie jednostki polowe, będzie się odbywać za zgodą Komitetu Narodowego.

9) Polskie siły zbrojne nie będą wysłane na front przed złączeniem ich w zorganizowane jednostki, a użycie ich na innym froncie, niż zachodni, zależy od zgody Komitetu Narodowego.

Materye, objęte powyższemi postanowieniami, będą załatwiane na peryodycznej konferencyi, w której uczestniczyć będą delegaci Komisji dla Słowiańskich Sił Zbrojnych na froncie francuskim, delegaci Polskiego Komitetu Narodowego i Francusko-Polskiej Misji Wojskowej.

Pod jesień 1917 roku odezwała się znowu Rosya w sprawie polskiej. Mianowicie 28 października przemawiał ówczesny Minister Spraw Zagranicznych, Tereszczenko, w rosyjskim, t. zw. wstępnym parlamencie, w którym odróżnił stosunek Rosyi do Polski od jej stosunku do Litwy i Łotwy: „... O ile chodzi o Polskę — powiedział — rozumiemy prawo decydowania o swoich losach, jako niepodległość”¹⁾. Jak widać zatem, nastąpił zwrot zasadniczy i głęboki.

Tymczasem wypadki międzynarodowe zaczęły przybierać bieg całkiem osobliwy. Lenin ogłosił odezwę pokojową „Do rządów krajów, prowadzących wojnę”, datowaną z Carskiego Siola 28 listopada 1917²⁾. Komunikaty sztabów generalnych z 4 grudnia 1917 ogłosiły rozpoczęcie się rokowań o rozejm na froncie rosyjskim dnia poprzedniego po południu³⁾. Nazajutrz austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, wygłaszał exposé w komisji dla spraw zagranicznych delegacji węgierskiej, powiedział między innymi: „Gdy przy zawarciu pokoju odpadną przeszkody, które dziś jeszcze stoją na drodze wprowadzenia w czyn pełnej samodzielności Polski, wtenczas Polska będzie mogła sama rozstrzygnąć o swej przynależności”; w dalszym zaś ustępie zrobił pewną aluzję do nadziei związku Polski z Monarchią Habsburską⁴⁾. Dnia 18 grudnia 1917 prezes ministrów Kucharzewski zwrócił się do kanclerza niemieckiego i do austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych o dopuszczenie do rokowań pokojowych z Rosją przedstawiciela Królestwa Polskiego⁵⁾. Te rokowania zaczęły się w Brześciu Litewskim 23 grudnia 1917 r., o godz. 4 po południu⁶⁾. Tymczasem przystąpiono do przygotowań do podróży regentów polskich do Berlina i Wiednia; wyjazd projektowano najpierw na 4, potem na 6 stycznia 1918 r.; ostatecznie przybyli regenci polscy do Berlina 7, a do Wiednia 10 stycznia 1918 r.⁷⁾. Cesarz Wilhelm w swem przemówieniu do regentów zachował wyraźną oględność w polskich sprawach; nawiązując do rozpoczętych rokowań w Brześciu Litewskim, podkreślił, że zawsze służył „zasadom, które gwarantują dobro ludzkości i pokojowe współdziałanie narodów”; w związku z takim postawieniem sprawy wypowiedział następujące słowa: „Z wdzięcznością odczuwam, że wbrew oszczerstwom nieprzyjaciół Panowie zrozumieliście moje nieustanne trudy, aby w ciągu moich, już prawie 30-letnich, rządów stać się bojownikiem tych zasad”. Przeciwnie przemówienie austriackiego cesarza Karola dotyczyło kwestyi polskiej wyraźniej i szerzej, wspominało o Legionach i nawiązanych stosunkach między monarchią naddunajską a Polską; w związku z tem powiedział cesarz do regentów: „Uczucia wzajemnego zaufania, wypływające z tych stosunków, doznają — jak tego spodziewać się należy — i w przyszłości dalszego pogłębienia i tworzyć będą rekojmie, że naród polski we wspólnej pracy kulturalnej z mocarstwami, którym

1) „Czas“ z 3 listopada 1917, Nr. 508.

2) „Czas“ z 30 listopada 1917, Nr. 553.

3) „Czas“ z 4 grudnia 1917, Nr. 570.

4) „Czas“ z 5 grudnia 1917, Nr. 561.

5) „Czas“ z 21 grudnia 1917, Nr. 578, komunikat Biura pras. przy warsz. dep. spraw politycznych.

6) „Czas“ z 24 grudnia 1917, Nr. 592.

7) „Czas“ z 31 grudnia 1917, Nr. 599, z 2 stycznia 1918, Nr. 2, z 8 stycznia 1918, Nr. 11 i z 10 listopada 1918, Nr. 15.

zawdzięcza swe odrodzenie do egzystencji państwowej, będzie szukał szczęścia i swej przyszłości. W każdym razie możecie, Panowie, liczyć na jak najsilniejsze i najprzychylniejsze poparcie z Mejs strony i ze strony Moich rządów”¹⁾). To wyraźne zaznaczenie o poparciu nie tylko ze strony monarchy, ale i ze strony jego rządów zdawało się wskazywać na to, że cesarzowi zależało na podkreśleniu podstaw trwałości tego stanowiska, któremu dawał wyraz, niezależnie od zmian politycznych w monarchii.

Na posiedzeniu w Brześciu Litewskim jeszcze dnia 3 lutego oświadczył Trocki, że nie mógłby uważać bez naruszenia samodzielności Państwa Polskiego, którą — jak twierdził — uznawał, za przedstawicieli polskiego narodu tych reprezentantów, którzy zostali ustanowieni wolą władz okupacyjnych; podobne stanowisko zajęli później także Radek i Babiński. Odpowiedź rządów państw centralnych na żądanie premiera Kucharzewskiego o dopuszczenia delegatów polskich do rokowań przewlekła się z dnia na dzień. Wobec tego rząd polski wystosował do państw centralnych obszerną notę, w której między innymi oświadczył: „Rząd polski stwierdza, że wszelkie układy, o losach Polski decydujące i prawa narodu polskiego przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawnie go obowiązujące, skoro zapadną z pominięciem reprezentacji narodu polskiego”²⁾). Rządy państw centralnych milczały mimo tego dalej, aż wreszcie 9 lutego 1918 r. ogłoszono urzędownie, że rokowania w Brześciu Litewskim częściowo osiągnęły pozytywny rezultat we formie pokoju, zawartego tego dnia o godz. 2 rano z Ukrainą³⁾). Ogłoszenie tekstu traktatu pokojowego wywarło na wszystkich polskich ziemiach przygnębiające wrażenie, poszedł on bowiem w skrzywdzeniu Polski dalej, niż ongiś przez rząd carski dokonane wyodrębnienie ziemi Chełmskiej. Austryacko-węgierski Wojskowy Jeneral-Gubernator w Lublinie, Stanisław hr. Szeptycki i szef cywilny lubelskiego Wojsk. Jeneral-Gubernatorstwa, Jerzy Madeyski, podali się do dymisji; to samo uczynili urzędnicy Polacy z b. Galicyi, przydzieleni przez władze austriackie do gubernatorstwa. Dnia 11 lutego wniósł gabinet Kucharzewskiego dymisję, którą w dwa dni potem przyjęła Rada Regencyjna, „uwzględniając jej motywy” i powierzając dymisyonowanemu gabinetowi tymczasowe dalsze prowadzenie agend⁴⁾).

Podanie gabinetu Kucharzewskiego jest szeroko umotywowane. Podajemy je według wydawnictwa „Z dokumentów chwili” (XCIII — 19. lutego 1918):

Najdostojniejsza Rado Regencyjna.

Gdy powołani zostaliśmy do utworzenia gabinetu ministrów, zdawaliśmy sobie sprawę z niezmiernych trudności, jakie w spełnianiu naszego zadania napotkamy. Wiedzieliśmy, że trwanie stanu wojennego, obecność władz okupacyjnych, ograniczenie i skrepowanie władzy rządu polskiego wytwarzają ciężkie warunki urzędowania; wiedzieliśmy, iż krytyczne położenie, w jakim kraj się znajduje, powoduje stałe konflikty, wobec których rola władz polskich jest nader trudna. Wiedzieliśmy, iż, gdy tylko zajmiemy

1) „Czas” z 9 lutego 1918. Nr. 66.

2) „Czas” z 9 stycznia 1918. Nr. 13 i z 11 stycznia 1918. Nr. 17.

3) „Czas” z 1 lutego 1918. Nr. 54.

4) „Czas” z 13 lutego 1918. Nr. 72 i z 14 lutego 1918. Nr. 74.

stanowiska ministrów, staniemy się w oczach ogółu współodpowiedzialni, a w oczach części ogółu może i współwinni tych klęsk i ciężarów, jakie na kraj spadają, a których odwrócenie nie będzie w naszej mocy.

Uznaliśmy jednak, iż mamy obowiązek stanięcia do pracy. Konieczność jak najspieszniejszej budowy państwa polskiego jeszcze w czasie trwającej wojny była widoczna i, skoro nas do tego zadania powołano, nie uważaliśmy za niemożliwe odpowiedzieć na wezwanie odmową.

Doświadczenie paromiesięczne okazało, iż przewidywania nasze co do trudności, związanych z odbudową Państwa Polskiego, sprawdziły się w całej pełni! Nie te jednak trudności, na które byliśmy przygotowani, skłaniają nas dziś do złożenia naszych urzędów, lecz wydarzenia polityczne dni ostatnich, a mianowicie wynik rokowań brzesko-litewskich — warunki pokoju pomiędzy Niemcami i Austryją a Ukrainą.

Równocześnie z objęciem przez nas urzędów zarysowało się prawdopodobieństwo zawarcia rychłego pokoju pomiędzy mocarstwami środkowo-europejskimi a ich wschodnim przeciwnikiem. Zapowiedziane zostało rozpoczęcie rokowań brzesko-litewskich. Od pierwszej chwili zdawaliśmy sobie jasno sprawę z wagi tych układów dla naszego narodu i zażądaliśmy udziału w pertraktacjach. Żądanie to odrazu natrafiło na przeszkody. Nie tu miejsce na określenie przebiegu sporu, jaki się na tle żądań polskich wywiązał, na cytowanie argumentów, które przeciwko udziałowi reprezentacji polskiej wysuwano, a które rząd polski zbijał, odwołując się do wszystkich czynników państwowych w obu monarchiach. Oświadczone nam niebawem, iż żądanie nasze, warunkowo wprowadzić i z ograniczeniami, spełnione zostanie, znów jednak potem wypływały nowe przeszkody i nowa zwłoka. Nad wszystkimi zresztą temi szczegółami drugorzędnego znaczenia góruje jeden fakt, najwymowniejszy i najjaskrawszy: przygotowywano traktat pokojowy, najżywiej dotyczący interesów Polski, a, jak się okazało, uchwalający nowy rozbiór Polski, usuwając Polaków od wszelkiej możliwości wpłynięcia na bieg układów.

Widząc, iż zanosi się ostatecznie na zawarcie pokoju bez udziału Polaków, wydaliśmy deklarację, wyrażającą stanowisko rządu polskiego w tych sprawach, które w Brześciu rozstrzygane być mogły. W deklaracji tej mieścił się protest przeciwko zawieraniu układów, prawa Polski przesądzających, z pominięciem reprezentacji narodu polskiego, w szczególności zaś protest przeciwko podziałowi terytorium Królestwa Polskiego Kongresowego. Deklaracja ta zawiera z góry daną odpowiedź rządu polskiego na dotyczące Polski warunki traktatu, w Brześciu Lwowskim zawartego. Uważaliśmy za nasz obowiązek uczynić wszystko, co było w naszej możliwości, by uzyskać wpływ na przebieg rokowań pokojowych, stwierdzamy atoli, iż nie było w mocy rządu polskiego zwalczanie tych wrogich Polsce sił i czynników, które złożyły się na eios, zadany narodowi naszemu przez traktat brzesko-litewski.

Wobec zawartego przez obydwie mocarstwa środkowo-europejskie z Ukrainą pokoju, pociągającego za sobą nowy rozbiór Polski, uznajemy dłuższe pozostawanie na naszych stanowiskach za niepodobieństwo.

Ustąpienie rządu polskiego stanowi protest przeciwko pogwałceniu praw narodu polskiego przez traktat brzesko-litewski, w szczególności protest przeciwko upokorzeniu, zadanemu rządowi polskiemu, który został

pozbawiony możności wzięcia w obronę interesów Polski przy zawarciu tego traktatu.

Dziś jest najwyższa chwila po temu, by społeczeństwo polskie pod wpływem zadanego ciosu ściślej niż dotąd wewnętrznie się zespoliło i skupiło dokoła najwyższej władzy narodowej. Władza ta, opierając się na szerokich warstwach narodu, wytknie tę drogę, jaką narodowi nadal iść należy, oraz dobrać do pomocy w dziele dalszego sterowania losami Ojczyzny ludzi, którzy liczyć będą mogli na najpowszechniejsze poparcie ogółu.

Gabinet ministrów, ustępując ze stanowiska, składa swe urzędy i pełnomocnictwa w ręce Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Dnia 13 lutego 1918 r., Rada Regencyjna wydała z Warszawy następujące orędzie „do narodu polskiego.”¹⁾

Gdy sprzymierzone armie monarchów państw centralnych wkraczały do Królestwa Polskiego, z pod zwycięskich ich sztandarów słyszeliśmy uroczyste zapewnienia, że niosą one Polsce wyzwolenie z długoletniego ciężkiego jarzma. Potem przyszły akty, poręczające Ojczyźnie naszej byt niepodległy; wreszcie przed kilku miesiącami uznano istnienie zwierzchniej władzy Państwa Polskiego i przyrzeczono mu przyjaźń, pomoc, współdziałanie. A kiedy runęła w Rosyi władza carska i nowi jej władcy zaczęli rokować z państwami centralnemi o pokój, nie dopuszczono Polski do udziału w układach.

Żądaliśmy tego udziału od rozpoczęcia rokowań nieustannie i stanowczo²⁾; obiecano nam ten udział następnie zwlekano z odpowiedzią, łudono nas, aż wreszcie pełnomocnicy Niemiec i Austro-Węgier rozstrzygnęli sami sprawę granic wbrew prawom naszym. Nie dopuszczono nas, aby pod nieobecność naszą zawrzeć pokój naszym kosztem i zdobyć sobie upragnione bezpieczeństwo na wschodzie za cenę żywego ciała naszego Narodu. Wykrojono kawał ziemi polskiej i oddano go Ukraińcom. Powtórzono bezprawie rządu carskiego, przywrócono twór nacjonalistów rosyjskich, nie istniejącą już gubernię Chełmską, i to powiększono, potęgując tym czynem ówczesną wyrządzoną polskiemu narodowi krzywdę.

Ten kraj, odstąpiony Ukrainie, jest w swej większości polski i katolicki. Ludność tego kraju w czasie nieenego prześladowania religijnego w r. 1875 krwią własną okupiła swą przynależność do Polski. Nie zapytano tej ludności, do jakiego państwa chce należeć, jednym pociągnięciem pióra postanowiono o jej losie. I tak zasada wolności i samookreślenia ludów, prawo stanowienia o sobie, tylokrotnie i tak uroczyście wygłaszane przez dyplomatów niemieckich i austriackich, zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

Odjęto przez to właściwe ich znaczenie aktom monarszym, obietnicom przyjaźni. Byt niepodległy Polski i jej istnienie państwowe, jej żywotność polityczna i gospodarza stały się pustemi słowami, gdyż nie tylko interesy i prawa Polski są pominięte, lecz nawet nie szanuje się jej narodowego terytorjum.

Przysięgaliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski i oto dziś, pomni na nasze ślubowanie, podnosimy przed

¹⁾ „Czas“ z 14 lutego 1918, Nr. 74.

²⁾ Por. przytoczone poprzednio zastrzeżenie rządu polskiego w nocie do rządów mocarstw centralnych.

Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbiorowi, odmawiając mu swego uznania i piętnując go, jako akt przemocy.

Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydanych aktów monarszych, będziemy mogli czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej, opierając się na woli Narodu, wierząc, że Naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza. Na tej woli Narodu chcemy oprzeć posłannictwo i wysiłki nasze; zachowany w obecnej dobie, co nabyto: strzedz będziemy naszych sądów, wydających wyroki w imię Korony Polskiej, naszych szkół, odradzających się w duchu polskim, a jeżeli dziś nie osiągniemy w pełni celu dążeń Narodu, przekażemy następcom naszym, co wzięliśmy z krwi ojców, a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny¹⁾.

Rada Regencyjna wystosowała też odnośne pisma do obu cesarzy¹⁾.

Powyższe orędzie ma doniosłe znaczenie. Dadzą się w nim odróżnić trzy części: pierwsza zawiera niejako przesłanki dla dwu następnych, wyciągnięte z brzeskiego traktatu ze stanowiska Polski; druga określa konsekwencye, wyciągnięte z powyższych przesłanek i stanowisko Rady Regencyjnej, jako zwierzchniej władzy państwa polskiego, wobec samego traktatu pokojowego z Ukrainą; trzecia wreszcie oznacza zadania Rady Regencyjnej na przyszłość.

Przesłanki, wyciągnięte z traktatu brzeskiego, są następujące:

1) Rada Regencyjna stwierdza nieszczerłość rządów państw centralnych, a to tak w szczególności do Polski, jak i wogóle ze względu na zasady, głoszone przez ich odpowiedzialnych przedstawicieli. O ile chodzi specjalnie o Polskę, to Rada Regencyjna uważa po traktacie brzeskim za nieszczerze najpierw zapewnienia dowództwa armii państw centralnych, zawarte w ich odezwie po przekroczeniu w sierpniu 1914 r. granic dawnego Królestwa Kongresowego, następnie akty monarchów z 5 listopada 1916 i 12 września 1917 r., wreszcie już na podstawie konkretnej znajomości układów, prowadzonych z państwami centralnymi o dopuszczenie delegacji polskiej do rokowań w Brześciu Litewskim, nieszczerłość państw centralnych wobec rządu polskiego, która objawiała się w celowem odraczaniu załatwienia kwestyi, aby w nieobecności przedstawicieli Polski zapewnić sobie jej kosztem bezpieczeństwo na wschodzie przez zawarcie traktatu pokojowego. O ile zaś chodzi o zasadniczy punkt widzenia, to Rada Regencyjna stwierdza, że skutkiem niepróbowania nawet zapytania ludności na wschodnich kresach Polski, przyznanych w traktacie Ukrainie, zaprzeczyli przedstawiciele państw centralnych konkretnym faktem zasadzie samookreślenia narodów o swym losie, zasadzie, którą — jak kilkakrotnie publicznie zapewniali — uznają rządy tych mocarstw.

2) Rada Regencyjna stwierdza, że kraj, odstąpiony Ukrainie, jest w swej większości polski i katolicki i że ludność jego własną krwią w czasie prześladowań rosyjskich okupiła swą przynależność do Polski.

1) „Czas“ z 14 lutego 1918, Nr. 74.

3) Rada Regencyjna stwierdza dalej, że w traktacie brzeskim nie tylko powtórzono bezprawie nacjonalistów rosyjskich za carskich rządów, dokonane przez wyodrębnienie gubernii chełmskiej, ale że nawet to bezprawie powiększono, bo dołączono do tej wyodrębnionej gubernii jeszcze dalsze ziemie Polski.

Jakież stąd płyną konsekwencje dla Rady Regencyjnej?

1) Rada Regencyjna, wykonując złożoną przysięgę, protestuje przeciwko nowemu rozbiorowi Królestwa Polskiego.

2) Odmawia temu traktatowi swego uznania, jako aktowi przemocy, a tem samem w stosunku do państw centralnych wyklucza jasno i stanowczo możliwość jakichkolwiek układów w tym względzie. Jest to wyciągnięcie konsekwencji z przytoczonego poprzednio zastrzeżenia rządu polskiego w nocie do rządów państw centralnych.

3) Stwierdzając, że traktat brzeski jest pogwałceniem i ducha i wewnętrznej treści aktów monarszych, wydanych w sprawie utworzenia państwa polskiego, oświadcza, że odtąd będzie czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej z woli narodu. Jestto oświadczenie niezmiernie doniosłe, bo Rada Regencyjna uznała się tem samem za zwolnioną ze stanowiska, zajętego w proklamacyi do narodu polskiego po złożeniu przysięgi 27 października 1917 i w pismach do obu cesarzy z 28 października 1917, w których oświadczyła, że chce prowadzić naród do jego państwowej niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez obu monarchów 5 listopada 1916 i 12 września 1917 r. Ma to oświadczenie ważne genetyczne znaczenie dla oredzia Rady Regencyjnej z 7 października 1918, dekretów z 12, 15 i 27 października 1918 i następujących aktów z listopada tego roku.

Ponieważ w pierwszej chwili po ogłoszeniu traktatu brzeskiego rozstrząsano pytanie, czy Rada Regencyjna nie powinna złożyć swych mandatów, przeto ostatnia część jej oredzia jest niejako na nie odpowiedzią, mianowicie Rada Regencyjna uważa za wskazane pozostać na swem stanowisku i strzedz przedewszystkiem tego, co dotąd w budowaniu państwa polskiego zostało już osiągnięte, w szczególności w zakresie sędownictwa i szkolnictwa, co się zaś tyczy dalszych zadań, to wskazuje ona na jedną wytyczną: Postanawia wykonywać swą władzę tak, by przekazać ją kiedyś swym następcom, nie uznając pod żadnym warunkiem pomniejszenia Ojczyzny.

„Monitor Polski”, który ogłosił protest Rady Regencyjnej, tudzież protesty gabinetu i Rady miasta Warszawy bez wiedzy władz okupacyjnych, został zawieszony.

W skonfiskowanym numerze 8 „Monitora Polskiego” z 15 lutego 1918 roku ukazała się jeszcze następująca odezwa Rady Regencyjnej¹⁾:

Do Wojska Polskiego!

W ciężkiej godzinie, którą nasz naród przeżywa, zwracamy się do Was, oficerowie i żołnierze Wojsk Polskich, z patryotycznym nakazem,

¹⁾ „Z dokumentów chwili“ XCIII. (25 lutego 1918 — drukowane, jako rękopis).

byście w tej tak poważnej chwili w służbie dla Ojczyzny z hartem i spokojem wytrwali.

Gdziekolwiek jesteście, czy Wy tutaj w sercu Polski, czy na Bukowinie i w Galicyi, czy wreszcie na dalekich rubieżach Rzeczypospolitej, pomnijcie na to, że wszyscy tworzycie dla Państwa Polskiego kadry przyszłej jednolitej a dzielnej armii polskiej.

Warszawa, d. 15 lutego 1918 r.

† Aleksander Kakowski, arcybiskup, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski.

Przeciwko pokojowi brzeskiemu podniesiono głośne protesty nie tylko w dawnym Królestwie Kongresowem, ale także i na innych ziemiach polskich. Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim wydało odezwę „Do rodaków” na posiedzeniu z 16 lutego 1918, polscy zaś członkowie austriackiej Izby panów stwierdzili w swem oświadczeniu, że „hr. Czernin złamał uroczyste przyrzeczenia, dane nam kilkakrotnie przez rząd austro-węgierski co do nietykalności także całej ziemi chełmskiej¹⁾. Na posiedzeniu Izby postów austriackiej Rady Państwa 20 lutego 1918 Koło Polskie przez usta swego prezesa, posła Goetza-Okocimskiego, złożyło między innymi następujące oświadczenie: „W obliczu całego świata cywilizowanego zakładamy uroczysty protest przeciwko tej zamierzonej grabieży ziemi polskiej. Uznanie suwerenności wskrzeszonej państwowości polskiej pociąga za sobą to, że rozporządzać ziemią, należącą do Polski, ma prawo tylko państwo polskie. Dlatego odmawiamy układowi pokojowemu brzeskiemu, o ile postanawia o oderwaniu części obszaru Polski, wszelkiej mocy, prawnie obowiązującej”²⁾. Posłowie polscy w parlamencie niemieckim założyli protest przeciwko układowi brzeskiemu przez usta posła Stychla na posiedzeniu 22 lutego, a posłowie w sejmie pruskim przez usta posła Seydy na posiedzeniu 7 marca 1918 r.³⁾.

Przedstawiciel Niemiec na konferencyach brzeskich, Kühlmann, w głównej komisji parlamentu niemieckiego wyjaśnił genezę traktatu brzeskiego w następujący sposób: Polacy poczuli się pokrzywdzonymi; to było z góry do przewidzenia, ale z drugiej strony nie można było wziąć na swoją odpowiedzialność upadek rokowań z Ukrainą⁴⁾. Do tego trzeba jeszcze dodać, że rokowania z Ukrainą przyspieszono, chcąc w ten sposób zaszachować delegatów rosyjskich sowieców, z którymi układy natknęły w pewnej chwili na trudności. W Austrii hr. Czernin, którego przybycie do Wiednia 13 lutego 1918 witano szczególnie owacyjnie, potrafił wśród Niemców austriackich wytworzyć przychylny nastrój dla traktatu brzeskiego, przedstawiając płynące z niego rzekomo wielkie dla Austrii korzyści gospodarcze, szczególnie w dziedzinie aprowizacyjnej. Gdy jednak środki żywnościowe z Ukrainy nie płynęły⁵⁾ tak szybko, jak się tego w Wiedniu spodziewano, a z powodu opozycji Koła Polskiego w Izbie

1) „Czas“ z 19 lutego 1918, Nr. 80.

2) „Czas“ z 21 lutego 1918, Nr. 84.

3) „Czas“ z 23 lutego 1918, Nr. 88 i z 7 marca 1918, Nr. 108.

4) „Czas“ z 20 lutego 1918, Nr. 82.

5) Por. exposé hr. Czernina przed przewodniczącymi klubów wiedeńskich Rady gminnej 2 kwietnia 1918, „Czas“ z 3 kwietnia 1918, Nr. 150.

posłów i polskich członków Izby panów przeciwko prowizoryum budżetowemu na posiedzeniach 7 względnie 10 marca rząd austriacki napotkał wielkie trudności, nim zdołał zapewnić sobie dla niego potrzebną większość głosów, zaczęto w Austrii próbować jakiegoś wyjścia. Na jednym z posiedzeń Izby posłów prezydent gabinetu Seidler zapowiedział pewną korekturę traktatu brzeskiego, co nastąpiło 4 marca 1918 r. Według austriackiego komunikatu urzędowego¹⁾ spisano w tym dniu dodatkowy protokół tej treści, że przewidziana w układzie pokojowym komisya do ustalenia granicy nie jest związana linią graniczną, biegnącą przez Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnostaw, Puchaczów, Radzyń, Międzyrzecze, Sarnki, lecz ma prawo stosownie do stosunków etnograficznych i życzeń ludności poprowadzić granicę także na wschód od powyższej linii; komisya ma się składać z przedstawicieli państw, które zawarły układ i z przedstawicieli Polski w równej liczbie. Powyższą korekturę przyjęto na polskich ziemiach przede wszystkim z nieufnością, a ponadto widziano w niej możliwość tylko drobniejszych terytoryalnych poprawek granicy, ustalonej w głównym traktacie pokojowym.

Ponadto „Matin” ogłosił²⁾ w tym czasie tekst tajnego traktatu, który miał być zawarty w Brześciu Litewskim obok ogłoszonej umowy pokojowej; punkt 4-ty tego traktatu miał zawierać zobowiązanie Austro-Węgier do takiego podziału Galicyi, aby ukraińskie jej obszary były połączone z Bukowiną w osobny kraj koronny. Ogłoszenie tych szczegółów, jakkolwiek na razie były trudne do stwierdzenia, zwiększyło jeszcze niedowierzanie i zaniepokojenie.

Tymczasem Rada Regencyjna, postanowiwszy nie opuszczać swego stanowiska, wdrożyła dalsze kroki w kierunku budowy państwa polskiego. Przerwane prace przygotowawcze do zwołania Rady Stanu należało wobec tego podjąć nanowo; przeszkodą był brak definitywnego gabinetu, gdyż od zwolnienia gabinetu Kucharzewskiego od tymczasowego prowadzenia agend w dniu 27 lutego 1918 urzędowała tylko Rada kierowników ministerstw pod przewodnictwem Antoniego Ponikowskiego³⁾. Desygnowany przez Radę Regencyjną na premiera⁴⁾ b. minister skarbu w gabinecie Kucharzewskiego, Jan Kanty Steczkowski, wyjechał celem przedwstępnych narad do Berlina i Wiednia. Dnia 4 kwietnia 1918 r. Rada Regencyjna wydała dwa dekrety, jeden do dotychczasowego kierownika Rady kierowników ministerstw Ponikowskiego, drugi do Jana Kantego Steczkowskiego, mianującego go prezydentem ministrów i ministrem skarbu, tudzież zawierający nominacje na ministrów innych członków gabinetu⁵⁾. Programowe oświadczenie nowego gabinetu ogłosił „Monitor Polski” 5 kwietnia 1918 roku⁶⁾.

Gabinet Steczkowskiego zajął się przede wszystkim doprowadzeniem do skutku zwołania Rady Stanu, do której wybory odbyły się 9 kwietnia

¹⁾ „Czas” z 16 marca 1918. Nr. 124.

²⁾ „Czas” z 12 marca 1918, Nr. 117.

³⁾ Komunikat w „Czasie” z 2 marca 1918, Nr. 101.

⁴⁾ „Czas” z 12 marca 1918, Nr. 116.

⁵⁾ „Czas” z 8 kwietnia 1918, Nr. 159.

⁶⁾ „Czas” z 9 kwietnia 1918, Nr. 161.

1918 r.¹⁾ Rada Regencyjna zwołała ją na pierwsze posiedzenie na dzień 22 czerwca 1918 r.; marszałkiem został wybrany Franciszek Pułaski²⁾).

Gabinet Steczkowskiego wystosował do rządów państw centralnych następującą notę z 29 kwietnia 1918 r., podpisaną przez prezydenta ministrów³⁾:

„Nowo utworzony polski rząd państwowy pozwala sobie z powołaniem się na narady, które poprzedziły utworzenie gabinetu i były prowadzone przez podpisanego w Berlinie i w Wiedniu, zawiadomić uprzejmie Waszą Ekszellencję, że uważałby za rzecz bardzo pożądaną („sehr wünschenswert“), gdyby mógł się znaleźć w położeniu rozpoczęcia już teraz rokowań w sprawie definitywnego rozwiązania polskiej sprawy pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym.

„Szybkie rozpoczęcie tych rokowań zdaje się nam być już z tego powodu koniecznym, ponieważ pogłoski, które w ostatnim czasie pojawiły się na nowo i w wielce zastrzonej formie o rzekomo zamierzonych regulacjach granicy, zaniepokoiły publiczną opinię w kraju w najwyższym stopniu i ponieważ rząd polski z powodów, całkiem od niego niezależnych, nie był w stanie dotąd niczego osiągnąć, co by mogło być uważane za wzmocnienie ustroju państwowego, nowo stworzonego przez wielkoduszny akt obu sprzymierzonych monarchów. Ten pożałowania godny stan rzeczy („bedauerliche Sachlage“) nie będzie mógł pozostać bez wpływu na zbierającą się niebawem Radę Stanu przy zajęciu przez nią stanowiska wobec rządu.

„Rząd polski, ma się rozumieć, nie chce uprzedzać pytania, które z rozwiązań sprawy polskiej, wchodzących pod uwagę i dotąd branych za przedmiot rozważań, stanowić będzie rezultat rokowań między obu cesarstwami, jakie mają się odbyć w najbliższym czasie. Pozwala sobie jednak zauważyć, że mógłby tylko takie rozwiązanie uważać za odpowiadające obustronnym interesom, któreby zapewniało polskiemu państwu pod warunkiem przymierza z państwami centralnymi i konwencji wojskowej niezależność, nienaruszalność dotychczasowego terytorium Królestwa Kongresowego, uregulowanie granicy od strony Ukrainy, odpowiadające strategicznym koniecznościom, terytoryalne kompenzacje w etnograficznie polskich obszarach na wschód od linii Narew—Bóbr—Niemen za utratę czterech północnych powiatów guberni suwalskiej, w końcu możliwość gospodarczego rozwoju przez zawarcie traktatu handlowego, któryby zapewniał także dostęp do morza (wolną żeglugę na Wiśle).

„Polski rząd pozwala sobie dać wyraz przekonaniu, że państwo polskie, tym sposobem oparte o mocarstwa centralne i w swych najżywoźniejszych interesach zadowolone, stanowiłoby stale najlepszą ochronę Środkowej Europy od Wschodu i uczyniłoby tak zwane regulacje granic pod względem politycznym i wojskowym zupełnie zbytecznymi“.

Rządy państw centralnych nie mogły się zdecydować na odpowiedź na powyższą notę, gdyż wyłoniły się pomiędzy nimi ponownie różnice w zapatrywaniach na rozwiązanie kwestyi polskiej, które znalazły między

1) „Czas“ z 21 marca 1918, Nr. 182, z 12 kwietnia 1918, Nr. 167, z 13 kwietnia 1918, Nr. 169, z 15 kwietnia 1918, Nr. 162.

2) „Monitor Polski“, tudzież „Czas“ z 17 czerwca 1918, Nr. 256.

3) Niemiecki tekst powyższej noty otrzymałem dzięki uprzejmości jednego z uczestników ówczesnych prac prawnopństwowych w Polsce.

tanemi swój wyraz w przytoczonej w dalszym ciągu niniejszego zbioru mowie niemieckiego sekretarza, Hintzego, z 24 września 1918 roku. W powyższej sprawie jeździł do Wiednia, Berlina i głównej kwatery niemieckiej w Spaa książe Radziwiłł.

Tymczasem na konferencji premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch, odbytej w Wersalu 3 czerwca 1918 roku, powzięto między innymi także uchwałę utworzenia zjednoczonego i niezawisłego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza, jako jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju, oraz panowania sprawiedliwości w Europie. Następnie przystąpił do niej także rząd brazylijski¹⁾.

Owczesny rząd polski ogłosił następujący komunikat, datowany z Warszawy 13 czerwca 1918:

„Wedle urzędowej depechy Agencji Havasa z dnia 3 b. m. na Zjeździe prezydentów ministrów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch powzięta została następująca uchwała: Utworzenie jednego, zjednoczonego i niezawisłego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza jest jednym z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju i panowania sprawiedliwości w Europie.

„Nie wdając się w rozważanie tej uchwały, jako takiej, rząd polski nie może nie zwrócić uwagi na chwilę, w której ta uchwała przyszła do skutku i na okoliczności, jakie temu towarzyszyły. Znadto boleśnie przypomina ona nam chwilę, gdy dopiero po opuszczeniu Królestwa Polskiego przez wojsko rosyjskie rząd carski zdecydował się przystąpić do wręczystwienia jednego z tych samych praw, o które przez sto lat bezskutecznie dopominaliśmy się.

„Chwila, w której uchwała została powzięta, a nie jej treść, nadaje jej właściwego charakteru. Rząd polski zgadza się z całym narodem w niestrudżonem dążeniu do stworzenia niezawisłego, uposażonego w podstawowe warunki polityczne, kulturalne i gospodarcze rozwoju państwa i w tej mierze nie da się wytrącić z równowagi przez rezolucję wersalską. Nie zważając na wszelkie przeszkody i trudności, będzie on dążył niezłomnie do wręczystwienia podstawowych potrzeb narodu, które mu we współpracy ze sąsiednimi mocarstwami centralnemi umożliwią rozwiązanie historycznego zadania, czekającego go na wschodzie Europy. To wymaga trzeźwego ocenienia naszych własnych interesów, które są dla nas miarodajne”.

Dnia 13 sierpnia przybyli z Warszawy Janusz Radziwiłł i Ronikier do głównej kwatery niemieckiej w Spaa na konferencję w sprawie polskiej²⁾, dokąd nazajutrz zjechał cesarz austriacki, Karol. W sześć dni później przyjechał Janusz Radziwiłł do Wiednia, a 26 sierpnia do Kra-

1) Doniesienie Agencji Havasa, p. „Czas“ z 13 czerwca 1918, Nr. 249. Odnośny ustęp uchwały wersalskiej jest przytoczony w nocie brazylijskiego Ministra Spraw Zagranicznych, Nilo Peçanha, d. d. Rio—de—Janeiro, 17 października 1918, do francuskiego ministra upelnomoconego, p. P. Claudel, zawierającej przystąpienie rządu brazylijskiego do uchwały wersalskiej. Ustęp ten brzmi: la création d'une Pologne unie et indépendante avec accès à la mer, constitue une des conditions de paix solide et juste et du rétablissement du droit en Europe. (Przytaczam według „Documents concernant le Comité National Polonais“, anexe No. 3).

2) W konsekwencji noty z 29 kwietnia 1918.

kowa. Celem omówienia sprawy polskiej wyjechał niemiecki sekretarz stanu, Hintze, do Wiednia, gdzie jednak również nie osiągnięto stanowczego porozumienia.

Tymczasem w państwach centralnych zaczęła się z wolna poważna krISIS. Jeszcze 14 kwietnia otrzymał dymisyę hr. Czernin, 10 lipca poszedł w jego ślady niemiecki sekretarz spraw zagranicznych, Kühlmann, 25 lipca ten sam los spotkał austriackiego premiera, Seidlera, który ustąpił miejsca Hussarkowi. Na froncie zachodnim nastąpiło przesilenie na niekorzyść Niemiec; wojska ich rozpoczęły odwrót z nad Marny 27 lipca 1918 r. Wpływ tych wypadków można wyczuć w mowie wicekanclerza Payera w Stuttgarcie¹⁾, w której dał wyraz zapatrywaniu, że przyszłego pokoju nie zawrą same tylko rządy, lecz że musi on być zawarty w porozumieniu z całym narodem, a odnośnie do Polski dodał, iż Niemcy nie mogą jej oddać z powrotem w ręce rosyjskie. W dniu 15 września wystąpiły Austro-Węgry z propozycją pokojową do rządów wszystkich państw, prowadzących wojnę, zapraszając je na poufną, nie obowiązującą wymianę zdań w jakiejś neutralnej miejscowości²⁾. Już w cztery dni potem rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział, że wobec kilkakrotnego i zupełnie szczerzego objawienia z jego strony warunków, pod którymi mógłby przystąpić do rokowań pokojowych, nie może i nie chce zajmować się żadnym projektem konferencji w tej sprawie³⁾. Mimo takiego stanu rzeczy, następcą Kühlmanna, sekretarz stanu, Hintze, w mowie, wygłoszonej 24 września w głównej komisji Sejmu Rzeszy Niemieckiej⁴⁾, określił twarde warunki, na jakich miałby się oprzeć stosunek państw centralnych do państwa polskiego. Oświadczył, że podstawą polityki tych mocarstw odnośnie do Polski jest proklamacja obu cesarzy z 5 listopada 1916 r. Co do sposobów zaś przeprowadzenia tej proklamacji państwa centralne są skłonne porozumieć się po wysłuchaniu życzeń Polski, w której to sprawie miała się zebrać w najbliższych dniach konferencja w Berlinie. Żądał jednak gospodarczego równouprawnienia państw centralnych na polskich targach z Polakami, wzamian za co wspomniane państwa były gotowe przyjąć Polskę do przyszłego europejskiego związku gospodarczego i na czas jego trwania zawrzeć z nią tymczasowy traktat handlowy z klauzulą najwyższego uprzywilejowania. Domagał się stworzenia wolnego ruchu przewozowego towarów i osób z Niemiec przez Polskę przy odwrotnem zagwarantowaniu Polsce tego samego w stosunku do Niemiec. Żeglugę na Wiśle i przytykających drogach wodnych chcą państwa centralne uznać za wolne dla Niemiec i dla Polaków. Obywatele niemieccy i austro-węgierscy mieliby być równouprawnieni z obywatelami polskimi w Polsce w zakresie handlu, przemysłu i nabywania majątków, zwłaszcza zaś ziemi. Wreszcie najcięższym warunkiem miało być żądanie od nowo powstałej Polski, aby nadal były utrzymane ustawy, które powstały podczas zarządu okupacyjnego, a służyły dla niemieckich szkół i kościołów. Co do tego ostatniego punktu wyraźnie dodał sekretarz Hintze: „Życzymy sobie, aby ta ochrona obywa-

1) „Czas“ z 13 września 1918, Nr. 403.

2) „Czas“ z 15 września 1918, Nr. 407.

3) „Czas“ z 29 września 1918, Nr. 415.

4) „Czas“ z 26 września 1918, Nr. 425.

teli, przynależnych do Niemiec, w Polsce dalej istniała także po utworzeniu wolnej i niezawisłej Polski”.

Ale wypadki zaczęły biec bardzo szybko. W dwa dni później, 26 września, Bułgaria prosiła o pokój, a zawieszenie broni z nią nastąpiło w trzy dni później¹⁾. Dnia 27 września cesarz austriacki zarządził abolicję²⁾ toczącego się od paru tygodni przed sądem wojennym w Marmarosz Szigeth (od 8. VI.) procesu przeciwko oficerom i żołnierzom legionów polskich, których zdolano zagarnąć podczas przebijania się brygadyera Józefa Hallera z resztą legionów przez linie austriackie i niemieckie z leżących na zachód od Czerniowiec w kierunku wschodnim w nocy 15 lutego 1918 r., dokonanego pod wrażeniem wieści o pokoju brzeskim. Na wstępnym posiedzeniu austriackiej Rady Państwa 1 października prezydent ministrów, dr. Hussarek, mówił o kwestyi polskiej, jako o jednym z najważniejszych zagadnień³⁾. Tego samego dnia kanclerz Rzeszy Niemieckiej, hr. Hertling, ustąpił miejsca mianowanemu w trzy dni potem ks. Maksowi Badeńskiemu⁴⁾. Kilka dni przedtem, 26 września, rząd warszawski zarządził werbunek do wojska polskiego⁵⁾.

Wreszcie dzień 4 października sprowadził zwrot zasadniczy. Austro-Węgry, Niemcy i Turcja zwróciły się⁶⁾ za pośrednictwem rządów, zastępujących ich interesy w Stanach Zjednoczonych, do prezydenta Stanów Zjednoczonych z prośbą o przystąpienie do rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów jego orędzia z 8 stycznia 1918, 4 punktów jego przemówienia z 12 lutego 1918 i wywodów z dnia 27 września 1918. Kanclerz, Maks Badeński, zawiadomił parlament niemiecki na posiedzeniu tegoż dnia, że ostatniej nocy wystósował za pośrednictwem Szwajcaryi notę w powyższym duchu, przyczem dodał, że zasady Wilsona zgadzają się w pełni z zapatrywaniami niemieckimi co do zawarcia pokoju⁷⁾. Wśród owych 14 punktów Wilsonowskiego orędzia odnosił się XIII do utworzenia państwa polskiego w następującem ujęciu⁸⁾: „Niezawisłe państwo polskie, któreby musiało zamknąć w sobie niewątpliwie przez ludność polską zamieszkałe obszary, musiałoby być stworzone. Musiałoby ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarstwa niezawisłość i terytoryjalna nienaruszalność musiałaby być zagwarantowane przez międzynarodowy układ”.

Wśród takich okoliczności Rada Regencyjna ogłosiła 7 października 1918 r. manifest do narodu polskiego, który przytaczamy poniżej wraz z dekretemi, tworzącymi z nim jedną organiczną całość.

¹⁾ „Czas“ z 28 września 1918, Nr. 429.

²⁾ „Czas“ z 28 września 1918, Nr. 429.

³⁾ „Czas“ z 2 października 1918, Nr. 435.

⁴⁾ „Czas“ z 1 października 1918, Nr. 433.

⁵⁾ „Czas“ z 2 października 1918, Nr. 436.

⁶⁾ „Czas“ z 5 października 1918, Nr. 442.

⁷⁾ „Czas“ z 6 października 1918, Nr. 443.

⁸⁾ „Czas“ z 7 października 1918, Nr. 444.

III Okres. — Od 7 października 1918.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego¹⁾.

Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija.

Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości.

W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna.

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały, jako podstawa do urządzenia nowego współżycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorjalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanem będzie.

Aby ten program ziszczyć, musi naród polski stanąć jako mąż jeden i wyteżyc wszystkie siły, by jego wola została zrozumiana i uznana przez świat cały.

W tym celu stanowimy:

1) Radę Stanu rozwiązać.

2) Powołać zaraz rząd, złożony z przedstawicieli najszerszych warstw narodu i kierunków politycznych.

3) Włożyć na ten rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do sejmu polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych, i ustawę tę najpóźniej w ciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej przedstawić.

4) Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie Władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna zgodnie ze złożoną przysięgą władzę swoją ma złożyć.

Polacy! Obecnie już losy nasze w znacznej mierze w naszych spoczywają rękach. Okażmy się godnymi tych potężnych nadziei, które z górą przez wiek żywili wśród ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech

¹⁾ L. 23 (Nr. 12) Dziennik Praw Królestwa Polskiego ex 1918.

zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może, a niech zabrzmí jeden wielki głos: Polska Zjednoczona Niepodległa.

Warszawa, 7 października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski.*
Prezydent Ministrów *Jan Kucharzewski.*

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy¹⁾:

Do czasu zwołania Sejmu konstytucyjnego na zasadach, wskazanych w Naszem orędziu z dnia 7 października 1918 roku, rozporządzenia z mocą ustawy będą wydawane przez Nas pod odpowiedzialnością Rady Ministrów. Tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przez Rząd przedstawione na pierwszym posiedzeniu najbliższego Sejmu dla uzyskania Jego sankcyi.

Dan w Warszawie, dnia 15 października 1918 roku.

† *Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski.*
Prezydent Ministrów w z. B. *Broniewski.*

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy wprowadzić natychmiast rotę przysięgi dla Wojska Polskiego o następującem brzmieniu²⁾:

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że Ojczyźnie mojej, Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni przysiężnej Władzy Zwierzchniej Państwa Polskiego, na lądzie i wodzie i w powietrzu i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski.

Tak mi Panie Boże dopomóż“.

Z chwilą zaprzysiężenia Wojska przechodzi ono pod zwierzchnią władzę Naszą, wskutek czego dalsze nominacye oficerskie przez Nas podpisywane będą. Dotychczasowe nominacye pozostawiamy w mocy.

Dla natychmiastowego zaprzysiężenia Wojska Polskiego według nowej rotы polecamy Dyrektorowi Komisyi Wojskowej przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Dan w Warszawie, dnia 12 października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski.*
Prezydent Ministrów w z. B. *Broniewski.*

Jan Stecki, J. Higersberger, Antoni Ponikowski,
St. Dzierzbicki, Witold Chodźko, Janusz Radziwiłł.

¹⁾ L. 24 (Nr. 12) Dz. Praw Król. Pol. ex 1918.

²⁾ Dziennik Praw Królestwa Polskiego z dnia 29 października 1918 r. L. 26 (Nr. 15).

Dekret ¹⁾.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy:

W związku z dekretem Naszym z dnia 12 października 1918 r. o przejściu Władzy Zwierzchniej nad wojskiem polskim w Nasze ręce przystąpić do formowania narodowej armii regularnej na podstawie Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, którą równocześnie ogłaszamy, poruczając Naszemu rządowi bezwzględne jej wykonanie.

Dan w Warszawie, dnia 27 października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Ostrowski.*

Prezydent Ministrów: *Józef Świerzyński.*

Minister Spraw Zewnętrznych: *Stan. Głąbiński*, Minister Spraw Wewnętrznych: *Z. Chrzanowski*, Minister Sprawiedliwości: *J. Higersberger*, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych: *W. Grabski*, Minister Przemysłu i Handlu: *Wierzbicki*, Minister Komunikacji: *W. Paszkowski*, Minister Aprowizacji: *Ant. Minkiewicz.*

W swym manifestie do narodu polskiego z 7 października 1918 r. Rada Regencyjna po stwierdzeniu, że zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej samoistności, nawiązuje do swego orędzia do narodu polskiego z 13 lutego 1918 r., wydanego po pokoju brzeskim. Tam mianowicie oświadczyła Rada Regencyjna, że wobec pogwałcenia ducha i wewnętrznej treści aktów monarchicznych z 5 listopada 1916 i z 12 września 1917 r. będzie mogła odtąd czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej z woli narodu. Ta wola narodu — zdaniem manifestu październikowego — jest jasna, stanowcza i jednomyślna. Otóż odczuwając tę wolę narodu i na niej się opierając, Rada Regencyjna proklamuje niepodległość państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą wolnością, tudzież z terytoryalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe będzie zagwarantowane.

Jeżeli się uwzględni, że wówczas okupacja jeszcze trwała, to jasnym będzie, że manifest październikowy Rady Regencyjnej był zamachem stanu, a ogłoszenie go w „Dzienniku Praw Królestwa Polskiego” nadawało temu zamachowi całkiem szczególne znamię. Właściwie jednak, biorąc historycznie, zamachem stanu było już orędzie z 13 lutego 1918 r., gdyż manifest październikowy był tylko stwierdzeniem zasady, proklamowanej w tamtem orędziu i wyciągnięciem z niej praktycznych konsekwencji. Licząc się jednak z faktycznymi stosunkami, istniejącymi wówczas jeszcze na ziemiach polskich, Rada Regencyjna obok stwierdzenia owej, proklamowanej przez siebie, zasady opierania się w sprawowaniu zwierzchniej władzy państwowej na woli narodu, staje równocześnie także na podstawie ogólnych zasad pokojowych, ogłoszonych przez prezydenta Wilsona, co do

¹⁾ Dziennik Praw Królestwa Polskiego z dnia 29 października 1918 r. L. 27 (Nr. 13).

których stwierdza, że zostały obecnie przyjęte przez cały świat, a więc i przez państwa centralne, jako podstawa do urządzenia nowego współżycia narodów. Te zaś zasady prowadzą do takiego państwa polskiego, jakie właśnie Rada Regencyjna proklamuje w swym manifestcie. Tym sposobem wola narodu polskiego schodzi się ze zasadami i prezydenta Wilsona i wszystkich państw, a więc i centralnych, które je przyjęły.

W drugiej części manifestu Rada Regencyjna obwieszcza te swoje zarządzenia, które, jej zdaniem, prowadzą do celu, proklamowanego w jej manifestcie. Rozwiązuje przeto Radę Stanu, zapowiada powołanie rządu, złożonego z przedstawicieli najszerszych klas narodu i kierunków politycznych, z obowiązkiem wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do Sejmu polskiego na szerokich zasadach demokratycznych, a to w ciągu miesiąca, wreszcie obwieszcza postanowienie zwolania niezwłocznie potem Sejmu, poddania jego postanowieniu dalszego urządzenia zwierzchniej władzy państwowej i złożenia w jego ręce władzy zgodnie ze złożoną przysięgą.

Z powyższych postanowień pierwsze, t. j. rozwiązanie Rady Stanu, weszło natychmiast w życie, skutkiem czego powstała próżnia w zakresie władzy ustawodawczej. Skutkiem tego wydała Rada Regencyjna 15 października 1918 dekret, postanawiający, że aż do czasu zwolania Sejmu konstytucyjnego w myśl manifestu z 7 października 1918 będzie wydawać rozporządzenia z mocą ustawy pod odpowiedzialnością Rady Ministrów; tym rozporządzeniem jednak nadaje wyraźnie tylko moc ustaw tymczasowych, którą tracą, o ile nie będą przez rząd przedłożone najbliższemu sejmowi do zatwierdzenia na pierwszym jego posiedzeniu.

Tymczasem jednak pomiędzy 7 a 15 października wyciągnęła Rada Regencyjna dalszą jeszcze, niezmiernie doniosłą, konsekwencję z manifestu październikowego. Mianowicie dekretem z 12 października 1918, kontrasygnowanym przez cały gabinet, przepisała nową rotę przysięgi dla wojska polskiego, według której oficerowie i żołnierze mieli przysiąc, „że Ojczyźnie mojej, Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni przyszłej władzy zwierzchniej państwa polskiego” dochowają żołnierskiej wierności. Równocześnie kazano dyrektorowi komisji wojskowej przedsięwziąć odpowiednie kroki dla natychmiastowego zaprzysiężenia wojska wedle nowej roty. Zarazem Rada Regencyjna zarządziła, że z chwilą zaprzysiężenia wojska przechodzi ono pod jej zwierzchnią władzę. Dekretem zaś z 27 października 1918 Rada Regencyjna, stwierdziwszy, że władza zwierzchnia nad wojskiem polskim już przeszła w jej ręce, poleciła przystąpić do formowania narodowej armii regularnej na podstawie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku o służbie wojskowej, którą ogłoszono tego samego dnia w numerze 13 „Dziennika Praw” pod L. 28.

Powyższe dekrety dowodzą wymownie, że siła władz okupacyjnych, które jeszcze w Kongresówce rządziły, poważnie zmalała, a to pod wpływem wypadków, które się szybko rozwijały w państwach centralnych skutkiem ostatnich walk na zachodnim froncie.

Mianowicie sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, Robert Lansing, w odpowiedzi na propozycję pokojową wystosował imieniem prezydenta Wilsona w nocy z 8 października 1918 do rządu niemieckiego pytanie, czy celem wdania się w dyskusję byłoby tylko porozumienie się co do

praktycznego zastosowania przyjętych za podstawę zasad i czy kanclerz przemawia tylko imieniem tych władz niemieckich, które dotąd prowadziły wojnę, przyczem zaznaczył, że Wilson mógłby zaproponować sojusznikom zawieszenie broni dopiero po opuszczeniu ich ziemi przez wojska mocarstw centralnych¹⁾). Niebawem kapitulowała także Turcja (11. X.)²⁾). Niemcy notą z 12 października odpowiedziały zupełnie w duchu poprzedniej noty Lansinga, zaznaczając, że kanclerz przemawia imieniem rządu niemieckiego i imieniem narodu niemieckiego³⁾).

Dnia 12 października cesarz austriacki Karol przyjął na audyencyach szereg polityków, jako przedstawicieli „wszystkich narodów” Austrii, co wskazywało na bardzo poważne przesilenie w państwie. Nazajutrz zaś odpowiada rząd Stanów Zjednoczonych⁴⁾ notą Lansinga na notę austriacko-węgierską z 4 października 1918 r., że wobec tego, iż po 8 stycznia zaszyły pewne nowe fakty, jak stan wojenny między Czecho-Słowakami a państwami centralnemi, tudzież uznanie przez rząd Stanów Zjednoczonych słuszności narodowych dążeń wolnościowych u Jugosłowian, prezydent Wilson nie jest w możności uznawać za podstawę pokoju tylko autonomii tych narodów, lecz musi obstawać przy tem, że one same, a nie on, mają być co do tego sędziami. Ogłoszenie powyższej noty rząd wiedeński odroczył do 21 października, a tymczasem 16 t. m. ukazał się manifest cesarza Karola o przeobrażeniu Austrii na państwo związkowe. Nie odnosił się on do krajów korony węgierskiej i zawierał rodzaj programu, gdyż postanawiał, że „póki się nie dokona tego przeobrażenia ustawowo, dotychczasowe urzędy pozostaną niezmienione w mocy, aby strzedz ogólnych interesów”. W takich warunkach manifest chybił celu. Między innemi zawierał on oświadczenie, że zapowiedziane przeobrażenie Austrii „nie przesądza wcale zjednoczenia polskich obszarów Austrii z niezawisłym państwem polskiem”⁵⁾. Ogłoszenie odpowiedzi Wilsona stało się hasłem rozpadnięcia się monarchii habsburskiej. Delegaci polscy w austriackiej delegacji złożyli już 15 października deklarację, że „wszyscy polscy posłowie do Rady Państwa... od tej chwili uważają się za poddanych i obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego”⁶⁾, a na posiedzeniu komisji wojskowej delegacji austriackiej wniósł poseł Głabiński interpelację w sprawie utworzenia komisji likwidacyjnej polsko-austriacko-węgierskiej i polsko-niemieckiej⁷⁾. Śląsk Cieszyński wypowiedział się deklaracją polskich stronnictw politycznych, tudzież polskich zrzeszeń narodowych, kulturalnych i gospodarczych z 12 października⁸⁾. Mimo to wszystko, minister spraw zagranicznych, Burian, mówiąc w swem exposé w komisji dla spraw zagranicznych delegacji węgierskiej 15 października⁹⁾ o manifestacie Rady Regencyjnej, trzymał się wciąż jeszcze na dotychczasowej linii, a to w tych słowach: „O ile ta proklamacja głosi zasadę wolnej decyzji narodu pol-

1) „Czas“ z 10 października 1918, Nr. 449.

2) „Czas“ z 12 października 1918, Nr. 454.

3) „Czas“ z 13 października 1918, Nr. 455.

4) „Czas“ z 21 października 1918, Nr. 463.

5) „Czas“ z 18 października 1918, Nr. 463.

6) „Czas“ z 16 października 1918, Nr. 459.

7) „Czas“ z 16 października 1918, Nr. 460.

8) „Czas“ z 16 października 1918, Nr. 460.

9) „Czas“ z 16 października 1918, Nr. 459.

skiego o swoim przyszłym losie, pokrywa się z temi wytycznemi liniami politycznemi, których przestrzegaliśmy względem państwa polskiego od chwili jego powstania.... Pragniemy tak, jak dotąd, przy uwzględnieniu praw i interesów austro-węgierskiej monarchii i w porozumieniu z Niemcami użyć naszych najlepszych wysiłków przy budowie państwa polskiego i najlepszemi siłami wspierać dążenia rządu polskiego, zmierzające do dobra Polski". Cesky Narodni Vybor wydał manifest ¹⁾, głoszący, że sprawa czeska przestała być wewnętrzną sprawą Austro-Węgier, a stała się międzynarodową. Południowi zaś Słowianie ogłosili ²⁾ zjednoczenie całego narodu Słowenów, Chorwatów i Serbów na ich etnograficznym terytorjum, bez względu na granice prowincyi lub państw, w jednolite zwierzchnicze państwo. Austryacki prezydent ministrów, Hussarek, podał się do dymisji 24 października ³⁾, a w trzy dni potem prof. Dr. Lammasch otrzymał misję utworzenia gabinetu o charakterze likwidacyjnym ⁴⁾. Na zgromadzeniu polskich posłów, odbytem w Krakowie 27 października, uchwalono utworzyć Polską Komisję Likwidacyjną ⁵⁾, która 31 października objęła władzę w Krakowie, a w najbliższych dniach także w zachodniej części Galicyi, podczas gdy we wschodniej części kraju zawierzała walka z Ukraincami, popieranymi przez pewne sfery austryackie i niemieckie ⁶⁾. Dnia 29 października komisya wykonawcza Czeskiej Rady Narodowej proklamowała w Pradze Państwo Czesko-Słowackie, a sejm chorwacki tego samego dnia ogłosił niezawisłość Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi ⁷⁾. Dnia 1 listopada w Wiedniu przyszedł do steru rząd republikański. W Budapeszcie objęła tegosamego dnia rządy węgierska Rada Narodowa ⁸⁾.

Tymczasem odbywała się dalsza wymiana not między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Odpowiedź Wilsona w nocy Roberta Lansinga z 14 października 1918 była twardą ⁹⁾. Dnia 18 października nowy austryacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, zwrócił się do prezydenta Wilsona z gotowością rokowań o pokój odrębnie i o natychmiastowe zawieszenie broni, rząd zaś niemiecki w nocy z 27 października zawiadomił Wilsona, że oczekuje teraz propozycji co do zawieszenia broni, które ma wdrożyć pokój sprawiedliwy, taki, jak go określili prezydent w swoich oświadczeniach ¹⁰⁾; tegosamego dnia nastąpiła dymisya naczelnego kwatermistrza niemieckiego, jen. Ludendorffa. Na to nota Lansinga z 5 listopada doniosła, że marszałek Foch jest upoważniony przez rząd Stanów Zjednoczonych i rządy koalicyi przyjąć należycie uwierzytelnionych przedstawicieli rządu niemieckiego. Delegacya niemiecka dla zawarcia zawieszenia broni wyjechała z Berlina 6 listopada po południu, by w myśl depezy iskrowej marszałka Focha zjawić się u przednich straży francuskich na

¹⁾ „Czas“ z 21 października 1918, Nr. 468.

²⁾ „Czas“ z 23 października 1918, Nr. 471.

³⁾ „Czas“ z 26 października 1918, Nr. 477.

⁴⁾ „Czas“ z 29 października 1918, Nr. 481.

⁵⁾ „Czas“ z 29 października 1918, Nr. 481.

⁶⁾ „Czas“ z 31 października 1918, Nr. 486.

⁷⁾ „Czas“ z 30 października 1918, Nr. 483.

⁸⁾ „Czas“ z 1 listopada 1918, Nr. 487.

⁹⁾ „Czas“ z 16 października 1918, Nr. 459.

¹⁰⁾ „Czas“ z 28 października 1918, Nr. 480 i 481.

drodze Chimay—Formies—Capelle—Guise¹⁾. W północnych Niemczech wybuchły zaburzenia; 8 listopada abdykował Wilhelm II²⁾ i następcą tronu; nazajutrz, 9 listopada, ogłoszono w Berlinie republikę. Tymczasem także we Wiedniu ogłoszono republikę na obszarze t. zw. Austrii niemieckiej³⁾.

Cóż się działo tymczasem w Warszawie?

Po dymisji gabinetu Steczkowskiego b. premier Kucharzewski otrzymał po dłuższych rokowaniach 8 października misję utworzenia gabinetu, ale już nazajutrz wniósł podanie o dymisję⁴⁾. Przedtem jeszcze Rada Regencyjna, odpowiadając 4 października na pismo generał-gubernatora Beselera z 28 września, oświadczyła, „że zamierzone przez gubernatora do przekazania władzy polskiej dalsze galeje administracji są tak małej doniosłości, że na miano administracji nie zasługują, a nadto oddanie to jest jeszcze obwarowane zastrzeżeniami. Wobec tego — brzmi pismo Rady Regencyjnej — musimy stanowczo żądać przekazania rządowi polskiemu galezi administracji w możliwie szerokim zakresie, warunki zaś, postawione przez Waszą Ekscelencyę, stanowczo odrzucamy. Zaznaczamy nadto, że stanowisko, zajęte przez Waszą Ekscelencyę w wyżej wymienionem piśmie, musi pociągnąć za sobą niepożądane skutki w rozwoju dalszych stosunków między państwem polskiem a Rzeszą Niemiecką”. Na to generał Beseler odpowiedział 7 października, że „powziął postanowienie nieobstawania dłużej przy warunkach, wynikłych... z rozważań prawnych” i prosi Radę Regencyjną o polecenie rządowi polskiemu, by mu przedstawił możliwie odwrotnie dokładne propozycje co do rozmiarów i terminu oddania galezi administracji, którego sobie życzy⁵⁾. „Monitor Polski” z 12 października ogłosił pismo R. R. do zastępcy prezesa ministrów, Broniewskiego, następującej treści: „Polecamy Panu natychmiast wdrożyć kroki celem najszybszego przejścia od władz okupacyjnych wszystkich działów zarządu kraju. Rada ministrów po rozważeniu rzeczy ustalić ma ostateczny termin objęcia administracji przez władze polskie. Oczekujemy w tym względzie niezwłocznego Pańskiego sprawozdania”. Powyższe pismo jest datowane 10 października⁶⁾. Dnia 23 października Rada Regencyjna powołała do steru już bez zatwierdzenia władz okupacyjnych gabinet Józ. Świerzyńskiego, który bez porozumienia się z Radą Regencyjną wydał następującą odezwę, datowaną 3 listopada 1918 r.): „Polacy! W obliczu najwyższych zadań, jakie przed narodem polskim postawiła chwila dziejowa, w poczuciu odpowiedzialności przed narodem i historią, dzisiaj rząd polski rozumie, że jedynie olbrzymi, zbiorowy wysiłek całego narodu, a nadewszystko pracującego ludu polskiego sprostą wielkiemu zadaniu stawiania podwalin pod gmach zjednoczonej, wolnej Polski ludowej, obrony wolności narodowej i granic Ojczyzny, ochrony ludności od głodu, trwałego zabezpieczenia nietykalnych praw Polski w stosunkach z innymi narodami.

„Naród polski musi bezwzględnie osiąść rząd, będący wiernym i silnym wyrazem powszechnej woli narodowej. Rozumiejac, że interesy

¹⁾ „Czas“ z 7 listopada 1918, Nr. 495 i z 8 listopada 1918, Nr. 498.

²⁾ „Czas“ z 9 listopada 1918, Nr. 498 a.

³⁾ „Czas“ z 10 listopada 1918, Nr. 489.

⁴⁾ „Czas“ z 10 października 1918, Nr. 450.

⁵⁾ „Czas“ z 12 października 1918, Nr. 454.

⁶⁾ „Czas“ z 15 października 1918, Nr. 458.

⁷⁾ „Czas“ z 4 listopada 1918, Nr. 500.

warstw uprzywilejowanych muszą w tej historycznej godzinie ustąpić dobru Ojczyzny, obecny rząd polski podjął zdecydowaną inicjatywę natchmiastowego wytworzenia rządu narodowego, a to w porozumieniu z politycznymi stronnictwami, przedstawiającymi pracujący lud polski.

„Rząd narodowy, w większości swej z przedstawicieli pracującego ludu złożony, powstać powinien bezzwłocznie. Pozostając na posterunku do chwili powstania rządu narodowego, który obejmie władzę niepodzielną do czasu zwołania sejmu ustawodawczego, zwracamy się do narodu z wezwaniem do współpracy w zapoczątkowanym dzisiaj wielkim dziele budowy Rzeczypospolitej”.

Podpisani: Świerzyński, Chrzanowski, English, Głabiński, Grabski, Higersberger, Minkiewicz, Paszkowski, Wierzbicki, Golczyński.

Zwrócić należy uwagę na to, że w powyższej odezwie jest po raz pierwszy w urzędowej enuncjacji mowa o „Polsce ludowej”.

Na powyższą deklarację „Monitor Polski” ogłosił w nadzwyczajnym wydaniu następujący reskrypt Rady Regencyjnej, datowany 4 listopada 1918 r.: „My, Rada Regencyjna, postanowiliśmy i stanowimy: dać dymisyę ministeryum Pana Świerzyńskiego w pełnym jego składzie i zawiesić natchmiast w czynności i działalności prezesa ministrów, poruczyć prowadzenie spraw bieżących aż do dalszego postanowienia najstarszemu rangą urzędnikowi w każdym ministeryum”. Równocześnie powierzyła Rada Regencyjna prowadzenie gabinetu szefowi biura prezydyalnego, dr. Władysławowi Wróblewskiemu¹⁾.

Komisarzem Jeneralnym Rządu Polskiego na okupację lubelską został mianowany J. Zdanowski (30. X.). Szef sztabu jeneralnego, jeneral Rozwadowski, wydał rozkaz, że na obszarze austriacko-węgierskiej okupacji najstarszy w każdej miejscowości oficer obejmuje komendę nad oddziałami żołnierzy - Polaków i ma je w porozumieniu z jeneralnym komisarzem rządu zaprzysiądz na wierność Polsce. Austriacko-węgierski wojskowy jeneral-gubernator, Liposzczak, ogłosił 31 października odezwę, w której zapowiadał oddanie administracji w ręce polskie z dniem 1 grudnia 1918²⁾. Tego samego dnia jeneral-gubernator Beseler zawiadomił Radę Regencyjną, że składa dowództwo nad armią polską³⁾, 7 zaś listopada zawiadomiły władze okupacyjne niemieckie Radę Regencyjną, że są skłonne oddać administrację i aprowizację kraju z dniem 15 listopada 1918 r.⁴⁾. We Wiedniu złożył rząd polski dr. Lammaschowi i ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie o swem prawie suwerenności nad Galicyą⁵⁾.

W nocy z 7 na 8 listopada ogłoszono w Lublinie Ludowy Rząd Republiki Polskiej, na którego czele stanął poseł Ignacy Daszyński. Twórcy jego przyjęli formę republikańską i terminologię („Republika ludowa”) z przytoczonej poprzednio deklaracji gabinetu Świerzyńskiego. Rząd lubelski ogłosił następującą odezwę⁶⁾:

¹⁾ „Czas” z 5 listopada 1918, Nr. 491. (Numer widocznie mylnie wydrukowany, podajemy więc, że cytujemy z wydania porannego powyższej daty).

²⁾ „Czas” z 5 listopada 1918, Nr. 492.

³⁾ „Czas” z 31 października 1918, Nr. 485.

⁴⁾ „Czas” z 8 listopada 1918, Nr. 498.

⁵⁾ „Czas” z 8 listopada 1918, Nr. 498.

⁶⁾ Nadzwyczajny numer „Naprzodu” z 9 listopada 1918.

„Do Ludu polskiego! Robotnicy, włościanie i żołnierze polscy! Nad skrwawioną i umęczoną ludzkością wschodzi zorza pokoju i wolności. W gruzy walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarne ucisku, i społecznego wyzysku mas pracujących. Wszędzie lud pracujący dochodzi do władzy. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość, lud pracujący, nie ujmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego. Nie może losem narodu polskiego nadal kierować Rada Regencyjna, przez obce i wrogie czynniki nam narzucona, która swoją ugodową i reakcyjną polityką, oddając jednocześnie niemal dyktatorską władzę w ręce austriackiego żoldaka, Rozwadowskiego, pcha naród polski ku przepaści.

Ludu Polski! Polski chłopie i robotniku!

Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej polskiej.

W przekonaniu, iż sprostasz temu wielkiemu a świętemu zadaniu, z polecenia ludowych i socjalistycznych stronnictw b. Królestwa i Galicyi ogłaszamy się za Tymczasowy Rząd Ludowy Polski i do chwili zwołania Sejmu ustawodawczego władzę całkowicie i niepodzielnie obejmujemy, ślubując sprawować ją sprawiedliwie ku dobru i pożytkowi ludu i państwa polskiego, nie cofając się jednak przed surową i bezwzględną karą wobec tych, którzy nie zechcą uznać w Polsce władzy demokracji polskiej. Jako tymczasowy rząd ludowy polski postanawiamy i ogłaszamy poniższe prawa, obowiązujące cały naród polski od chwili wydania niniejszego dekretu:

1) Państwo polskie, obejmujące sobą wszystkie ziemie, zamieszkałe przez lud polski, z własnem wybrzeżem morskiem, stanowić ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową, której pierwszego prezydenta oberze Sejm ustawodawczy;

2) Rada Regencyjna, działająca na szkodę narodu polskiego z dniem dzisiejszym z woli ludu polskiego przestaje istnieć. W razie, gdyby Rada Regencyjna oraz rząd, przez nią stworzony, tej woli ludu polskiego nie chcieli się poddać, ogłoszone będą za wyjęte z pod prawa. Ściganie i ujęcie w ręce naszych władz wykonawczych będzie obowiązkiem każdego obywatela państwa polskiego;

3) Istniejącemu obecnie w Warszawie prowizorycznemu rządowi urzędniczemu rozkazujemy niniejszem natychmiast podporządkować się nam i sprawować swe funkcje aż do chwili otrzymania od nas bliższych instrukcyi, w przeciwnym razie będą postawieni w stan oskarżenia przed trybunałem ludowym, którego skład i kompetencje będą niebawem ogłoszone;

4) Sejm ustawodawczy zwołany będzie przez nas jeszcze w roku bieżącym na podstawie powszechnego bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego głosowania. Ordynacya wyborcza będzie ogłoszona w ciągu najbliższych kilku dni. Czynne i bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało każdemu obywatelowi i obywatelce, mającym 21 lat skończonych;

5) z dniem dzisiejszym ogłaszamy w Polsce całkowite polityczne i obywatelskie równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pocho-

dzenia, wiary i narodowości, wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeczeń, związków zawodowych i strajków;

6) wszystkie w Polsce donacje i majoraty ogłaszamy niniejszem za własność państwową. Dla przeciwdziałania spekulacji ziemią będą wydane osobne przepisy;

7) wszystkie lasy, zarówno prywatne, jak i dawne rządowe, ogłaszamy za własność państwową, sprzedaż i wyrąbywanie lasów bez specjalnego zezwolenia od chwili ogłoszenia niniejszego dekretu jest wzbroniona;

8) w przemyśle, rzemiosłach i handlu wprowadzamy niniejszem 8-godzinny dzień roboczy;

9) po ukonstytuowaniu się ostatecznem przystąpimy natychmiast do reorganizacji na zasadach szczerze demokratycznych rad gminnych, sejmików powiatowych i samorządów miejskich, jak również do organizowania po miastach i wsiach milicyi ludowej, któreby zapewniły ludności ład i bezpieczeństwo, a posłuch i wykonanie zarządzeń naszych organów wykonawczych i należyte postawienie sprawy aprowizacji ludności. Zapewnienie jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. W tępieniu zbrodniczej spekulacji i ukrywaniu zapasów i w ułatwianiu dostarczania żywności oprzemy się na organizacjach samorządowych i społecznych.

Na sejm ustawodawczy wniesiemy projekty następujących reform społecznych:

a) przymusowe wywłaszczenie i zniesienie wielkiej i średniej własności ziemskiej i oddanie jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową;

b) upaństwowienie kopalń, salin, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych, oraz innych działów przemysłu, gdzie się to da odrazu uczynić;

c) udział robotników w administracji tych zakładów przemysłowych, które nie zostaną odrazu upaństwowione;

d) prawo o ochronie pracy, ubezpieczeniu od bezrobocia, chorób i na starość;

e) konfiskaty kapitałów, powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i dostaw do wojska;

f) wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego świeckiego nauczania szkolnego.

Polaków, zamieszkałych na ziemiach b. Księstwa Litewskiego, wzywamy, aby w braterskiej zgodzie z narodami litewskim i białoruskim dążyli do odbudowania państwa litewskiego w dawnych jego historycznych granicach. Polaków zaś ze wschodniej Galicyi i na Ukrainie do pokojowego załatwienia kwestyi spornych z narodem ukraińskim, aż do ostatecznego ich uregulowania przez miarodajne czynniki obu narodów.

Ludu polski! Te reformy polityczne i społeczne, które pragniemy w życie wcielić, są najniezbędniejsze. Bez urzeczywistnienia ich Polska nigdy nie dźwignie się z dzisiejszej nędzy bezwładu i upokorzenia. Urzeczywistnieniu tych reform na obszarze całej Polski stoi na przeszkodzie to, iż część jej jeszcze znajduje się w posiadaniu rabujących ją i niszczących wojsk niemieckich. Dlatego też nie mamy w swym składzie przedstawicieli Ludu z Poznańskiego, dlatego też chwilowo nie urzędujemy w Warszawie-stolicy Polski.

Wierzmy, iż lud niemiecki, który z takim trudem dochodzi u siebie w domu do władzy, rozkaże swym wojskom bezwzględnie opuścić wszystkie ziemie polskie, odda nam naszych najlepszych obywateli z Piłsudskim na czele, jak również jeńców wymiennych i robotników, więzionych dotychczas w Niemczech. Ale, gdyby wojska niemieckie nie ustąpiły dobrowolnie z całej ziemi polskiej, to wezwiemy cię, Ludu polski, abyś z bronią w rękę szedł ją uwalniać od niemieckiego najazdu, jednoczyć w całość państwową. Dlatego też organizowanie regularnej armii ludowej uważamy za jedno z najważniejszych i najpilniejszych naszych zadań. Wierzmy, że młodzież wiejska i robotnicza z radością stanie w szeregach rewolucyjnej armii polskiej, z Ludu wyszłej, politycznych i społecznych praw Ludu pracującego broniącej, Rządowi ludowemu wiernie i całkowicie oddanej, jedynie jego rozkazom podległej.

Tworzenie tej armii wobec nieobecności Józefa Piłsudskiego, powierzymy jego zastępcy pułkownikowi I. brygady Legionów polskich, Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu.

Ludu polski! Wybiła godzina twego czynu. Weź wielkie dzieło wyzwolenia twej ziemi, przesiąkniętej potem i krwią twych ojców i praojców w swe spracowane, mocne dłonie i przekaż następnym pokoleniom wielką i wolną, zjednoczoną Ojczyznę. Stań, jak jeden mąż, do czynu, nie poskap wielkiemu dziełu wyzwolenia Polski i pracującego w niej człowieka ani mienia, ani ofiar, ani życia.

Was bratnie narody: litewski, białoruski, ukraiński, czeski i słowacki wzywamy do zgodnego z nami współżycia i wzajemnego wspierania się w wielkiem dziele tworzenia związku wolnych i równych narodów.

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej:

Tomasz Arciszewski, Ignacy Daszyński, Medard Downarowicz, Gabryel Dubiel, Maryan Malinowski, Jędrzej Moraczewski, Tomasz Nocznicki, Julian Poniatowski, Edward Rydz-Śmigły, Wacław Sieroszewski, Błażej Stolarski, Stanisław Thugutt, Wincenty Witos i Bronisław Ziemięcki.

Lublin—Kraków, dnia 7 listopada 1918.

Równocześnie ogłosił Tymczasowy rząd ludowy Republiki Polskiej mianowanie pułkownika Rydza-Śmigłego naczelnym wodzem¹⁾:

Republika polska. — Tymczasowy Rząd Ludowy. — Obywatele!

Reakcyjne i ugodowe rządy Rady Regencyjnej zostały przez lud polski obalone. Z polecenia stronnictw ludowych i socjalistycznych b. Królestwa i Galicji ogłaszamy się za „Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej“. Ujmując w swe ręce pełnię władzy do chwili zwołania Sejmu ustawodawczego, Komendantem naczelnym wszystkich wojsk polskich mianujemy zastępcę J. Piłsudskiego, pułkownika Edwarda Rydza-Śmigłego.

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej.

Lublin—Kraków, 7 listopada 1918 r.

¹⁾ Nadzwyczajny numer „Naprzodu“ z 9 listopada 1918.

Polskie Biuro Korespondencyjne ogłosiło następujący komunikat: W odezwie, wydanej przez tymczasowy rząd ludowy republiki polskiej w Lublinie, wymieniono moje nazwisko. Celem uniknięcia nieporozumienia, oświadczam, że podpis mój umieszczono bez mojej wiedzy i że w skład tego rządu nie wchodzę.

Wincenty Witos¹⁾.

Komendant Rydz-Śmigły wydał następującą odezwę²⁾:

Żołnierze Polscy! Do broni! Jako zastępca komendanta Józefa Piłsudskiego, minister wojny i naczelny dowódzca Polskiej Republiki ludowej, wzywam wszystkich Polaków, którzy w jakiegokolwiek armii pełnili służbę wojskową, wszystkich żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, by w najbliższych polskich komendach stawali do szeregu. Burza wojenna kona, lecz jej poddmuchy wstrząsają jeszcze światem. Z bagnatów wał ochrony trzeba tworzyć — fortece Republiki Polskiej! Więc...³⁾ broń żołnierze niech, się rozpęta cała polska moc twórcza wojskowa, niech ziemia polska zagrzmi krokiem żołnierskim. Z zawrotną szybkością spełniają się przeznaczenia ludów, nadążyć trzeba, byśmy w tyle nie zostali bezsilni! Okażmy, że godni jesteśmy losu, który nam pozwala zwać się żołnierzami Republiki Polskiej!

Edward Rydz-Śmigły, generał.

Lublin, 7 listopada 1918.

Tymczasem okupacja austriacko-węgierska na obszarze b. Królestwa Kongresowego rozwiązała się sama z siebie, a w Warszawie dnia 10 listopada wojsko polskie zajęło Belweder i odwach i rozpoczęło się rozbrajanie oddziałów niemieckich. Tego samego dnia Rada Regencyjna wysłała depeszę do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie i do Bazaru w Poznaniu z zawiadomieniem, że „okupacja niemiecka przestała istnieć”. Brygadyer Józef Piłsudski przybył z podpułkownikiem Sosnkowskim z Magdęburga do stolicy Polski, powitany na dworcu przez regenta Lubomirskiego. Prezydent rządu lubelskiego, Daszyński, zjawił się w Warszawie i oddał swe stanowisko do dyspozycji Piłsudskiego⁴⁾.

Pod wpływem rozwijających się wypadków odezwała się także Wielkopolska. W Poznaniu Polski Komitet ukonstytuował się, jako Naczelna Rada Ludowa i wydał 10 listopada odezwę do ludności⁵⁾. Koło Polskie w Sejmie pruskim i Koło Polskie w sejmie Rzeszy Niemieckiej ogłosiły odezwę, kończącą się słowy: „Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska ludowa!”⁶⁾ Odezwą z 17 listopada zwołał Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej sejm dzielnicowy na dzień 3 grudnia 1918 do Poznania, na godz. 11 przed południem, do sali Lamberta. Delegatów wybierali wszyscy mężczyźni i wszystkie niewiasty polskie, którzy ukończyli 20 rok życia. Zadaniem jego było 1) wybrać Naczelną Radę Ludową, jako zwierzchnią władzę, aż do objęcia tamtejszych dzielnic przez rząd polski, 2) określić sprawowanie rządów tymczasowych i 3) zatwierdzić żądania narodowe, tylokrotnie nieugięte wypowiedane przez Koła poselskie. Do tego czasu rządy

¹⁾ „Czas“ z 10 listopada 1918, Nr. 499.

²⁾ Nadzwyczajny numer „Naprzodu“ z 9 listopada 1918.

³⁾ W tem miejscu tekst w „Naprzodzie“ nie odhity.

⁴⁾ „Czas“ z 11 listopada 1918, Nr. 500.

⁵⁾ „Czas“ z 14 listopada 1918, Nr. 503.

⁶⁾ „Czas“ z 17 listopada 1918, Nr. 506.

spoczywały w rękach komisaryatu, złożonego z X. Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfantego i Adama Poszwińskiego¹⁾.

Tymczasem w Warszawie władza przeszła z rąk Rady Regencyjnej w ręce Józefa Piłsudskiego. Podajemy poniżej tekst 4 dekretów, zawierających w sobie historyczny przebieg przejścia władzy zwierzchniej Rady Regencyjnej na brygadiera Józefa Piłsudskiego; dwa z nich wydała Rada Regencyjna, dwa inne Piłsudski.

W pierwszym z nich z 11 listopada 1918 Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich brygadierowi Piłsudskiemu, motywując to swoje postanowienie grożącym niebezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym, tudzież płynącą stąd koniecznością ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju. Powyższe postanowienie zawiera jednak jedno zastrzeżenie: Mianowicie Rada Regencyjna stwierdza, że w razie oddania przez nią zgodnie z jej poprzednimi oświadczeniami zwierzchniej władzy państwowej w ręce rządu narodowego po jego utworzeniu się brygadier Piłsudski złoży do rozporządzenia tego samego rządu przelaną na niego władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej i że to zobowiązanie stwierdza podpisaniem powyższego dekretu.

Ten stan rzeczy trwał jednak ledwie trzy dni, gdyż już dekretem z 14 listopada 1918 Rada Regencyjna, wychodząc z założenia, że podział zwierzchniej władzy państwowej w myśl dekretu z 11 listopada nie może trwać bez szkody dla powstającego państwa polskiego, oświadcza, że się rozwiązuje i że od tej chwili składa swoje obowiązki i odpowiedzialność względem narodu polskiego w ręce naczelnego dowódcy Piłsudskiego, a to do przekazania jej rządowi narodowemu.

W obu powyższych dekretach jest niejasnym, co Rada Regencyjna rozumiała pod „rządem narodowym”. O wiele jaśniejszym pod tym względem był jej manifest z 7 października, gdzie mówiła o złożeniu władzy zwierzchniej państwowej w ręce tej władzy, która będzie urządzona na podstawie postanowień Sejmu. Otóż opierając się właśnie na określeniu manifestu październikowego, należy przyjąć, że Rada Regencyjna tak też, a nie inaczej i w swych obu dekretach listopadowych pojmowała rząd narodowy.

Również 14 listopada 1918 r. ukazał się dekret Józefa Piłsudskiego, który oświadcza, że przeważająca większość przedstawicieli niemal wszystkich stronnictw w Polsce doradzała mu stworzenie rządu nie tylko na podstawach demokratycznych, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego. Z tego powodu zamianował prezydentem gabinetu poślu Ignacego Daszyńskiego i polecił mu a) powołać do swego gabinetu wybitne siły fachowe, niezależnie od ich przekonań politycznych, tudzież b) wypracować projekt najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, obejmującej wszystkie trzy zabory, aż do zwołania sejmu ustawodawczego. Wreszcie szczególnie podkreślił, że według jego przekonania twórcą praw narodu może być tylko sejm, którego zwołania zażądał od premiera w możliwie krótkim, kilkumiesięcznym, terminie i że przeprowadzenie głębokich zmian społecznych może uchwalić tylko sejm ustawodawczy.

1) „Czas” z 18 listopada 1918, Nr. 507.

Jak widać z brzmienia powyższego dekretu, rozstrzyga nim naczelny dowódzca Piłsudski formę ustroju państwowego, poleca bowiem prezydentowi ministrów opracować projekt urządzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej republiki polskiej. Odnośny dekret ukazał się niedługo, jest datowany 22 listopada 1918 r. i stwarza wraz z poprzednim dekretem podstawę dla formy państwa, jako rzeczypospolitej, którą przyjął potem również i sejm.

Według tego dekretu Józef Piłsudski objął najwyższą władzę, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa i oświadczył w nim, że będzie ją sprawował aż do zwołania sejmu ustawodawczego. Rząd republiki polskiej stanowili według niego mianowani przez naczelnika i odpowiedzialni przed nim aż do zebrania się sejmu prezydent ministrów i ministrowie. Projekty ustawodawcze po uchwaleniu i zatwierdzeniu przez naczelnika uzyskiwały tymczasową moc ustawy, tracąc ją, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu sejmu ustawodawczego do jego zatwierdzenia. Akty rządowe kontrasygnował prezydent ministrów. Sądy wydawać miały wyroki w imieniu Republiki Polskiej. Budżet państwowy na pierwszy okres budżetowy uchwalał rząd i przedkładał naczelnikowi do zatwierdzenia.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego ¹⁾.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygaderyowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami zwierzechną władzę państwową złoży, Brygadery Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzechniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918 roku.

† Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski,
Józef Piłsudski.

Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego ²⁾.

Stan przejściowy podziału zwierzechniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1918 roku, nie może trwać bez szkody dla powstającego Państwa Polskiego.

Władza ta powinna być jednolita.

Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódcu, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie, dnia 14 listopada 1918 roku.

† Aleksander Kakowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Ostrowski,

¹⁾ Dziennik Praw Państwa Pol., L. 38 (Nr. 17), ex 1918.

²⁾ Dziennik Praw Państwa Pol., L. 39 (Nr. 17) ex 1918.

Dekret ¹⁾.

Wyszedszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwalamą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić. Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i postanowiłem rozważyć rolę i znaczenie przywódców polskich stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi.

W rozmowach, prowadzonych z przedstawicielami niemal wszyskich stronnictw w Polsce, spotkałem się, ku wielkiej mej radości, z zasadniczym potwierdzeniem mych myśli. Przeważająca większość dorażala utworzenie rządu nie tylko na podstawach demokratycznych, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego. Licząc się z potężnymi prądami, zwyciężającymi dzisiaj na Zachodzie i Wschodzie Europy, zdecydowałem się zamianować prezydentem gabinetu pana posła Ignacego Daszyńskiego, którego długoletnia praca patriotyczna i społeczna daje mi gwarancję, że zdoła w zgodnej współpracy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do odbudowy dźwigającej się z gruzów Ojczyzny.

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mu wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których kraj dzisiaj potrzebuje; zażądałem więc od pana prezydenta ministrów, aby, licząc się z tem, wzmocnił skuteczność pracy swego gabinetu przez udział w nim wybitnych sił fachowych, niezależnie od ich przekonań politycznych.

Z natury położenia Polski jest charakter rządu aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego prowizorycznym i nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm Ustawodawczy. Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, żądałem zwołania go w możliwie krótkim, kilkumiesięcznym terminie.

Licząc się z wyjątkowem pod względem prawnym położeniem narodu, wezwałem p. Prezydenta Ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zaborcy.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przekazuję niniejszem Rządowi Republiki.

Warszawa, d. 14 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej²⁾.

Na podstawie dekretu z dn. 14 listopada r. b. przedłożył mi p. Prezydent Ministrów uchwalony przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia Najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

¹⁾ Dziennik Praw Państwa Pol., L. 40 (Nr. 17) ex 1918.

²⁾ Dziennik Praw Państwa Pol., L. 41 (Nr. 17) ex 1918.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowią, co następuje:

Art. 1. Obejmuję, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, Najwyższą Władzę Republiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Art. 2. Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przezeń i odpowiedzialni przedemną aż do zebrania się Sejmu Prezydent Ministrów i Ministrowie.

Art. 3. Projekty ustawodawcze, uchwalone przez Radę Ministrów, ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa Polskiego; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia.

Art. 4. Akty rządowe kontrasygnuje Prezydent Ministrów.

Art. 5. Sądy wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej.

Art. 6. Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej według ustalić się mającej przez Radę Ministrów roty.

Art. 7. Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl przepisów dotychczasowych Głowie Państwa, wchodzić będzie odemnie, na propozycję Prezydenta Ministrów i właściwego Ministra.

Art. 8. Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwali Rząd i przedłoży mi do zatwierdzenia.

Dan w Warszawie, dnia 22 listopada 1918 roku.

Józef Piłsudski, Prezydent Ministrów Moraczewski.

Dekret o Najwyższej Władzy Reprezentacyjnej Republiki Polskiej kontrasygnował Prezydent Ministrów, Jędrzej Moraczewski, który stanął na czele gabinetu, gdy rokowania desygnowanego na premiera Ignacego Daszyńskiego ze stronnictwami politycznymi nie wydały rezultatu. Nowy rząd spowodował wydanie dekretu z 28 listopada 1918, L. 46 (No 18) D. p. o Ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego. Oglaszamy ją poniżej wraz z uzupełniającymi dekrétami i z późniejszymi już uchwałami sejmu, a to dla jednolitości przedmiotu. Równocześnie wydanym drugim dekretem L. 48 D. p. zarządził Naczelnik Państwa powszechne wybory poselskie na dzień 26 stycznia 1919 r. Ordynacja wyborcza opiera się na prawie wyborczem powszechnem, bezpośredniem, tajnem i równem, a technikę wyborczą opiera na systemie proporcjonalnym według list; prawo głosowania przyznana mężczyznom i kobietom, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 21 lat i są obywatelami państwa.

Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego¹⁾,²⁾

Na podstawie uchwalonego przez Radę Ministrów projektu stanowią co następuje:

¹⁾ L. 46 (Nr. 18) Dziennik Praw Państwa Pol.

²⁾ Dekrety, zmieniające poszczególne postanowienia d. L. 46, są podane w dalszym ciągu Zbioru.

ROZDZIAŁ I.

Prawo wybierania.

Art. 1. Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.

Art. 2. Wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów (patrz art. 15).

Art. 3. Wyborcy głosować wolno tylko w jednym obwodzie głosowania.

Art. 4. Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu.

Art. 5. Prawa wyborczego nie mają osoby sądownie pozbawione praw obywatelskich.

Art. 6. Prawo głosowania winno być wykonywane osobiście.

ROZDZIAŁ II.

Wybieralność.

Art. 7. Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (kci) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, jak również wojskowi.

Art. 8. Urzędnicy państwowych władz administracyjnych, skarbowych i sądowych nie mogą być wybrani w tych okręgach wyborczych, na które rozciąga się ich działalność służbowa.

Przepis ten nie dotyczy urzędników i wojskowych władz centralnych.

Art. 9.¹⁾ Płatni urzędnicy państwowi oraz wojskowi z chwilą wyboru na posła zostają zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

Art. 10. Poseł powołany do płatnej służby państwowej przestaje być członkiem Sejmu.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

ROZDZIAŁ III.

Okręgi wyborcze i obwody głosowania.

Art 11. Państwo Polskie zostaje podzielone na okręgi wyborcze. Wykaz okręgów wyborczych i siedzib głównych komisji wyborczych jest wyszczególniony w dodatku Nr. 1.

Art. 12. Jeden poseł przypada przeciętnie na 50 tys. ludności okręgu; na ułamki tej liczby wynoszące powyżej 25.000 przypada jeden poseł.

¹⁾ Zmieniony potem dekr. L. 198 (Nr 14) D. P. P. P. ex 1919 (p. w dalszej części Zbioru).

Art. 13. Główna komisja wyborcza dzieli okręg wyborczy na obwody głosowania.

ROZDZIAŁ IV.

Wybory poselskie.

a) Zarządzenie wyborów, dzień i miejsce wyborów.

Art. 14. Wybory poselskie będą zarządzane przez Naczelnika Państwa.

Art. 15. W zarządzeniu wyborów oznaczony będzie dzień głosowania, na który wybrać należy niedzielę lub święto. Głosowanie odbywa się w jednym dniu w całym kraju. Głosowanie powinno być wyznaczone najpóźniej na sześćdziesiąty dzień po dniu zarządzenia wyborów.

Zarządzenie wyborów winno być ogłoszone w Dzienniku Praw Państwa oraz w dziennikach politycznych, stołecznych i prowincjonalnych.

Dzień ogłoszenia wyborów w Dzienniku Praw Państwa uważa się za dzień zarządzenia wyborów.

Art. 16. Najpóźniej w dwudziestym dniu po dniu zarządzenia wyborów główna komisja wyborcza ogłosi publicznie we wszystkich gminach okręgu wyborczego dzień wyborów poselskich, godziny głosowania, liczbę posłów, którzy mają być wybrani, miejsce, czas, sposób i ostatni termin zgłaszania kandydatur poselskich według przepisów rozdziału IV d), a wreszcie skład i lokal urzędowy głównej komisji wyborczej.

Równocześnie będzie ogłoszony w każdej gminie lub mieście podział danej gminy lub miasta na obwody głosowania, wyznaczony lokal wyborczy dla każdego obwodu oraz skład i lokal urzędowy oraz godziny urzędowania miejscowych komisji wyborczych.

Ogłoszenie to nastąpić winno w sposób zwykle w danej gminie używany przy ogłaszaniu rozporządzeń.

Art. 17. W razie zmiany lokalu wyborczego, względnie lokalu urzędowania głównej lub miejscowej komisji wyborczej, zmiana ta musi być natychmiast podana do publicznej wiadomości.

b) Komisje wyborcze.

Art. 18. Dla każdego okręgu wyborczego ustanawia się główną komisję wyborczą, dla każdego obwodu głosowania — miejscową komisję wyborczą. Kontroluje normalne powstanie i funkcjonowanie komisji oraz udziela im instrukcji i komentarzy minister spraw wewnętrznych, od którego postanowien przysługuje im odwołanie się do Sądu Najwyższego. Nadzór nad czynnościami będzie pełnił w każdym okręgu komisarz wyborczy, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych i pozostający pod bezpośrednią kontrolą generalnego komisarza wyborczego, mianowanego przez Naczelnika Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Art. 19. Główna komisja wyborcza składa się z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i trzech członków.

Przewodniczącym głównej komisji jest prezes sądu okręgowego, lub też sędzia przez niego powołany.

Art. 20. Prezes sądu okręgowego powołuje zastępcę przewodniczącego z grona sędziów.

Art. 21. Z pozostałych trzech członków głównej komisji wyborczej jednego oraz zastępcę wybiera Rada Miejska, dwóch zaś i tyluż zastępców zgromadzenie wójtów powiatu, również ze swego grona. Do zgromadzenia wójtów nie mogą należeć wójtowie, mianowani przez b. władze okupacyjne.

W okręgach wyborczych, złożonych z jednego miasta, dwóch członków i ich zastępców wybiera Rada Miejska, trzeciego związku zawodowe. Sposób powołania tego trzeciego członka i jego zastępcy określi instrukcja ministra spraw wewnętrznych. Na wyborach w Radzie Miejskiej przewodniczy prezes Rady Miejskiej, na zgromadzeniu wójtów — osoba przez zgromadzenie na przewodniczącego powołana.

Art. 22. Wójci i członkowie Rady Miejskiej będą zawiadomieni o wyborach na trzy dni przed posiedzeniem. W razie niemożności zawiadomienia osobistego, należy wybory ogłosić w dzienniku miejscowym.

Art. 23. Każdy z członków Rady Miejskiej lub każdy wójt pisze na swej kartce do głosowania jedno nazwisko. Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali największą ilość głosów. W razie równości głosów, otrzymanych przez poszczególnych kandydatów, rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Art. 24. Przewodniczący zawiadomi zebranych bezzwłocznie o wynikach głosowania i prześle odpis protokołu wyboru z dokładnym adresem wybranych przewodniczącemu głównej komisji wyborczej. Ewentualne protesty przeciwko wyborowi w ciągu czterech dni od dnia głosowania należy wnieść do przewodniczącego głównej komisji wyborczej. Protesty rozstrzyga niezwłocznie Sąd Najwyższy. W razie unieważnienia wyboru wójtów, ewentualnie Rada Miejska, przystąpią do ponownych wyborów.

Art. 25. Miejscowa komisja wyborcza składa się z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i trzech członków; wszystkich powołuje główna komisja wyborcza.

Art. 26. Do powzięcia uchwały w głównej i miejscowej komisji wyborczej niezbędna jest obecność przynajmniej trzech członków.

Uchwały komisji zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Art. 27. Jeden z członków komisji prowadzi protokoły obrad komisji. Protokoły winny być podpisane przez obecnych na zebraniu członków komisji.

Art. 28. Kandydat na posła nie może brać udziału w pracach komisji wyborczych.

Art. 29. Osoby, powołane na członków komisji wyborczych, które uchylają się po przyjęciu wyborów od spełnienia swoich obowiązków bez usprawiedliwionej przyczyny, ulegną karze grzywny od jednej do stu marek, lub od dwóch do dwustu koron; skazanie po raz trzeci powoduje wykreślenie z listy członków komisji.

Kary te na członków miejscowych i głównych komisji wyborczych nakłada komisja główna.

Art. 30. Członkowie głównych i miejscowych komisji wyborczych otrzymują dyety. Członkowie, urzędujący w miejscu swego zamieszkania, otrzymują dziesięć marek (dwadzieścia koron) dziennie, członkowie, urzędujący poza miejscem swego zamieszkania, — piętnaście marek (trzydzieści koron) dziennie i zwrot kosztów podróży.

c) Sprawdzanie praw wyborczych.

Art. 31. Naczelnik gminy sporządzi w porządku alfabetycznym (według wzoru dodatek Nr. 2) spisy obywateli, zamieszkałych w poszczególnych miejscowościach gminy, którzy w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych lat 21. Do tego spisu dołączy naczelnik gminy spis osób, które nie mają prawa głosowania w myśl art. 5 niniejszej ustawy. W miastach spisy te przygotowuje magistrat według obwodów.

Art. 32. Najpóźniej 20-go dnia od ogłoszenia wyborów naczelnik gminy, względnie burmistrz miasta, spisy te dostarcza komisjom miejscowym.

Art. 33. Natychmiast po otrzymaniu tych spisów komisja miejscowa przystępuje do ich zbadania oraz zatwierdza listę wyborców.

Art. 34. Komisja ma prawo żądać okazania materyałów, na których podstawie sporządzone zostały spisy mieszkańców i udzielania przez naczelnika gminy wyjaśnień.

Art. 35. Komisja miejscowa najpóźniej 25-go dnia od ogłoszenia wyborów przesyła zatwierdzoną przez się listę wyborców głównej komisji wyborczej.

Jednocześnie drugie egzemplarze listy wyborców wyłożone będą do przejrzania w lokalu komisji miejscowej na 8 godzin dziennie przez dni pięć.

Art. 36. Każdy obywatel ma prawo wnosić reklamacje przeciwko liście wyborców zarówno o wykreślenie jak i wpisanie na listę siebie lub kogokolwiek.

Reklamacje należy poprzeć dowodami.

Art. 37. Reklamacje mogą być wnoszone piśmiennie lub ustnie do komisji miejscowej, która ustnie reklamacje protokuluje.

Reklamacje są uważane za poufne, lecz nie mogą być bezimienne.

Art. 38. Komisja miejscowa zawiadomi piśmiennie osoby, co do których wniesiono reklamacje o ich wykreślenie, najpóźniej nazajutrz po otrzymaniu reklamacji. W zawiadomieniu tem będzie przytoczony art. 39 ordynacyi wyborczej.

Art. 39. Osoby, których prawo głosowania podano w wątpliwość, mogą wnosić obronę na ręce komisji miejscowej w przeciągu 3 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Art. 40. Komisja miejscowa rozstrzyga reklamacje w ciągu 3 dni. Od postanowień komisji miejscowej można się odwołać do komisji głównej za pomocą reklamacji, złożonych do komisji miejscowej w ciągu 48 godzin od daty doręczenia decyzji komisji miejscowej, przeciwreklamacje mogą być składane komisji miejscowej ustnie, do protokołu, albo piśmiennie.

Reklamacye o wykreślenia zatrzymuje komisya miejscowa do upływu terminu obrony, poczem wraz z przeciwrklamacyami przesyła głównej komisji wyborczej.

Art. 41. Komisya główna bada spisy, listy, protesty, reklamacye i przeciwrklamacye, ustala ostatecznie listy wyborców i rozsyła poprawione i podpisane listy komisjom miejscowym najpóźniej w trzydziestym drugim dniu od ogłoszenia wyborów.

Art. 42. Orzeczenia głównej komisji wyborczej mogą być zaskarżone do Sądu Najwyższego tylko z powodu przekroczenia prawa.

d) Zgłaszanie kandydatur poselskich.

Art. 43. Kandydatury poselskie będą zgłaszane piśmiennie na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej nie później jak dwudziestego czwartego dnia od ogłoszenia wyborów.

Art. 44. Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracyach co najmniej przez pięćdziesięciu wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Art. 45. Zgłoszone listy kandydatów będą oznaczone przez główną komisję wyborczą numerem porządkowym w kolejności ich składania i w tym samym porządku zostaną wydrukowane na afiszach wyborczych.

Art. 46. Zgłaszający listę kandydatów winni wskazać swego pełnomocnika, uprawnionego wyłącznie do składania w imieniu grupy oświadczeń w sprawie wad zgłoszenia.

Art. 47. Grupy, które zgłosiły listy kandydatów, mogą przez swoich pełnomocników, wyraźnie do tego w zgłoszeniu upoważnionych, oświadczyć najpóźniej dwudziestego siódmego dnia od ogłoszenia wyborów, że tworzą związek wyborczy, a wówczas będą miały wobec innych grup prawa jednej grupy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie.

Art. 48. W zgłoszeniu kandydaci winni być wymienieni w porządku pierwszeństwa, w jakim wybrani wchodzi do Sejmu.

Art. 49. W zgłoszeniu powinno być podane imię i nazwisko, zawód, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata.

Art. 50. Ta sama osoba może kandydować w wielu okręgach wyborczych.

Art. 51. Główna komisya wyborcza bada zgłoszenia i oświadczenia, a o dostrzeżonych brakach i wadach zawiadamia właściwego pełnomocnika 28 dnia od ogłoszenia wyborów.

Art. 52. Jeżeli wady nie zostaną usunięte w przeciągu trzech dni, główna komisya wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia w całości albo nieważność kandydatów, których wady dotyczą.

Art. 53. W razie zgłoszenia w terminie jednej tylko listy kandydatów, jak również w razie zgłoszenia paru list z ogólną ilością kandydatów nie większą od liczby posłów, przypadającej na dany okrąg, głosowanie nie odbywa się; natomiast główna komisya wyborcza ogłasza o wyborze na posłów kandydatów zgłoszonych.

Art. 54. W razie zgłoszenia więcej niż jednej listy o łącznej ilości kandydatów większej od liczby posłów, których okrąg ma wybrać, ko-

misyja główna ogłosi najpóźniej trzydziestego drugiego dnia od ogłoszenia wyborów listy kandydatów — wszystkie równocześnie w kolejnym porządku ich zgłoszenia.

e) *Głosowanie.*

Art. 55. Głosowanie rozpoczyna się o godzinie ósmej rano i trwa bez przerwy do godziny dziesiątej wieczorem.

Art. 56. Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do chwili zakończenia winni być obecni w lokalu wyborczym bez przerwy conajmniej trzech członkowie komisji wyborczej.

Przewodniczący komisji i członek komisji, wybrany do pisania protokołu, nie mogą równocześnie oddalić się z lokalu wyborczego.

Art. 57. Głosowanie raz rozpoczęte nie może być przerwane. Gdyby wskutek siły wyższej czynności wyborcze były wręcz uniemożliwione, komisja wyborcza może przedłużyć głosowanie o kilka godzin lub odroczyć do dnia następnego.

Art. 58. W razie przerwania głosowania. — komisja wyborcza winna opieczętować akta wyborcze i urnę wyborczą i przechować je pod osobistą odpowiedzialnością przewodniczącego.

Art. 59. Protokół głosowania winien być spisany według wzoru (patrz dodatek Nr. 4).

Art. 60. Wyborca, po oddaniu głosu, winien opuścić lokal. Wstęp do miejsca wyborów mają tylko wyborcy i członkowie komisji oraz osoby, wskazane w art. 62.

Art. 61. Osoby, któreby zakłócały spokój albo agitowały, przewodniczący może usunąć z lokalu wyborczego; w razie zaś usiłowania ponownego wejścia, skazać je na grzywnę do stu marek (dwieście koron).

Art. 62. Prawo obecności w lokalu wyborczym, od chwili rozpoczęcia czynności aż do zakończenia głosowania, mają przedstawiciele grup wyborczych, zgłoszeni przez pełnomocników po jednym do każdej komisji z pośród miejscowych wyborców.

Art. 63. Przedstawiciela grup wyborczych komisja wyborcza może wydalic z lokalu wyborczego w wypadkach, przewidzianych w art. 61, dopiero po bezskuteczności uprzedniego upomnienia. Fakt wydalenia z lokalu wyborczego i powody wydalenia muszą być zaznaczone w protokole komisji.

Art. 64. W czasie głosowania nie wolno ani w lokalu wyborczym, ani w budynku, w którym się ten lokal znajduje, ani też na ulicy i na placu przed wejściem do budynku w promieniu stu metrów, wygłaszać przemów do wyborców i w jakikolwiek sposób agitować.

Art. 65. W razie gdyby tłumnie zgromadzenie się publiczności tamowało wyborcom dostęp do budynku lub do lokalu wyborczego, przewodniczący komisji poczyni potrzebne zarządzenia, by zapewnić wyborcom swobodny dostęp.

Art. 66. W celu zapewnienia wykonania zarządzeń przewodniczącego, oddana będzie do jego rozporządzenia straż w odpowiedniej sile.

Art. 67. Przed rozpoczęciem głosowania komisja i przedstawiciele grup wyborczych powinni się przekonać, czy urna jest próżna. Od tej

chwili aż do skończenia głosowania urna w żadnym razie nie może być otwierana.

Art. 68. Przewodniczący komisji wyborczej może żądać dokumentów od osoby głosującej w celu ustalenia tożsamości. Od decyzji przewodniczącego można się odwołać do komisji, która orzeka większością głosów ostatecznie. W razie niejednomyslności orzeczenia, należy wnieść to do protokołu. Zarzuty co do tożsamości osoby mogą być wnoszone ustnie lub piśmniennie, ale tylko dopóty, dopóki osoba, o którą chodzi, nie oddała głosu.

Art. 69.¹⁾ Głosowanie odbywa się za pomocą urzędowych kart do głosowania.

Karty muszą być jednakowe w całym okręgu wyborczym.

Na każdej karcie do głosowania wydrukowane są numery porządkowe list kandydatów.

Dodatek Nr. 3 przedstawia wzór karty głosowania.

Karty do głosowania opatrzone są pieczęcią urzędową głównej komisji wyborczej. Karty do głosowania winny być sprzedawane w ciągu 5-ciu dni przed wyborami w wolnym handlu i w lokalu wyborczym po cenie 5 fen. (10 halerzy).

Art. 70. Głosowanie odbywa się w sposób następujący: wyborca, wchodząc do lokalu wyborczego, udaje się do stołu, przy którym siedzi komisja wyborcza, i wymienia swe nazwisko. Po sprawdzeniu przez członka, prowadzącego protokół, czy nazwisko wyborcy znajduje się na liście wyborców, wyborca otrzymuje kopertę do głosowania, wkłada w nią od razu kartę i, zakleiwszy, wręcza przewodniczącemu komisji. Ten, sprawdzwszy stempel na kopercie, wrzuca ją do urny wyborczej; jednocześnie inny członek komisji obok nazwiska wyborcy czyni adnotację, że głos swój już oddał, poczem wyborca oddala się z sali.

Art. 71.¹⁾ Wypełnienie karty do głosowania odbywa się za pomocą podkreślenia tego numeru listy kandydatów, na który wyborca chce oddać swój głos.

Art. 72.¹⁾ Przewodniczący nie przyjmuje karty do głosowania, którą wyborca pragnąłby oddać bez włożenia jej do koperty urzędowej; również nie przyjmuje kopert, oznaczonych jakimśkolwiek znakiem poza stemplem urzędowym.

Art. 73. Z uderzeniem godziny dziesiątej wieczorem przewodniczący nakazuje zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd mogą głosować tylko wyborcy, którzy jeszcze przed uderzeniem godziny dziesiątej znajdują się w lokalu wyborczym.

Art. 74. Po ogłoszeniu przez przewodniczącego, że głosowanie jest ukończone, przewodniczący pomiesza koperty, złożone do urny wyborczej, poczem liczy je, nie otwierając.

Jednocześnie ustala się na podstawie notatek na liście wyborców liczbę wyborców, którzy głosowali.

Gdyby liczba ta mimo kilkakrotnego liczenia różniła się od liczby kopert, wyjętych z urny, należy to w protokole zaznaczyć, podając okoliczności, mogące wyjaśnić przyezynę niezgodności.

¹⁾ P. późniejsze zmiany w dalszej części Zbioru.

f) Stwierdzenie wyniku głosowania w komisji miejscowej.

Art. 75. Natychmiast po ukończeniu głosowania komisya przystępuje do obliczenia głosów, oddanych na poszczególne listy kandydatów.

Art. 76.¹⁾ Nieważne są: 1) karty do głosowania, włożone nie do urzędownie ostemplowanej koperty lub też koperty oznaczonej znakiem odróżniającym; 2) karty do głosowania nie ostemplowane urzędowym znakiem lub też opatrzone znakiem odróżniającym; 3) karty do głosowania puste, — oraz 4) karty do głosowania, nie wypełnione w sposób właściwy, w myśl art. 71.

Art. 77. Nieważność oddanych kart sprawdza główna komisya wyborcza. Orzeczenie jej sprawdza, w razie wniesienia protestu przeciwko wyborowi, Sąd Najwyższy.

Art. 78. Karty do głosowania, które na podstawie art. 76 zostały przez komisję miejscową unieważnione, należy oznaczyć numerami porządkowymi i dołączyć do protokołu wraz z kopertami.

Art. 79. Protokół musi być podpisany przez wszystkich członków komisji i przedstawicieli poszczególnych grup wyborców i łącznie z kartami do głosowania oraz z listami wyborców, po starannym zabezpieczeniu i ostemplowaniu, odesłany natychmiast do głównej komisji wyborczej.

Każdy członek komisji, jeżeli uważa, że protokół nie jest zgodny z rzeczywistością, ma prawo swoje oświadczenie podyktować i załączyć na piśmie do protokołu.

g) Stwierdzenie wyniku głosowania w całym okręgu wyborczym.

Art. 80. Posiedzenie głównej komisji wyborczej, w celu ustalenia wyniku głosowania, odbywa się najpóźniej na trzeci dzień po głosowaniu w poszczególnych obwodach głosowania. O miejscu i czasie tego posiedzenia powinni być zawiadomieni, co najmniej na 24 godziny przed terminem, członkowie komisji i pełnomocnicy grup wyborczych.

Art. 81. Główna komisya wyborcza po obliczeniu głosów, oddanych na poszczególne listy kandydatów, przystępuje do rozdzielenia mandatów poselskich między poszczególne listy.

Sposób wyliczeń wykazuje dodatek Nr. 5.

Art. 82. Z czynności głównej komisji wyborczej spisuje się protokół. W protokole powinny być umieszczone wszystkie obliczenia, dokonane przy obrachowywaniu głosów.

Art. 83. Po ustaleniu treści protokołu przewodniczący głównej komisji wyborczej wystawi bezzwłocznie list wierzytelny, podpisany przez członków komisji wyborczej, a zawierający:

1) nazwę okręgu wyborczego, 2) dzień wyborów, 3) imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania i wiek wybranego.

Art. 85. Po wystawieniu listów wierzytelnych protokół zostaje odczytany i podpisany przez członków komisji wyborczej.

Art. 86. Protokół wraz z aktami wyborczymi poszczególnych komisji wyborczych i kartami do głosowania powinien być opieczętowany, opatrzony napisem, oznaczającym zawartość i odesłany do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

¹⁾ P. późniejsze zmiany w dalszej części Zbioru.

Odpis uwierzytelniony protokołu przewodniczący prześle naczelnikowi kancelaryi Izby Poselskiej.

h) Koszta wyborcze.

Art. 87. Wszystkie wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów, ponosi państwo, z wyjątkiem kosztu kart do głosowania.

Dostarczenie urny, lokalu, sprzętów i przyborów do pisania dla komisji wyborczej jest obowiązkiem gminy, w obrębie której komisja urządza.

ROZDZIAŁ V.

Sprawdzanie ważności mandatów.

Art. 88. W ciągu 14 dni po ogłoszeniu wyniku głosowania przez główną komisję wyborczą każdy obywatel może wnieść protest przeciwko wyborowi. Protest winien być wniesiony w dwóch egzemplarzach na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej.

Art. 89. Przewodniczący głównej komisji wyborczej ogłasza natychmiast w dzienniku urzędowym państwa i w dzienniku miejscowym, że protest został wniesiony, wyznaczając dziesięciodniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści protestu. Przed upływem tych dziesięciu dni wolno każdemu wyborcy przeglądać protest w lokalu komisji i czynić z niego odpisy, poczem protest wraz z zarzutami są przesyłane do Sądu Najwyższego, drugi zaś egzemplarz komisja główna przesyła do kancelaryi Sejmu.

Art. 90. O ważności wyborów, zaprotestowanych według art. 88, rozstrzyga Sąd Najwyższy, bez kosztów dla stron, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia wyboru.

Art. 91. Sąd Najwyższy, działając w charakterze trybunału wyborczego, urządza w komplecie trzech członków tego Sądu.

Art. 92. Sąd Najwyższy jest sądem wyłącznie orzekającym o przekroczeniu prawa przy badaniu protestów wyborczych.

Art. 93. Jeżeli, wskutek pogwałcenia obowiązku urzędowego przez członka komisji wyborczej, głosowanie zostało w całości lub w niektórych obwodach głosowania unieważnione, winny może być skazany na zapłacenie kosztów ponownego głosowania lub też części tych kosztów. Koszta te wpłaci skazany w kwocie, przez sąd oznaczonej, do kasy państwowej, względnie gminnej. Do orzekania w tych sprawach powołany jest miejscowy sąd pokoju, względnie sąd powiatowy.

Art. 94. Posiedzenia Sądu Najwyższego w sprawach, dotyczących wyborów, odbywają się publicznie.

Art. 95. Najdalej na siedemnasty dzień po dniu wyborów Sąd Najwyższy sporządzi wykaz wyborów zaprotestowanych i prześle go do prezydium Sejmu.

Art. 96. Ważność wyborów niezaprotestowanych rozważy Sejm najpóźniej w przeciągu dwóch miesięcy. W wypadku zakwestyjonowania wyboru posła, mimo braku protestu, Sejm oddaje sprawę do zbadania i rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu..

ROZDZIAŁ VI.

Utrata i zastąpienie mandatu.

Art. 97. Mandat poselski zostaje unieważniony, jeżeli się okaże, że poseł nie był wybieralny według art. 7 i 8, albo później prawo wybieralności utracił.

Art. 98. Sąd Najwyższy może unieważnić wybór:

1) jeżeli zostanie stwierdzone, że w danym okręgu wyborczym mandat poselski został uzyskany przy użyciu przekupstw, wymuszeń, fałszu lub jakiegokolwiek podejsć;

2) jeżeli w postępowaniu wyborczym przepisy niniejszej ordynacyi wyborczej nie były przestrzegane.

Art. 99. Jeżeli ten sam kandydat będzie wybrany więcej niż w jednym okręgu, powinien oświadczyć, z którego okręgu wybór przyjmuje, najpóźniej na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej Izby. W przeciwnym razie losowanie, dokonane przez marszałka Izby na publicznem posiedzeniu, rozstrzyga, z którego okręgu poseł ma mandat zatrzymać.

Art. 100. W razie unieważnienia wyboru według art. 98, o ile Sąd Najwyższy orzecze, że nie może mieć zastosowania art. 101, minister spraw wewnętrznych zarządzi wybór ponowny w okręgu lub obwodzie, gdzie prawo zostało przekroczone, w ciągu 15 dni od unieważnienia.

Wybór może być przeprowadzony przez te same komisje wyborcze i na podstawie tych samych list wyborców, co wybór poprzedni.

Art. 101. W pozostałych wypadkach unieważnienia lub ustania mandatu posła główna komisya wyborcza ogłosi o wstąpieniu na jego miejsce kolejnego kandydata z tej samej listy kandydatów i wystawi mu list wierzytelny.

Spis okręgów wyborczych i ilości mandatów.

I. Królestwo Polskie i Okręg Białostocki.

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze	Ilość manda- tów	Siedziba głównej komisji wyborczej
	Powiaty:		
1	Kalwaryjski, Wołkowyski, Maryampolski, Władysławowski	—	
2	Suwałski, Sejneński, Augustowski	4	Suwałki
3	Łomżyński, Szczuczynski, Koleński, Ostrołęcki, W. Mazowiecki, Ostrowski	9	Łomża
4	Mławski, Przasnyski, Ciechanowski, Makowski, Pułtusi	8	Ciechanów
5	Lipnowski, Rypiński	4	Lipno
6	Płocki, Płoński, Sierpecki	6	Płock
7	Włocławski, Nieszawski	6	Włocławek

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze	Ilość mandatów	Siedziba głównej komisji wyborczej
Powiaty:			
8	Stupecki, Koniński, Kolski	7	Konin
9	Łęczycki, Kutnowski, Gostyński	7	Kutno
10	Kaliski, Turecki	6	Kalisz
11	Sieradzki, Wieluński	7	Sieradz
12	m. Łódź	10	Łódź
13	Łódzki, Łaski, Brzeziński	10	Łódź
14	Lowicki, Skierniewicki, Rawski, Sochaczewski	6	Łowicz
15	Grójecki, Błoński, lewy brzeg Warszawskiego	8	Grodzisk
16	m. Warszawa	16	Warszawa
17	Radzyński, Mińsko-Mazowiecki, prawy brzeg Warszawskiego	7	Mińsk-Mazow.
18	Siedlecki, Węgrowski, Sokotowski	5	Siedlce
19	Garwoliński, Łukowski	6	Łuków
20	Biański, Janowski, Radzyński, Włodawski	6	Biała
21	Chełmski, Hrubieszowski, Tomaszowski	7	Chełm
22	Puławski, Lubartowski, Lubelski	10	Lublin
23	Janowski, Krasnostawski, Biłgorajski, Zamojski	10	Zamość
24	Sandomierski, Opatowski, Iłżecki	9	Sandomierz
25	Opczeński, Konecki	6	Opczno
26	Kielecki, Włoszczowski, Jędrzejowski	8	Kielce
27	Stopnicki, Pińczowski	6	Pińczów
28	Miechowski, Olkusi	6	Miechów
29	Będziński, Dąbrowski	9	Sosnowiec
30	Częstochowski, Radomskowski	9	Częstochowa
31	Piotrkowski	5	Piotrków
32	Radomski, Kozienicki	7	Radom
33	Sokólski, Białostocki	7	Białystok
34	Bielski	4	Bielsk
II. Śląsk Cieszyński.			
35	Miasto Bielsk i powiat polityczny Bielski, Cieszyn i Frysztat bez gmin Orłowej, Pietwałdu, Dzieńmowic, Łazy, Sucha średnia i dolna, dalej z żupanstwa Trenczyńskiego gminy Czaca, Turzówka, Rakowa, Oszczędnica, Skalite, Czarna, Oleśna, Świerczynowieś, Gorzelice, Staszaków, Podwysoka, Maków i Wysoka	8	Cieszyn
35a	M. Frydek i pow. Frydek i gminy pow. Frysztackiego — Orłowa, Dzieńmowice, Pietwałd, Łazy, Sucha średnia i dolna	3	Frydek

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze (Powiaty)	Ilość manda- tów	Siedziba głównej komisji wyborczej
III. Galicya.			
36	Miasto Kraków i pow. polit. Kraków, Podgórze i Wieliczka bez pow. sąd. Dobczyce	8	Kraków
37	Pow. polit. Chrzanów, Oświęcim i pow. sądowy Biała	5	Oświęcim
38	Pow. polit. Wadowice, Żywiec i pow. sądowy Kęty	5	Wadowice
39	Pow. polit. Nowy Targ, Limanowa, Myślenice, pow. sądowy Dobczyce, tudzież z Orawy obszar, objęty przez wymienione w dodatku I gminy, ze Spiżu zaś okręgi sądowe Kezmark, Lubowła i Stara Wieś	7	Nowy Targ
40	Pow. polit. Nowy Sącz, Grybów i Gorlice	5	Nowy Sącz
41	Pow. polit. Jasło, Krosno i Sanok	6	Jasło
42	Pow. polit. Tarnów, Brzesko, Bochnia, Dąbrowa i Pilzno	9	Tarnów
43	Pow. polit. Rzeszów, Strzyżów, Ropczyce	6	Rzeszów
44	Pow. polit. Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa i Mielec	6	Tarnobrzeg
45	Pow. polit. Jarosław, Przeworsk i Łańcut	6	Jarosław
46	Pow. polit. Przemyśl i Brzozów i pow. sąd. Bircza	5	Przemyśl

DODATEK I. Z pow. Trzciańskiego gminy: Bereźnica, Biały Potok, Bukowina, Chabówka, Harkubuz, Czymkowa, Chyżne, Dołów, Stodówka, Jabłonka, Lasek, Lipnica Górna, Lipnica Dolna, Orawka, Piekienik, Podszkle, Podwilk, Sarna, Studzienki, Szulagorsk, Witanowa, Zuberec, Zubrzyce górne, Zubrzyce dolne, dalej zaś z pow. Namiestowskiego gminy: Benedyków, Czernica, Danielki, Erdedka, Hruszyn, Klin Zakamienny, Krusetnia, Mętne, Nowoty, Półgóra, Rabcza, Rabczyca, Sichelne i Wesele.

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze	Ilość mandatów	Siedziba głównej komisji wyborczej
47	Miasto Lwów, pow. sądowy Lwów	6	Lwów
48	Pow. polit. Rawa ruska, Cieszanów i Jaworów tudzież pow. sąd. Janów	6	Rawa Ruska
49	Pow. polit. Sambor, Rudki, Mościska, pow. sąd. Gródek	6	Sambor
50	Pow. polit. Skole, Dolina, Turka, Lisko, Stary Sambor i pow. sąd. Dobromil	9	Skole
51	Pow. polit. Stanisławów, Kałusz i Bohorodczany tudzież pow. Nadwórna i Tłumacz bez pow. sąd. Delatyn i Ottynia	9	Stanisławów
52	Pow. polit. Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Peceznizyn, Kosów, pow. sąd. Delatyn, Ottynia	10	Kołomyja
53	Pow. polit. Drohobycz, Stryj, Żydaczów	7	Stryj
54	Pow. polit. Bóbrka, Rohatyn, Przemyślany i pow. sąd. Winniki i Szczerzec	7	Bóbrka
55	Pow. polit. Złoczów, Zborów, Brody i Zalóżce	6	Złoczów
56	Pow. polit. Żółkiew, Sokal, Kamionka Strumiłcowa i Radziechów	6	Kamionka Str.
57	Pow. polit. Brzeżany, Podhajce i Buczacz	7	Brzeżany
58	Pow. polit. Tarnopol, Zbaraż i Skalać	6	Tarnopol
59	Pow. polit. Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki	9	Czortków

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze (Powiaty)	Ilość manda- tów	Siedziba głównej komisji wyborczej
IV. Zabór Pruski.			
60	Kartuski, Pucki, Wejherowski, Kościerski, Star-gardzki, Kwidzyński, Sztumski, Grudziądzki, Brodnicki, Świecki, Chełmiński i Tczewski . . .	12	Kartuzy
61	Ostródzki, Niborski, Olsztyński, Reszelski, Elcki, Lecki, Olecki, Jańsborski, Szczyeciński, Żądźbor-ski, Lubawski i Suski	12	Olsztyn
62	Chojnicki, Tucholski, Bydgoski, Toruński, Wąbrze-ski, Szubiński, Wyrzyski, Chodzieski, Czarnkow-ski, Żniński i Wieleński	12	Toruń
63	Obornicki, Szamotulski, Gnieźnieński, Wągrowie-cki, Inowrocławski, Mogilnicki, Poznański, Gro-dziski, Nowotomyski, Międzychodzki, Strzeleński i Skwierzyński	13	Poznań
64	Międzyrzecki, Babimojski, Kościański, Śmigiełski, Gostyński, Rawicki, Leszczyński, Wschowski, Środzki, Śremski, Jarociński, Pleszewski, Ostrow-ski, Ostrzeszowski, Odolanowski, Krotoszyński, Koźmiński, Witkowski, Wrzesiński i Kępiński . .	12	Gostyń
65	Kluczborski, Oleski, Opolski, Kozielski, Strzelecki, Prudnicki, Głupczycki, Namysłowski i Sycowski .	13	Opole
66	Tosko-Gliwicki, Lubliniecki, Bytomski, Królewska Huta, Tarnogórski	9	Bytom
67	Katowicki, Zaborski, Pszczyński, Rybnicki i Raciborski	11	Katowice
68	Elbląski, Malborski, Gdański i m. Gdańsk	8	Gdańsk
69	Lęborski, Słupski, Bytomski, Człuchowski, Złot-kowski i Wałecki	7	Złotów
70	Grotkowski, Niemodliński i Niski	3	Nissa

Lista wyborców do Izby Poselskiej

z obwodu głosowania z okręgu wyborczego

Numer porządkowy	Nazwisko w porządku alfabetycznym	Imię	Data urodz. wiek	Zawód	Adres stałego zamieszkania	Otrzymał kopertę	Oddał kartę głosowania
1	A		54	piekarz			
2	A		27	rolnik		+	+
3	A		39	kowal			
—	—						
—	—						
51	B						
52	B						
53	B						
—	—						
—	—						
101	C						
102	C						
103	C						
—	—						
—	—						
—	—						
151	D						
152	D						
153	D						
—	—						
—	—						
—	—						
201	E						
202	E						
203	E						
—	—						
—	—						
—	—						

Protokół głosowania.

w obwodzie głosowania okręgu wyborczego
 Działo się dnia r. w lokalu miejscowej komisji
 wyborczej w

Obecni członkowie komisji wyborczej:

Przewodniczący
 Prowadzący protokół
 Członkowie

Mąż zaufania

Przy udziale przedstawicieli grup wyborczych

Otwarcie głosowania nastąpiło o godz. 8 rano.

W trakcie głosowania usunięto przedstawicieli grup wyborczych. . .

z powodu

w trakcie obliczania głosów usunięto . . . z powodu

Głosowanie przerwano z powodu na czas od . . . do . . .

Głosowanie skończono o godz. . . wieczorem.

Ilość głosujących wyborców wynosiła

Ilość kartek znalezionych w urnie

Niezgodność ilości głosujących i kartek głosowania tłumaczy się. . .

Kartek unieważniono

W tem z powodu wad koperty N^o N^o

Przypadło kartek:

Na listę 1

” ” 2

” ” 3

Obliczanie głosów skończono o godz.

Przewodniczący Komisji miejscowej

Prowadzący protokół

Członkowie

Przedstawiciele grup wyborczych

Szczegóły obliczeń głosowania.

Przypuścimy, że okrąg wyborczy wysłał 18 posłów. List kandydatów na posłów zgłoszono pięć. Pierwsza lista zawiera 10-ciu kandydatów, druga — pięciu kandydatów, trzecia — pięciu kandydatów, czwarta — trzech kandydatów, wreszcie piąta lista zawiera dwóch kandydatów.

Lista pierwsza, czyli oznaczona numerem 1-ym, otrzymała głosów 89,964; lista Nr. 2 otrzymała 59,389 głosów; lista Nr. 3 otrzymała 32,383 głosy, lista Nr. 4 otrzymała 24,185; wreszcie lista Nr. 5 otrzymała 10,178 głosów.

Aby otrzymać dzielnik wyborczy dzielimy te liczby przez 1, 2, 3 itd. Uwidoczni to przykład następujący:

	1	2	3	4	5
Dzielimy przez 1	89,964 ¹	59,389 ²	32,382 ⁴	24,185 ⁷	10,178
„ „ 2	44,882 ³	29,694 ⁶	16,191 ¹¹	12,092 ¹⁵	
„ „ 3	29,988 ⁵	19,796 ⁹	10,794 ¹⁸	8,061	
„ „ 4	22,491 ⁸	14,847 ¹³	8,095		
„ „ 5	17,992 ¹⁰	11,877 ¹⁶			
„ „ 6	14,994 ¹²	9,898			
„ „ 7	12,852 ¹⁴				
„ „ 8	11,245 ¹⁷				
„ „ 9	9,996				

Z otrzymanych przez ten podział liczb szeregujemy liczby według wielkości, poczynając od najwyższej, a kończąc na osiemnastej z kolei, gdyż dany okrąg wyborczy wybiera 18-tu posłów.

Ostatnia, czyli osiemnasta liczba nazywa się dzielnikiem wyborczym („le diviseur electoral“). Ile razy dzielnik wyborczy pomieści się w liczbie głosów, oddanych na poszczególną listę, tyle mandatów otrzyma zaczawszy szeregować od 89,964 na osiemnastem miejscu otrzymamy 10,794.

Wobec tego lista Nr. 1 otrzyma 8 mandatów, gdyż 89,964 : 10,794=8 z resztą 3,612 .
 „ „ 2 „ 5 mandatów, gdyż 59,389 : 10,794=5 z resztą 5,419 .
 „ „ 3 „ 3 mandaty, gdyż 32,383 : 10,794=3 z resztą 1 .
 „ „ 4 „ 2 mandaty, gdyż 24,185 : 10,794=2 z resztą 2,597 .
 „ „ 5 „ 0 mandatów, gdyż 10,178 : 10,794=0 z resztą 10,178.

Tę samą manipulację uwidoczni jeszcze wyraźniej kolejne zszeregowanie dzielników, a łącznie z tem podział mandatów między poszczególne listy.

Z listy Nr.	1	wzięty	dzielnik	89,964.	Mandat	I	przyp.	liście	Nr.	1.	
"	"	"	2	"	"	59,389.	"	II	"	"	2.
"	"	"	1	"	"	44,982.	"	III	"	"	1.
"	"	"	3	"	"	32,383.	"	IV	"	"	3.
"	"	"	1	"	"	29,988.	"	V	"	"	1.
"	"	"	2	"	"	29,694.	"	VI	"	"	2.
"	"	"	4	"	"	24,185.	"	VII	"	"	4.
"	"	"	1	"	"	22,491.	"	VIII	"	"	1.
"	"	"	2	"	"	19,796.	"	IX	"	"	2.
"	"	"	1	"	"	17,992.	"	X	"	"	1.
"	"	"	3	"	"	16,191.	"	XI	"	"	3.
"	"	"	1	"	"	14,994.	"	XII	"	"	1.
"	"	"	2	"	"	14,847.	"	XIII	"	"	2.
"	"	"	1	"	"	12,852.	"	XIV	"	"	1.
"	"	"	4	"	"	12,092.	"	XV	"	"	4.
"	"	"	2	"	"	11,877.	"	XVI	"	"	2.
"	"	"	1	"	"	11,245.	"	XVII	"	"	1.
"	"	"	3	"	"	10,794.	"	XVIII	"	"	3.

Gdyby zamiast podanych przez nas liczb, przypadających na poszczególne listy kandydatów, zdarzyło się, że na listę Nr. 1 padło 80,000 głosów; na listę Nr. 2 — 60,000 głosów; na listę Nr. 3 — 30,000 głosów; na listę Nr. 4 — 20,000 głosów oraz na listę Nr. 5 — 10,000 głosów — wówczas dzielnik wyborczy wynosiłby 10,000. Liczbę tę, t. j. 10,000, odnaleźlibyśmy na 8-em miejscu listy Nr 1, na 6-em miejscu listy Nr 2, na 3-iem miejscu listy Nr 3, na 2-iem miejscu listy Nr 4, oraz na 1-em miejscu listy Nr 5. Tymczasem piętnaście mandatów byłoby już obsadzonych, pozostało zaś do obsadzenia tylko trzy, a jednakowych dzielników jest pięć. W podobnym więc wypadku przyznajemy mandaty tym listom, które otrzymały największą ilość głosów, a więc listom Nr 1, Nr 2 i Nr 3; listy Nr 4 i 5 mandatu tego nie otrzymałyby. W końcowym więc rezultacie lista Nr 1 otrzymalaby 8 mandatów, lista Nr 2—6 mandatów, lista Nr 3—3 mandaty, lista Nr 4—1 mandat, lista Nr 5—nie otrzymałaby żadnego mandatu.

Dan w Warszawie, d. 28 listopada 1918 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*. Prezydent Ministrów *Moraczewski*.
Minister Spraw Wewnętrznych *Thugett*.



DEKRET

o wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Na mocy zatwierdzonej przezemnie ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego zarządzam powszechne wybory poselskie na dzień 26 stycznia 1919 r.

Wybory rozpoczną się o godz. 8 rano i trwać będą bez przerwy do godz. 10 wieczorem.

Wybory odbędą się:

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze (powiaty)	Ilość manda- tów	Siedziba główniej komisji wyborczej
I. Na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego:			
2	Suwalski, Sejneński i Augustowski	4	Suwałki
3	Łomżyński, Szczuczynski, Kolneński, Ostrołęcki, W. Mazowiecki i Ostrowski	9	Łomża
4	Mławski, Przasnyski, Ciechanowski, Makowski i Pultuski	8	Ciechanów
5	Lipnowski i Rypiński	4	Lipno
6	Płocki, Płoński i Sierpeki	6	Płock
7	Włocławski i Nieszawski	6	Włocławek
8	Ślupecki, Koniński i Kolski	7	Konin
9	Łęczycki, Kutnowski i Gostyński	7	Kutno
10	Kaliski i Turecki	6	Kalisz
11	Sieradzki i Wieluński	7	Sieradz
12	m. Łódź	10	Łódź
13	Łódzki, Łaski i Brzeziński	10	Łódź
14	Łowicki, Skierniewicki, Rawski i Sochaczewski	6	Łowicz
15	Grojecki, Błoński, lewy brzeg Warszawskiego	8	Grodzisk
16	m. Warszawa	16	Warszawa
17	Radzyński, Mińsko-Mazowiecki, prawy brzeg Warszawskiego	7	Mińsk-Mazow.
18	Siedlecki, Węgrowski i Sokołowski	5	Siedlce
19	Garwoliński, Łukowski	6	Łuków
20	Biański, Janowski, Radzyński, Włodawski	6	Biała
21	Chełmski, Hrubieszowski i Tomaszowski	7	Chełm
22	Puławski, Lubartowski, Lubelski	10	Lublin
23	Janowski, Krasnostawski, Biłgorajski i Zamojski	10	Zamość
24	Sandomierski, Opatowski i Rzecki	9	Sandomierz
25	Opoczeński i Konecki	6	Opoczno
26	Kielecki, Włoszczowski i Jędrzejowski	8	Kielce
27	Stopnicki i Pińczowski	6	Pińczów
28	Miechowski i Olkusiński	6	Olkusz
29	Będziński i Dąbrowski	9	Sosnowiec
30	Częstochowski i Radomski	9	Częstochowa

Numer okręgu wyborczego	Okręgi wyborcze (powiaty)	Ilość mandatów	Siedziba głównej komisji wyborczej
31	Piotrkowski	5	Piotrków
32	Radomski, Koziński	7	Radom
33	Sokólski i Białostocki	7	Białystok
34	Bielski	4	Bielsk
II. Na ziemiach dawnego zaboru austriackiego:			
a) Śląsk Cieszyński.			
35	m. Bielsk i powiat Bielski, Cieszyn i Frysztat bez gmin Orłowej, Dzieńmorowic, Pietwałdu, Łaz, Suchy średniej i dolnej, dalej z żupaństwa Trenczyńskiego gminy Czaca, Turzówka, Rakowa, Oszczadnica, Skalite, Czarna, Oleśna, Świerczynowieś, Gorzelice, Staszków, Podwysoka, Maków i Wysoka	8	Cieszyn
b) Galicya.			
36	m. Kraków i powiaty Krakowski, Podgórski i Wielicki, bez pow. sąd. Dobczyckiego	8	Kraków
37	pow. polit. Chrzanowski, Oświęcimski i pow. sąd. Bielski	5	Oświęcim
38	pow. polit. Wadowicki, Żywiecki i pow. sąd. Kęcki	5	Wadowice
39	pow. polit. Nowotarski, Limanowski, Myślenicki i pow. sąd. Dobczycki, tudzież z Orawy i pow. Trzczańskie, gminy: Bereźnica, Biały Potok, Chabówka, Bukowina, Harkubuz, Czymkowa, Chyżne, Dołów, Stodówka, Jabłonka, Lasek, Lipnica Górna, Lipnica Dolna, Orawka, Piekienik, Podoszkle, Podwilk, Sarna, Studzienki, Szulagorsk, Witanowa, Zuberec, Zubrzyce Górne, Zubrzyce Dolne, dalej zaś z powiatu Namiestowskiego gminy: Benedyków, Czernica, Danielki, Erdedka, Hrusztyn, Klin Zakamienny, Krusetnia, Mętna, Nowoty, Półgóra, Rabcza, Rabczyca, Sichelne, Wesele, ze Spiżu zaś okręgi sądowe Kezmark, Lubowla i Stara Wieś	8	Nowy Targ
40	pow. polit. Nowosądecki, Grybowski i Gorlicki	5	Nowy Sącz
41	pow. polit. Jasiński, Krośnieński i Samocki	6	Jasło
42	pow. polit. Tarnowski, Brzeski, Bocheński, Dąbrowski i Pilzeński	9	Tarnów
43	pow. polit. Rzeszowski, Strzyżowski i Ropczycki	6	Rzeszów
44	pow. polit. Tarnobrzegi, Niski, Kolbuszowski i Mieleski	6	Tarnobrzeg
45	pow. polit. Jarosławski, Przeworski i Łańcucki	6	Jarosław
46	pow. polit. Przemyski, Brzozowski i pow. sąd. Birczański	5	Przemysł

Ponieważ w okręgach 47 (m. Lwów, pow. sąd. Lwów, 6 mandatów, siedziba komisji wyborczej Lwów); 48 (pow. polit. Rawa Ruska, Cieszanów, Jaworów, tudzież powiat sąd. Janów, 6 mand. — Rawa Ruska); 49 (pow. polit. Sambor, Rudki, Mościska i pow. sąd. Gródek, 6 mand. — Sambor); 50 (pow. polit. Skole, Dolina, Turka, Lisko, Stary Sambor i pow. sąd. Dobromil, 9 mand. — Skole); 51 (pow. polit. Stanisławów, Kałusz i Bohorodeczany tudzież powiaty Nadwórna i Tłumacz bez pow. sąd. Delatyn i Ottynia, 9 mand. — Stanisławów); 52 (pow. polit. Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Peczeniżyn, Kosów i pow. sąd. Delatyn i Ottynia, 10 mand. — Kołomyja); 53 (pow. polit. Drohobycz, Stryj, Żydaczów, 7 mand. — Stryj); 54 (pow. polit. Bóbrka, Rohatyn, Przemysły i pow. sąd. Winniki i Szczerzec, 7 mand. — Bóbrka); 55 (pow. polit. Złoczów, Zborów, Brody i Zażółce, 6 mand. — Złoczów); 56 (pow. polit. Żółkiew Sokal, Kamionka Strum., 6 mand. — Kamionka Strum.); 57 (pow. polit. Brzeżany, Podhajce i Buczacz, 7 mand. — Brzeżany); 58 pow. polit. Tarnopol, Zbaraż i Skałat, 6 mand. — Tarnopol); 59 (pow. polit. Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów i Zaleszczyki, 9 mand. — Czortków); — wybory nie mogą być obecnie przeprowadzone, przeto do Sejmu Ustawodawczego wejdą byli posłowie polscy z tych okręgów do byłej Izby posłów Rady Państwa Monarchii Austriackiej.

W opróżnionych przez śmierć posłów okręgach wyborczych V i VII (m. Lwów) według dawnej ordynacji wyborczej do Izby posłów austriackiej Rady Państwa rozpisują wybory uzupełniające na dzień 26 stycznia 1919 r. na 8 rano wedle postanowienia dawnej austriackiej ordynacji wyborczej z r. 1907. Przeprowadzenie tych wyborów poruczam urzędującemu Zarządowi miasta.

W opróżnionych przez śmierć posłów okręgach wyborczych V i VII herowski, Kościerni, Stargardzki, Kwidziński, Sztumski, Grudziądzki, Brodnicki, Świecki, Tczewski i Chełmiński, 12 mandatów — Kartuzy); 61 (Ostródzki, Niborski-Olsztyński, Reszelski, Elcki, Lecki, Olecki, Jańsborski, Szczytnieński, Żądzborski, Lubawski i Suski, 12 mand. — Olsztyn); 62 (Chojnicki, Tucholski, Bydgoski, Toruński, Wąbrzeski, Szubiński, Wyrzyski, Chodzieski, Czarnkowski, Żniński i Wieleński, 12 mand. — Toruń); 63 (Obornicki, Szamotulski, Gnieźnieński, Wągrowiecki, Inowrocławski, Mogiłański, Poznański, Grodziski, Nowotomyski, Międzychodzki, Strzelceński i Skwierzyński, 13 mand. — Poznań); 64 (Międzyrzeczki, Babimojski, Kościański, Śmigieński, Gostyński, Rawicki, Leszczyński, Wschowski, Śnodzki, Śremski, Jarociński, Pleszewski, Ostrowski, Ostrzeszowski, Odolanowski, Krotoszyński, Koźmiński, Witkowski, Wrześnieński i Kępnowski 12 mand. — Gostyń); 65 (pow. Kluczborski, Oleski, Opolski, Kozielski, Strzelecki, Prudnicki, Głupezycki, Namysłowski, Sycowski, 13 mand. — Opole); 66 (pow. Tosko-Głównicki, Lubliniecki, Bytomski, Królewska Huta, Tarnogórski, 9 mand. — Bytom); 67 (Katowicki, Zaborski, Pszczyński, Rybnicki i Raciborski, 11 mand. — Katowice); 68 (pow. Elbląski, Malborski, Gdański, m. Gdańsk, 8 mand. — Gdańsk); 69 (pow. Łęborski, Słupski, Bytowski, Człuchowski, Złotowski i Wałecki, 7 mand. — Złotów); 70 (Grotkowski, Niemodliński i Niski, 3 mand. — Nissa) nastąpi niebawem zarządzenie po porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego.

Również powołani zostaną do Sejmu Ustawodawczego w porozumieniu z miejscowym społeczeństwem polskiem przedstawiciele Polaków na Litwie i Rusi.

Przeprowadzenie wyborów poruczam Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Dan w Warszawie, d. 28 listopada 1918 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*. Prezydent Ministrów *Moraczewski*.
Minister Spraw Wewnętrznych *Thugutt*.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ob. Komisarzy Ludowych w przedmiocie wyborów do Sejmu Ustawodawczego¹⁾.

Wobec zbliżania się terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego zwracam z całym naciskiem uwagę Komisarzy powiatowych, burmistrzów i naczelników gmin, że organy państwowe i samorządowe nie mogą pod żadnym pozorem wywierać presji na wyborców na rzecz jakiegokolwiek listy kandydatów. Urzędnicy, winni takiego nadużycia władzy, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Wybory odbyć się muszą w warunkach zupełnej wolności obywatelskiej, by istotna wola narodu mogła znaleźć swój wyraz bez najmniejszego skrepowania.

Komisarze powiatowi, burmistrzowie i naczelnicy gmin, obowiązani są do udzielania wszelkiej pomocy Komisarzom wyborczym oraz głównym i miejscowym Komisyjom wyborczym w ich trudnej pracy.

Przypominam jednocześnie, że udział czynny organów państwowych w agitacji politycznej jest wogóle niedopuszczalny, naraża bowiem na szwank ich powagę i pozbawia zaufania szerokich kół ludności. Nie mam zamiaru krepować osobistych przekonań urzędników, — muszą oni jednak, występując w charakterze oficjalnym, zachowywać całkowitą bezstronność wobec sprzecznych z sobą nieraz dążeń kierunków i grup politycznych.

Warszawa, dnia 27 grudnia 1918 r.

Minister Spraw Wewnętrznych *Thugutt*.

**Instrukcja Dodatkowa z dnia 30 grudnia 1918 r.²⁾
do Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.**

Na mocy ustępu ostatniego dekretu Naczelnika Państwa z dnia 19 grudnia 1918 r. „o przedłużeniu niektórych terminów prekluzyjnych przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego“ (Dz. Pr. No 20) i ustępu ostatniego dekretu z dnia 26 grudnia 1918 r. „o zmianach w Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego“ (Dz. Pr. No 21) ogłaszam następującą instrukcję:

do art. 69.

Wobec ustalonego dekretem z dnia 26 grudnia 1918 r. nowego brzmienia artykułu 69 Ordynacji Wyborczej — urzędowe karty wy-

¹⁾ Dz. Urzędowy Min. Spraw Wew. z dnia 30 grudnia 1918 r., L. 66 (Nr. 4).

²⁾ Dziennik Urzędowy Min. Spr. Wew. z d. 30 grudnia 1918, L. 68 (Nr. 4).

borcze, drukowane według podanego w dodatku No 3 do Ordynacyi wzoru i zaopatrzone pieczęcią urzędową Głównej Komisji Wyborczej, zostały zniesione. Głosowanie odbywać się będzie za pomocą kart nie-urzędowych. Rozmiar, format i kolor tych kart są dowolne. Na karcie wyborca oznaczyć winien jedynie numer listy wyborczej, na którą oddaje swój głos. Numer, na karcie umieszczony, może być drukowany, hektografowany, pisany ołówkiem, piórem lub na maszynie — w formie cyfry arabskiej lub rzymskiej, jako też wypisany literami. Przy numerze mogą być umieszczone dodatki, zawierające wyłącznie wskazówki co do samego numeru, na przykład: „No 3“, „lista No 3“, „na listę No 3“, „głosuję na listę numer trzeci“ i t. p.

Napisy wszelkiej innej treści są niedopuszczalne i skutkują nieważnością karty. Zwłaszcza dotyczy to podpisu składającego kartę.

do art. 70.

Koperty, wymienione w art. 70 i 72 Ordynacyi, winny być ostemplowane pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej i dostarczone w odpowiedniej ilości miejscowym Komisjom wyborczym.

do art. 43, 47, 51, 54.

Wobec przedłużenia Dekretem z dnia 19-go grudnia terminów, w art. 43, 47, 51, 54 Ordynacyi wskazanych, kandydatury poselskie mogą być zgłoszone na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej do dnia 9 stycznia włącznie, oświadczenia grup wyborczych, iż tworzą związek wyborczy, do dnia 12 stycznia włącznie. Odpowiednio do tego Główna Komisja Wyborcza o dostrzeżonych w zgłoszeniach i oświadczeniach brakach i wadach winna zawiadomić pełnomocników grup — do dnia 13 stycznia, wady te i braki winny być usunięte do dnia 16 stycznia, zaś w dniu 17 stycznia Komisja Główna ustala ostatecznie listy wyborcze i rozsyła je Komisjom miejscowym.

Podane w Instrukcyi Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 grudnia 1918 r. wyjaśnienie do art. 69 Ordynacyi, wobec nowej redakcyi tego artykułu nie obowiązuje.

Warszawa, dnia 30 grudnia 1918 r.

Generalny Komisarz Wyborczy *Sobolewski*.

Dekret ¹⁾ o nadaniu praw wyborczych obywatelom, którzy po dniu 5 grudnia 1918 r. powrócili do kraju.

Na wniosek Rady Ministrów stanowią:

Art. 1. Obywatelom państwa, posiadającym kwalifikacye w art. 1 Ordynacyi wskazane, którzy powrócili do kraju po dniu 5 grudnia 1918 r., przysługują prawa wyborcze.

¹⁾ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 13 stycznia 1919, L. 97 (Nr. 5).

Art. 2. Za podstawę wciągnięcia na listę wyborców obywateli tej kategorii służą legitymacye, wydane przez naczelnika gminy wiejskiej lub miejskiej, względnie komisarza policji (milicji) miejskiej, stwierdzające imię, nazwisko i zawód wyborcy, datę jego urodzenia, czas, kiedy do kraju powrócił, miejsce zamieszkania oraz cel, dla którego legitymacya została wydana.

Art. 3. Legitymacye poborom nie podlegają.

Art. 4. Wyborca winien najpóźniej w dniu 20 stycznia 1919 roku zgłosić się osobiście z legitymacyą do właściwej według miejsca swego zamieszkania komisji wyborczej z żądaniem wciągnięcia na listę. Komisya winna natychmiast zbadać zgłoszenie i o powziętej decyzji zawiadomić zgłaszającego się, komunikując mu jednocześnie treść artykułów 5, 6, 7 niniejszego dekretu.

Art. 5. Sporządzone na podstawie tych legitymacyi listy dodatkowe wyborców winny być złożone w miejscowej komisji wyborczej trybem art. 35 Ordynacyi w ciągu 21 i 22 stycznia 1919 roku.

Art. 6. Zgłoszone trybem art. 37 Ordynacyi reklamacye o wykreślenie z list dodatkowych komisya miejscowa rozstrzyga niezwłocznie, nie zawiadamiając o ich wpłynięciu osób, co do których reklamacye wniesiono i komunikując o zapadłej decyzji zgłaszającemu, który stawił się osobiście.

Art. 7. Od postanowień komisji miejscowej służy odwołanie się do głównej komisji wyborczej w ciągu 48 godzin, co wykonania decyzji nie wstrzymuje.

Dan w Warszawie, dnia 11 stycznia 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*.

Prezydent Ministrów *Moraczewski*. Minister Spraw Wewn. w z. *N. Barlicki*.

Dekret ¹⁾ o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w drugim okręgu wyborczym.

Z uwagi na to, że w 2-gim okręgu wyborczym stan okupacyi uniemożliwił rozpoczęcie we właściwym czasie prac przedwyborczych, przez co wybory poselskie do Sejmu Konstytucyjnego nie mogą się odbyć w terminie, ustanowionym dekretem z dnia 28 listopada 1918 r., na wniosek Rady Ministrów i Generalnego Komisarza Wyborczego stanowią:

W okręgu wyborczym, obejmującym powiaty: Suwalski, Sejneński i Augustowski, powszechnych wyborów poselskich do Sejmu Ustawodawczego dokonać w dniu 16 lutego 1919 r.

Przy obliczaniu terminów, w Ordynacyi Wyborczej przewidzianych, za dzień zarządzenia wyborów uważać dzień 1 stycznia 1919 r.

Dan w Warszawie, dnia 14 stycznia 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*.

Prezydent Ministrów *Moraczewski*. Minister Spraw Wewn. w z. *N. Barlicki*.

¹⁾ D. p. z dnia 15 stycznia 1919 r., L. 101 (Nr. 6).

Dekret¹⁾ o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dwudziestym okręgu wyborczym.

Z uwagi na to, że w 20-tym okręgu wyborczym stan okupacji uniemożliwił rozpoczęcie we właściwym czasie prac przedwyborczych, przez co wybory poselskie do Sejmu Konstytucyjnego nie mogą się odbyć w terminie, ustanowionym dekretem z dnia 28 listopada 1918 r., na wniosek Rady Ministrów i Generalnego Komisarza Wyborczego stanowią:

W okręgu wyborczym, obejmującym powiaty: Białski, Janowski, Radzyński i Włodawski, powszechnych wyborów poselskich do Sejmu Ustawodawczego dokonać w dniu 9-tym marca 1919 r.

Przy obliczaniu terminów, w Ordynacji wyborczej przewidzianych, za dzień zarządzenia wyborów uważać dzień 20 stycznia 1919 r.

Dan w Warszawie, dnia 14 stycznia 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*.

Prezydent Ministrów *Moraczewski*. Minister Spraw Wewn. w z. *N. Barlicki*.

Dekret²⁾ w sprawie zmiany art. 9 dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz. Praw 1918 r. Nr. 18 poz. 46).

Na wniosek Rady Ministrów stanowią co następuje:

Art. 9. otrzymuje brzmienie następujące³⁾:

„Płatni urzędnicy państwowi z chwilą wyboru na posła zostają zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.

Przynależni do wojska w razie wyboru na posła zwalniają się zupełnie z armii polskiej na czas trwania mandatu poselskiego.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni“.

Dan w Warszawie, dnia 8 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.

Kierownik Min. Spraw Wojskowych *Wroczyński*, pułkownik.

Dekret⁴⁾

o zmianach w ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Na wniosek Rady Ministrów i Generalnego Komisarza Wyborczego stanowią:

¹⁾ D. p. z dnia 15 stycznia 1919 r. L. 102 (Nr. 6).

²⁾ Dz. Praw Państwa Polskiego z 8 lutego 1919, L. 198 (Nr. 14).

³⁾ Pierwotnie artykuł 9 brzmiał:

„Płatni urzędnicy państwowi oraz wojskowi z chwilą wyboru na posła zostają zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni“.

⁴⁾ Dziennik Praw Państwa Polskiego z dnia 28 grudnia 1918, L. 74 (Nr. 21).

1) Artykuł 69 ordynacji wyborczej zyskuje brzmienie następujące¹⁾:

„Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania.

Karta zawierać ma jedynie numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos.

Numer może być drukowany albo pisany“.

2) Artykuł 71 ordynacji wyborczej znosi się.

3) W artykule 76 ordynacji wyborczej znosi się punkt drugi; punkt czwarty zyskuje brzmienie:

„Karty do głosowania, nie wypełnione w sposób właściwy w myśl art. 69“.

4) Dodatek No 3 do ordynacji wyborczej znosi się.

Polecam Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu wydanie instrukcji szczegółowej, wyjaśniającej komisarzom wyborczym i wyborcom powyższe zmiany w ordynacji wyborczej.

Dan w Warszawie, dnia 26 grudnia 1918 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*.

Prezydent Ministrów *Moraczewski*. Minister Spraw Wewnętrz. *Thugett*.

**Dekret²⁾ z 8 stycznia 1919 r.
o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu
i wykonywaniu obowiązków poselskich.**

Na wniosek Rady Ministrów stanowią:

Art. 1. Winny przeszkodzenia wyborcy zapomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępny, nadużycia władzy lub uniemożliwienia styczności z odpowiednimi osobami w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do Sejmu ulegnie karze:

więzienia do roku jednego.

Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób lub przez urzędnika podczas wykonywania obowiązków służbowych, dotyczących nadzoru nad prawidłowością wyborów, winny ulegnie karze:

więzienia na czas od roku jednego do lat 3 (dom poprawy).

Usiłowanie będzie karane.

Względem winnego urzędnika sąd mocen będzie zastosować część 3-cią art. 65 K. K.

Art. 2. Winny podburzenia do przeciwdziałania wyborom do Sejmu ulegnie karze:

więzienia do roku jednego.

¹⁾ Artykuł 69 brzmiał:

Głosowanie odbywa się za pomocą urzędowych kart do głosowania.

Karty muszą być jednakowe w całym okręgu wyborczym.

Na każdej karcie do głosowania wydrukowane są numery porządkowe list kandydatów.

Dodatek Nr. 3 przedstawia wzór karty głosowania.

Karty do głosowania opatrzone są pieczęcią urzędową głównej komisji wyborczej.

Karty do głosowania winny być sprzedawane w ciągu 5 dni przed wyborami w wolnym handlu i w lokalu wyborczym po cenie 5 fen. (10 halerzy).

²⁾ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 13 stycznia 1919, L. 96 (Nr. 5).

Art. 3. Winny nakłonięcia wyborey za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej lub podstępu do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanej przezeń osoby ulegnie karze:

więzienia do roku jednego.

Usiłowanie będzie karane.

Tej samej karze ulegnie wyborca, który zgodził się za poczęstunek, dar lub korzyść osobistą głosować na rzecz wskazanej mu osoby.

Art. 4. Winny przeszkodzenia czynnościom zebrań przedwyborczych lub komisji wyborczych do Sejmu za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępu, nadużycia władzy, uszkodzenia lokalu, przeznaczonego na zebranie lub sztucznego zanieczyszczenia powietrza, jeśli ustawa nie przewiduje kary cięższej, ulegnie karze:

więzienia na czas od roku jednego do lat 3 (dom poprawy).

Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób uzbrojonych, to winni ulegną karze:

więzienia na czas od lat 3 do lat 6 (dom poprawy).

Usiłowanie będzie karane.

Art. 5. Winny wzięcia udziału w wyborach do Sejmu z wiedzą, że prawa do tego nie posiada, ulegnie karze:

aresztu.

Tej samej karze ulegnie wyborca, winny głosowania więcej niż raz jeden lub też poza swoim obwodem.

Art. 6. Winny nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów wyborczych do Sejmu ulegnie karze:

więzienia na czas od roku jednego do lat 3 (dom poprawy).

Usiłowanie będzie karane.

Art. 7. Winny ukrycia, uszkodzenia, sfalszowania list, protokołów lub innych dokumentów, dotyczących wyborów, ulegnie karze:

więzienia na czas od roku jednego do lat 3 (dom poprawy).

Jeśli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób uzbrojonych, to winni ulegną karze:

więzienia na czas od lat 3 do lat 6 (dom poprawy).

Usiłowanie będzie karane.

Art. 8. Winny niedopuszczenia posła do Sejmu — za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępu lub nadużycia władzy — do wykonania obowiązków, związanych z jego mandatem, ulegnie karze:

więzienia na czas od lat 3 do lat 6 (dom poprawy).

Usiłowanie będzie karane.

Art. 9. Winny przeszkodzenia czynnościom Sejmu za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępu, uszkodzenia lokalu Sejmu albo sztucznego zanieczyszczenia powietrza w tym lokalu ulegnie karze:

więzienia na czas od lat 3 do lat 6 (dom poprawy).

Usiłowanie będzie karane.

Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób uzbrojonych, to winni ulegną karze:

ciężkiego więzienia na czas od lat 8 do lat 10.

Art. 10. Winni wymienionych przekroczeń sądzeni będą zgodnie z przepisami Ustawy Postępowania Karnego.

Dan w Warszawie, dnia 8 stycznia 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*.

Prezydent Ministrów *Moraczewski*. Minister Spraw Wewnętrz. *Thugutt*.

**Uchwała Sejmu¹⁾ z dnia 14 marca 1919 r.
o powołaniu kandydatów listy Nr. 1 w 35-tym okręgu wyborczym
na posłów do Sejmu Ustawodawczego.**

Kandydatów listy No 1 w 35 okręgu wyborczym, a mianowicie: Tadeusza Regera z Cieszyna, ks. Józefa Londzina z Cieszyna, Ryszarda Kunickiego z Frysztatu, Pawła Bobka z Bobrka, Karola Junga z Żukowa Górnego i Jerzego Kantora z Cieszyna uznaje się za posłów do Sejmu Ustawodawczego.

Marszałek *Trąmpczyński*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. L. 193 (Nr 14) Dz. Praw P. P.

W uzupełnieniu dekretu z dnia 28 listopada 1918 r. (Dziennik Praw Nr. 18 poz. 46 i 47) i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów stanowią, co następuje:

Polacy, którzy w r. 1918 posiadali mandat poselski do Parlamentu Rzeszy Niemieckiej, są uprawnieni do udziału w obradach Sejmu ustawodawczego na równych prawach z posłami, wybranymi do tegoż Sejmu, jako przedstawiciele Polaków zaboru pruskiego.

Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Ustawa z dnia 5 kwietnia 1919 r.²⁾

w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ordynacji wyborczej, objętej dekretami l. 46 i 47 No 18 Dziennika Praw Państwa Polskiego z 6 grudnia 1918 roku, celem przeprowadzenia wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z części ziem polskich b. zaboru pruskiego.

Art. 1. Ze względu, że dotąd jeszcze znaczna część ziem polskich zaboru pruskiego jest zajęta nieprzyjaciela i przeprowadzenie wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego ze wszystkich ziem polskich tego zaboru nie może się odbyć na podstawie ordynacji wyborczej, objętej dekretem Naczelnika Państwa l. 46 i 47 z 28 listopada 1918 r. Nr. 18 Dziennika Praw Państwa Polskiego z 6 grudnia 1918 r. —

¹⁾ Dziennik Praw Państwa Pol. z d. 20 marca 1919, L. 242 (Nr. 25).

²⁾ L. 253 (Nr. 30) Dz. Praw Państwa Polskiego.

przeto celem uzupełnienia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej posłami tych części ziem polskich zaboru pruskiego, które wolne są od wroga, a w szczególności na obszarze Księstwa Poznańskiego, mają być natychmiast przeprowadzone wybory wedle zawartych w ustawie tej postanowień.

Art. 2. Powołany w rozdziale II art. 11 ordynacyi wyborczej wykaz okręgów wyborczych i siedzib głównych komisji wyborczych, objęty dodatkiem 1 do ordynacyi wyborczej pod tytułem: Spis okręgów wyborczych i ilość mandatów IV zabór pruski, zmienia się w ten sposób, że wyrażone w art. 1 terytorjum wyborcze dzieli się na 4 okręgi wyborcze, a mianowicie:

I okręg wyborczy, obejmujący powiaty: Wyrzyski, Bydgoski, miasto Bydgoszcz, Inowrocławski, Strzeliński, Witkowski, Mogileński, Żniński i Szubiński, z ilością 10 mandatów, a siedzibą głównej komisji wyborczej w Mogilnie;

II okręg wyborczy, obejmujący powiaty: Czarnkowski, Chodzieski, Wągrowiecki, Gnieźnieński, Wrzesiński, Jarociński, Śremski, Średzki, Poznański wschodni i Obornicki, z ilością 11 mandatów i siedzibą głównej komisji wyborczej w Gnieźnie;

III okręg wyborczy, obejmujący powiaty: Skwierzyński, Międzychodzki, Wielęński, Szamotulski, Poznański zachodni, miasto Poznań, Kościański, Smigielski, Babimojski, Międzyrzecki, Nowotomyski i Grodzki, z ilością 12 mandatów i siedzibą głównej komisji wyborczej w Poznaniu;

IV okręg wyborczy, obejmujący powiaty: Wschowski, Leszczyński, Rawicki, Gostyński, Koźmiński, Krotoszyński, Pleszewski, Ostrowski, Odolanowski, Ostrzeszowski i Kępiński, z ilością 9 mandatów i siedzibą głównej komisji wyborczej w Ostrowie.

Art. 3. Ilość mandatów, przypadających na powyższe okręgi wyborcze, jest niezależna od tego, czy i o ile wskutek stanu wojennego ludność części powiatów, względnie nawet całych poszczególnych powiatów, w skład tych okręgów wchodzących, nie mogłaby brać udziału w akcie wyborczym (art. 81 ord. wyb.).

Ustawa ta nie przesądza innego rozdziału okręgów wyborczych i ilości przypadających na poszczególne okręgi wyborcze mandatów po uwolnieniu od okupacyi nieprzyjacielskiej i wcieleniu do Rzeczypospolitej Polskiej reszty ziem polskich zaboru pruskiego.

Art. 4. Art. 4 ordynacyi wyborczej zmienia się w ten sposób, że wojskowi także w czynnej służbie biorą udział w głosowaniu, o ile nie znajdują się poza obszarem wyborów, artykułem 2 określonym. Sposób i miejsce głosowania osób wojskowych określi rozporządzenie wykonawcze.

Art. 5. Przepis art. 8, ustęp 1, rozdziału II ordynacyi wyborczej nie dotyczy członków komisaryatu i podkomisaryatów Naczelnej Rady Ludowej zaboru pruskiego, zaś przepis art. 9, ustęp 1 ordynacyi wyborczej i art. 10, ustęp 1 ordynacyi wyborczej nie dotyczy komisarzy i podkomisarzy Naczelnej Rady Ludowej oraz profesorów wyższych uczelni.

Art. 6. Art. 19, 20 i ustęp 1 art. 21 ordynacji wyborczej zmienia się w ten sposób, że główne komisye wyborcze dla każdego okręgu wyborczego składają się z 5 członków i 3 zastępców, z których dwóch członków i 1 zastępcę wybiorą delegaci rad miejskich miast powiatowych, zaś trzech członków i 2 zastępców delegaci wszystkich innych gmin okręgu. Wybrani w ten sposób członkowie komisji konstituują się, wybierając ze swego grona przewodniczącego i jego zastępcę.

Art. 7. Dzień wyborów, t. j. głosowanie, ma być wyznaczone najpóźniej na dzień czterdziesty po dniu zarządzenia i ogłoszenia wyborów (art. 15 ord. wyb.).

Art. 8. Ukonstytuowanie głównych komisji wyborczych ma nastąpić do dni 5 po dniu zarządzenia wyborów. Główne komisye wyborcze zarządza przewidziane art. 16 ordynacji wyborczej ogłoszenia do dni 3 po ich ukonstytuowaniu i powołają w tym samym terminie miejscowe komisye wyborcze (art. 25 ord. wyb.). Protesty przeciw wyborowi członków komisji należy wnosić do 24 godzin od chwili dokonania wyboru (art. 24 ord. wyb.) na ręce przewodniczącego komisji — a gdyby ta jeszcze się nie ukonstytuowała — na ręce najstarszego wiekiem członka głównej komisji wyborczej.

Art. 9. Przewidziane art. 31 ordynacji wyborczej spisy obywateli, jako podstawy list wyborczych, mają naczelnicy gmin przeprowadzić do dni 10 od dnia zarządzenia wyborów, a najdalej 11 dnia dostarczyć spisów tych miejscowym komisjom wyborczym (art. 32 ord. wyb.). Komisye te winny w ciągu dalszych dni 3 zbadać spisy i ustalić listę wyborców (art. 33 ord. wyb.), a w 4 dniu przesłać jeden egzemplarz zatwierdzonej listy głównej komisji wyborczej, zaś drugi egzemplarz wyłożyć do przeglądu przez dni 3, w którym to czasie obywatele mają prawo zgłaszać reklamacye (art. 35, 36 ord. wyb.). O wniesionych reklamacjach zawiadomi komisya interesowanych, których wykreślenia z listy zażądano — w ciągu 48 godzin od wniesienia reklamacji, a tym ostatnim przysługuje prawo wnoszenia kontrreklamacji w ciągu dalszych 24 godzin (art. 38 i 39 ord. wyb.). Rozstrzygnięcie reklamacji i zawiadomienie interesowanych o decyzji przez komisye miejscową nastąpić ma do dni 3 po upływie 3-dniowego terminu wyłożenia listy wyborczej. Odwołania od postanowień komisji miejscowej do głównej komisji wyborczej wnosić można do 48 godzin przez komisye miejscową (art. 40 ord. wyb.).

Art. 10. Najpóźniej 30-go dnia od ogłoszenia wyborów główna komisya wyborcza zwróci ustaloną ostatecznie listę wyborców komisjom miejscowym (art. 41 ord. wyb.).

Art. 11. Kandydatury poselskie mają być zgłoszone piśmiennie na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej najpóźniej 20-go dnia od ogłoszenia wyborów (art. 43 ord. wyb.), zaś utworzenie związków wyborczych przez grupy wyborcze oraz wady zgłoszenia co do poszczególnych list kandydatów — winni pełnomocnicy grup wyborczych zgłaszać najdalej w dalszych 3 dniach (art. 47 ord. wyb.). O zgłoszonych wadach zawiadomi główna komisya wyborcza właściwych pełnomocników najpóźniej 26 dnia od dnia ogłoszenia wyborów, zakreślając 3 dniowy termin do ich usunięcia (art. 51 i 52 ord. wyb.).

Art. 12. Główna komisya wyborcza ogłosi najpóźniej 30-go dnia od ogłoszenia wyborów listy kandydatów (art. 54 ord. wyb.), o ile ogłoszenie to w razie zaistnienia warunków, przewidzianych w art. 53 ordynacyi wyborczej, nie odpada.

Art. 13. Z chwilą przeprowadzenia wyborów i wystawienia wybranych posłom listów wierzytelnych, a w każdym razie do dni trzech od ogłoszenia wyniku wyborów przez główną komisję wyborczą (art. 83, 84 ord. wyb.), gasną mandaty tych członków Sejmu Ustawodawczego, którzy na podstawie dekretu Naczelnika Państwa l. 193 Nr. 14 Dziennika Praw Państwa Polskiego z 8 lutego 1919 r. jako wybrani przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego posłowie z terytorium Księstwa Poznańskiego powołani zostali w skład Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 14. Ordynacya wyborcza, objęta dekretami l. 46 i 47 Nr. 18 Dziennika Praw Państwa Polskiego z 6 grudnia 1918 r., o ile ustawą tą nie została zmieniona, obowiązuje zresztą dla wyborów, ustawą tą unormowanych.

Art. 15. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 16. Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Marszałek *Trąmpczyński*.

Za Prezydenta Ministrów — Minister Spraw Wewn. *S. Wojciechowski*.

Rozporządzenie wykonawcze o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego z części ziem polskich b. zaboru pruskiego z dnia 18 kwietnia 1919 r. L. 270 (Nr. 33) Dz. Praw P. P.

Art. 1. Na mocy art. 16 ustawy z dnia 5 kwietnia 1919 roku w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ordynacyi wyborczej, objętej dekretami L. 46 i 47 nr. 18 Dziennika Praw z 6 grudnia 1918 r. celem przeprowadzenia wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z części ziem polskich b. zaboru pruskiego, za zgodą Naczelnika Państwa, zarządzam powszechne wybory poselskie w okręgach, ustawą tą określonych, na niedzielę dnia 1 czerwca b. r. Przy obliczaniu terminów w Ustawie z dnia 5 kwietnia b. r. przewidzianych, za dzień zarządzenia wyborów uważać należy dzień 25-go kwietnia b. r.

Art. 2. W celu zabezpieczenia wolności wyborów postanawiam co następuje:

a) podczas całego okresu wyborczego od dnia zarządzenia wyborów aż do 1 lipca b. r. włącznie ma się stosować na obszarze I—IV okręgów wyborczych przepisy o wolności zebrań i agitacyi wyborczej, obowiązujące podczas wyborów do Sejmu Rzeszy niemieckiej;

b) znosi się wszelkie rozporządzenia niezgodne z treścią przepisu podanego pod a);

c) znosi się wszelkie ograniczenia, dotyczące przyjazdu, pobytu i udziału w akcyi wyborczej obywateli polskich z innych dzielnic Państwa Polskiego i nie wolno ograniczeń takich wydawać.

Art. 3. Zgodnie z art. 14-tym Ustawy z dnia 5 kwietnia b. r. rozciągam na b. Księstwo Poznańskie moc obowiązującą dekretu o ordy-

nacyi wyborczej z dnia 28 listopada 1918 r. i zmian, do ordynacyi tej wprowadzonych przez dekrety z dnia 26 grudnia 1918 r. (o zmianach w ordynacyi wyborczej), z dnia 8 stycznia 1919 r. (o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom), oraz z dnia 8-go lutego 1919 (o zmianach art. 9 ordynacyi wyborczej), o ile przepisy w dekretach wymienionych zawarte nie zostały uchylone lub zmienione przez Ustawę z dnia 5 kwietnia b. r.

Art. 4. Wojskowi w służbie czynnej głosują w tym obwodzie głosowania, gdzie znajdują się od przedednia złożenia list; nie obowiązują ich zatem art. 2 ordynacyi wyborczej; listy wojskowych pełnoletnich układają odnośne władze wojskowe i składają je miejscowym oraz głównym komisjom wyborczym najpóźniej 30 dnia od zarządzenia wyborów; w razie, gdy liczba wojskowych, uprawnionych do głosu, przewyższa 500 w jednym obwodzie głosowania, komisya miejscowa może wyłonić dla odbierania od nich głosów umyślną podkomisję z osób cywilnych; zresztą obowiązuje wojskowych ogólny tryb głosowania według art. 70 ordynacyi wyborczej.

Sposób udziału osób wojskowych w akcyi wyborczej określają rozkazy Dowództwa Głównego w Poznaniu.

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1919 r.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Ustawa z dnia 10 maja 1919 r. L. 294 (Nr 40) Dz. Praw P. P. w sprawie zmiany niektórych przepisów ordynacyi wyborczej z dnia 28 listopada 1918 r. celem przeprowadzenia wyborów w okręgach 33 i 34.

Art. 1. Przewodniczących i zastępców przewodniczącego głównych komisji wyborczych w okr. 33 i 34 (Białostockim i Bielskim) powoła prezes sądu okręgowego w Warszawie.

Art. 2. Skrócenie terminu procedury wyborczej, przewidziane w art. 7, 8 i 9 Ustawy z dnia 5 kwietnia dla b. Księstwa Poznańskiego, dotyczy również okręgów 33 i 34.

Art. 3. Kandydatury poselskie mają być zgłoszone do głównej komisji wyborczej najdalej 11. dnia od zarządzenia wyborów.

Art. 4. Za dzień zarządzenia wyborów uważać należy datę rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek *Trampczyński*.

Za Prezydenta Ministrów — Minister Spraw Wewn. *S. Wojciechowski*.

Rozporządzenie z dnia 15 maja 1919 r. L. 295 (Nr 40) Dz. P. P. P. o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w 33 (Białostockim) i 34 (Bielskim) okręgach wyborczych.

Na mocy ordynacyi wyborczej z dnia 28 listopada 1918 r. (Dz. Praw Nr. 18) i ustawy z dnia 10 maja 1919 r. zarządzam za zgodą Naczelnika Państwa wybory poselskie do Sejmu Ustawodawczego w 33 i 34

okręgach wyborczych (Białostockim i Bielskim) na niedzielę dnia 15 czerwca r. b.

Jednocześnie uchylone zostają i nie mogą być przez cały okres wyborczy wprowadzane ograniczenia wolności obywatelskiej, dotyczące akcji wyborczej (zebrań, wieców, słowa, przenoszenia się, wydawania i rozpowszechniania druków), oraz stosowany być ma dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu z dnia 8 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 15 maja 1919 r.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1919 r. L. 318 (Nr. 45) Dz. Praw P. P. o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w niektórych gminach 22-go okręgu wyborczego.

Na skutek wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17—31 maja 1919 r. (Nr. W. 29/19) zarządzam w myśl art. 100 dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z dnia 28 listopada 1918 r. (Dz. Praw Nr. 18 z r. 1918) w obwodach: Nr. I gm. Spiczyn, Nr. II gm. Rudno, Nr. I, II, III, gm. Tarło, Nr. III gm. Bychawa, Nr. I gm. Piotrków, Nr. IV gm. Piaski, Nr. IV gm. Brzeziny, Nr. I gm. Niedzwieża, Nr. II gm. Gołąb, Nr. III gm. Godów i Nr. II gm. Opole na niedzielę w dniu 29 czerwca r. b. pomowne głosowanie celem powołania dwóch posłów do Sejmu Ustawodawczego na miejsce Feliksa Starzyńskiego i Tadeusza Dymowskiego, mandaty poselskie których przez Sąd Najwyższy zostały unieważnione.

Jednocześnie uchylone zostają wszelkie ograniczenia wolności obywatelskiej dotyczące akcji wyborczej (zebrań, wieców, słowa, przenoszenia się, wydawania i rozpowszechniania druków) oraz stosowany być ma dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu z dnia 8 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 7 czerwca 1919 r.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o uzupełniających wyborach do Sejmu Ustawodawczego z dalszych części b. zaboru pruskiego, L. 393 (Nr. 65) Dz. Praw. P. P.

Art. 1. W miarę oswoobodzenia od panowania niemieckiego dalszych części b. zaboru pruskiego, nieobjętych 4 okręgami wyborczymi, ustanowionymi ustawą z 5 kwietnia i przyłączenia ich do Rzeczypospolitej, będą w nich przeprowadzane wybory posłów do Sejmu Ustawodawczego. Jeśli okrąg, z którego dany poseł posłował do Parlamentu roku ze zmianami poniżej wskazanemi.

Art. 2. Okręgi wyborcze będą tworzone stopniowo z ziem oswoobadzanych dekretem Rady Ministrów na wniosek zastępcy Generalnego Komisarza wyborczego z zachowaniem zasadniczego stosunku 1 posła

na 50.000 ludności, a z utrzymaniem wielkości okręgu od 7 do 13 mandatów.

Art. 3. Główne komisye wyborcze będą utworzone zależnie od warunków miejscowych uchwałą Rady Ministrów na wniosek zastępcy Generalnego Komisarza Wyborczego.

Art. 4. Przepis art. 8, ust. 1, rozdziału II ordynacyi wyborczej nie dotyczy członków i urzędników komisaryatu i podkomisaryatów Naczelnej Rady Ludowej b. zaboru pruskiego, zaś przepis art. 9, ust. 1, ordynacyi wyborczej i art. 10, ustęp 1, ordynacyi wyborczej nie dotyczy komisarzy i podkomisarzy Naczelnej Rady Ludowej oraz profesorów wyższych uczelni.

Art. 5. Wybory będą urządzone możliwie najprędzej, po uwolnieniu danego okręgu: dzień głosowania powinien być wyznaczony nie później jak w dni 80 po ustąpieniu zarządu zwierzchniego niemieckiego.

Art. 6. Funkcyę Generalnego Komisarza Wyborczego będzie pełnił mianowany przez Radę Ministrów zastępca Generalnego Komisarza z siedzibą w jednym z nowoutworzonych okręgów wyborczych.

Art. 7. Z chwilą przeprowadzenia wyborów, wystawienia wybranym posłom list wierzitelnych, a w każdym razie do dni trzech od ogłoszenia wyniku wyborów przez Główną Komisję Wyborczą, gasną mandaty tych członków Sejmu Ustawodawczego, którzy na podstawie dekretu Naczelnika Państwa L. 193, Nr. 14, Dz. Praw z dnia 8 lutego 1919 r., jako wybrani do parlamentu niemieckiego z okręgu objętego danym okręgiem wyborczym powołani zostali w skład Sejmu Ustawodawczego. Jeśli okrąg, z którego dany poseł posłował do Parlamentu niemieckiego, objęty jest okręgiem wyborczym tylko częściowo, to poseł mandat swój zachowuje do czasu, gdy i w pozostałej części jego dawnego okręgu wybory przeprowadzone zostaną, przyczem części okręgów, pozostawione poza granicą Rzeczypospolitej, pod uwagę nie wchodzi.

Art. 8. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Marszałek *Trąmpczyński*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.
Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Rozporządzenie Rady Ministrów¹⁾ w przedmiocie podziału Województwa Pomorskiego na okręgi wyborcze.

Na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o uzupełniających wyborach do Sejmu Ustawodawczego z dalszych części b. zaboru pruskiego (Dz. Pr. Nr 65, poz. 393) Województwo Pomorskie (Dz. Pr. Nr 64, poz. 385, art. 9) zostaje podzielone na dwa okręgi wyborcze, a mianowicie:

I okrąg wyborczy, obejmujący powiaty: Pucki, Wejherowski, część powiatu Gdańskiego Wyżyny, Kartuski, Kościerski, Tczewski,

¹⁾ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej L. 111 (Nr 20) ex 1920.

Kwidziński, Starogardzki, Chojnicki, Człuchowski i Złotowski z ilością 9 mandatów, a siedzibą głównej komisji wyborczej w Kościerzynie.

II okrąg wyborczy, obejmujący powiaty: Tucholski, Świecki, Chełmiński, Toruński mjejski i wiejski, Wąbrzeski, Grudziądzki mjejski i wiejski, Brodnicki, Lubawski i Niborski, z ilością 11 mandatów, a siedzibą głównej komisji wyborczej w Grudziądzu.

Warszawa, dnia 1 marca 1920 r.

Prezydent Ministrów *L. Skulski*.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

**Rozporządzenie ¹⁾ Ministra Spraw Wewnętrznych
o uzupełniających wyborach do Sejmu Ustawodawczego z dalszych
części b. zaboru pruskiego.**

Art. 1. Na mocy art. 8 i 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. Nr 65, poz. 393) za zgodą Naczelnika Państwa zarządzam powszechne wybory poselskie w okręgach wyborczych Województwa Pomorskiego na niedzielę, dnia 2 maja 1920 r. Wybory rozpoczną się o godz. 8-ej rano i trwać będą bez przerwy do godz. 10-ej wieczorem.

Za dzień zarządzenia wyborów uważać należy dzień 12 marca 1920 roku.

Art. 2. Podczas całego okresu wyborczego od dnia zarządzenia wyborów do dnia 2 maja włącznie ma się stosować na obszarze Województwa Pomorskiego przepisy o wolności zebrań i agitacji wyborczej, stosowane podczas wyborów do Sejmu Rzeszy Niemieckiej.

Art. 3. Znosi się wszelkie rozporządzenia niezgodne z treścią art. 2-go.

Art. 4. Znosi się wszelkie ograniczenia dotyczące przyjazdu, pobytu i udziału w akcji wyborczej obywateli polskich z innych dzielnic Państwa Polskiego i ograniczeń takich wydawać nie wolno.

Art. 5. Wybory odbywać się będą na mocy ordynacji wyborczej z dnia 28 listopada 1918 r. (Dz. Pr. Nr 18, poz. 46) ze zmianami do ordynacji tej wprowadzonymi przez dekrety z dnia 19 i 26 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 20, poz. 63 i Nr 21, poz. 74), ustawy z dnia 1-go sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. Nr 65, poz. 393) oraz instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 marca 1920 r.

Warszawa, dnia 1 marca 1920 r.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski*.

Instrukcja ²⁾ do ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z dnia 28 listopada 1918 r. (Dz. Pr. Nr 18, p. 46) ze zmianami wynikającymi z dekretów z dnia 19 i 26 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 20, p. 63 i Nr 21, p. 74) oraz

¹⁾ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej L. 112 (Nr 20) ex 1920.

²⁾ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej L. 113 (Nr 20) ex 1920.

z ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o uzupełniających wyborcach z dalszych części b. zaboru pruskiego (Dz. Pr. Nr 65 poz. 393).

Do Art. 1. Kto jest obywatelem Państwa Polskiego, określa ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. Ust. Nr 7, p. 44). Według tej ustawy obywatel polski nie może być jednocześnie obywatelem państwa innego. Osoby narodowości niemieckiej, które obrały stałe zamieszkanie na terytorium b. zaboru pruskiego po 1 stycznia 1908 r., nie mogą być uważane za obywateli polskich z samego tytułu zamieszkania.

Do Art. 3. Prawo głosowania nie przysługuje tym, co już głosowali w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w innych dzielnicach Państwa Polskiego.

Do Art. 5. Pozbawienia praw obywatelskich nie uwzględnia się, jeżeli zawyrokowały je były sądy wojskowe niemieckie, lub jeżeli ta kara została wymierzona za przestępstwa polityczne.

Do Art. 6. Chorem i kalekom, stawającym w lokalu wyborczym osobiście, wolno posługiwać się przy oddawaniu głosu pomocą innych osób.

Do Art. 7. O prawie wybieralności do Sejmu nie rozstrzygają komisje wyborcze.

Do Art. 8. Przepis ten dotyczy również komisarzy wyborczych i członków komisji wyborczych w okręgach ich urzędowania.

Do art. 13. Okrąg wyborczy winien być przez główną komisję wyborczą podzielony na obwody głosowania w ten sposób, by w zasadzie obwód głosowania obejmował jedną gminę z przydzieleniem do niej obok położonych obszarów dworskich, dozwala się jednak zarówno na dzielenie jak na łączenie gmin, wszakże z tem, aby liczba mieszkańców każdego poszczególnego obwodu głosowania nie przekraczała trzech tysięcy.

Do Art. 18. Komisarz wyborczy jest delegatem Ministra Spraw Wewnętrznych na dany okrąg wyborczy i jako taki obowiązany jest do czuwania nad legalnością akcyi wyborczej. W tym celu ma on prawo i obowiązek zaskarżania w drodze właściwej czynności postępowania wyborczego i uchwał niezgodnych z prawem; wyjaśnia on również wątpliwości wynikłe przy stosowaniu Ordynacyi i niniejszej Instrukcyi, dopilnowuje terminów, udziela informacyi i t. p. Komisarz wyborczy winien podać do wiadomości publicznej w dziennikach miejscowych miejsce i godziny swego urzędowania. Komisarz wyborczy ma prawo obecności na posiedzeniach komisji wyborczych miejscowych i komisji głównej.

Do Art. 19—24. Ustęp drugi art. 19 oraz art. 20, 21, 22, 23 i 24 tracą moc obowiązującą wobec powołania głównych komisji wyborczych uchwałą Rady Ministrów na wniosek zastępcy Generalnego Komisarza Wyborczego na zasadzie art. 3 ust. z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. Nr 65, p. 393).

Do art. 30. Dyety płaci się tylko za dni rzeczywistej pracy w komisjach. Onośne rachunki sprawdzają i przesyłają przewodni-

czący Komisyj Głównych — zastępcy Generalnego Komisarza Wyborczego w Grudziądzu.

Do Art. 31. Pierwszy ze spisów wymienionych w art. 31 winien obejmować wyłącznie osoby mające prawo głosowania.

Do Art. 35. Zatwierdzona przez komisję miejscową lista wyborców może być zmieniona w Komisji Głównej tylko na podstawie reklamacji.

Wymieniony w ust. drugim art. 35 drugi egzemplarz listy wyborców winien być sporządzony przez komisję miejscową pomiędzy 11 a 14 dniem od zarządzenia wyborów, t. j. w ciągu dni trzech od chwili otrzymania spisów przez komisję miejscową; winien on być zgodny z oryginałem i zaświadczony podpisami członków komisji miejscowej. Drugi egzemplarz służy do wyłożenia w myśl ust. drugiego art. 35 w lokalu komisji miejscowej, pierwszy zaś, w myśl ust. pierwszego tegoż art. przesłany zostanie do Komisji Głównej.

Do Art. 41. Po otrzymaniu z Komisji Głównej ostatecznie ustalonej listy wyborców, komisja miejscowa uzgodni drugi egzemplarz z tą listą ostateczną.

Do Art. 43. Na mocy dekretu z dnia 19 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 20, p. 63) termin zgłaszania kandydatur poselskich przedłuża się o 10 dni.

Do Art. 45. Przy oznaczeniu kolejności zgłoszonych list kandydatów należy pominąć dziewiątkę w celu uniknięcia trudności w odróżnianiu jej od szóstki na kartach do głosowania.

Listy otrzymują numery kolejne jednocześnie ze zgłoszeniem. Przy ogłaszaniu list kandydatów poselskich wolno wymienić proponujące stronnictwa lub ugrupowania, jeżeli w zgłoszeniu je podano. Na afiszach wyborczych należy wymienić imię i nazwisko oraz zawód i miejsce zamieszkania każdego z kandydatów.

Do Art. 46. Pełnomocnikowi nie wolno ani cofnąć listy kandydatów, ani czynić w niej żadnych zmian. Mogą to wszystko czynić tylko wszyscy podpisani na zgłoszeniu łącznie.

Do Art. 47. Podział mandatów pomiędzy grupy, które utworzyły związek wyborczy, winien być dokonany w taki sam sposób, w jaki skuteczniony zostaje podział mandatów pomiędzy pojedyncze grupy (Dodatek Nr 5 do Ordynacji Wyb.).

Np. z oznaczonych w dodatku Nr 5 pięciu grup wyborczych 4-ta i 5-ta utworzyły związek wyborczy; przy podziale przeto mandatów pomiędzy poszczególne grupy, tworzą grupy 4-ta i 5-ta, w myśl art. 47 Ordynacji Wyb. jedną całość. Podział skuteczniony zostaje w sposób następujący:

	I.	II.	III.	IV i V.
Dzielimy przez 1	89.964 ¹	59.389 ²	32.383 ⁵	34.363 ⁴
„ „ 2	44.982 ³	29.694 ⁷	16.191 ¹²	17.181 ¹¹
„ „ 3	29.988 ⁶	19.796 ⁸	10.794	11.454 ¹⁷
„ „ 4	22.491 ⁹	14.847 ¹⁴	8.095	8.591
„ „ 5	17.962 ¹⁰	11.877 ¹⁰		
„ „ 6	14.894 ¹³	9.898		

I.

Dzielimy przez 7	12.852 ¹⁵
„ „ 8	11.245 ¹⁸
„ „ 9	9.996

Dzielnikiem wyborczym jest zatem cyfra 11.245.

Lista wyborcza Nr 1 otrzymuje 8 mandatów, lista wyborcza Nr 2 otrzymuje 5 mandatów, lista wyborcza Nr 3 otrzymuje 2 mandaty, zaś związek wyborczy list 4-ej i 5-ej 3 mandaty, co daje w sumie 18 mandatów.

Mandaty, które przypadły w udziale związkowi wyborczemu, zostają podzielone pomiędzy listy połączone według następującego obliczenia:

	IV.	V.
Dzielimy przez 1	24.185 ¹	10.178 ³
„ „ 2	12.092 ²	
„ „ 3	8.062	

Dzielnikiem wyborczym w obrębie związku jest cyfra 10.178, wskutek czego otrzymuje lista czwarta dwa mandaty, lista piąta jeden mandat.

Do Art. 47. Na mocy dekretu z dnia 19 grudnia 1918 r. termin oświadczenia o utworzeniu związku wyborczego przedłuża się o 10 dni.

Do Art. 48. Liczba kandydatów zgłoszonych przez jedną grupę może być większa niż ogólna ilość mandatów danego okręgu.

Do Art. 51. Na mocy dekretu z dnia 19 grudnia 1918 r. termin przewidziany w art. 51 przedłuża się o 10 dni.

Do Art. 52. Stwierdzenie nieważności poszczególnych kandydatur nie unieważnia listy.

Do Art. 54. Na mocy dekretu z dnia 19 grudnia 1918 r. termin ogłoszenia list kandydatów przedłuża się o 10 dni.

Do Art. 56. W razie, gdyby w dniu wyborów okazało się, że komisya miejscowa nie może się zebrać w liczbie przynajmniej trzech członków, przewodniczący komisji miejscowej powoła dla jej uzupełnienia z pośród obecnych na sali wyborców umiejących czytać i pisać, dwóch członków: najstarszego i najmłodszego wiekiem. O powyższem należy zaznaczyć w protokule.

Do art. 62. Na żądanie pełnomocnika wystawia Komisya Główna Wyborcza przedstawicielom grup wyborców legitymacye, stwierdzające prawo ich do reprezentowania swoich grup w lokalu wyborczym w dniu głosowania.

Do Art. 69. Na mocy dekretu z dnia 26 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 21, poz. 74) głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania, które zawierać mają jedynie numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Dodatek Nr 3 do ordynacyi wyborczej zniesiony.

Numer na karcie do głosowania może być drukowany, hektografowany, pisany ołówkiem, piórem lub na maszynie, w formie cyfry arabskiej lub literami. Przy numerze mogą być umieszczone dodatki zawierające wyłącznie wskazówki co do samego numeru. Np. „3“,

„lista Nr 3“, „na listę Nr 3“, głosuję na listę Nr trzeci“ i t. p.

Napisy wszelkiej innej treści są niedopuszczalne i powodują nieważność karty. Zwłaszcza dotyczy to podpisu składającego kartę.

Do Art. 70. Koperty, wymienione w art. 70 i 72 Ord., winny być ostemplowane pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej i dostarczone w odpowiedniej ilości miejscowym Komisjom Wyborczym.

Do Art. 71. Artykuł ten zniesiony na mocy dekretu z dnia 26-go grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 21, poz. 74).

Do Art. 76. Na mocy dekretu z dnia 26 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 21, poz. 74) w art. 76 ordynacji wyborczej zniesiony punkt 2, a punkt 4 ma brzmienie: Karty do głosowania nie wypełnione w sposób właściwy w myśl art. 69.

Włożenie kilku kart do jednej koperty pociąga za sobą ich nieważność.

Do Art. 78. Unieważnione karty należy włożyć do odnośnych kopert i w tym stanie przesłać do Głównej Komisji Wyborczej; koperty, z których wyjęto karty ważne, również należy przesłać do Głównej Komisji Wyborczej, w celu ułatwienia jej obliczenia głosów. Wkładać ważnych kart do odnośnych kopert niema potrzeby.

Do Art. 79. Do protokołu winny być załączone karty zarówno ważne jak nieważne, każde w oddzielnem opakowaniu. Protokół wraz z kartami do głosowania i listami wyborców winien być opakowany w papier i opieczętowany.

Do Art. 84. List wierzytelny dla wybranych posłów mieć będzie brzmienie następujące:

LIST WIERZYTELNY.

Główna Komisja Wyborcza w zaświadcza, że
ob. . . (imię i nazwisko) lat . . . (zawód)
. zamieszkały w w dniu . . . 19 . . .
roku obrany został posłem do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej
Polskiej z okręgu wyborczego (nazwa okręgu od
siedziby Głównej Komisji Wyborczej)
(Miejscowość i data)

Pieczęć Podpis przewodniczącego i członków.

Do Art. 86. Opakowanie nastąpi w sposób przewidziany w uwadze do art. 79. Przez „akta wyborcze“ rozumieć należy archiwum Komisji Głównej Wyborczej (protokoły, obydwa egzemplarze list wyborców, wszystkie koperty, w tej liczbie unieważnione i całą korespondencję).

Do Art. 87. Koszta sporządzenia spisów obywateli ponosi gmina.

Warszawa, dnia 1 marca 1920 r.

Minister Spraw Wewnętrznych *S. Wojciechowski.*

Rozporządzenie ¹⁾ Ministra Spraw Wewnętrznych
w sprawie sprostowania instrukcyi do ordynacyi wyborczej
do Sejmu Ustawodawczego z dnia 28 listopada 1918 roku
(Dz. Pr. Nr 18, poz. 46) ze zmianami wynikającymi z de-
kretów z dn. 19 i 26 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr 20, poz. 63
i Nr 21, poz. 74) oraz z ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r.
o uzupełniających wyborach z dalszych części b. zaboru
pruskiego (Dz. Pr. Nr 65, poz. 393), umieszczonej w Nrze 20
Dziennika Ustaw z dnia 4 marca 1920 r. p. 113.

Do Art. 35. W 2-im wierszu ustępu 2-go na miejsce „pomiędzy
11-ym a 14-ym dniem“, powinno być „pomiędzy 25-ym a 30-ym dniem“.

Minister Spraw Wewnętrznych S. Wojciechowski.

Z początkiem stycznia przybył do Polski Ignacy Paderewski. W czasie jego pobytu w Krakowie, w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku, próbował w Warszawie pułkownik Januszajtis dokonać wojskowego zamachu stanu przeciwko rządowi Moraczewskiego; zamach stanu się nie udał. Paderewski, wezwany przez Naczelnika Państwa do Warszawy, rozpoczął rokowania ze stronnictwami. Wynikiem ich było następujące pismo Naczelnika Państwa:

*„Do Pana Jędrzeja Moraczewskiego, prezydenta ministrów. Przy-
chyłając się do przedstawionej mi przez Pana prośby o dymisyę i uznając
słuszność przytoczonych w niej motywów, zwalniam Pana z urzędu pre-
zydenta ministrów wraz z całym gabinetem i wyrażam zarówno Panu, jak
wszystkim ustępującym ministrom pełne uznanie za ofiarną pracę w prze-
łomowej chwili utrwalenia podstaw republiki polskiej. Jednocześnie mia-
nuję prezydentem ministrów Pana Ignacego Paderewskiego, któremu zechce
Pan przekazać czynności urzędowe. Warszawa, 16 stycznia 1919. Józef
Piłsudski”.*

*Dnia 5 lutego 1919 r. ukazał się następujący dekret o zwołaniu Sejmu
na dzień 9 lutego 1919 r.*

Dekret ²⁾

o zwołaniu Sejmu Ustawodawczego.

Wybrany na zasadzie ordynacyi wyborczej z dnia 28 listopada
1918 r. (Dz. Pr. Nr. 18, poz. 46) Sejm Ustawodawczy zwołuję do sto-
łecznego miasta Warszawy na dzień 9 lutego 1919 roku.

Dan w Warszawie, dnia 5 lutego 1919 roku.
Naczelnik Państwa J. Piłsudski. Prezydent Ministrów I. J. Paderewski.

*Dzień otwarcia Sejmu ogłoszono osobnym dekretem Naczelnika Pań-
stwa za święto narodowe:*

¹⁾ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej L. 120 (Nr 21) ex 1920.

²⁾ Dz. Praw Państwa Polskiego z 8 lutego 1919, L. 217 (Nr. 16).

Dekret ¹⁾

o święcie narodowym z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego.

Ażeby uczcić i upamiętnić wielki dla Narodu Polskiego dzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego, postanawiam:

Art. 1. Dzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego 10 lutego 1919 r. ogłaszam, jako święto narodowe.

W dniu tym ulega zawieszeniu praca we wszystkich sądach, urzędach państwowych i komunalnych, zakładach przemysłowych i handlowych, tudzież instytucjach oświatowych, a w szczególności w szkołach rządowych i prywatnych.

Przepis niniejszy nie dotyczy zakładów użyteczności publicznej, jak elektrownie, gazownie, wodociągi, telefony, środki komunikacyjne oraz zakładów gastronomicznych.

Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu zlecam Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.

Po zebraniu się Sejmu Tymczasowy Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, złożył w jego ręce swą władzę. Sejm podaną niżej uchwałą z 20 lutego 1919 r. powierzył mu dalsze sprawowanie władzy Naczelnika Państwa, a zarazem ujął w niej wytyczne zasady, obowiązujące tymczasowo aż do uchwalenia stanowczej konstytucji Państwa Polskiego.

Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 roku ²⁾.

o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa.

I. Sejm przyjmuje oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że składa w ręce Sejmu urząd Naczelnika Państwa, do wiadomości i wyraża Mu podziękowanie za pełne trudów sprawowanie urzędu w służbie dla Ojczyzny.

II. Aż do ustawowego uchwalenia tej treści Konstytucji, która określi zasadniczo przepisy o organizacyi naczelnych władz w Państwie Polskiem, Sejm powierza dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu na następujących zasadach:

1) Władzą suwerenną i ustawodawczą w Państwie Polskiem jest Sejm Ustawodawczy; ustawy ogłasza Marszałek z kontrasygnacją Prezydenta Ministrów i odpowiedniego Ministra fachowego.

2) Naczelnik Państwa jest przedstawicielem Państwa i najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych.

3) Naczelnik Państwa powołuje Rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem.

1) Dz. Praw Państwa Polskiego z 8 lutego 1919, L. 218 (Nr. 16)).

2) Dz. Praw Państwa Polskiego z 27 lutego 1919, L. 226 (Nr. 19).

4) Naczelnik Państwa oraz Rząd są odpowiedzialni przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu.

5) Każdy akt państwowy Naczelnika Państwa wymaga podpisu odnośnego Ministra.

Marszałek *Trąpczyński*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.

Powyższą uchwałę Sejm uzupełnił w następujący sposób:

Uchwała Sejmu z dnia 13 lutego 1920 r., uzupełniająca uchwałę Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. (Dz. Praw z 1919 r. Nr 19, poz 226) ¹⁾.

Do punktu 1, ust. 2 Uchwały Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. (Dz. Pr. z 1919 r., Nr 19, poz. 226), dodaje się zdanie następujące:
„Emisja biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub innych biletów, obciążających Skarb Państwa, niemniej zaciąganie pożyczek państwowych, tudzież przyjmowanie przez Państwo gwarancji finansowych nie może nastąpić bez uprzedniego zezwolenia Sejmu“.

Prezydent Ministrów *L. Skulski*. Marszałek *Trąpczyński*.

Oдноśnie do powyższej uchwały Sejmu należy zauważyć, co następuje:

1) Uchwała opiera się na zasadzie suwerenności Sejmu Ustawodawczego.

2) Jaką władzę przyznaje Naczelnikowi Państwa?

W zakresie władzy ustawodawczej Naczelnik Państwa nie ma ani prawa inicjatywy, ani prawa sankcyi czy odraczającego veto, ani prawa odraczania względnie rozwiązania Sejmu; również nie Naczelnik Państwa ogłasza ustawę, ale Marszałek Sejmu, a kontrasygnuje ją Prezydent Ministrów i odnośny Minister fachowy.

W zakresie administracyi jest on wprawdzie najwyższym, ale tylko wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych. Niedługo po uchwale nasunęły się wątpliwości, jak szeroko należy pojmować ograniczenie Naczelnika Państwa, będącego najwyższym dowódcą wojsk, uchwałami sejmowemi w sprawach wojskowych; chodziło mianowicie o nominację oficerów i o zarządzenia natury strategicznej. Skutkiem stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Naczelnika Państwa Piłsudskiego, uważa się powyższe sprawy za należące do zakresu działania jego, jako naczelnego wodza.

Rząd powołuje wprawdzie Naczelnik Państwa, ale w pełnym jego składzie na podstawie porozumienia ze Sejmem. I tu znowu niedługo po zapadnięciu uchwały stało się aktualnem pytaniem, w jaki sposób ma być osiągnięte w każdym poszczególnym wypadku owego porozumienie się Naczelnika Państwa ze Sejmem. Miało to mianowicie miejsce przy ustąpieniu kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, pułkownika Wroczyńskiego, a powołaniu na Ministra generała Leśniewskiego. Praktycznie nasuwało

¹⁾ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 17 (L. 84) ex 1920.

wątpliwości poddawanie kandydatów do poszczególnych tek ministerjalnych pod dyskusję sejmową; rozstrzygnięto to zagadnienie w ten sposób, że Sejm przyjął milcząco do wiadomości nominację Ministra Spraw Wojskowych, dokonaną przez Naczelnika Państwa po porozumieniu się z Marszałkiem Sejmu. Tym sposobem stworzono precedens na przyszłość.

O władzy sędziowskiej, o ile chodzi o prawa Naczelnika Państwa w tej dziedzinie, uchwała lutowa milczy.

Wreszcie Naczelnik Państwa jest na równi z Rządem odpowiedzialny przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu, a każdy jego akt państwowy musi być podpisany przez odnośnego Ministra.

Z powyższych uwag wynika, że Naczelnik Państwa jest przedstawicielem państwa naprawdę właściwie tylko w zakresie reprezentacyjnym, poza tem treści władzy nie posiada.

3) Ponieważ niema żadnej władzy, któraby mogła Sejm rozwiązać, może to zatem zrobić tylko on sam. Obecny Sejm jednak został wybrany na podstawie ordynacji wyborczej, która go nazwała nie konstytucyjnym, ale ustawodawczym i stało się to w chwili, kiedy nie wydano żadnej ustawy, określającej jego zakres działania i czas trwania mandatów poselskich. Skutkiem tego Sejm poszedł odnośnie do swej kompetencji po linii, wytyczonej nazwą, daną mu przez ordynację wyborczą i zadowolnił się dotychczas całkiem ogólnikową i częściowo wadliwie zredagowaną¹⁾ uchwałą z 20 lutego 1919 r., zostawiając sprawę dania państwu konstytucji na potem. Skoro zaś mandaty poselskie nie są żadną ustawą ograniczone czasowo, a rozwiązać się może Sejm sam tylko, przeto jest on bezterminowy. Ze względu na to, że ten Sejm uznał się powyższą uchwałą za władzę suwerenną, poruszona kwestya nabiera całkiem szczególnego znaczenia. Podobnemu stanowi rzeczy może położyć kres tylko stanowca konstytucya państwa.

Takie stanowisko Sejmu, jak obecne, wywołuje siłą rzeczy tendencję do szczególnego wzmocnienia stanowiska nie tylko Sejmu, jako takiego, ale także i poszczególnych jego członków. Dowodem tego jest ustawa sejmowa z 8 kwietnia 1919 r., L. 263 D. P. o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego, która poszła w tym względzie o wiele dalej od poprzedniego dekretu Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919, L. 178 Dz. Praw P. P., wydanego w tej samej materji. Podajemy dlatego poniżej obok powyższej ustawy także tekst wspomnianego dekretu.

Dekret¹⁾

w przedmiocie nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego

Art. 1. Członkowie Sejmu Ustawodawczego nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za jakiegokolwiek głosowanie w Sejmie lub w jego komisjach; za zachowanie się i za oświadczenia w Sejmie lub

¹⁾ N. p. punkt 1 ustępu II stanowi, że Sejm jest „władzą suwerenną i ustawodawczą“. To ostatnie określenie jest zbyt ogólne, bo suwerenność zawiera w sobie także i władzę ustawodawczą.

¹⁾ Dz. Praw Państwa Polskiego z 8 lutego 1919, L. 178 (Nr. 14).

w jego komisjach odpowiadają tylko przed Sejmem podług przepisów porządku sejmowania.

Art. 2. W ciągu sesyi Sejmu Ustawodawczego członkowie Sejmu nie mogą być pozbawieni wolności, ani też postępowanie karne nie może być przeciwko nim wdrażane bez uprzedniej zgody Sejmu, o ile nie będą schwytani na gorącym uczynku. W tym wypadku władza sądowa uwiadomi niezwłocznie prezydium Sejmu. Sejm może zażądać bezzwłocznego uwolnienia niezależnie od tego, czy uwięzienie nastąpiło podczas sesyi, czy przed jej rozpoczęciem.

Postępowanie karne przeciwko członkowi Sejmu Ustawodawczego na żądanie Sejmu winno być zawieszona na czas sesyi.

Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*. Prezydent Ministrów *I. J. Paderewski*.
Minister Sprawiedliwości *Supiński*.

Ustawa z dnia 8 kwietnia 1919 r.¹⁾ o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego.

Art. 1. Członkowie Sejmu Ustawodawczego nie mogą być nigdy pociągani do odpowiedzialności prawnej za swoją działalność w Sejmie lub poza Sejmem, wchodzącą w zakres wykonywania mandatu poselskiego.

Za przemówienia i odezwania się, tudzież manifestacye w Sejmie lub komisjach sejmowych odpowiadają tylko przed Sejmem podług przepisów regulaminu sejmowego.

Art. 2. Przez cały czas trwania Sejmu Ustawodawczego posłowie nie mogą być w żadnym wypadku pozbawieni wolności.

W tymże samym czasie nie wolno żadnej władzy sądowej lub administracyjnej wdrażać przeciwko nim postępowania karnego lub dyscyplinarnego bez uprzedniej zgody Sejmu.

Postępowanie karne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego, winno być na żądanie Sejmu zawieszona aż do wygaśnięcia tegoż mandatu.

Art. 3. Członkowie Sejmu Ustawodawczego, badani jako świadkowie przed sądami, władzami administracyjnymi i dyscyplinarnymi, mają prawo uchylenia się od zeznań co do faktów, które im w wykonywaniu zawodu poselskiego do wiadomości podano, jako też co do osób, od których pośrednio lub bezpośrednio wiadomość o tych faktach uzyskali.

Art. 4. Mieszkanie członków Sejmu Ustawodawczego jest nietykalne.

Wkroczenie do mieszkania, rewizya domowa i zatrzymanie papierów oraz wszelakich ruchomości może mieć miejsce jedynie na podstawie nakazu władzy sądowej w tych wypadkach, w których członkowie rodziny posła, wspólnie z nim mieszkający, lub domownicy ścigani są

¹⁾ Dz. Praw Państwa Polskiego z 12 kwietnia 1919, L. 263 (Nr. 31).

z powodu popełnienia czynów karygodnych, i powinno być wyłącznie do tych osób ograniczone.

Art. 5. Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdania z jawnych obrad Sejmu i komisji sejmowych, ani też za częściowy lub zupełny przedruk tychże jawnych obrad, zgodny z urzędowym stenograficznym protokołem.

Te sprawozdania i przedruki nie podlegają konfiskacie i wolne są od cenzury.

Art. 6. Członkowie Sejmu Ustawodawczego mogą bez pozwolenia i zawiadomienia władz zwoływać zgromadzenia celem zdania sprawy z działalności sejmowej. Na tych zgromadzeniach przedstawiciele i organy władzy nie mają prawa mieszania się do obrad.

Art. 7. Listy i telegramy, wystosowane do członków Sejmu Ustawodawczego, jako też korespondencya tych ostatnich nie podlegają żadnej cenzurze.

Władze mogą zatrzymać tylko telegramy, których treść narusza tajemnice wojskowe i państwowe.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Marszałek *Trąmpczyński.*

Za Prezydenta Ministrów — Minister Spraw Wewn. *S. Wojciechowski.*

Minister Sprawiedliwości *Supiński.*

SKOROWIDZ CHRONOLOGICZNY.

- | | |
|---|--|
| <p>1912 grudniowa odezwa K. T. S. S.
N. — 8</p> <p>1913 memoriał dla londyńskiej kon-
ferencji ambasadorów — 10</p> <p>1914 8 sierpnia — 32 i nastp.
13 sierpnia — 33
14 sierpnia — 29 i nastp.
16 sierpnia — 8, 19 i nastp., 30
20 sierpnia — 22 i nastp.
21 sierpnia — 24
22 sierpnia — 23
27 sierpnia — 25
28 sierpnia — 31 i nastp.
20 września — 27
25 listopada — 33, 34, 35
4 grudnia — 28</p> <p>1915 1 sierpnia — 36
5 sierpnia — 38, 39, 40
14 grudnia — 42</p> <p>1916 22 lutego — 41
24 lipca — 43
10 sierpnia — 44
21 września — 43
4 listopada — 49
5 listopada — 48, 48, 54, 62,
89, 111, 112, 117
6 listopada — 50, 51
12 listopada — 54 i nastp.
6 grudnia — 69, 70, 71
15 grudnia — 56 i nastp.</p> <p>1917 6 stycznia — 65
14 stycznia — 71
17 stycznia — 64, 71
18 kwietnia — 68
21 kwietnia — 72
1 maja — 73
5 maja — 74
9 maja — 100
16 maja — 100
28 maja — 100
9 czerwca — 75
9 lipca — 82
13 lipca — 82
15 lipca — 83
22 lipca — 82
10 sierpnia — 82
28 lipca — 84</p> | <p>25 sierpnia — 84
28 sierpnia — 101
30 sierpnia — 84
12 września — 85, 86, 87, 88,
89, 111, 112
20 września — 101, 102, 103
2 października — 103
15 października — 101, 103
27 października — 89, 112
28 października — 90, 107, 112
30 października — 101
10 listopada — 101
17 listopada — 90
21 listopada — 91
28 listopada — 107
1 grudnia — 104
4 grudnia — 107
18 grudnia — 107
23 grudnia — 107</p> <p>1918 3 stycznia, L. 1 — 91 i nastp.
6 stycznia — 107
8 stycznia — 118
10 stycznia — 107
3 lutego — 108
4 lutego, L. 2 — 96 i nastp.
9 lutego — 108
13 lutego — 110, 113
12 lutego — 118
13 lutego — 121
15 lutego — 112, 113
4 marca — 114
7 marca — 113
20 marca — 105
4 kwietnia — 114
9 kwietnia — 114, 115
14 kwietnia — 117
29 kwietnia — 115
13 czerwca — 116
10 lipca — 117
25 lipca — 117
27 lipca — 117
13 sierpnia — 116
17 sierpnia — 101
26 sierpnia — 116
15 września — 117
24 września — 117
27 września — 118</p> |
|---|--|

4 października — 118, 123
7 października, L. 23 — 119, 120
8 października — 122
12 października, L. 26 — 112,
120, 122, 123
14 października — 124
15 października, L. 24 — 112,
120, 123
18 października — 124
21 października — 123
23 października — 125
24 października — 124
27 października, L. 27 — 112,
121, 122, 124
29 października — 124
31 października — 124, 126
3 listopada — 125
7 listopada — 127, 128, 129, 130
10 listopada — 130
11 listopada, L. 38 — 131, 132
14 listopada, L. 39 — 131 i 132
14 listopada, L. 40 — 131 i 133
15 listopada — 126
17 listopada — 130
22 listopada, L. 41 — 132, 134
28 listopada, L. 46 — 134
i nastp.
28 listopada, L. 47 — 153
i nastp.

1 grudnia — 126
3 grudnia — 130
27 grudnia, L. 66 — 156
30 grudnia, L. 68 — 156 i 157
1919 8 stycznia, L. 96 — 160 i nastp.
11 stycznia, L. 97 — 157 i 158
14 stycznia, L. 101 — 159
26 stycznia — 134
5 lutego, L. 217 — 174
7 lutego, L. 193 — 162
7 lutego, L. 178 — 177
7 lutego, L. 218 — 175
8 lutego, L. 198 — 159
20 lutego, L. 226 — 175, 176
14 marca, L. 242 — 162
5 kwietnia, L. 253 — 162, 163,
164, 165
8 kwietnia, L. 263 — 178, 179
18 kwietnia, L. 270 — 165
10 maja, L. 294 — 166
15 maja, L. 295 — 166, 167
7 czerwca, L. 318 — 167
1 sierpnia, L. 393 — 167, 168
1920 13 lutego, L. 84 — 176
1 marca, L. 111 — 168 i 169
1 marca, L. 112 — 169
1 marca, L. 113 — 169 i nastp.
Rozp. Min. Spraw. W. bez daty,
L. 120 ex 1920 — 174.

SKOROWIDZ RZECZOWY.

- Abolicja procesu w Marmarosz Szegeth — 118
Adamski Stanisław X. — 131
Aktv państwowe — 176
Aktywiści — 8
Amerykańska odpowiedź no propozycję Austro-Węgier — 123
Andrassy hr. — 124
Apponyi hr. w sprawie polskiej — 43
Armia polska — patrz: legiony; Dowbor Muśnicki; memoriał berneński; armia polska we Francji; Haller; Rada Regencyjna
Armia polska we Francji — 104 do 106
Asquith i Briand do Stuermera o proklamacji listopadowej dwu cesarzy — 52
Austro-Węgierska propozycja w sprawie rokowań pokojowych — 117
Austriacki zabór (wyzwolenie) — 123, 124, 126
Austro-Węgry proszą o odrębny pokój — 124
Babiński (deklamacja w warsz. Radzie Miejs.) — 43
Beseler do Komisji Likwidacyjnej Tymcz. Rady Stanu — 84
Beseler składa dowództwo nad polskim wojskiem — 126
Beseler do przedstawicieli polskiego społeczeństwa (15. XII. 1916) — 56
Bethmann Hollweg w sprawie polskiej — 40, 42
Biernie prawo wyborcze do sejmu — 185
Boseli do Stuermera o proklamacji listopadowej dwu cesarzy — 53
Briand i Asquith do Stuermera o proklamacji listopadowej dwu cesarzy — 52
Broniewski — 125
Budżet państwowy — 81, 93, 132, 134
Bułgarja kapituluje — 118
Burian o sprawie polskiej — 123
Centralne państwa i Turcja proszą o pokój — 118
Cieński Tadeusz — 27
Cesky Narodni Vybor — 124
Czernin hr. — 113, 117
Czynne prawo wyborcze do sejmu — 135
Daszyński Ignacy — 126, 130, 131, 133, 134
Deklaracja Babińskiego na otwarciu warsz. Rady Miejskiej — 43
Deklaracja polska Szebeki w radzie państwa z powodu proklamacji listopadowej dwu cesarzy — 62
Deklaracja polska Harusewicza w dumie z powodu proklamacji listopad. dwu cesarzy — 62
Deklaracja polska Meysztowicza w rosyjskiej radzie państwa — 33
Deklaracja polska Jarońskiego w dumie — 32
Dmowski Roman — 101 i nastp.
Dowbor Muśnicki generał i jego korpus — 100
Drużyny Bartoszwowe — 10, 24
Drużyny Polowe Sokoła — 10, 24
Drużyny Podhalańskie — 10, 24
Drużyny Strzeleckie — 10, 24
Dziennik Praw — 6, 93
Dzień wyborów do sejmu — 188 oraz późniejsze dekrety i ustawy uzupełniające.
Foch — 124
Galicja (wyzwolenie) — 123, 124, 126
Goetz Okocimski — 113
Gener. komisarz wyborczy (sejm) — 136
Głabiński — 123
Goremykin w sprawie polskiej — 36
Głosowanie do sejmu — 140, 142
Haller Józef — 106, 104, 118
Harusewicza deklaracja — 62
Hertling hr. kanclerz niemiecki ustępuje — 118
Hintze — 116, 117
Hussarek o sprawie polskiej — 118

Januszajtis — 174
 Jaworski Władysław Leopold Dr. —
 23, 36—38
 Jarońskiego deklaracja — 32
 Jugosłowiańskie państwo — 124
 Kakowski Aleksander arcybiskup —
 84, 85
 Kandydatura poselska do sejmu —
 139 oraz późniejsze dekrety i usta-
 wy uzupełniające
 Kapitulacja Bułgarii — 118
 Kapitulacja Turcji — 123
 Karne postanowienia za przeciwdzia-
 lanie wyborom sejmowym — 160
 Karol, cesarz Austrii, przyjmuje
 przedstawicieli narodów Austrii —
 123
 Koalicja uznaje Polski Komitet Naro-
 dowy w Paryżu — 102 do 104
 Koalicja wobec proklamacji listopa-
 dowej — 52 i nastp.
 Koalicja o proklamacji listopadowej
 dwu cesarzy — 52
 Koalicja wobec odezwy rządu Kiereń-
 skiego — 67
 Koło Międzypartyjne w Warszawie:
 o odezwie rządu Kiereńskiego — 68
 o proklamacji listopad. dwu cesa-
 rzy — 64
 Komisarze miejscowi — 80
 Komisarz Generalny Rządu dla austr.
 węg. (lubelskiej) okupacji — 126
 Komisja Tymczasowa Stronnictw
 Skonfederowanych — 8, jej ode-
 zwa — 8, jej memoriał dla londyń-
 skiej konferencji ambasadorów — 10
 Komitet Narodowy Polski: działał-
 ność w sprawie armii we Francji —
 104 do 106, odezwa listopadowa
 z 1914 r. — 33, w Paryżu (zawiąza-
 nie i uznanie przez rządy Koalicji) —
 101 do 104, zakres uprawnień co do
 armii 105 do 106
 Komisje wyborcze do sejmu — 136
 oraz późniejsze dekrety i ustawy u-
 zupełniające
 Komisja Likwidacyjna Tymcz. Rady
 Stanu — 84
 Komunikat stronnictw narodowej de-
 mokraty i polityki realnej — 31
 Konferencja ambasadorów w Londy-
 nie — 10
 Konstytucja — 175 do 177
 Kontrasygnatura — 175
 Korfanty Wojciech — 131
 Koszta wyborcze (sejm) — 143
 Krakowski Oddział Polskiej Intendan-
 tury Wojskowej — 10
 Krakowskie uchwały z 16 sierpnia
 1914 r. — 19
 Kucharzewski Jan — 91, 107, 108,
 114, 125

Kühlmann — 113, 117

Lammasch prof. — 124, 126
 Lansinga noty w sprawie pokoju —
 117, 122, 123, 124
 Legiony polskie — 19, 22, 24, 25, 26,
 28, 82, 118
 Lenina odezwa pokojowa — 107
 Leo Juliusz Dr. — 23, 25
 Liposzczak — 126
 Listy kandydatów do sejmu — 139
 Lozański protest — p. pod „protest“
 Lubelska republika — 128 i nastp.
 Lubomirski Zdzisław ks. — 85
 Ludendorff — 124
 Ludowa Polska — 126
 Madeyski Poraj Jerzy — 108
 Maks Badeński kanclerzem niemiec-
 kim — 118
 Marne — 117
 Manifest cesarza Karola o przeobra-
 zeniu ustroju Austrii — 123
 Marmarosz Szigeth — 118
 Marszałek sejmu — 175
 Memoriał berneński w sprawie armii
 polskiej — 101
 Memoriał polski w dumie i radzie
 państwa w sprawie Polaków na Lit-
 wie i na ziemiach ruskich — 33
 Memoriał Piltza do Milukowa — 46
 Memoriał Wielopolskiego w sprawie
 polskiej — 44
 Meysztowicza deklaracja — 33
 Miejsce wyborów do sejmu — 136
 Ministrowie — 78, 93 i nastp., 132,
 134, 175
 Ministerstwa — 80, 93 i nastp.
 Moraczewski Jędrzej — 134, 174
 Mowa Hintzego w sprawie polskiej —
 117
 Naczelnik Państwa — 175
 Naczelny Komitet Narodowy (N. K.
 N.): zawiązanie — 19, odezwa do
 narodu polskiego — 19, odezwa do
 legionów polskich — 22, stosunek
 do legionów polskich — 25, me-
 morjał po zajęciu Warszawy — 36,
 zakres uprawnień co do legionów
 polskich — 21, 25, 26
 Niemieccy delegaci wyjeżdżają celem
 zawarcia zawieszenia broni — 124,
 125
 Niemojowski Wacław — 71, 84
 Nietykliwość członków sejmu — 177
 do 179
 „Norddeutsche Allg. Ztg.“ o proteście
 Rosji przeciw proklamacji listopad.
 dwu cesarzy — 53
 Nota Steczkowskiego do rządów
 państw centralnych — 115

- Obszar administracyjny — 69
Obszar okupacyjny — 69
Obywatelstwo Królestwa Polskiego — 69
Odezwa austr.-węg. Nacz. Komendy Armii po przekroczeniu granicy b. Król. Pol. — 28
Odezwa czterech stronnictw warszawskich — 30
Odezwa gabinetu Świerzyńskiego do narodu — 125, 126
Odezwa narod. dem. i stron. polit. realnej — p. pod „komunikat“
Odezwa rządu Kierosińskiego — 66
Odezwa stronnictw niepodległościowych — 38
Odezwa W. Ks. Mikołaja — 29
Odpowiedź Niemiec na notę Lansinga w sprawie pokoju — 123
Odpowiedzialność przed sejmem — 176
Odwrót Niemców z nad Marny — 117
Ogłoszenie wyborów do sejmiku — patrz: Zarządzenie wyborów
Ogłaszanie ustaw — 175
Okręgi i obwody głosowania do sejmiku — 135 i załączniki do ord. wyb., tudzież późniejsze dekrety i ustawy uzupełniające.
Okupacje (niem. i austr.-węg.) w b. Król. Pol. — 42, 130
Okkupationsgebiet — 69
Ordynacja wyborcza do sejmiku — 134 i następne, tudzież późniejsze dekrety i ustawy uzupełniające.
Organizacja władz naczelnich (administracyjnych) — 76, 91
Ostrowski Józef — 85
Otwarcie sejmiku — 175
- Paderewski Ignacy — 174
Parczewski (list otwarty do Wielopolskiego) — 46
Pasywiści — 8
Payer — 117
Piltz Erazm — 46, 102
Piłsudski Józef: aresztowany (ze Sosnkowskim) — 82, list do rektora Brudzińskiego — 50, obejmuje naczelną dowództwo — 131, 132, obejmuje zwierzchnią władzę — 131, 132, 133, otrzymuje od sejmiku władzę Naczelnika Państwa — 175, rozkaz kielecki — 23, tymczasowym Naczelnikiem Państwa — 131, 134, wraca z Magdeburga — 130
Pokój — patrz: austro-węgierska propozycja; centralne państwa; Wilsona oredzie i t. d.; Lansinga noty; odpowiedź Niemiec; amerykańska odpowiedź; Wilson odpowiada itd.; Andraesy; Foch; zawieszenie broni
Pokój brzeski: Czernin w Wiedniu — 113; dymisja gabinetu Kucharzewskiego — 108; dymisje lubelskie — 108; Kühlmann o pokoju brzeskim — 113; oredzie Rady Regencyjnej — 110 i nastp.; początek rokowań — 107; protest Koła Polskiego w Wiedniu — 113; protest polskich posłów w niemieckim parlamencie — 113; protest polskich posłów w pruskim sejmie — 118; Rada Regencyjna do dwu cesarzy — 111; Rada Regencyjna do wojska polskiego — 112; rząd polski domaga się przedstawicieli — 107; Seidler o korekturze pokoju brzeskiego — 114; tajna klauzula (doniesienia Matina) — 114; Trocki i inni delegaci rosyjscy w sprawie delegacji polskiej — 108; zastrzeżenia rządu polskiego skutkiem niedopuszczenia delegatów polskich — 108; zawarcie pokoju z Ukrainą — 108
- Polscy posłowie w Wiedniu o oderwaniu się od Austrii — 123
Polska Komisja Likwidacyjna — 124
Polski Kom. Narod. patrz: „Komitet N. P.“
Polski Skarb Wojskowy — 10, 21
Pomorze (okręgi wyborcze) — 168
Ponikowski Antoni — 114
Poszwiński Adam — 131
Powołanie posłów z b. zaboru pruskiego — 162 do 174
Powołanie posłów ze Śląska Cieszyńskiego na Sejm — 162
Poznańskie (okręgi wyborcze) — 162 i nastp.
Prawne stanowisko legionów polskich — 25 i 28
Prawa wyborcze (sejm) obywateli, którzy wrócili do kraju po 5. XII. 1918 r. — 157
Prawo wyborcze (sejm) — 134 i nastp.
Prezydent Ministrów — 77, 92, 132, 134, 175
Prezes Rady Ministrów — patrz: Prezydent Ministrów
Profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej i rezolucja majowa (1917) — 100
Proklamacja dwu cesarzy z 5 listopada 1916 — 43, 48, 49, 51—54
Protest lozański — 63
Protopopow w sprawie polskiej — 62
Przebiec się legionów pod bryg. Hal-lerem — 118
Przedłużenie terminu wyborów (sejmowych) — 158, 159
Przedstawiciel państwa — 175
Przysięga legionów polskich — 82

Rada Miejska w Warszawie (otwar-
cie) — 43
Rada Ministrów — 78, 92 i nastp.,
134
Rada Regencyjna: daje dymisję ga-
binetowi Świerzyńskiego — 126;
do dwu cesarzy po przysiędze i od-
powiedzi — 90; jako Władza
Zwierzchnia — 85, 87, 91; każe za-
prysiądz wojsko polskie — 120,
122; manifest do narodu po przy-
siedze — 89; oddaje J. Piłsudskie-
mu władzę zwierzchnią i rozwią-
zuje się — 131, 132; odezwa do woj-
ska polskiego po pokoju brzeskim —
112; odrzuca propozycje Beselera —
125; oredzie do narodu polskiego
po pokoju brzeskim — 110 i nastp.;
oredzie o Polsce Zjednoczonej i
Niepodległej — 119, 121; pisma do
dwu cesarzy po pokoju brzeskim —
111; podróż do Berlina i Wiednia —
107; powierza J. Piłsudskiemu na-
czelne dowództwo — 131, 132; przy-
sięga — 89; rozwiązuje Radę Stanu
i obejmuje władzę ustawodawczą —
119, 120, 122; skład — 85; werbu-
nek do wojska polskiego — 118;
wydaje ustawę o regularnej armii
narodowej — 121, 122; zakres
działania — 85 do 89; złożenie man-
datów przez Tymcz. Radę Stanu —
84
Rada Stanu — 76
Rada Stanu i Sejm (pierwsze rozp.
Beselera z 12 XI. 1916) — 54
Rada Stanu: zakres działania — 96
do 100
Radziwiłł Janusz Książę — 116 i 117
Regent — 73
Reklamacje wyborcze (sejm) — 138,
139
Republika w Polsce — 126, 132, 133,
134
Rezolucja majowa Koła Polskiego
w Wiedniu i Polskiego Koła Sejmo-
wego w Krakowie (1917) — 100
i 101
Rosyjskie projekty w sprawie pol-
skiej — 44
Rozkaz cara Mikołaja II. w sprawie
polskiej — 64 i 65
Rozkaz austr.-weg. Nacz. Komendy
Armii o legionach polskich — 25
Rozkaz kielecki Piłsudskiego — 23
Rozpadnięcie się monarchii austrjaco-
węgierskiej — 123 i 124
Rozwiązanie legionu wschodniego —
26 i nastp.
Rozwiązanie obu okupacyj w b. Kró-
lestwie Kongr. — 130
Rozwadowski generał — 126

Rydz Smigły — 129, 130
Rząd (powoływanie) — 175.
Rząd rosyjski o proklamacji listopa-
dowej dwu cesarzy — 52, 62
Rzeczpospolita w Polsce — patrz:
Republika w Polsce
Sazonow w sprawie polskiej — 41
Sąd Najwyższy, jako trybunał wy-
borczy — 142, 143, 144
Sądownictwo (objęcie przez T. R.
S.) — 82
Seidler — 114, 117
Sejm — patrz: Ordynacja wyborcza;
powołanie posłów, a nadto str. 174
i nastp.
Sejmowe Koło Polskie: uchwały z 16
sierpnia 1914 r. — 21
Seyda — 113
Sierpniowe uchwały Krakowskie (1914
r.) — 19
Sikorski Wł. — 23
Skarbek — 27
Sosnkowski — 24, 82, 130
Spaa — 116
Sprawdzanie ważności mandatów do
sejmu — 143 oraz późniejsze de-
krety i ustawy uzupełniające
Steczkowski Jan Kanty — 114, 115,
125
Stuttgareka mowa Payera — 117
Stürmer w sprawie polskiej — 41
Suwerenna władza — 175
Stychel — 113
Szczełgłowitow w sprawie polskiej —
62
Szebeki deklaracja — 62
Szeptycki Stanisław hr. generał — 108
Szkolnictwo (objęcie przez T. R. S.) —
82
Śląsk Cieszyński — 123, 162
Święto narodowe (otwarcie sejmu) —
175
Świerzyński Józef — 125, 126
Tarnowski Adam hr. — 85, 91
Tarnowski Zdzisław hr. — 101
Telegram do W. Ks. Mikołaja — 30
Tereszenko w sprawie polskiej —
107
Hetmajer Włodzimierz (rezolucja ma-
jowa) — 100
Tisza Stefan hr. w sprawie polskiej —
43
Trepow w sprawie polskiej — 63
Tymczasowy Naczelnik Państwa —
132, 134, 175
Tymczasowa Rada Stanu: głównejsze
prace — 72 do 82; manifest do na-
rodu — 71; o odezwie rządu Kie-
reńskiego — 67; otwarcie — 71;

- organizacja władz (projekt) — 76;
utworzenie — 70; wobec wojska
polskiego — 83; złożenie manda-
tów — 84
- Uchwała wersalska w sprawie pol-
skiej — 116
Uchwały krakowskie z 16 sierpnia
1914 r. — 19
Unieważnienie mandatu do sejmu —
patrz: Utrata mandatu
Uniwersytet warszawski (otwarcie) —
43
Ustawodawcza władza — 175
Utrata mandatu do sejmu — 144
- Verwaltungsgebiet — 69
- Werbunek do wojska polskiego — 118
Wersal — 116
Wersalska uchwała w sprawie pol-
skiej — 116
Wielopolski — 44, 46, 64
Wielowieyski Józef — 101
Wilson odpowiada ostatecznie Niem-
com w sprawie pokoju — 124
Wilsona orędzie, punkty, przemówie-
nie i wywody o warunkach poko-
ju — 118
- Władza reprezentacyjna Republiki
Polskiej — 133
Władza Zwierzchnia Królestwa Pol-
skiego — 91
Władze Naczelne Królestwa Polskie-
go — 91
Wojsko polskie — patrz: armia; le-
giony; Rada Reg.; werbunek
Wróblewski Władysław Dr. — 126
Wybieralność do sejmu — patrz: Bier-
ne prawo wyborcze
Wybór do sejmu z kilku okręgów —
144
Wyodrębnienie Galicji — 49
- Zabór pruski (wyzwolenie) — 130
Zamoyski Maurycy hr. — 101
Zarządzenie wyborów do sejmu —
136
Zastąpienie mandatu do sejmu — 144
Zawieszenie broni — 124, 125
Zdanowski — 126
Zgłaszanie kandydatur poselskich do
sejmu — 139
Związki strzeleckie — 10, 24
Zwołanie sejmu — 174 i 175
- Źródła polskiego prawa polityczne-
go — 6

DOSTRZEŻONE BŁĘDY DRUKARSKIE.

Str. 69, wiersz 1 z góry: zamiast „nam“ ma być „sam“.

Str. 100, wiersz 13 od dołu: zamiast „współdziałania“ ma być „współdziałanie“.

Str. 113, wiersz 13 z góry: zamiast „stweirdzili“ ma być „stwierdzili“.

Str. 155, wiersz 1 z góry: dodać [do słowa „dekret“ uwagę: „L. 47 (Nr. 18) Dz.
Praw P. P.“

SPIS RZECZY.

Treść	3
Wstęp	6
I Okres. — Do 5 listopada 1916	8
II Okres. — Do 7 października 1918	43
III Okres. — Od 7 października 1918	119
Skorowidz chronologiczny	180
Skorowidz rzeczowy	182





43668/
12